mi byli Włoch. Wizygotowie Hiſzpanią. Wandalowie Afrykę, Gaulów, Frankowie trzymali.

Juſtynian umyślił na tych wſzyſtkich uderzyć, i przywrócić pierwſzą iasnosć Rzymſkiemu Cesarſtwu. Widząc że Bellizaryusz wszelkie przymioty miał woiownicze, uczynił go naywyższym Wodzem woyſk.

Persowie od walecznego Męża pokonani, prosili o pokoy. Afryka mu ſię poddała. Włochy nie mogły mu ſię oprzeć. Powrócił do Konſtantynopola, aby

czynił mu Oyciec od ſa[illegible] niemowlęſtwa, ile razy ſtaruſzek miał wychodzić z domu, był mu przewodnikiem i podporą. Dnia iednego gdy Cesarz Adryan zwołał Senat. Tytus Antoni prowadził Oyca swego do Senatu. Cesarz tym uczynkiem zadziwiony, przedsięwziął natychmiaſt przybrać go sobie za Syna i naſtępcę tronu, żeby resztę życia swego zdawſzy ſię na Tyta, swobodnie kończył, ponieważ widząc go tak powolnym i usłuż-

KATECHIZM RZYMSKI.

TOM I.

B. IV. 4.

Sposob wyznania Win

Przed Boskiem Majestatem, także i Wa=
szą przewielebnością wyzaię winy moie, że
Reguły Stej i Konstytucyi naszej niezacho=
wałem scisle. Przewielebności Waszej, i
innym Ojcom, iakoli też i Braciom powin=
nego uszanowania nie oddałem. Milczenia
Sto w czasach, i na mieyscach zakazanych
niezachowałem. do Kościoła późno przy=
chodziłem i w temże powinnej skromności
i uszanowania służąc do Mszy Stej, i win=
nych obowiązkach Kościelnych niezacho=
wałem. Posłuszeństwo moie nie ocho=
tnie wykonywałem. W sprawowaniu
moich obowiązków cośkolwiek wydałem.
Przechodząc się po Eremie, skromności,
i powagi Zakonnej niezachowałem. Z po=
karmu, i napoju cośkolwiek nie w swoim
czasie pożywałem. Także nie w swoim cza=
sie spałem. do Celi drugiego innego Zakonnika wcho=
dziłem. Do Mojej także Celi innym wchodzić
pozwalałem. Rozbiłem cośkolwiek znaczynia

BIBLIOTEKA O.O. KAMEDUŁÓW

z tych i innych defektów których
nie pamiętam daię się bydź winnym
za które proszę o naznaczenie ~~poku~~ zba
zbawiennej pokuty.

BIBLIOTEKA O.O. KAPUCYNÓW

Sposob wyznania win

Przed Boskiem Majestatym
tegoże i Waszą przewielebnością
wyznaięm winy moie że Reguły
Słynty i Kanstucie naszy nieza
chowa
Scieszle. Przewielebnoszcy waszy i
an ci O ov

KATECHIZM

Według uchwały S. Koncylium Trydentſkiego dla Plebanów

UŁOZONY

z rozkazu nayprzód S. PIUSA V. potym Klemensa XII.

WYDANY

Na Polſki Język zaraz w lat cztéry po ſkończonym Koncylium Trydentſkim

PRZETŁOMACZONY

PRZEZ

Jmć. X. WALENTEGO KUCZBORSKIEGO

Archidyakona Pomorſkiego, i w Krakowie Roku 1568. u Mikołaia Szarffenberga

WYDRUKOWANY.

Teraz z Rozrządzenia Urzędu Biſkupiego Krakowſkiego dla wygody Kapłanów ſtaranie duſz w Dyecezyi Krakowſkiey ſprawuiących

PRZEDRUKOWANY.

w Krakowie 1789.

w Drukarni Ignacego Gröbla Typografa J. K. Mći.

BIBLIOTEKA O.O. KARMELITÓW W BIELANACH

DO

JASNIE WIELMOŻNEGO JMC X.

JOZEFA OLECHOWSKIEGO:

Biſkupa Uranopolitańſkiego Suffragana Archidyakona Katedralnego Audytora i Sędziego Generalnego Krakowſkiego, Kuſtosza Sandomirſkiego, Kawalera Orderu S. Stanisława

PANA i DOBRODZIEIA.

PRZEDMOWA.

Odebrawszy nader miłe od JW. Pana Dobrodzieia zlecenie, poczynienia maleńkich odmian niektórych słownych wyrazów Katechizmu Rzymſkiego oyczyſtym ięzykiem przed dwieście lat wydanego, iż te dla dawności tłomaczenia mnieyby teraz zrozumiane bydź mogły: uczułem w sobie ſzczerą chęć do dania dowodów uprzeymey wdzięczności za ſzczególne JW. Pana na Zgromadzenie w którym zoſtaię, i na moię ze wszech miar nieudólną osobę względy. Ale, iakże myśliłem sobie iednemu z Przezacnych w Kościele i w Narodzie Mężowi, w którym wſzyſtko wyżſze ieſt, nad to, coby Mu ofiarować można, wdzięczność okazać potrafię? Oto iedyny wcale przyzwoity upatruię ſpoſób, poświęcić Mu toż samo Dziełło, koło którego bawić ſię z Niego miałem przyczynę i powód. Dziełło to nay-

drożſze,

droższe, bo treść Nauki Boskiey w sobie zamykaiące. Dzieło to od wszystkich prawdziwych Mędrców powszechnie zalecone; Dzieło to iako Pasterzom Kościoła o jego pomnożenie starającym się wysoką przynosi chwałę: tak Ciebie JW. Suffraganie umieszcza w liczbie tych, którzy się w czasie S. Trydentskiego Synodu koło niego zatrudniali. Gorliwość albowiem tamtych w układzie powszechney Kościołowi Nauki, całemu światu iawna; daie się wsrzód innych Twych przymiotów Wielkim właściwych Duszom, widzieć wieku naszego w Osobie Twoiey. Kiedy postanowiwszy wytrącić z rąk ludu wiele innych, częścią mało pożytecznych, częścią ladaiakich, częścią iadem zarażonych książek, umyśliłeś iako pełen Mądrości i Miłości a Pasterskiey pieczołowitości Zastępca oddać im tę, która i ważnością rzeczy, i przedziwnym porządkiem, i słodką a oraz iasną wymową wszystkie inne daleko swym przewyższa szacunkiem. Dzieło tedy to naygodnieysze druku, gdy z rozkazu Twego pod prasę poszło, będzie bez wątpienia godnym Ciebie, i przyzwoitym wdzięczności moiey upominkiem.

Lecz obszerniey nieco należy mi wyłożyć to, co rozumnego Czytelnika przekonać o powadze Dzieła tego, a zatym do częstego iegoż rozmyślania z niewypowiedzianym pożytkiem pociągnąć skutecznie może. Iest to rzecz, którey tym ochotniey zadosyć uczynić podług możności moiey zechcę: im pewnieyszy iestem Twoiey w tey mierze JW. Suffraganie Woli.

Abym to wykonał, opisać mi potrzeba początek Katechizmu, iego postępek, i dokończenie, Nadto, przywieść Nayważszych Kościoła Pasterzów i Synody, od których Katechizm

potwier-

potwierdzony, pochwalony, i do używania podany. Tym ſposobem wyłoży ſię wszyſtko, cokolwiek tego przezacnego Dzieła powagę okazać zdólne ieſt: oraz Mężowie którzy koło niego pracowali wyliczeni zoſtaną.

Swięty Powszechny Synod Trydentſki pod Piusem IV. potrzecie zgromadzony, chcąc nie tylko szczególnieyſze pod ów czas powſtaiące Kacerſtwa zgnębić, ale też inne iuż zadawnione, a znowu podnoſzące głowę iednym właśnie zamachem obalić, tudzież naymnieyſze błędów zabytki z gruntu wykorzenić, ażeby i w owych okolicznościach, i na całą przyſzłość przysłużył ſię Kościołowi, nie tylko umyślił naukę Prawowierną którą Kacerze różnemi ſposobami znieść uśiłowali, swemi wyrokami utwierdzić, ale też przedziwnego tego Katechizmu wydaniem, wszelkie któreby ſię kiedykolwiek ziawić mogły nieprzyiaciół prawdy mniemania, wcześnie i przezornie umorzyć poſtanowił. Sądził bowiem i słuſznie, iż lud Chrześciańſki od swych Paſterzów podług tego Katechizmu iednoſtaynie nauczony, co ma wierzyć, czego ſię ſpodziewać, co o Nayświętſzych Wiary Taiemnicach trzymać, iakim obyczaiem Sakramentów SS. używać, nowych zdań wynalazców ani słuchać, ani przyimować, owszem onych tak wielką Katechizmu tego powagą uprzedzony, iako fałſzerzów iuż od Kościoła potępionych mężnie odrzucać miał. Ten Oyców Trydentſkich zamysł, wſparły dawnych Synodów przykłady: iako to Nicenſkiego I, Carogrodzkiego, i innych, pomogło naleganie Karola IX. Króla Francuſkiego, pomogły wreszcie do iego wykonania niepoliczone a niebeſpieczne Katechizmy, które po całym Chrześciańſtwie z wielką wiernych ſzkodą rozrzucone były.

były. Dał się bowiem widzieć Katechizm Berneński i Jeneweński, wyznanie Kalwińskie, Auszpurskie, początki Kalwina, i inne tym podobne Kacerskie Dzieła, których tu wyliczać potrzeby niema. Aby więc przeciw fałszom postawić prawdę, i grube kacerstw ciemności, światłem nauki Chrystusowey rozpędzić, przedsięwziął Synod Trydentski wydać dzieło, któreby zgoła całą Wiary i obyczaiów Chrześciańskich umieiętność zawierało. Jaśnie się to pokazuie z Rozdziału siodmego Posiedzenia 24. Trydentskiego Synodu, oraz z Przedmowy samego Katechizmu. Taki tedy był początek, takie pobudki, taki koniec temu zamierzony Katechizmowi.

Zgodzono się na to iednomyślnie, aby Imieniem i powagą Synodu był ułożony, atoli względem sposobu, którym miał być ułożony, i względem kształtu który Mu miał być nadany, nieco trudności zaszło. Niektórzy z Oyców żądali, aby dzieło Katechizmu, nic prócz rzeczy powszechnych, prostych, i do wszystkich poięcia stosowanych, nie zawierało, inni pragnęli, ażeby w nim rzeczy wysokie, doskonałe, któreby wspaniałość tak wielkiego Synodu okazały, tam umieścić, ponieważ (mowili) po Piśmie S, po Składzie Wiary, po Kanonach i Podaniu, książka ta naypierwszą być miała. Wreszcie uradzono, ażeby Naywyższego Biskupa Posłowie Oycom i Teologom na Synodzie Trydentskim obecnym, różne Składu Apostolskiego, (toż rozumieć o Modlitwie Pańskiey Dziesięciu Przykazaniach i Sakramentach potrzeba) części wyznaczyli, te zaś przyzwoicie jak dokładność Katechizmu wyciągała od Nich wyłożone, wszystkie z podpisem własnych Imion i Nazwisk Posłom oddane były. Tak rzecz opisuie *Christophorus Sanctotisius* Augustynianin,

ſtynianin, w Przedmowie do Dzieła *Theatrum SS. Patrum* który ſię na Synodzie znaydował. Przydaie, tenże, iż Kardynał *Seripandus* podał mu do wyłożenia Rozdział Składu Apoſtolſkiego *Et in Unam Sanctam Eccleſiam Catholicam.* Michałowi Medynie Franciszkanowi czwarty Rozdział był podany, inszy Juliuſzowi Poggianowi, inſzy Piotrowi Galezyniuſzowi, inſzy Sylwiuszowi Antonianowi, inszy Gabrielowi Paleotowi, inſzy Achillesowi Stacyuszowi, inſze inſzym podane były.

Ażeby zaś Dzieło tym ſpoſobem utworzone, ile zbyt rożciągłe ſkrócone być mogło, oraz jednoſtaynością i pięknością łacińſkiey wymowy ozdobione zoſtało, należało, aby ile treść Teologii zamykaiące, Teologom do iego przerobienia bez uſzczerbku naymnieyſzego rzeczy potrzebnych, oddane było. Wybrani tym końcem *Leonardus Marinus* Arcybiſkup Lancyoneńſki *Ægidius Fuscararius* Biſkup Modeńſki. *Franciſcus Forerius* od Króla Portugalſkiego na Synod posłany Teolog. Wſzyscy Zakonu Kaznodzieyſkiego.(a)

Leonardus Marinus Patrycyuſz Jenueńſki narodził ſię w Roku 1509, w młodziuchnym wieku Zakon Kaznodzieyſki sobie obrawſzy, wkrótce w pobożności i naukach znaczny uczynił poſtępek. Od Juliuſza III. uczyniony Biſkupem Laodyceyſkim w ſtronach niewiernych, i Suffraganem Biſkupa Mantuańſkiego, potym od Piusa IV. na Arcybiſkupſtwo Lancyo-

neńſkie

(a) *Świadczą Dzieie Zakonne, Gaſpar Silligandus lib: 2. de Epiſc: Mutin: Michael Pius de Viris illuſtribus Ord: Prædicat: Petrus Guiſonus libro 1. vitæ S. Caroli Borom: cap: 8. Joſeph: Ripamontius 3. part: Hiſt: Eccles: Mediol: lib: 2. Cardin: Pallavicinus Tom: 3. Hiſt: Concil: Trident: lib: 18. Cap: 1. n. 4. & lib: 24. Cap: 13. num: 4.*

neńſki: w Kalabryi podwyższonym zoſtał. U Karola V. Cesarza i Filipa Krola Hiſzpańſkiego Syna jego, u Maxymiliana Ceſarza i Sebaſtyana Krola Portugalſkiego w czasach nader przykrych Posła Papiezkiego urząd ſprawował, z tak wielką chwałą, iż sobie na powſzechną cnòt swoich i nauki zasłużył sławę. Był *Marinus* (mòwi *Ughellus Ciſtercienſis* (b) zaſzczycony dowcipem, wymową ſzczegòlny, w radach przezorny, w wielu inſzych osobliwſzych przymiotach wielki, tudzież na ſpoyzrenie wſpaniały. Mam u ſiebie Medal mosiężny, Twarz Jego rzetelnie wyrażaiący, bity w Trydencie, w czaſie Synodu, tam odprawuiącego ſię. Od Piusa V. na Albańſkie Biſkupſtwo *Montisferrati* przenieſiony, ſześć lat toż z pieczołowitością osobliwszą i ſtaraniem ſprawował. Nakoniec, gdy mu Grzegorz XIII. purpurę i Poselſtwo do Ceſarza ofiaruie, zapadłſzy w chorobę dnia 2. Czerwca 1573. wieku swego 63. świątobliwie życia dokonał. Pochowany w Kościele P. Maryi *ſuprà Minervam* przed wielkim Ołtarzem z powſzechnym wſzyſtkich żalem. (c) O tymże Marynie wſpomina *Sacchinus* w Hiſtoryi Towarzyſtwa Jezusowego (d) przytaczaiąc liſt Jego do S. Franciſzka Borgiasza cieszący Go i Jego Towarzyszòw w prześladowaniu które było w Hiszpanii przeciwko nim powſtało. Ten liſt dowodzi Leonarda pobożności i ſzczegòlnego ku Towarzyſtwu Jezusowemu przywiązania.

Ægi-

(b) *IV dziele pod tytułem* Italia Sacra *num: 47. pag: 416.*
(c) Obszerniey dzieła męża tego opisali *Ubertus Feliota in elogiis clarorum Ligurum pag: 199.* i *Ferdinandus Ughellus Ciſtercienſis* iuż wzmiankowany.
(d) *Tom: 2. lib. 2. num. 133 pag: 64.*

Ægidius Fuscararius czyli *Fuscherarius* zacnie w Bononii urodzony, pod Pawłem III. na Urząd Magistra Pałacu Apostolskiego wysadzony, a od Juliusza III. Biskupem Modeńskim uczyniony był. Pod Pawłem IV. fałszywie o błędy przeciw Wierze oskarżony, i zpotwarzony (tak Bòg częstokroć sprawiedliwych doświadcza) do więzienia wtrącony został, po surowym atoli i ścisłym całego życia iego roztrząśnieniu zgoła niewinnym uznany, do pierwszey po siedmiu miesiącach dostoyności iest przywròcony. Od Piusa IV. odebrawszy rozkaz aby się znaydował na Synodzie Trydentskim, oczywiste tam nienaruszoney Religii, wybornéy nauki i roztropności, dał dowody. Z téy przyczyny poruczone Mu było rozporządzenie Sessyi i Kanonòw Synodalnych, w czym iak się chwalebnie stawił, iaśnie pokazuie ten porządek, ktòry tam znayduiemy. S. Karolowi Boromeuszowi nader miły, z Bartłomieiem *de Martyribus* Arcybiskupem Brakareńskim, przyiaźni związkiem złączony, dla obyczaiòw pomiędzy niemi i cnòt podobieństwa, przetoż o nim ten drugi zwykł był mawiać: *Dziwię się: iż lubo Biskup Modeński ubogi, ia zaś bogaty iestem, większe on iednak i znaczniejsze iałmużny czyni.* Pracami na pożytek Kościoła Bożego zwątlony, w sameyże koło Katechizmu pracy życie zakończył w Rzymie 23. Grudnia 1564. Pogrzebiony tamże gdzie i *Leonardus Marinus.* (e)

Franciszek *Forerius* czyli *Fureirius* Luzytańczyk, wielkim był Filozofem w Greckim i Hebrayskim języku biegły, iako uczone Jego na Pismo S. Kommentarze dowodzą (f) Teo-

log

(e) Piszą o nim obszernie *Gaspar Silligandus lib: de Episc. Mutinen:* i *Ferdinandus Ughellus Tom: 2. Italiæ Sacræ*

(f) Swiadczą o nim *Antonius Gosaeus* i *Michàèl Pius.*

log oraz głęboki, ròwnie iak pobożny, od Kròla Luzytańskiego na Synod posłany zdaniem Oycòw wszystkich, za człowieka prawdziwie uczonego miany był; niemniey w opowiadaniu Słowa Bożego dzielny, iak mòwi X. Posewin *in Apparatu.* Nakazał mu Synod aby Regestr książek zakazanych ułożył, wykonał to, napisawszy pròcz tego niektòre służące reguły, ktòre od naycelnieyszych wszystkich Narodòw Teologòw, za potrzebne są uznane. W Zakonie Kaznodzieyskim nayprzòd Prokuratorem Generalnym, potym Pałacu Apostolskiego Magistrem był uczyniony, i do Katechizmu także na Synodzie użyty był. (g)

Po śmierci Idziego Fuskararyusza i zeyściu O. S. Piusa IV. gdy robota koło Katechizmu nieco przerwaną była, S. Karol Borromeusz pilnie staraiąc się aby dokonaną została, zatrzymał przy sobie Forreryusza, między innemi pisząc na początku Listopada 1564. List do Kròla Luzytańskiego i Kardynała Henryka, w ktòrym się wymawia, dla czego mu po skończonym Synodzie do Oyczyzny powròcić nie dopuścił. Jakoż za Jego staraniem Katechizm do tego stanu doprowadzony był, iż o nim S. pomieniony Kardynał w tymże liście iako o dziele doskonałym, mòwi: *Jam Nos ejus diligentiâ & industriâ absolutum Catechismum, opus ornatissimum, quod omnia ferè præcepta, & documenta vitæ, pié sanctèque instituendæ complectitur, accepimus.* Ztąd zaś pokazuie się iż chwała tego dzieła po wielkiey części na S. Karola Borromeusza zlewa się. I ten to był postępek Katechizmu Rzymskiego.

Wywyż-

(g) Swiadczy Kardynał *Pallavicinus lib: 18. Histor: Concil: Trident: Cap: 1. num: 4.*

Wywyższony na Stolicę Apostolską Pius V. wszystkie swoie na to obrócił starania, aby Kościół Chrystusów, zdrową nauką, i świętemi obyczaiami, iuż przez przykłady swoie, iuż Trydentskich Kanonow i wyrokow wykonaniem, wspierał i utrzymywał. Ze zaś Katechizm iuż ułożony, napisany, i dokończony, wiele do tego końca mógł pomódz: ażeby iego na iaw wydanie z wszelkim rozsądkiem i rostropnością stało się, przeyzrenie onego i roztrząśnienie Kardynałowi Syrletemu, którego naukę przezorność i pobożność dobrze poznawał, powierzył. *Guillelmus Sirletus* miasteczku iednym w Kalabryi (*Stylii in Calabria*) urodzony R. P. 1514. nie z rodu, ani bogactw, ale z cnoty i nauki szlachetny, troiakiego ięzyka, Łacińskiego, Greckiego, i Hebrayskiego w Oyczyznie i w Neapolu umieiętności nabył. Udawszy się do Teologii tak w niey postąpił iż lubo samę tylko Biblią, do Rzymu przybywszy z sobą miał, prędko iednak wszystkim uczonym dał się poznać, a nayprzód Marcellowi Cerwinowi Kardynałowi, który potym pod imieniem Marcella II. na S. Stolicy siedział. Z tymże Kardynałem na Synod Trydentski iechał, i Jego w ułożeniu i rozporządzeniu Kanonów osobliwie szóstey Sessyi wiele wspomagał, iako wielki Teolog. Pawłowi IV. nader miły, od Piusa IV. purpurą, z którey się *Leonardus Marinus* wyprosił, udarowany, za wstawianiem się S. Karola Borromeusza, który Go sobie wysoce poważał. Mąż tedy ten i w Oyczyznie i w inszych Kraiach, mądrością rostropnością, i innemi cnotami znamienity, ubogich Oyciec, dla których poratowania częstokroć z własney szaty i obuwia wyzuwał się, od uczonych powszechnie dla głębokiey nauki Biblioteką żyiącą, żywym *Musæum* nazywany,

doko-

dokonał życia swego R. P. 1581. Przybrał On sobie był dwóch do pomocy, gdy się przeglądaniem Katechizmu zabawiał. Tomasza *Manriques* i Eustachiego Lukatella obydwóch Zakonu Kaznodzieyskiego. Pierwszy iako dziećie Zakonu tego znać daią szlachetnie urodzony, dowcipu wysokiego, nauką sławny rozsądku zdrowego, i w zamysłach dobrze ułożonych stateczny, do Rzymu przyzwany, nayprzód Prokuratorem całego Zakonu, potym Magistrem Pałacu Apostolskiego od Piusa IV. obrany, od Piusa zaś V. pierwszy przy Watykańskiey Bazylice Teologii Profesorem uczyniony, umarł tamże R. P. 1573. Drugi w Bononii szlachetnie urodzony, pod Pawłem IV. Piusem IV i V. umieiętnością słynął. Piusa V. nayprzód był Spowiednikiem, potym zaś Biskupem i Xiążęciem Regeńskim uczyniony, przykładne wszystkim życie zakończył R. 1575. wieku swego 57. Tych więc tak wielkich Mężow staraniem i pracą stało się, iż Roku 1566. po zakończonym Synodzie Roku 3. Katechizm zupełnie zakończony, roztrząśniony, poprawiony, Piusowi V. ofiarowany iest. Od niego zaś pochwalony i Pawłowi Manucyuszowi do wydrukowania, nayprzód po łacinie, potym zaś po włosku oddany iest. Tłomaczył go na włoskie z rozkazu Piusa V. Alexy Figliucci Zakonu Kaznodzieyskiego Mąż krwi szlachetnością, nauką, i pobożnością, języków Greckiego i Łacińskiego wiadomością sławny. Nadto mowca Ewangeliczny i Wiérszopisz.

Takie było dokończenie tego złotego Katechizmu. Są niektórzy i nader poważni mężowie, między któremi *Apostolus Zeno* inszych prócz tego naznaczaiący Katechizmu Pisarzów, naprzykład: Pawła Manucyusza, Korneliusza, czyli Jana

Chrzci-

Chrzciciela, czyli Atyliusza, Amalteusza i innych: tych atoli zupełnie przekonał oczéwiſtemi swiadectwy X. Hieronim Lagomarſini. I ia na to z nim zgadzam ſię: przyznać iednak muszę, czego po mnie ſzczérość i rzetelność w takiey okoliczności wyciąga, iż nie tak, wſpomnionym aż dotąd Mężom dziéło Katechizmu przypisuię, iakby wcale do niego inni Trydentſcy Oycowie i Teologowie należeć nie mieli. Należą owszem, i bardzo należą Ponieważ nayprzód Posłowie Piusa IV. na Synodzie pierſzeńſtwo trzymaiący, to ieſt: Kardynałowie Hárkules Gonzaga, Seripandus, Hoſius (o którym wnet mówić będę) Simoneta, Silicus, Navagerius, Mężowie mądrością swoią świat zadziwiaiący, zatrudniali ſię rozdawaniem rzeczy każdemu z osobna z Teologów, temi zawiadywali, te pilnie przez ſiebie i innych na to wysadzonych rozważali. Nie uſtępowali w tym punkcie Posłom, inni Kardynałowie i Biſkupi. Teologowie zaś zgoła wſzyſcy, to radą, to piſmem, to uwagami, ſtarali ſię żeby dziéło na świat wyniść maiące, wielkości Trydentſkiego Synodu odpowiadało. Słowem: iako Katechizm dziełem Trydentſkiego Synodu nazywa ſię i ieſt, tak chwała iego na wszyſtkich, którzy tenże S. Synod ſkładali, zlewać ſię powinna. Chcieć atoli wſzyſtkich w ſzczególności pochwały tu wypisać, byłoby rzeczą nieſkończoną, i nader trudną, gdyż nie wſzyſtkich Teologów którzy ſię przyłożyli do Katechizmu, są nam wiadome nazwiſka.

Powracam więc do różnych innych Katechizmu Rzymſkiego wytłomaczeń. Nie dosyć maiąc na tym Pius V. iż Katechizm po łacinie i po włoſku w Rzymie z druku wyſzedł, pragnął ieſzcze aby i inne Narody każdy w swoim ięzyku, tym

drogim

drogim ſkarbem ubogacone zoſtały. Ządaniu tego Namieſtnika Chryſtusowego dosyć ſię ſtało: albowiem za świadectwem X. Poſsewina *in Apparatu* na ięzyk Francuſki *Gentianus Hervetus*, ktòry ſię też i na Synodzie znaydował, na Niemiecki X. Piotr *Caniſius* Towarzyſtwa Jezusowego Teolog, Mąż wielki i Hosyusza Kardynała przyiaźnią zaszczycony, na Słowiańſki z rozkazu Grzegorza XIII. iak świadczy Koncylium Akwilejeńſkie, na Hiſzpańſki z rozkazu Koncylium Limańſkiego iak świadczy Koncylium Tarrakoneńſkie, na Peruańſki od iednego z Zakonu Kaznodzieyſkiego iak świadczy Regeſtr Biblioteki Kaſsanateńſkiey, na Polſki od X. Walentego Kuczborſkiego Archidyakona Pomorſkiego na żądanie Kardynała Hozyusza, wytłòmaczony ieſt.

Wſpomniałem iuż kilka razy w tey Przedmowie, tego wieczney pamięci godnego Senatora, Kardynała i Biſkupa: ale to mieysce wyciąga, abym tu obszerniey o Nim pomòwił: ile żem to winien Oyczyznie ktòrą wſławił, nieporòwnanym cnotom i mądrości Jego, ktòremi światu zaiaśniał, wreszcie temu Jego przywiązaniu, ktòre miał ku Zakonowi memu. (h) Urodził ſię Hozyusz w Krakowie R. P. 1504, z Ulryka i Anny Rodzicòw zacnych, lecz cnotą i pobożnością daleko zacnieyszych. W dziecinnych ieſzcze leciech, iuż znać było po łatwości z ktòrą nabywał nauk i w nich swych rowiennikòw celował, po onym unikaniu igraszek młodemu wiekowi zwyczaynych, po ſkłonności nakoniec do wſzyſtkich wielkich czynności, iak wielkim miał ſię ſtać swego czasu, Domu, Oyczyzny, i Kościoła ſkim zaſzczytem. Biſkupem nayprzòd Chełmſkim, a potym Warmińſkim.

(h) *Reſcius pag: 10.*

mińskim zostawszy, słowem i przykładem zagrzewał do dobrego powierzone sobie dusze, to łagodnością, to gorliwym nastąpieniem, to pełnemi owey prawdziwey miłości postępkami, to mężnym i nieprzełamanym odporem, odwodził od złego, ostrzegał i bronił, aby w niebespiecznych nader czasach nie były zwiedzione od fałszywych Posłańców, pod płaszczykiem nauczania Ewangelii, na zniesienie teyże Ewangelii godzących. Nie mogła się w granicach Polskiego Narodu utrzymać wielkość Duszy Hozyusza, głęboka nauka z Chrześciańską pokorą, przyiemność obyczaiów, z surowością życia, miłość prawdy z nieustraszonym sercem, obróciły na siebie oczy niemal całego świata. Uyzrał te wielkie Hozyusza przymioty Rzym, i chciał w poczet Go Senatorów Kościelnych wpisawszy, samę Purpurę nim zaszczycić. Wyłamywał się z tey godności ile mógł, ale w reszcie przystać był przymuszony, i osiągnął Dostoyność którey był naygodnieyszym za żądaniem Pawła IV. *Gdym poznał Hozyusza, wszystkim innym wieku mego Mężom przestałem się dziwić* (i) Do Ferdynanda Cesarza posłany względem dokończenia Synodu Trydentskiego, wymową swoią, wszystko co żądał otrzymał, usłyszawszy prócz tego od Cesarza. *Łaska z Tobą widzę iest Ducha S. i Duch Boski kieruie ustami twemi.* (k) Na Synodzie Trydentskim pod Piusem IV iako Jego Poseł pierszeństwo trzymaiąc, iak wielce mądrością swoią rostropnością, rozsądku przenikłością zaiaśniał, świadkami byli owi wielcy Mężowie, którzy się tam zgromadzili, a którzy na Hozyusza, iako na iednego z owych dawnych ludzi Apostolskich poglądali. Wszystkie czułego nader i mądrego Pasterza

b powin-

(i) *Rescius pag. 84*
(k) *Idem pag. 86.*

powinności pilnie wykonane, wszystkie Jego mowy, sprawy, pisma, wyliczyć iest rzeczą niepodobną. Jak wielkiego przykładał starania aby dzieło Katechizmu Rzymskiego tak iak go mamy doskonałe stanęło, pokazuie się z listów S. Karola Borromeusza, w iednym z nich donosił mu, aby go pocieszył: *Jam absolutus est Catechismus Sacrorum Librorum editio adornatur.*

Dzieła tego Męża w materyach Religii nayważnieyszych iak były i maią być szacowane, pokazuie to gruntowność rzeczy założonych z wymową iasną, czystą a przekonywaiącą złączona, iaką się tam postrzega, pokazuią przetłómaczenia ich na ięzyk Niemiecki, Francuski, Niderlandzki, Włoski, Polski i Ormiański, pokazuią powtòrzone onychże drukowania w Rzymie, w Paryżu, w Wenecyi, w Lugdunie, w Antwerpii, w Kolnie, w Moguncyi, w Dylindzie, w Krakowie, w Wiedniu. (l) Wyławszy się cały na usługi Kościoła Powszechnego, przyniosłszy sławę nieśmiertelną Narodowi swoiemu, w którym mimo swe ustawiczne Duchowne zatrudnienia pełnił obowiązki naywiernieyszego swey Oyczyznie i naygorliwszego Senatora, zakończył pełne cnot heroicznych życie nader szczęśliwą śmiercią w Rzymie R.P. 1579 wieku swego 76, pochowany w Kościele P. Maryi *Trans Tiberim* którego miał tytuł Kardynałem zostawszy. Słusznie od Grzegorza XIII nazwany *Filarem Kościoła, Ozdobą Zgromadzenia Kardynałów, Swiatłem Rzymu.* (m) Słusznieby Naród nasz złotemi nayodleglevszey potomności na wspaniałych kolosach Imię Jego; ry-

sował

(l) *Resius pag: 360.*
(m) *Idem pag: 387.*

sował literami, dla wzbudzenia w teraznieyszych Oyczyzny Synach tego Ducha prawdziwey Wiary, Ducha gorącey ku Bogu i Oyczyznie miłości, który Wielkiego Hozyusza niegdyś ożywiaiąc, światu całemu dał poznać.

Tacy tedy Mężowie w wszelakim umieiętności rodzaiu wyćwiczeni, których Cnotę, Mądrość i Pobożność szanowano, którzy Trydentskiego Synodu wszelkie zamysły dobrze sobie wiadome mieli, Katechizm nam Rzymski ułożyli, napisali, i do używania ofiarowali. Iest to zaiste dowód wielkiey powagi tego Dzieła, choćby też innych nie dostawało, na których iednak nie zbywa, gdyż są ieszcze przednieysze.

Pius V. w swoim *Breve* do Manucyusza Dnia 24 Października 1566 tak mówi „ Pasterskiemu Urzędowi chcąc ile „ możności przy pomocy Boskiey dosyć czynić, i to co od S. „ Trydentskiego Synodu postanowione i nakazane iest wyko„ nać, staraliśmy się, ażeby od niektórych wybornych Teolo„ gów w tym Przeznacznym Mieście, był ułożony Katechizm, z „ którego by Wierni Chrystusowi tych rzeczy które im wie„ dzieć, wyznawać, i zachować potrzeba, za pilnością swoich „ Plebanow byli nauczani. Która książka gdy przy pomocy „ Boskiey dokończona, na światło wyniść ma, postanowiliśmy „ obmyślić, ażeby z iak naywiększą pilnością wydrukowana „ była. „

Grzegorz XIII w pewnym *Breve* R. P. 1593. wyznaie, iż z Jego rozkazu i potwierdzenia Katechizm na nowo z druku wychodzi. Swiadczy X. Antoni Possevin, iż tenże Papież zlecił Franciszkowi Gracyanowi *de Garzatoribus* Kanonikowi Wincentyńskiemu, ażeby uczynił zbiór Prawa Kościelnego, w któ-

rymby odciął wszyſtko, co w czaſie od Papieżów, od Synodu Trydentſkiego, i Katechizmu Rzymſkiego zniesione było. Oczewiſta rzecz, iak wiele trzymał o powadze Katechizmu, i chciał aby trzymano, kiedy żądał aby podług niego odmiany w Prawach Kościelnych czynione były. Tenże Grzegorz XIII wiele Prowincyalnych Synodów potwierdził, o których zaraz uczynię wzmiankę, na których, naukę w Katechizmie zamkniętą, ażeby Plebani ludowi ogłaszali nakazano.

Klemens XIII w liście swoim ogólnym do Patryarchów, Prymasów, Arcybiſkupów, Biſkupów, (który cały niżey położony będzie) gdy powiedział, iż nie należy ludowi przekładać szczególnych mniemań, niektórych acz Katolickich Doktorów, ale naypewnieysza Katolickiey Prawdy cecha, okazana mu i przekładana być powinna, to ieſt: Nauki Powszechność, dawność i iedność, przydaie: iż z wyroku S. Trydentſkiego Zgromadzenia ułożone ieſt Dzieło pod napisem *Katechizm Rzymſki*, które całą Naukę powszechną w Kościele zawiera, do ćwiczenia w Niey Wiernych, która od wszelkiego błędu, i błędu niebeſpieczeńſtwa daleką ieſt, która aby iawnie ludowi podawana była, owo S. Zgromadzenie iasnemi nakazało słowy. Niżey zaś zaleca i uſilnie napomina: ażeby Katechizm Rzymſki w tym czaſie dla Chrześcian naytrudnieyszym ku uniknieniu fideł przewrotnych zdań, ku rozkrzewieniu i potwierdzeniu prawdziwey i zdrowey nau[illegible] o[illegible] ws[illegible]ich Wiernych, za ſtaraniem Paſterzów iako wzór Katolickiey Wiary i Chrześciańſkiey Nauki przyięty, i wszyſtkim ſtaranie Dusz ſprawuiącym do u[illegible]wania nakazany był. Synody liczne Prowincyalne (że dla krótkości czasu Dyecezalne pomiję) Katechizm Rzymſki, iako Dzieło iedyne do używania wyznaczaią i nakazuią.

Pierwszy Prowincyalny Synod iest Medyolańſki I pod S. Karolem Borromeuszem R. P. 1565 wprzòd ieszcze niżeli Katechizm z druku wyszedł. Z tym wszystkim pod tytułem *Qui libri à Clericis legendi?* nakazuie: aby się iak nayprędzey o niego starali, temi słowy: „ Klerycy gdy do czternastego roku przyidą, ażeby Prawo Pańſkie które szczególniey zachować obowiązani są, dniem i nocą rozmyślać mogli, Ksiąg Swiętych ieżeli nie obfitość, przynaymniey wybòr niech maią, nieuchronnie zaś stary i nowy Testament, tudzież *Katechizm w Rzymie* maiący być wydany, iak się tylko pokaże. „ Iż ten Synod potwierdzony iest od Stolicy S, wątpić nie można, gdyż zarówno z innemi Synodami umieszczony iest.

Drugi Synod iest Benewetańſki R.P. 1567. pod Jakobem Sabellem Kardynałem Arcybiſkupem Mężem wielce uczonym. (n) Na tym Synodzie nakazano iest Plebanom i innym o Duszach staranie maiącym, tak: „ Ponieważ o to szczególniey starać się winni, ażeby w rozdziałach Wiary, które się w Składzie Apoſtolſkim znayduią, w dziesięciu Przykazaniach nauce „ Sakramentów, i Modlitwy Pańſkiey rozumieniu, lud sobie „ powierzony ćwiczyli: dla wypełnienia tey powinności *Katechizm który z rozkazu Piusa Papieża wydany iest*, „ niechay ustawicznie w ręku maią, ażeby tego wszystkiego, „ podług zdrowey i Kościelney Nauki uczyć mogli. „ I ten Synod od Stolicy Apoſtolſkiey potwierdzony był.

Trzeci Synod miany w Rawennie 1568 tak nakazuie. (o) *Maximè Catechiſmum SS. Domini Noſtri Pii V juſsu nuper editum,*

(n) *De prædicat: Verbi Dei Cap: 10.*
(o) *Titulo de Seminario Cap: 4.*

editum, aſsiduè præ manibus habeant. Potwierdzony ten Synod ieſt od Piusa V.

Czwarty Synod Medyolańſki II pod S. Karolem Borromeuszem 1569 (p) rozkazuie Plebanom: *Ut frequentiùs aliquam Catechismi Romani lectionem inter se convenientiùs tractent.*

Piąty Salisburſki w Niemczech 1569 tak mowi „ (q) Po„ winni Plebani iako i Biſkupi gdy maią Sakramenta ſprawo„ wać, ich moc i ſposob używania do poięcia przyimuiących w „ Oyczyſtym naszym Niemieckim ięzyku tłomaczyć, podług te„ go co ſię *w Katechizmie Rzymſkim* zaiſte nader pożyte„ cznym, a w tych czasach naybardziey potrzebnym, którego „ kształt S. Trydentſki Synod przepisał zamyka. „ Ten Synod potwierdzony od Grzegorza XIII 5. Lipca 1574.

Szoſty Medyolańſki III pod S. Karolem Borromeuszem mowiąc o Sakramentach. *In Sacramentorum adminiſtratione Parochi adhibeant locos & doctrinas Catechismi Romani* Potwierdzony ieſt od Grzegorza XIII.

Siodmy Synod Genueńſki 1576 pod Cypryanem Pallavicinim, na tym uchwalono (r) ażeby Plebani dzieciom do słowa z Katechizmu Rzymſkiego, Naukę Chrześciańſką przekładali. *Ut Parochi recitent eis ad verbum ex Catechismo Romano aliquid.*

Osmy Medyolańſki IV pod S. Karolem Borromeuszem

R.P.

(p) *Decretó 33. Titul: 2.*
(q) *Conſtit: 26. Cap: 3.*
(r) *Tituló de Fidei elemcnt: à Parocho tradendis.*

R.P. 1576 gdzie (s) między Książkami, ktore Biskupowi wizytuiącemu obowiązany iest pokazać Pleban, liczy się *Katechizm Rzymski.* W napominaniach zaś do Kleryków, Synod mowi: „ „ Czterech osobliwie rzeczy z nauki Katechizmu Rzymskiego „ o dwunastu rozdziałach Wiary, o Siedmiu Sakramentach, o „ Dziesięciu Przykazaniach, o Modlitwie Pańskiey wszelką ła- „ twość i gotowość mieć usilnie staraycie się. „ Potwierdzony ten Synod od Grzegorza III tego samego roku czyli też następuiącego. Duchowieństwo całey Akwitanii w Burdegali zgromadzone, Katechizmu Rzymskiego czytanie Plebanom nakazało.

Dziewiąty Synod Medyolański V pod S. Karolem Borromeuszem 1579 wyciąga (t) ażeby wyroków Wiary nauczaiąc, trzymali się Katechizmu Rzymskiego, ażeby go po Seminaryach nauczano, (u) chce, aby maiących się święcić pytano: (w) czyli Katechizm Rzymski maią, i trzymaią iego Naukę. Potwierdził ten Synod Grzegorz XIII.

Tegoż samego Roku Duchowieństwo całey Francyi zgromadzone nakazało: *Curati Catechismum Concilii Tridentini assidue præ manibus habeant.*

Synod Rotomageński 1581. Burdegaleński, 1582. Turoneński 1583 Remeński 1583 Akweński 1585 Tolosański 1590 Awenioński 1594. Akwilejeński 1596. Narboneński 1609. Gnieźnieński miany w Piotrkowie pod Stanisławem Karnkowskim 1589.

(s) *Titulo de Visitat:*
(t) *Titulo de his quæ ad prædicationem & doctrinam pertinent.*
(u) *Ibidem: Titul: de Seminariis.*
(w) *Ibidem de examinandi ratione.*

1589. Wszystkie te Synody Prowincyalne potwierdzone od Stolicy Apostolskiey nakazuią, aby nauczaiąc Wiary, podaiąc wiadomości potrzebne o Sakramentach, tłomacząc Przykazania Boskie, rozbieraiąc modlitwę Pańską, nieuchronnie Rzymskiego Katechizmu używać.

Możnaby tu przytoczyć rożne Synody Dyecezalne, rożne zdania wielkich w Nauce Mężow, iednomyślnie pochwalaiących, i wysoce wynoszących Katechizm Rzymski; atoli że granice Przedmowie należące tego nie pozwalaią: niech dosyć będzie na tym co się aż dotąd na okazanie wielkiey tego Dzieła powagi napisało. Łatwo sobie każdy ztąd wnieść może, iż Katechizm Rzymski od S. Synodu Trydentskiego ułożony, od tylu Naywyższych Pasterzów pochwalony, nakazany ku używaniu, od tylu Synodow Prowincyalnych od tylu nauką pobożnością, i dzielow Trydentskiego Synodu wiadomością sławnych mężow szczegolniey zalecony, miany być powinien przeciwko wszelkim kacerstw truciznom za lekarstwo (zdaniem Chrześciańskiego świata) doświadczone, za kamień probierzki i prawidło nieomylne, podług ktòrego wszelka nauka ma być roztrząsana, a zatymiż naywyższe mieysce między wszystkiemi uczonych pismami trzymać powinien: gdyż nie iednego tylko prywatnego człowieka zdania, ale całego Kościoła, ktory filarem i twierdzą prawdy iest, Naukę w sobie zamyka.

Co gdy tak iest: z pełną głębokiego uszanowania ufnością odważam się w Ręce Twoie JW. Suffraganie złożyć iuż to Dzieło i z Przedmową, ktorey zamiar nie inny, tylko aby obszirszą Czytelnik mogł mieć wiadomość przyczyn, ktore Go

szaco-

szacować nakazuią. Od Ciebie wyszło do Ciebie powraca; przyimiy Go więc z tą umysłu łagodnością, ktorą w Tobie rownie iak wysoką Mądrość, Roſtropność, i inne wielkie Cnoty wszyſtko Duchowieńſtwo głęboko poważa. Jakoż poważa ſprawiedliwie: gdy dawniey przez oddalenie Paſterza, teraz przez Jego do wieczności przeniesienie ſię, ofierociałą Dyecezyą poruczoną Tobie (od J.O. Xięcia Prymasa Adminiſtratora teyże Dyecezyi) tak słodko rządziłeś i rządziſz, iż wſzyſtkie Twe poſtępki, wſzyſtkie rozporządzenia wyſtawuiąc oczom naszym zbiór przedziwnych Talentow i Cnot Paſterzowi właściwych, wzbudzaią do uszanowania i Miłości czci godnéy Osoby Twoiey. Dzieło Katechizmu za rozkazem Twoim na światło na nowo wychodzące, wpaiaiąc w Wiernych, ktorzy Go czytać będą poſzanowanie i miłość Nayświętszey Religii, wſtręt do rozwiozłości, niedowiarſtwa i wszyſtkiego co do tego ſposobić zwykło, uprzeymą ufność w Boſkiey nad światem Opatrzności, zupełną podległość Jey rozporządzeniom we wszelkich okolicznościach, złączy Ich modlitwy z moiemi do Boga prożbami o długie życie i zdrowie Biſkupa, ktorego Rozum, Przymioty i Cnoty przynoszą tak wielką sławę Religii, ktorego dni iak drogie Ludowi, tak niemniey i Kościołowi są potrzebne. Pisałem w Klasztorze Krakowſkim Zakonu Kaznodzieyſkiego Dnia 20 Maja Roku 1789.

JW. PANA DOBRODZIEJA.

nayuniżeńſſy ſługa
i Bogomodlca.

X. Frankwillin Bielſki
Kaznodzieja Archiprezbyteralny
Krakowſki Zakonu Kaznodz:

ŁASKAWEMU CZYTELNIKOWI.
Tłomacz tey Księgi.

Przyśliśmy na te nieszczęśliwe, á podobno iuż ostateczne czásy, w których i miłość w ludziach gaśnie, i Wiara ustaie, i nieprawość im daley, tym bardziey rozszerza się, tak dalece, iż ludzie niby w odmencie chodzą, nie wiedząc co czynić, i którey nauki trzymaćby się mieli. Narodziło się wiele rozmaitych, á sobie przeciwnych i sprośnych błędów, namnożyło się dosyć Kacerzów, z których każdy swą naukę Pismem i Słowem Bożym zdobi, i tak wielka iest ich iuż liczba, że ich trudno policzyć. Począwszy bowiem od Lutra, który tego kąkolu nasiał, aż do tegó czasu codzień większe błędy rosną, i więcey kacerzów przybywa. Począł on dach starego domu łamać (iak o nim Trideiste piszą) gdy cały porządek Kościelny popsuł, posłuszeństwo zniszczył, Wiarę Swiętą wykorzenił, życie ludzkie rozpuścił, i swawoli namnożył. Nastali po nim Sakramentarze iego uczniowie, którzy coś daley ieszcze pośli i ściany walić poczęli, Chrystusowi bowiem i Synowi Bożemu prawdzie wieczney kłam-

stwo

ſtwo zadaią, twierdząc upornie, że to nieprawdą co mówić raczył: *To ieſt Ciało moie: To ieſt Krew moia.* Haniebne to kacerſtwo nad które wſzetecznieyſzego nic być nie może: nie dla czego innego Szatan wywiódł, tylko dla bluźnienia prawdy Bożey, i morderſtwa Chrześcian. Urośli potym Nowochrzczeńcy, Pikarci znowu Szwenkfeldiani, i inne ſzkodliwe Sekty. W naſzey zaś miley Polſzcze, niedawno Trideiſte wylęgli ſię, którzy grunt tego domu burząc, (iak sami ſię chlubią) Chryſtusa P. Syna Bożego za prawego i wiecznego Boga mieć niechcą: tak dalece iż ludzie swawolnie i beſpiecznie mówią: Nie ieſt Bogiem Chryſtus Pan, nie ieſt od wieku, nie ieſt Bogu Oycu równy, ani iedney z nim iſtności.

Było w prawdzie przedtym wiele ſproſnych á haniebnych błędów i kacerſtw, iako ſię to z Hiſtoryi ſtarych i nowych okazuie: iednak nigdy tak wielkiego zamieſzania i wzruſzenia około wiary nie było, iakie za naſzych wieków nie tylko słyſzemy, ale ná oko w naſzey Polſzcze widziemy; które ſię im daley tym więcey przez ludzi swawolnych mnoży, z okoliczności częścią domowych częścią woiennych, któremi ta sławna Korona ieſt zatrudniona: lecz boday ich to zamieſzanie Wiary, i wzgardzenie chwały Bożey nie przyczyniało, które ſię bardzo zagęściło. Trzeba ſię obawiać, aby ludzie nakoniec porzuciwſzy Wiarę

Xściań

Chrześciańską Machometſkich i Tureckich zabobonów nie chwycili ſię, albo nic zgoła o Wierze i Bogu wiedzieć niechcieli. Do czego ſię prawie droga ścieie, nie tylko przez tych, którzy Synowi Bożemu Jezusowi Chryſtusowi i Duchowi S. Boſtwo haniebnie odeymuią, ale i przez onych którzy acz Syna Bożego i Ducha S. z Bogiem Oycem iednym i iednoiſtotnym Bogiem być wyznaią, iednak mu władzy Boſkiey uchylaią, porządek przez samego Syna Bożego, i przez Apoſtołów iego Duchem S. uſtanowiony, á przez kilkanaście set lat po całym Chrześciaństwie w iedney mierze zachowany niſzcząc, naukę częścią słownie, częścią ná Piśmie podaną ſzpecąc i ſtroſuiąc: wykład i zrozumienie Słowa Bożego, albo ſobie samym przywłaſzczaiąc, albo (iak poſpolicie mówią) ná szrót puſzczaiąc, iedność Kościoła S. Oblubienicy iego, targaiąc, władzę iego wzruſzaiąc i prawie do gruntu burząc. Zkąd takowa śmiałość i krnąbrność w ludziach urosła, iż każdy ſobie według zdania swego Pismo S. wykłada i wiarę tworzy, nic niedbaiąc nie tylko ná wykłady Oyców SS. á Przełożonych Kościoła S., zwyczaie ſtarożytne i porządne Zbory albo Koncylia Duchem S. ſprawowane, ale ani ná zdanie swego Lutra, Melanchtona, Kalwina, Serweta, albo Gentilisa, i kogoźkolwiek innego: mówiąc á prawdziwie, iż oni ludźmi byli. Gdy ich zaś kto Pismem przezwycięża, odważaią ſię mówić: niechcę ia

tak:

tak: nie przyimuię ia tego. Co niezkąd inąd pochodzi, tylko iż nie wierzą aby Chryſtus P. Bogiem był, albo iż wſtąpiwſzy do nieba, nic o nas ná świecie niedba, ani rządzi Kościoł swóy iak obiecał przez Ducha S. i przez namieſtników swoich Apoſtołów, tudzież przez potomków ich Biſkupów. Przeto błąd z błędu rośnie, którym tak ſię ludzie zatrwożyli, że nie wiedzą gdzie ſię udać, kogo słuchać maią, á tak wielu ich uwikłanych błędem ná wieczne potępienie idzie, z wielkim ſzatańſkim i członków iego kochaniem.

Aby więc moc okrutna ſzatańſka mogła być kiedy zatrzymana, i ratowani Chrześcianię, zatym ſtarali ſię ó to według swey powinności Przełożeni Kościoła Bożego, od dawnego iuż czasu bo więcey niż od dwudzieſtu lat, począwſzy od Pawła III Papieża dobrey pamięci, aby wolne Koncylium było złożone, ná którymby tych wiar różnice, koniec swóy wzięły, i ludzie więcey zwodzeni nie byli. Lecz szatan w rzeczy swey nie ſpał, i trudności wielkie czynił, niechąc aby do tego końca kiedy przyiść miało. A po zeyściu z świata Pawła III tęż samę rzecz przedſię potomkowie iego brali, i pilne w tey mierze acz mało pożyteczne ſtaranie czynili: aż przyſzło do czasu Piusa IV, który z wſzyſtkich Chrześciańſkich Panów zdaniem, wolne Koncylium, i ná wolnym mieyſcu złożył, ná które też wſzyſtkich Przełożonych Kościelnych, Ceſarza nadto, Królów,

łów, Książąt, i wolne miaſta wezwał. Wysłał miano-
wicie do Niemców swych Posłów, którzy byli u Ksią-
żąt, Miaſt, żądaiąc tego, aby swych Posłów, swych
Nauczycielów, i Szkół swych uczonych ludzi ná Kon-
cylium posłali. Dawał beſpieczność, iaką ſobie kto ży-
czył, lecz woleli o swey nauce w kącie i poſtronnie,
niżeli iawnie przed całym światem, wſpółem rozmawiać
ſię, ani ſię tam żaden ukazał. Jednak oni którym nay-
więcey Koncylium było potrzeba, przyiechać tam nie
chcieli: wſzakże wſzyſcy Chrześciańſcy Panowie swoich
Posłow tam mieli: á oſobliwie naſz Pan Król J. M. który
day Panie Boże aby nam długo, á ſzczęśliwie iako Oy-
ciec dziatkom swym panował, miceyſce swoie zacną
Xiędza Walentego Herborta Przemyſkiego Biſkupa
osobą, zaſiadał; gdzie tak ſię ten zacny Biſkup ſprawo-
wał, że i Król J. M. i my wſzyſcy Polacy odnieśliśmy
z niego wielką pociechę i sławę. Poſtanowiwſzy więc
ono S. Koncylium i inne rzeczy nauce i życiu Chrześcian-
ſkiemu potrzebne, zdało ſię wſzyſtkim aby Oyca S.
użyli prożbami, żeby on po dokonaniu ziazdu tego, lu-
dzi mądrych i bogoboyných ná to wyſadził, którzyby
zebrali w iedne księgi co potrzebnieyſzą naukę około
Wiary i ſprawy Zakonu Chrześciańſkiego, tę zwłaſzcza,
którey trzymaiąc ſię Plebani i Kaznodzieie, mogliby
proſty i poſpolity lud według potrzeby uczyć, wątpli-
wości w krótkości ułatwiać, á błędy za naſzych wie-

ków

ków wſzczęte albo znowione zniſzczyć i burzyć, i z umysłów ludzkich wybiiać, co Łacinnicy, od Greków pożyczywſzy słowa, Katechizmem zowią. A chociaż takowych ksiąg ieſt wiele przez ſtatecznych, i bogoboynych Nauczycielów popiſanych, ale iż są niektóre z nich, przez kacerzów zfałſzowane, żeby ſię tedy nikt nieomylił, á trucizny zamiaſt lekarſtwa nie wziął, i o pewności nauki nie wątpił, ſpiſany ieſt w Rzymie łacińſkim ięzykiem ten to Katechizm z woli i z roſkazu ninieyſzego Papieża Piusa V. który z przeyzrenia Bożego, i za wielką swą cnotą, z niemałym Kościoła Chrześciańſkiego pożytkiem teraz ná Stolicy Apoſtolſkiey ſiedzi. Tenże potym dobrze wiadomy będąc wielkiey nauki i pobożności J. M. Xiędza Stanisława Hozyuſza Karydnała i Biſkupa Warmińſkiego (ponieważ go nayprzód ná tymże Koncylium w zacnych posługach używał, i Prezydentem tego Zebrania uczynił, za którego godnością, i wziętym u wſzyſtkich Narodów piſaniem, Polſka naſza prawie przeyzrała, i ludziom całego świata znaioma być poczęła, i iakoby głowę swą między ludźmi obcemi podniosła) temu tedy Kardynałowi ten Katechizm polecił, piſząc: aby ſtaranie uczynił przełożenia go iak nayprędzey ná Polſki ięzyk którą pracą mnie on zlecił. Mogli ſię godnieyśi znaleść do tey usługi ponieważ ia swóy niedoſtatek znam, lecz i dla posłuſzeńſtwa, które tak zacney oſobie powinie-

winienem, tudzież dla folgi pospolitego pożytku tegom się podiął: i w Polski ięzyk tak właśnie ile być mogło naybardziey przeniosłem, aby z nami ięzykiem naszym mówił.

Może temu każdy bespieczhie dać wiarę, że ten Katechizm, tak iest napisany, iż lepiey trudno napisany, być mógł. Wszystka Chrześciańska nauka w nim się gruntownie zamyka, á prawie z gruntu wszystko się to pokazuie, co Chrześciański człowiek umieć powinien: tak dalece iż te same księgi za wielką Bibliotekę poczytać się mogą Nie wiem bowiem aby kiedy co tak doskonałego ná swiat wyszło, iak te księgi: czemú dziwować się nie trzeba, gdyż ie ta Apostolska Stolica Kościoł Rzymski światu podał, który nigdy nie był podległy przestępctwu kacerskiemu, do którego niewierność nigdy przystępu nie miała, á przeciw któremu bramy piekielne nigdy przemódz nie mogły; bo iest słupem prawdy, miastem obronnym matką i mistrzem naszym. Co z iego podania mamy, to zaiste rzeczą dobrą i świętą być muśi, ponieważ w tym Kościele Chrystus P. szczera prawda, aż do skończenia świata przebywa, i zawdy go Duchem swym S duchem prawdy, duchem mądrości, i rady dobrey sprawuie.

Chociaż zaś osobliwie ten Katechizm pisano dla Plebanów, którzy ludzi innych uczyć maią, my go iednak

dnak ku pożytku wszystkim w pospolitości wydaiemy, i łaskawych Czytelników pilnie prosżemy, aby tą pracą naszą gardzić niechcieli, ale niech iey wdzięczni będą, á czytaiąc pilnie mocnie się trzymali tey nauki, która się w niey zamyka, ieżeli niechcą w ciężki i szkodliwy błąd upaść. Pana Boga prosżemy, aby wszystkim rozum otworzyć, *á clavem Scientiæ* użyczyć, i złe mniemanie, ieżeliby które było, z ich umysłu oddalić raczył. Poznaią za pomocą Boską iasną prawdę, á ulubiwszy sobie tych ksiąg czytanie, o inne potym Katechizmy nie będą się starać. Jeżeliby się zaś co komu przytrudnieysze zdawało (co podobno w niektórych mieyscach znaydzie się) niech rozumie, iż tym poważnym á węzłowatym pisaniem pilność ludzką chciano pobudzić. Wszakże za wtórym albo trzecim czytaniem, wszystko się otworzy, á ieżeli teraz co przykrego będzie, to potym za łaską Bożą w słodycz się obróci. Czytayże więc ochotnie Czytelniku miły, á Panu Bogu z tego daru iego podziękuy.

CLEMENS PAPA XIII.

Venerabilibus Fratribus Patriarchis, Primatibus Archiepiscopis, & Episcopis:

Venerabiles Fratres

Salutem & Apostolicam Benedictionem.

IN Dominico agro, cui excolendo, divinâ disponente Providentiâ, præsumus, nihil tàm vigilantem curam, & perseverantem requirit industriam, quàm jacti boni seminis Catholicæ nimirùm doctrinæ à Christo JESU, & ab Apostolis acceptæ, nobisque traditæ custodiâ; ne si pigro otio, & inerti desidia negligatur, dormientibus operariis, inimicus humani generis superseminet zizania; ex quo fiat, ut in die messis, potiùs quàm condenda in horreis, inveniantur ea quæ urenda sint flammis. Atquè ad tuendam quidem semel traditam Sanctis fidem nos vehementer excitat Beatissimus Paulus, qui Timotheo scribit, ùt bonum custodiat depositum, quòd periculosa tempora instarent, cùm in Ecclesia Dei homines mali, & seductores existerent, quorum operâ adhibita insidiosùs ille tentator his erroribus incautas mentes conaretur inficere, qui sint Evangelicæ veritatis inimici. Verùm si, quòd sæpè accidit, quædam in Ecclesia

Dei

KLEMENS PAPIEZ XIII.

Wielebnym Braciom, Patryarchom, Arcybiskupom i Biskupom.

Wielebni Bracia.

Zdrowie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Na Roli Pańskiey przy któreÿ uprawieniu Opatrzność Boska naywyższą Nam straż oddała, żadna rzecz tak czułego dozoru i nieustaiącego starania po nas nie wyciąga, iak rzuconego dobrego ziarna, to iest Katolickiey Nauki od JEZUSA Chrystusa i Apostołów wziętey, á nam podaney strzeżenie, aby ná Polu dla zleniałego próżnowania i ociężałey gnusności opuszczonym w czasie snu Robotników nieprzyiaciel Narodu ludzkiego nie posiał kąkolu, zkądby poszło iż w dzień żniwa, zamiast zbiorów do gumien znalazłoby się coby raczey ná ogień wrzucić należało. Do tegoć to czuwania nad podaną raz Swiętym Wiarą, gorąco nas zachęca Paweł Swięty, który pisze Tymoteuszowi by strzegł dobrego składu iż maią nastać czasy powstania w Kościele Bożym złych ludzi i zwodzicielów, których zdradliwy ów kusiciel używszy za instrument, błędami takiemi nieostrożne umysły usiłowałby zarazić, któreby się Prawdzie Ewangeliczney sprzeciwiały. Jakoż gdyby, co się często trafia w Kościele

Dei sese extulerint pravæ sententiæ, quæ adversis quidem sibi frontibus pugnantes, in eo tamen conspirent, ut Catholicæ Fidei, puritatem, quoquò modo labefectent, tùm verò difficillimum est, ea cautione inter utrumquè hostem ita nostrum liberare sermonem, ut nulli eorum terga vertisse, sed utrosque Christi hostes æquè vitavisse, & condemnasse videamur. Atquè interdùm res est ejusmodi, ut facilè diabolica falsitas veri quadam similitudine coloratis se tegat mendaciis, dùm vis sententiarum brevissima adjectione, aut commutatione corrumpitur, & confessio, quæ operabatur salutem, subtili nonnunquam transitu vergat in mortem.

Ab his propterea lubricis, angustisquè semitis, quibus insistere, aut ingredi sinè prolapsione vix possis, avertendi sunt Fideles, ac præsertim qui rudiore sint ac simpliciore ingeniô: nec per invia loca ducendæ sunt oves ad pascua; nec singularia quædam, etiàm Catholicorum Doctorum placita iis sunt proponenda: sed illa certissima Catholicæ veritatis nota tradenda est, Doctrinæ universitas, antiquitas, & consensio. Præterea cùm non possit vulgus ascendere in montem, in quem gloria Domini descendit; & transcendens terminos ad videndum peribit; termini figendi sunt populo ab ejus Doctoribus per circuitum, ut ultra ea, quæ sunt ad salutem necessaria, aut summoperè utilia, sermo non divagetur, & Fideles Apostolico dicto pareant: non plùs sapere, quàm oportet sapere, sed, sapere ad sobrietatem.

Bożym powstały iakowe skażone zdania, które aczby były na wzaiem się zbiiaiące w tym iednak z sobą zgodne aby Wiary Katolickiey czystość iakożkolwiek naruszyły, byłoby zaiste rzeczą wielce trudną w poszród obydwóch nieprzyiaciół z tą ostrożnością ważyć nasze mowy, ażeby przed żadnym z nich nie uciekaiąc daliśmy poznać iżeśmy obydwóch uniknęli, i obydwóch porazili. Bo w rzeczy samey przytrafia się że fałsz Czartowski iakimśś prawdy podobieństwem w ustroionych pokrywa się kłamstwach, á gdy moc Nauki przydatkiem naykrotszym albo odmianą osłabia się, wyznanie też które pomagała do zbawienia chytrym przeciągnieniem dąży do śmierci.

Od tych więc śliskich i ciasnych ścieszek na których stawać lub ná te wchodzić bez upadku trudno, odwracać potrzeba Prawowiernych, á osobliwie tych którzy są mniey ćwiczonego i prostszego dowcipu, ani należy prowadzić Trzody do Pastwisk przez mieysca niedostępne, ani im przekładać mniemań szczególnych niektórych acz Katolickich Doktorów, ale naypewnieysza Katolickiey Prawdy cecha okázywana i wykładana być im powinna to iest: Nauki powszechność, dawność i iedność. Oprocz tego, gdy Lud nie może wniyść ná górę ná którą Chwała Pańska zstąpiła, á przechodząc granice światła błądzić zaczyna, Nauczyciele powinni mu pewne kresy oznaczyć ná około, ażeby się nad rzeczy do zbawienia potrzebne lub wielce pożyteczne w nauczaniu nie rozwodzili, aby Wierni powodowali się Słowu Apostolskiemu, iżby nie więcey rozumieli niż potrzeba, ale aby rozumieli wedle miarności.

Hæc cùm probè intellexiſsent Romani Pontifices Prædeceſsores noſtri, in id omnem ſuam operam contulerunt, ùt non modò venenata germina ſubnaſcentium errorum anathematis gladio præciderent, ſed etiam ſubcreſcentes opiniones quasdam amputarent, quæ vel redundantia in Chriſtiano populo fidei uberiorem fructum impedirent, vel Fidelium animis proximitate nocere poſsent erroris.

Poſtquam igitur Tridentina Synodus eas, quæ tùm temporis Eccleſiæ lucem obfuſcare tentaverant, hæreſes condemnavit, & Catholicam veritatem, quaſi diſcuſsa errorum nebula, in clariorem lucem eduxit: cùm iidem Prædeceſsores noſtri intelligerent, sacrum illum univerſalis Eccleſiæ Conventum tàm prudenti conſilio, tantaquè uſum eſse temperantiâ, ùt ab opinionibus reprobandis abſtineret, quæ Doctorum Eccleſiaſticorum auctoritatibus fulcirentur; ex ejuſdem sacri Concilii mente aliud opus confici voluerunt, quòd omnem doctrinam complecteretur, quâ Fideles informari oporteret, & quæ ab omni errore quàm longiſſimè abeſset. Quem librum Cathechismi Romani nomine typis impreſsum evulgarunt; dupliciter in ea re laudandi. Nam & illuc eam doctrinam contulerunt, quæ communis eſt in Eccleſia, & procul abeſt ab omni periculo erroris; & hanc palam populo tradendam diſertiſſimis verbis propoſuerunt, ita Chriſti Domini præcepto obtemperantes, qui

Apoſto-

To dobrze porozumiawszy Rzymscy Biskupi Poprzednicy naśi, całey usilności dołożyli do tego iżby nie tylko iadem napuszczone płody krzewiących się błędów wyklęcia mieczow przecięli, ale też aby odcięli wzrastaiące iakieżkolwiek zdania, które albo wzmaganiem się w ludu Chrześciańskim, przeszkadzałyby mu do obfitszego pożytkowania z Wiary, albo szkodziłyby umysłowi Wiernych zbliżaniem ich do błędu.

Gdy więc Trydentski Zbor Odszczepieństwa tamte które ná ów czas Kościoła Swiatło zaćmić kusiły się potępił, i Katolicką Prawdę, iakoby rozbiwszy błędów mgłę ná iaśnieyszy widok wyprowadził, gdy Ciż Poprzednicy naśi uważyli, że Swięte owo Kościoła Powszechnego Zgromadzenie, tak z rostropnego naradzenia się, iako i wielkiego umiarkowania wstrzymało się od potępienia zdań niektórych, wspartych ná Powadze Nauczycielow Kościelnych, z wyroku więc tegoż Swiętego Zgromadzenia inne Dzieło chcieli mieć ułożone, któreby całą Naukę zawierało do ćwiczenia w tey Wiernych, á któraby od wszelkiego błędu iak naydalszą była. Tę zatym Książkę pod napisem = Katechizm Rzymski = wydrukowaną wydać kazali. Dwoiakiey ztąd pochwały godni. Bo i w tę Księgę Naukę taką wciągnęli która iest powszechna w Kościele, á daleka od wszelkiego niebespieczeństwa błędu, i tęż samę otwarcie maiącą być podawaną Ludowi nayiaśnieyszemi słowy wyłożyli, dopełniaiąc w tym Przykazania Chrystusa Pana

nakazu-

Apoſtolos dicere in lumine juſſit quod in tenebris ipſe dixiſset, & quod in aure audierant, ſuper tecta prædicare, Eccleſiæque Sponſæ obſecuti, cujus ille voces: indica mihi ubi cubes in meridie: ubi enim non ſit meridies, atquè ita perſpicua lux, ùt liquidò veritas cognoſcatur, facilè pro ea recipitur falſitas propter verisimilitudinem, quæ in obſcuro difficulter à vero diſcernitur. Noverant enim fuiſse antea, & deinceps futuros, qui paſcentes invitarent, & ſapientiæ, ſcientiæquè uberiora promitterent paſcua, ad quos multi confluerent, quia aquæ furtivæ dulciores ſunt, & ſavior panis abſconditus. Ne igitur ſeducta vagaretur Eccleſia poſt greges sodalium, qui & ipſi ſint vagi, nullâ ſtabiles certitudine veritatis, ſemper diſcentes, & nunquam ad ſcientiam veritatis pervenientes, idcircò quæ ad ſalutem tantummodò eſsent neceſsaria & maximè utilia, clarè in Romano Cathechiſmo, & dilucidè explanata, Chriſtiano populo tradenda propoſuerunt.

Verùm hunc librum non mediocri labore & ſtudio compoſitum, omnium conſenſione probatum, & summis laudibus exceptum, his temporibus è Paſtorum manibus propemodùm novitatis amor excuſſit, cùm alios atquè alios Cathechiſmos extulerit nullo modo cum Romano comparandos: unde duo mala extiterunt; alterum, quod illa ſuerit in eadem docendi ratione prope ſublata conſenſio

nakazuiącego Apoſtołom, aby to ná świt tle opowiadali, co On im Sam w ciemnościach mówił, i co w ucho uſłyſzeli żeby toż przepowiadali na dachach, i Kościołowi Oblubienicy powoduiąc ſię, którey są owe głosy = Oznay-mij mi kędy odpoczywaſz w południe = Gdzie bowiem nie maſz południa i tak doſtatecznego światła iżby iaśnie prawda mogła być poznana, łatwo za nię wzięty być może fałſz dla podobieńſtwa do prawdy, który w cieniu trudno bywa od prawdy rozrożniony. Wiedzieli bowiem iż byli przedtym i znowu być maią, którzyby do swoiey Paſzy przynęcali zyznieyſze z niey mądrości i umieiętności obiecuiąc pożytki, á do tych wieluby garnęło ſię, bo wody kradzione słodſze są, á chleb kryiomy smaczniey-ſzy. Aby więc Kościoł kiedyś uwiedziony nie błąkał ſię za trzodami takich Towarzyszów, którzy sami są błąkaiący ſię, nieugruntowani na pewności prawdy, i zawſze ſię uczący, á nigdy do umieiętności nie przychodzący, dla tego to tylko co do zbawienia naypotrzebnieyſze, i naywięcey pożyteczne iasno i wyraźnie wyłuſzczone w Katechizmie do nauczania Chrześciańſkiego Ludu podali.

Atoli Książkę tę z niemałą pracą i uſiłowaniem ułożoną zdaniem powſzechnym ztwierdzoną, i z naywiękſzemi pochwałami przyiętą. w tych czasach nadzwyczayna nowości miłość z rąk Paſterzow wytrąciła, gdy coraz inſzą i inſze wyſtawiła Katechizmy, nigdy z Rzymſkim nie mogące ſię porownać, zkąd dwoie złego wynikło: pierwſze iż wcale ieſt znieſiona owa dawna nauczania iednoſtayność, i ziawił

ſe vſio; oblatumquè puſillis quoddam ſcandali genus, quibus ſibi ipſi jam non ampliùs eſse videantur in terra labii unius, & ſermonum eorumdem: alterum, quod ex diverſis variisque tradendæ Catholicæ veritatis rationibus ortæ ſunt contentiones, & ex æmulatione, dùm alius se Apollo, alius Cephæ, alius Pauli se dictitat ſectatorem, disjunctiones animorum, & magna diſſidia: quarum diſsenſionum acerbitatem nihil ad Dei gloriam minuendam exitialiùs putamus, nihil ad extingvendos fructus, quos è Chriſtiana diſciplina æquum eſt Fideles percipere, calamitoſiùs. Itaquè duplex hoc malum ùt ab Eccleſia tandem amoliremur, illuc duximus redeundum, unde quidam parùm prudenti conſiliô, nonnulli etiam ſuperbiâ ducti, ùt sese in Eccleſia jactitent ſapientiores, jamdudùm Fidelem populum avocaverant; & eumdem Cathechiſmum Romanum Paſtoribus animarum iterùm porrigendum exiſtimavimus; ùt quâ ratione confirmata olim fuit Catholica Fides, & in doctrina Eccleſiæ, quæ eſt columna veritatis, Fidelium mentes corroboratæ, eadem nunc à novis quoquè opinionibus, quibus nec conſenſio, nec antiquitas ſuffragatur, quàm longiſſimè avertantur. Atquè parabilior ut fieret liber, & maculis quas operarum vitiò contraxerat, emendatior, illum ad ejus exemplum, quem S. Pius V Prædeceſsor noſter ex Tridentinæ Synodi decreto vulgavit, iterùm omni adhibita diligentia excudendum in Alma Urbe curavimus; qui in popularem

ſermo-

i ziawił ſię niejakiś rodzay wzgorſzenia ſłabſzych umysłów iż nie znaią ſię być ná ziemi iednego ięzyka i iedneyże mowy, drugie: iż dla odmiennych i różnych ſpoſobów nauczania Prawdy Katolickiey wznieciły ſię ſprzeczki, á z tych przeciwności, gdy ieden wyznawa ſię być naśladowcą Apolla, inny Cefy, á inny Pawła, rozdwoienie umysłów i wielkie poróżnienia nad których ſprzeczek roziątrzenie, nic być nie może ſzkodliwſzego do umnieyſzenia Chwały Boga, nic niebeſpieczniey ſzego do utracenia pożytków, które odnoſić powinni Wierni z Nauki Chrześciańſkiey. Przetoż abyśmy to oboie złę od Kościoła kiedyś oddalili, tam zwrócenie zalecić przedſięwzięliśmy, zkąd iedni przez małą przezorność, inni pychą uwiedzeni, aby w Kościele uchodzili za mędrſzych, od dawna Lud wiernų odciągli, i tenże Katechizm Rzymſki Paſterzom duſz znowuż podać poſtanowiliśmy, aby którym ſpoſobem dawniey utwierdzona była Katolicka Wiara, i którym w Nauce Kościoła, który ieſt twierdzą Prawdy umocnione były Wiernych umysły, tymże ſamym teraz i od nowych zdań, których ani zgodność, ani dawność nie popiera tak naylepiey zabeſpieczone zoſtały. Aby zaś łatwieyſza do nabycia ta Księga ſtała ſię i od omyłek rożnych druków zupełnie oczyſzczoną, kazaliśmy ią w Rzymie z naywiękſzą pilnością przedrukować, podług tego Oryginału, który z wyroku Zboru Trydentſkiego przez S. Piusa V. Poprzednika naſzego był wydany, który też ná poſpolitų Język z rozkazu Tegoż S. Piusa

prze-

sermonem ejusdem S. Pii jussu conversus, & editus, propediem mandato itidem nostro typis impressus denuò prodibit in lucem.

Quod igitur hoc Christianæ Reipublicæ difficillimo tempore ad pravarum opinionum fraudes removendas, & veram sanamquè doctrinam propagandam stabiliendamquè opportunissimum subsidium cura nostra præbet & diligentia, vestrum est, Venerabiles Fratres, operam dare, ùt à Fidelibus recipiatur. Ac propterea hunc librum, quem veluti Catholicæ Fidei & Christianæ disciplinæ normam, ùt etiam in tradendæ doctrinæ ratione constaret omnium consensio, Romani Pontifices Pastoribus propositum voluerunt, vobis Venerabiles Fratres nunc maximè commendamus, Vosque etiam enixè in Domino cohortamur, ut jubeatis ab omnibus, qui animarum curam gerunt, in informandis Catholica veritate populis adhiberi; quo tùm eruditionis unitas, tùm caritas, animorumque servetur concordia. Vestrum enim est tranquillitati omnium studere, quæ deniquè sunt partes Episcopi; qui propterea illuc intentos oculos habere debet, ne quisquam propter suos honores superbè agendo schismata faciat, unitatis compage disrupta.

Nullum tamen aut certè exiguum hi libri fructum præbebunt utilitatis, si qui eos proponere, & explanare audientibus debent, minùs docendo sint ipsi idonei. Itaquè permagni interest, ùt ad hoc munus Christianæ

przetłumaczony i wydrukowany, w krotce znowu z Woli naszéy z drukú wynidzie.

Tę więc pomoc naypotrzebnieyszą w tym czasie dla Chrześcian naytrudnieyszym, do uniknienia sideł przewrotnych zdań, iako też do rozkrzewienia i utwierdzenia prawdziwey i zdrowey nauki, naszą starannością i pilnością podaną, aby Wierni przyięli, do Was Wielebni Bracia należy dołożyć się. I przeto tę Kśiążkę, którą iako wzor Katolickiey Wiary i Chrześciańskiey Nauki, i aby w sposobach nauczania iednostayność zachowana była, Rzymscy Biskupi Pasterzom podaną mieć chcieli, Wam Wielebni Bracia teraz naymocniey zalecamy, i Was usilnie w Bogu zagrzewamy, abyście rozkazali, wszystkim staranie dusz sprawuiącym, do nauczania Ludu Katolickiey Prawdy tey używać, aby przez to i nauczania iedność, miłość, i umysłow zgodność zachowała się. Do Was bowiem należy wszystkich pokoiu przestrzegać, bo to iest między obowiązkami Biskupa, który ná to czuwaiące oczy mieć powinien, aby ktoś rozrywaiąc węzeł iedności dla własney chluby nie czynił rozrożnień.

Zadnego iednak, albo bardzo mały pożytek przyniosą te Książki, ieżeli ci którzy ie wykładać Słuchaczom powinni, mniey zdatnemi będą do nauczania. Przeto bardzowiele ná tym zależy abyście do Urzędu ćwiczenia w Nauce Chrze-

ſtianæ doctrinæ populo tradendæ homines eligatis, non modo sacrarum rerum ſcientiâ præditos, ſed multò magis & humilitate, & ſanctificandarum animarum ſtudio, & caritate flagrantes. Tota enim Chriſtiana diſciplina non in abundantia verbi, non inſaſtutia diſputandi, neque in appetitu laudis & gloriæ, ſed in vera & voluntaria humilitate conſiſtit. Sunt enim, quos major quidem ſcientia erigit, ſed à cæterorum societate disjungit; & quo plus ſapiunt, eo à concordiæ virtute desipiunt: qui Sapientia ipſa Dei Verbo admonentur: Habete sal in vobis, & pacem habete inter vos: ita enim ſapientiæ sal habendum, ùt eo proximi amor cuſtodiatur, & infirmitates condiantur. Quod si à ſapientiæ ſtudio, à cura etiam proximi ad diſcordias vertantur, sal ſine pace habent; non virtutis donum, ſed damnationis argumentum; quò meliùs ſapiunt; eo deteriùs delinquunt, & quos quidem damnat Jacobi Apoſtoli ſententia illis verbis: Quód si zelum amarum habetis, & contentiones ſint in cordibus veſtris, nolite gloriari, & mendaces eſse adverſùs veritatem: non eſt enim iſta ſapientia deſurſùm deſcendens, ſed terrena, animalis, diabolica: ubi enim zelus eſt & contentio, ibi inconſtantia, & omne opus pravum. Quæ autem deſurſum eſt ſapientia, primum quidem pudica eſt, deinde pacifica, modeſta, ſvadibilis, bonis conſentiens, plena miſericordia, & fructibus bonis, non judicans, ſine æmulatione.

Dùm

Chrześciańskiey Ludu, wybierali Mężow nie tylko umieiętnością w rzeczach Swiętych obdarzonych, ale naybardziey pokornych, i żądzą poświęcania Duſz rownież i miłością ich pałaiących. Cała bowiem nauka Chrześciańſka nie na wielości słow, nie na chytrości zagadnień, nie ná chuci pochwały i sławy, ale ná prawdziwey i dobrowolney pokorze zasadza ſię. Są albowiem których większa umieiętność podnoſi, ale od innych ſpołeczeńſtwa wyłącza, i im umieiętnieyſi są, tym mniey ná cnocie iedności znałą ſię, których też Słowo Boſkie napomina = Mieycie w sobie sol i pokoy mieycie między sobą = tak bowiem o Sol mądrości ſtarać ſię należy, ażeby przez nią i miłość bliźniego ocałoną zoſtała, i słabości drugich iakoby dla iakieyś przyprawy wybaczane były. Bo którzy od nabywania mądrości o ſtarania ſię o bliznich do niezgod obracaią ſię, Sol bez Pokoiu maią, nie dar cnoty ale zadatek potępienia, i im mędrſi są tym gorzey wykraczaią, przeciw którym ieſt wyrok Jakoba Apoſtoła w owych słowach = Lecz ieżeli zazdrość gorzką macie i ſporyby były w ſercach waſzych niechcieycie ſię chlubić i kłámcami bydź przeciwko prawdzie. Albowiem nie ieſt ta mądrość z góry zſtępuiąca, ale ziemſka, cielesna, czartowſka. Bo gdzie zazdrość i ſpor tam nieſtateczność i wſzelka zła ſprawa, lecz która ieſt z góry mądrość nayprzód ieſt czyſta, potym ſpokoyna, ſkromna, łagodna do mowienia, dobrym przyznawiąca pełna miłoſierdzia i owoców dobrych, nie ſądząca, bez obłudy.

Gdy

Dùm ergo Deum in humilitate cordis & afflictione animæ deprecamur, ut diligentiæ atquè induſtriæ noſtræ conatibus ſuam impertiat indulgentiæ & miſericordiæ largitatem, ne diſsenſio populum fidelem iſturbet, atquè in vinculo pacis, & in caritate ſpiritus unum ſapiamus omnes, unum laudemus, & glorificemus Deum, & Dominum noſtrum JESUM Chriſtum, Vos Venerabiles Fratres ſalutamus in oſculo ſancto; vobisquè omnibus, itidemque cunctis Eccleſiarum veſtrarum Fidelibus Apoſtolicam Benedictionem amantiſsimè impertimur. Datum in Arce Caſtri Gandulphi die 14 Junii 1761. Pontificatûs Noſtri Annô III.

Gdy więc w pokorze serca i umartwieniu ducha proſzémy Boga aby pilności i przezorności naſzéy zamiarom obſtości łaſki i miłoſierdzia udzielił, żeby niezgodność Ludu wiernego nie mięſzała, ale owſzem abyśmy w związku pokoiu i miłości ducha iedno rozumieli wſzyſcy, iednego czcili i wysławiali Boga, Pana naſzego JEZUSA Chryſtusa. Was Wiel-bni Bracia pozdrawiamy w świętym pocałowaniu i Wam wſzyſtkim iako też i wſzyſtkim Wiernym Kościołów waſzych Apoſtolſkiego Błogosławieńſtwa nayuprzeymiey użyczamy. Dan w Zamku Gandulfi Dnia 14 Czérwca 1761. Biſkupſtwa Naſzego Roku III.

KATECHIZM

RZYMSKI.

Według uchwały S. Koncylium Trydentſkiego napisany á z Łacińſkiego na Polſki ięzyk przełożony.

PRZEDMOWA.

Boſkich rzeczy rozum ludzki ogarnąć nie może

Ten ieſt ſpoſob umysłu y rozumu ludzkiego iż aczkolwiek za wielką swą pracą y pilnością sam przez ſię doſięgał y obaczał wiele rzeczy, które ku Boſkich ſpraw poznaniu służyły: wszakże (a) nierównie (b) większa część ieſt takowych, których promieniem rozumu przyrodzonego poiąć nigdy nie mogł: tych zwłaſzcza któremi sobie zbawienie iedna: dla których też osobliwie człowiek (c) uczyniony, y ná obraz á podobieńſtwo Boże ſtworzony ieſt. (d) Ieſt bowiem tak iż *niewidomość rzeczy Boſkich, także wiekuiſta moc* Rom. 1.

A y Bo-

(a) nierowno (b) większa (c) Sprawion (d) Ieſtci tak.

y *Bóſtwo Jego* (iako nas S. Paweł uczy) *od ludzi na świecie przez widome ſtworzenie bywa poznane:* ale tajemnica ona, która ludziom od wieków zakryta była, tak daleko przechodzi rozum ludzki, iż człowiek żadną miarą o iey wyrozumienie kuśićby ſię nie mogł był, gdyby iey był Pan Bóg nie obiawił ludziom Swiętym, *ktorym chciał w Pogaństwie przez Wiarę bogactwa chwały takowey ſkrytości swoiey oznaymić:* á ta ieſt Pan Chryſtus. A gdy *Wiara poymowana bywa z słuchania,* (e) więc iawna rzecz ieſt: iż potrzebna (f) zawsze była ku doſtąpieniu żywota wiecznego wierna praca Uczyciela, albo Miſtrza prawego, także y Urząd Jego. Albowiem napisano Jakoż bez Kaznodziei słuchać będą? *a iako Ci kazać będą, ieżeli posłani nie będą?*

Pana Chryſtusa ludzie przez Wiarę poznają.

Colos: 2.

Rom: 10.

Kapłańſki Urząd potrzebny ieſt ku zbawieniu.

Rom. 10.

(g) I wprawdzie od początku świata nigdy miłościwy Pan swoich nie opuścił, *ale często y rozmaitym obyczaiem mówił* (h) *z* Oyca-

Pan Bog mowił z Oycami przez Proroki. Hebr: 1.

(e) *tedyć tho:* (f) *Zawzdy* (g) *Aczkólwiek.* (h) *Z Oycy.*

Oycami przez Proroki, á prawą y onym czasom przyſtoyną drogę im do żywota wiecznego pokazywał. (i) A ponieważ przepowiedział raczył, że ku oświeceniu Poganow miał dać *Nauczyciela Sprawiedliwości, aby zbawienie Jego ściągało się do końca świata:* naoſtatek tedy przemowił do nas przez Syna swego, *którego też głosem z Nieba od wielmożney chwały swoiey ſpuſzczonym roſkazał, aby wszyscy ſłuchali y Przykazaniom Jego byli poſłuszni.* Potym zaś Syn Boży *dał niektóre Apoſtoły, niektóre Proroki, Paſterze y Nauczyciele*, którzyby przepowiadali naukę żywota, abyśmy ſię nie unosili iako dzieci nachylaiąc ſię za każdym wiatrem nauki: ale ſtoiąc przy mocnym (k) gruncie Wiary, abyśmy ſię ſtali domem Bożym w Duchu Swiętym ſpołecznie zbudowani. Ażeby zaś Słowo Boże od Kościelnych Sług przepowiadane, za Słowo Boże, á nie za Słowo ludzkie przyimowane było, przeto tenże Zbawiciel

Isaiæ 49.

2. Petr: 1.

Ephes: 4. Syn Boży przez Apoſtoły y ich Namieſtniki.

Paſterzow słowa maią być przyimowane.

(i) *Aczkolwiek.* (k) *Fundamencie.*

nasz, tak wielką moc Ich uczeniu
Luc: 10. przydać raczył, iż powiedział: *Kto was słucha mnie słucha: á kto wami gardzi, mną gardzi.* (l) Te zaś słowa nie o tych tylko chciał rozumieć z któremi ná ów czas mówił, ale o wszystkich którzy własnemi Ich Namiestniki będąc urząd Kaznodzieyski sprawuią: którym też obiecał, iż
Matth: 28. (m) aż do skończenia świata przy nich być miał.

Nauki Słowa Bożego czemu teraz pilniey potrzeba.

A to Słowa Bożego Kazanie iako się nie godzi, aby kiedy opuszczone być miało, tak zaprawdę tych czasow z większą pracą y pobożnością starać się potrzeba, aby ludzie wierni, iako pokarmem żywotnym zdrową, á nie zakazaną nauką karmieni i posilani byli. Albowiem *wyszli na świat fałszywi*
1. Joann: 4. *Prorocy*, o których sam Pan mówił: (n) *Nie posyłałem Proroków, á oni sami biegli: nie mówiłem do*
Jerem: 23. *nich, á oni prorokowali:* á żeby dusze Chrześciańskie różnemi i obcemi naukami zarazili. W czym nie-

pobo-

(l) *A ty słowa.* (m) *Zawzdy.* (n) *Nie słałem.*

pobożność ich, będąc wszystkiemi chytrościami szatańskiemi opatrzona, tak się daleko rozlała, iż iey granic prawie trudno dosięgnąć. A gdybyśmy się nie wspierali oną sławną Zbawiciela naszego obietnicą, który to twierdził: iż tak mocny (o) grunt Kościołowi swemu położył, *że bramy piekielne przeciw iemu nigdy przemodz nie mogą*, tedybyśmy się bardzo bać musieli aby tego czasu, tento Kościoł do końca nie upadł, będąc zewsząd taką wielkością nieprzyiacioł obtoczony, y takiemi (p) podstępy ich kuszony y szturmowany. *Matth: 16.*

A iż tu sławnych Krain wspominać nie będziemy, które przedtym pobożnie y mocnie (q) trzymały prawdziwą y powszechną Wiarę od swych Starszych podaną, á teraz opuściwszy tę prawą drogę pobłądziły: á tym to okazać chcą, iakoby pobożność mieli zachować, iż co naydaley od nauki Oycow Swiętych odstąpiły. Że to tedy opuszcze- *Kacerze iakiey chytrości używaią ku swych nauk bezbożnych rozszerzeniu.*

(o) *fundament.* (p) *fortelmi.* (q) *dzierżały.*

ſzczemy, nie ieſt iednak żadna tak daleka kraina, nieieſt żadne tak obronne mieysce, ani ſię naleść może taki kącik Chrześciańſtwa o którym by ſię ta zaraźliwa nauka nie kusiła, żeby ſię weń ſkrycie wemknąć mogła. Bo ci którzy to przedſięwzięli, aby wierne duſze zgubili, bacząc iż żadnym (r) ſpoſobem to być nie mogło aby ze wſzyſtkiemi ludźmi wſzędy obecnie mowić, y ich uszy swemi iadowitemi głosy (s) napełnić mogli, tedy inſzym (t) ſpoſobem (u) do tego przyszli, iż łatwiey y ſzerzey swoie (w) bezbożne błędy rozsiali. Albowiem oprocz Ksiąg wielkich, któremi prawą á powſzechną Wiarę chcieli wywrocić, od których (x) zawſze (ponieważ jawne kacerſtwo w sobie miały) łatwo ſię uſtrzedz było: nieźliczone też książeczki wydali, które pokazuiąc po sobie nieiaki kſztałt pobożności trudno wypowiedzieć iako niemi, łatwo proſtych ludzi nieoſtrożne myśli oszukali. Przeto

Oyco-

(r) *obyczaiem.* (s) *nabić.* (t) *obyczaiem.* (u) *ktemu.* (w) *niepobożne.* (x) *wzdy.*

Oycowie Powszechnego Koncylium Trydentskiego pilno się staraiąc, aby przeciw temu tak wielkiemu y tak szkodliwemu iadowi zdrowe iakie lekarstwo zrządzić mogli, nie dosyć mieli ná tym, iż postanowili niektóre ważnieysze (y) rozdziały Wiary Chrześciańskiey, przeciw teraźnieyszemu kacerstwu, ale y na to zezwolili, aby podali pewny (z) sposob którymby lud Chrześciański począwszy od (a) gruntu Wiary nauczony być mogł, żeby się tego sposobu we wszystkich Kościołach trzymali, ci, którzy prawdziwego Pasterstwa y Nauczyciela urząd ná sobie noszą. Iestci nie mało tych, ktorzy się po te czasy takowym pisaniem z wielką pobożności y nauki swey zaletą zabawiali: iednakże Oycom zdała się być rzecz potrzebna, aby Księgi z roskazania tego Swiętego Zebrania wydane były: z ktorych Ksiąg Plebani y wszyscy inni, ktorym Kaznodzieyski urząd należy, mogliby brać pewną naukę ku pożytkowi ludzi wiernych. A iako

Trydentskie Koncylium rozkazało ten Katechizm wydać.

iest

(y) *artykuły.* (z) *obyczay* (a) *fundamentu.*

ieſt ieden Pan, y Wiara iedna, aby tymże ſpoſobem, ieden był poſpolity (b) układ opisany, tak podania Wiary, iako uczenia we wſzyſtkiey pobożności ludu Chrześciańſkiego.

Katechizm czemu wydano.

Gdy tedy wiele ieſt rzeczy takowych, ktore ſię ku nauce Chrześciańſkiey ściągaią, przeto niechay tego mniemania żaden nie będzie, ażeby ono Swięte Koncylium to przedſięwzięło, aby wſzyſtkie nauki około Wiary Chrześciańſkiey w iednych Księgach popisane y (c) dokładnie wyłożone były, co działaią ci, ktòrzy ná ſiebie przyimuią urząd zupełnego Nauki Wiary podania, toby bowiem z niewymowną pracą być muſiało aniby naſze mu przedſięwzięciu służyło. Ale iż to Swięte Zebranie tylko to przedſięwzięło, aby Plebanom, y (d) Opiekunom duſznym tę naukę ku poznaniu podało, która właśnie Urzędowi Paſterſkiemu należy, y ktorąby ludzie (e) łatwiey poiąć mogli: tedy tylko to chciało zamknąć

(b) *obyczay.* (c) *subtelnie* (d) *Opiekalnikom* (e) *snadniey*

knąć w tych Księgach, coby mogło pobożną pilność Paſterſką wſpomodz, zwłaſzcza gdyby w trudnieyſzym rzeczy Boſkich rozbieraniu nie byli dobrze ćwiczeni. (f) Co gdy tak ieſt, tedy (niż przyſtąpiemy z osobna do każdey rzeczy, w ktorey ſię (g) iſtota tey nauki zamyka) ieſt tego potrzeba, abyśmy nieco krotko powiedzieli, co Paſterze mieć przed oczyma, y na co patrzeć często maią, aby wiedzieli ku ktoremu końcowi ich prace, ſtarania y pilności ściągać ſię maią, y ktorymby ſpoſobem łatwiey tego, co chcą dowieść mogli.

Paſterſkiey nauki grunt aby ludzie Bogá poznali.

To tedy pierwsza rzecz niech będzie, aby (h) zawſze pomnieli że wſzyſtka Chrześciańſkiego człowieka nauka, w tym ſię zamyka: albo iako sam nasz Zbawiciel mowi: (i) *Ten ieſt żywot wieczny aby Cię ludzie poznali, samego prawdziwego Boga, y któregoś poſłał JEZUSA Chryſtusa.* Joannis 17. Przeto w tym niech będzie naywiększa praca Kaznodzieyſka,

(f) *A gdyż to.* (g) *Summa.* (h) *Zawzdy.* (i) *To*

1. Corinth. 2. ſka, aby ludzie wierni mieli (k) pragnienie poznać *Pana Jezusa á tego ukrzyżowanego*: y pewni tego byli, á wierzyli prawym y pobożnym sercem, iż *pod Niebem nie dane ieſt ludziom insze imię, w którymbyśmy zbawieni być mieli*: ponieważ On ieſt ubłaganiem za grzechy nasze. Ale iż po tym wiemy *że Go znamy, gdy Przykazanie Jego pełniemy*, tedy druga rzecz ieſt Kaznodziei potrzebna, (ktora ſię z pierwszą bardzo zgadza) aby przytym okazał, iż Chrześciańſki żywot nie ma być w prożnowaniu, albo w gnusności ſprawowany, ale potrzeba tego, aby oni tak żyli, iako żył Pan Jezus: á z wszelką pilnością (l) ćwiczyli ſię w ſprawiedliwości, pobożności, wierze, ſkromności, y miłości, bo ſam ſiebie wydał za nas Pan Chryſtus, *aby nas wykupił od wszelkich nieprawości, y żeby lud przyiemny ſobie oczyścił, naśladuiący dobrych uczynkow*. To aby Paſterze kazali, y lud w tym upominali Paweł S. rozkazuie.

Actor. 4.

1. Joan: 2.

Chrześciańſki żywot ia ki być ma.

1. Joan: 2.

Titum 2.

A gdy

(k) *chuć* (l) *naśladowali.*

A gdy Pan y Zbawiciel nasz, nie tylko słowem powiedział, ale też y przykładem swoim ukazał: iż *Zakon y Prorocy zawieszaią się na miłości*: gdyż y Apoſtoł potym toż potwierdził, iż: *miłość ieſt ſkończeniem Przykazania, y zupełnością Zakonu.* tedy żaden wątpić nie ma, iż o to, iako o naypierwſzy obowiązek pilnie się ſtarać potrzeba, aby lud Chrześciańſki pobudzony był do miłowania wielkiey ku sobie Bożey dobroci, y tak zapalony Boſką miłością, aby był zachwycony ku onemu naywiękſzemu y naydoſkonalſzemu dobru: tego zaś trzymać ſię ieſt prawe y zupełne błogosławieńſtwo. Co ten sam uzna, ktory może mowić z Prorokiem: *I cóż mi na Niebie, albo na Ziemi* (m) *bez Ciebie podobać się może?* A tać ieſt ona zacnieysza droga, ktorą tenże Apoſtoł ukazał, kiedy cały ſpoſob nauki swoiey ku miłości ktora nigdy nie uſtanie ſtosował. Albowiem lubo co będzie powiadano coby ku Wierze, lub Nadziei, albo ku iakiemu uczynkowi

Matth: 22.

1. Timoth. 1.

Rom: 13.

Ku miłości Bożey wszyſtko ſię ściągać ma

Psalm: 72.

Miłość zacnieysza droga.

1. Corinth: 12.

1. Corinth: 13.

(m) *przez.*

kowi ściągało się. (n) zawsze w tym miłość naszego Pana zalecona być ma, aby każdy wiedział, że wszystkie doskonałe uczynki cnoty Chrześciańskiey nieznąd początek swoy biorą, tylko z miłości, ani ku inszemu końcowi, tylko ku miłości ściągać się maią.

Katechizmu nauka wedle rozumu słuchaczow stosowana być ma.

A ponieważ w podaniu każdey rzeczy ku poięciu wiele na tym zależy, czego y iak uczyć, idzie za tym, że trzeba mieć na lata tych, ktorzy słuchaią, ná rozum, ná obyczaie, y ná stany uwagę, aby ten ktory uczy i wszystkim się przystosować, *á wszystkich Panu Chrystusowi pozyskać, y samego siebie wiernym sługą y szafarzem mogł okazać: à tak iako sługa dobry y wierny godnymby się stał, któryby nad wieloma rzeczami od Pana przełożonym być mogł.* Niechay nie mniema iednego tylko rodzaiu ludzie być sobie zwierzone aby miał iednym y pewnym sposobem wszystkie wierzące uczyć, y ku prawdziwey pobożności

1. Corinth: 9.

1. Corinth. 4

Matth: 25.

(n) *zawzdy.*

żności iednako ćwiczyć, ale ponieważ iedni są iako dziatki nowonarodzone, drudzy poczynaią w Panu Chryſtusie rość, niektorzy też już nieiako są umocnieni w latach, tedy pilnie uważać ma, *którym mleka,* *którym zaś posilnieyszego pokarmu potrzeba:* ażeby *tak z osobna każdemu podawał ten pokarm nauki, któryby w nim ducha pomnażał, azbyśmy ſię zeszli wszyscy w iedności Wiary y w uznaniu Syna Bożego, w męża doſkonałego, w miarę lat zupełności Chryſtusowey.*

1. Petri 2.
2. Corinth: 3
Hebr: 5.
Ephes: 4.

A iż to zachować mamy, ukazał nam przykład na sobie Paweł S. kiedy powiadał: że *Grekom y ſprosnym ludziom, mądrym y proſtym był powinien:* to aby rozumieli Ci, ktorzy ná ten urząd są wezwani, iż w uczeniu taiemnic Bożych y ſprawowaniu żywota, tak maią ſtosować swoią naukę, aby ią słuchaiący zrozumieć mogli, á gdy napełnią duchownym pokarmem umysły tych, ktorych myśli są ćwiczone, aby też maleńkim nie dopuſzczali głodem u-

Rom: 1.

mie-

mierać, iako tym ktorzy chleba żądaiąc, *nie maią ktoby im go ułamał.*

Thren: 4.

Pleban y Kaznodzieja uczony niech się dogadzać prostym ludziom nie wstydzą.

Niechay oraz żadnego Kaznodziei pilność w Kazaniu tym (o) zastanowiona nie będzie, iż czasem musi ucznia uczyć tych rzeczy, które się lekkie y łatwe być zdadzą, á które nie bywaią pospolicie bez tęskliwości powiadane od tych, których się umysł około wysokich rzeczy wyrozumienia bawi: bo *ieżeli wieczna Mądrość Boża na ziemię stąpiła, aby w niskości ciała naszego podała nam niebieskiego żywota naukę:* Kogoż tedy nie przymusi miłość Pana Chrystusa, aby w pośrzodku Braci swoich malutkim się stał, y tak chciwie starał się o bliznich swych zbawienie, iako się stara Matka o dziatki swoic (p) żeby tak (q) troskliwym był (iako Apostoł o sobie

1. Thess. 2.

świadczy) *nie tylko im Ewangelią podać, ale y swoy własny żywot za nie wydać.*

1. Thess: 2.

Wiary Chrześciańskiey nauka

Wszystka zaś nauka która wiernym ma być powiadana zamyka się w Słowie Bożym: to zaś dzieli się na

(o) *zachamowana* (p) *mamka* (q) *chutliwym*

na Pismo, y słowne podanie. A przeto w rozmyślaniu tych dwóch rzeczy uſtawiczniie Paſterze (r) zatrudniać ſię maią, pamiętaiąc na ono Pawła S. upominanie ktore do Tymoteusza napisał, y ktore sobie przywłaſzczać maią Ci wſzyscy: ktorym ſtaranie o duſzach ieſt powierzone. To zaś upominanie takie ieſt: *bądź pilny w czytaniu, napominaniu y nauce, każde bowiem Pismo od Boga natchnione pożyteczne ieſt ku nauczeniu, ku ſtrofowaniu, ku powściąganiu, ku ćwiczeniu w ſprawiedliwości,* aby człowiek Boży był doſkonały, będąc ſprawny ku wſzelkiemu uczynkowi dobremu. A ponieważ te rzeczy ktore są od Boga podane, mnogie są y rożne tak iż łatwo rozumem poięte albo w pamięci zachowane być nie mogą, przeto gdy ſię nadarzy czas do nauczania, aby ſię te rzeczy dokładniey y łatwiey wypowiedzieć mogły, bardzo mądrze Starsi nasi uczynili że tę wſzyſtkę naukę zbawienną na cztery rozdzielili części, to ieſt: na wyznanie Wiary czyli (s) Skład

w Piśmie S. y podaniu ſtarożytnym także w Składzie Apoſtolſkim, w Sakramentach, w dzieſięć Przykazaniach Bożych y w Pacierzu zamyka ſię.

1. Timoth: 4.

(r) *obierać.* (s) *Kredo.*

Skład Apoſtolſki, ná świątośći czyli Sakramenta SS. ná dziesięć Przykazania Bożego, y ná Pańſką modlitwę ktorą Pacierzem zowiemy. Bo to wſzyſtko co Wiarą Chrześciańſką dzierżeć mamy, czyli ſię ściągać będzie ku poznaniu Pana Boga, czyli ku ſtworzeniu y rządzeniu świata, czyli ku ludzkiego rodzaiu odkupieniu czyli ku zapłacie dobrym, a ukaraniu złych ludzi, zamyka się pod nauką wyznania Wiary Apoſtolſkiey. Te zaś rzeczy ktore znakami niby y naczyniem są ku Łaſki Bożey doſtąpieniu, nauka o Siedmiu (t) Sakramentach w ſobie zawiera. Ktore ſię znowu ku Przykazaniu albo Zakonowi ściągaią, y ktorych koniec ieſt miłość, te są w dzieſięc Przykazaniach Bożych opisane. Naoſtatek cokolwiek ludzie żądać, czego ſię ſpodziewać, albo o co pożytecznie proſić maią, to w sobie modlitwa Pańſka zamyka. Zkąd ſię pokazuie iż gdy ſię (u) wytłomaczą te cztery poſpolite części Pisma S. wſzyſtko rozumieć będziemy mogli, czego ſię Chrze-

Skład Apoſtolſki co w sobie zamyka.

Sakramenta

Przykazania Boże.

1. Timoth: 1.

Pacierz.

(t) *Swiątościach* (u) *wyprawią.*

Chrześciański człowiek uczyć ma. Przeto zdało nam się abyśmy upomnieli Plebanow gdy im się trafi, lub Ewangelią, lub któregożkolwiek Pisma S. mieysce wykładać, niech wiedzą iż tego (w) istotnego mieysca wykład będzie pod którymkolwiek (x) rozdziałem z tych części czterech, któreśmy już namienili. Dla czego tam się uciekać będą, iakoby do zrzodła iakiego oney nauki którą wykładać maią. Damy przykład: Jeżeli będzie wykładana pierwszey Niedzieli Adwentu Ewangelia: *Będą znaki na Słońcu y Miesiącu &c:* tedy te rzeczy które ku temu wykładu służyć będą, opisane są w owym (y) rozdziale (z) Składu Apostolskiego: *Przyidzie sądzić żywych y umarłych.* Te zaś (a) istotne rzeczy ztamtąd powziąwszy Pleban zaraz, lud Chrześciański będzie y (b) Składu Apostolskiego y Ewangelii uczył. Przeto w każdym Kazaniu, y przy *Luc: 21.*

(w) *istego* (x) *członkiem* (y) *członku* (z) *Kreda* (a) *iste* (b) *Kreda.*

każdym wykładzie ten będzie miał (c) zwyczay, aby wszystko (d) kierował ku onym czterem częściom o których już powiedzieliśmy, że się ku nim wszystko Pismo Boże y wszystka nauka ściąga. A ten będzie zachowywał w Kazaniu porządek, któryby y Osobom, y czasowi służył.

Wiara co iest y iak potrzebna.

My tedy naśladuiąc w tym Oycow SS. którzy gdy iednych ludzi ku przyięciu Wiary sposobili, innych gdy w porządku życia ćwiczyli, od Wiary (e) zawsze naukę swą zaczynali: potrzebna więc y nam rzecz iest: abyśmy to pierwey opisali, co do Wiary należy. Ale iż w Piśmie wielorakie iest oznaczanie Wiary, my tu o tey mowiemy, którey mocą przyimuiemy to wszystko, co nam iest od Pana Boga podane. Tę zaś Wiarę ku otrzymaniu żywota być potrzebną żaden wątpić nie może, zwłaszcza iż napisano: *Bez Wiary niepodobna iest aby się kto miał podobać Panu*

Hebr: 11.

(c) *obyczay* (d) *prostował* (e) *zawzdy.*

Panu Bogu. Bo gdy wyżſzy kres człowiekowi do oſiągnienia błogoſławieńſtwa ieſt zamierzony, niż on może rozumem poiąć, tedy potrzeba mu było, aby tego kresu poznanie od Pana Boga wziął. To zaś poznanie nic innego nie ieſt (f) tylko Wiara, którey mocą, to za rzecz pewną mamy; co nam Kościoł Boży Nayświętſza Matka naſza twierdzi, że ieſt od Boga podane. Bo w tych rzeczach które Pan Bóg ſprawuie nie może być u wiernych Chrześcian żadna wątpliwość, ponieważ Pan Bóg ieſt (g) iſtotną prawdą.

Ztąd pokazuie ſię iak wielka ieſt rożność między tą Wiarą, którą wierzemy Panu Bogu, y między tą, którą wierzemy ludzkich ſpraw Piſarzom. Ta zaś wiara aczkolwiek obſzernie rozumieć ſię może, y iedna od drugiey wielkością y zacnością rożna ieſt (bo tak mamy w Piśmie: *Małey wiary człowiecze czemuś wątpił?* I znowu: *Wielka ieſt* *Wiary rożność.* *Matth: 14. Luc: 7.*

(f) *iedno* (g) *iſtą.*

Matth: 15. *Wiara twoia. Pomnoż w nas Wiarę:*
Jacobi 2. *Wiara bez uczynkow ieſt obumarła.*
Galat: 5. I potym: *Wiara ktora przez miłość działa*) iednak tak mała, iako y wielka iednako y iednoſtaynie Wiara ieſt, y iednako też oboiey y iey ſtopniom opisanie Wiary służy. A ta iak pożyteczna ieſt, y iak wielki z niey bierzemy pożytek, w ten czas powiemy gdy iey rozdział wykładać będziemy. Tych tedy rzeczy nay przod ludzie Chrześciańscy trzymać ſię maią które Apoſtołowie Boży, Wodzowie y Nauczyciele Wiary naſzey Duchem S. natchnieni ná dwanaście rozdziałow Wiary Chhrześciańſkiey rozłożyli. Albowiem kiedy Im Pan roſkazał, aby Jego Posłami byli, y (h) poſzli ná wſzyſtek świat, y ſtworzeniu każdemu Ewangelią (i) opowiadali, tedy zdało im ſię aby złożyli kształt czyli ſposob Wiary Chrześciańſkiey, dla tego aby wſzyſcy iedno rozumieli, y iednoż mówili: *á rozerwania między temi ludźmi nie były, których oni do iedności Wiary wzywali, ale aby*

Skład Wiary iako y kiedy ieſt złożony.

1. Corinth: 1.

ſię

(h) *szli* (i) *kazali.*

się doſkonałemi ſtawali, w iednym rozumieniu y w iednym umyśle. To zaś wyznanie Wiary y Nadziei tak złożone, Apoſtołowie *Symbolum* to ieſt Składem nazwali: bądź dla tego, iż z rozmaitych części ieſt złożone, które każdy z Apoſtołow przykładał, bądź też dla tego, iż tego wyznania używali, iakoby hasła czyli znaku pewnego za którymby łatwiey rozeznać mogli odſtępną y fałszywą Bracią, którzy Ewangelią kazili, od tych którzy przy niey, y przy Panu Chryſtusie prawdziwie ſtali.

Symbolum *dla czego zowią.*

Skła-

(k) *Składu Apoſtolſkiego albo Wiary wykład.*

WIERZĘ W BOGA.

Co nayprzod wierzyć mamy.

Gdy ſię wiele rzeczy w Chrześciańſkiey nauce ludziom podawa o których trzeba mieć pewną y mocną Wiarę, bądź o każdey (l) w ſzczegulności, bądź (m) w powſzechności o wſzyſtkich, tedy to naypierwey, y naypotrzebniey, iako grunt prawdy wſzyſcy wierzyć maią, czego nas Bóg sam nauczył, o iedności Boſkiey iſtności, y rozdziale trzech (n) Osob, o ich ſprawach, które im osobliwie przywłaſzczane bywaią: Będzie uczył Pleban, iż nauka o tych taiemnicach w (o) Składzie Apoſtolſkim krótko ſię zamyka. Bo iako to (p) uważyli Przodkowie naſi, którzy (q) ten Skład Apoſtolſki, nabożnie y pilnie rozbierali, oſobliwie na trzy części tak ſię dzieli, iż w iedney opisuie ſię pier-

(k) *Kreda* (l) *zwłaszcza* (m) *w obeć* (n) *person* (o) *w Kredzie* (p) *obaczyli* (q) *tho Kredo.*

pierwsza Osoba Boſkiey natury, y dziwna ſprawa wszego ſtworzenia. W drugiey opisuie się druga Osoba, y taiemnica ludzkiego odkupienia. A w trzeciey także okazuie się z rózmaitych y słusznych dowodow trzecia Osoba, która ieſt początkiem y zrzodłem świątobliwości naszey. Te zaś części (s) Składu Apoſtolſkiego nieiakim podobieńſtwem, którego naśi Oycowie częſto używali członkami czyli rozdziałami zowiemy. Bo iako w ciele część od części, członki dzielą, tak też w tym Wiary wyznaniu słuſznie y przyſtoynie członkiem, czyli rozdziałem to zowiemy, cokolwiek o każdey części zosobna wierzyć mamy. (r) *Składu Apoſtolſkiego podział.*

Wierzę w Bogà Oyca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba y Ziemi.

(t) Te słowa tak się rozumieią. Pewnie wierzę, á nic nie wątpiąc wyznawam Boga Oyca być pierwszą w Troycy Swiętey osobę, który swą władzą wszechmocną, niebo y ziemię, *Rozdziału pierwszego wykład.*

(r) *Kreda* (s) *Kreda* (t) *Ty słowa thak.*

mię, y (u) to wszyſtko cokolwiek ſię w niebie y ná ziemi nayduie z niczego ſtworzył, á ſtworzywszy zachowywa, y rządzi. A nie tylko (w) to wierzę sercem y uſty wyznawam, ale też ku temu Panu Bogu, iako ku naywyższemu y naydoſkonalſzemu dobru, co naypilniey mogę uśiłuię. A to niechay będzie krotkie opisanie tego (x) rozdziału pierwſzego. Ale iż ſię wielkie taiemnice w każdym (y) prawie słowie zamykaią tedy ma ie Pleban pilnie ſobie teraz rozbierać żeby lud Chrześciańſki (ileby mu Pan Bóg użyczyć raczył) z boiaźnią y z ſtrachem przyſtępował ku rozmyślaniu chwały Jego wielmożności.

Wierzę co znamionuie.

A to słowo *Wierzę* nátym mieyscu, nieznamionuie nam baczenie, domyślanie, albo iakie mniemanie; ale iako nas uczy Pismo Boże, niepochybne y naypewnieysze przyzwolenie, którym umysł człowieczy mocnie y ſtatecznie wierzy Panu Bogu, gdy nam swoie taiemnice odkry-

(u) *tho* (w) *tho* (x) *artykułu* (y) *iakmiarz.*

odkrywa. A przeto ten wierzy (iako tu rozumiemy Wiarę) który pewien czego ieſt y wątpliwości żadney nie ma. Niechay zaś nikt nie rozumie, aby ta wiadomość którą przez Wiarę miewamy dla tego nie była pewną, iż oczyma tego nie widziemy, co nam Wiara wierzyć każe: bo światłość Boża przez którą te rzeczy poymuiemy, acz ich na oko nie pokazuie wſzakże nam o nich wątpić nie dopuſzcza. Albowiem „ *Pan Bóg który światłości roſkazał aby ciemności oświeciła, ten też oświeca serca nasze, aby nam tak Ewangelia iako tym którzy giną zaćmiona nie była* „ A to się pokazuie z tych rzeczy któreśmy przywiedli, iż (b) ten człowiek który ma to niebieſkie Wiary poznanie, iuż o dworne albo wſzeteczne badanie naymniey niedba. Albowiem Pan Bóg kiedy nam wierzyć roskazał, tedy nie chciał abyśmy ſię wywiadowali sądow y taiemnic Boſkich, albo żebyśmy ſię o nich y o ich przyczynach badali, ale nam roſkazał zupełną

Kto wierzy prawdziwie.

Wiara niż oko pewnieyſza.

2. Corint: 4.

Wiara żadnych nie potrzebuie dowodow.

(z) *artykuł* (a) *Kreda* (b) *ty.*

pełną y nieodmienną mieć Wiarę, która to ſprawuie aby nasz umysł ná prawdy wieczney poznaniu przeſtawał. A gdy świadectwo daie
Rom: 3. Paweł S. iż „ *Pan Bog ieſt ſprawiedliwy, a każdy człowiek kłamliwy:* „ tedy ieżeli rozumiemy tego być hardym y niewſtydliwym, który mądrego y poważnego człowieka mowie dać wiary niechce, ale ſię domaga aby to co powiedział, dowodem iakim albo świadectwem pokazał: coż mniemaſz iak ieſt uporny y ſprosny ten człowiek, ktory słyſząc głos Boży, ieſzcze ſię o przyczynach niebieſkieſkiey y zbawienney nauki pytać nie przeſtawa? Przeto trzymać tę Wiarę mamy, (c) oprócz wszelakiey wątpliwości, nie żądaiąc w niey dowodow żadnych.

Wiara nie ma ſkrytą być.

Jeſzcze (d) ku temu, niech y tego Pleban uczy, iż ten który mówi *Wierzę.* (e) nie tylko okazować ma całe umysłu swego przyzwolenie (ktore ieſt wewnętrzną ſprawą Wiary) ale też ma zewnątrz otworzyſtym

(c) *okrom* (d) *ktemu* (e) *nieiedno.*

ſtym Wiary wyznaniem, z wielką ochotą iawnie to pokazować y wyſtawiać co ná umyśle ma. Bo tego ludziom wiernym potrzeba, aby takiego ducha mieli, iakiemu ufaiąc mowił Prorok: „ *Wierzyłem á dla tegom też y mówił.* „ Potrzeba żeby naśladowali Apoſtołow którzy przełożonym ludu żydowſkiego odpowiedzieli: „ *Nie możemy taić tego cośmy widzieli y słyszeli.* „ A to czynić maią pobudzeni oną zacną Pawła S. mową (h) *Nie wſtydzę się Ewangelii, albowiem ieſt moc Boża ku zbawieniu każdemu wierzącemu.* „ Także y oną drugą którą ſię prawda tey powieści naſzey naywięcey wſpiera: „ *Sercem wierzemy ku ſprawiedliwości, ale uſty wyznanie czyniemy ku zbawieniu.* „

Psal: 115.

Act: 4.

Rom. 1.

Rom: 10.

W Boga. A ztąd iuż poznać możemy zacność Chrześciańſkiey nauki, y iakośmy wiele powinni Boſkiey dobroci: ponieważ możemy iakoby po nieiakich Wiary ſtopniach przyiść zaraz ku poznaniu nayza-

(f) *Artykuł* (g) *Kreda.* (h) *nie sromam*

Mądrości Boſkiey y ludzkiey rożność.

nayzacnieyſzey y nam naypożądańſzey rzeczy. Bo w tym są między sobą bardzo rożne, Chrześciańſka nauka, y tego świata mądrość: Iż ta przyrodzonym tylko rozumem po lekku daley poſtępuiąc, od tych rzeczy które widziemy y zewnętrznemi zmysły poymuiemy ledwie y za wielką pracą obacza niewidomość Bożą, iako początek, y przyczynę innych wſzyſtkich rzeczy. Przeciwnie zaś: Chrześciańſka nauka tak rozum człowieczy oſtrzy, iż bez pracy przeniknąć aż do Nieba może: á oświecony Boſką iasnością, może obaczyć (i) pierwey ono wiekuiſte zrzodło światłości, á potym inne podleyſze y niżſze rzeczy: tak iż doświadczyć tego z wielkim naſzym ukontentowaniem możemy: że ieſteśmy (k) „ *Wezwani z ciemności* (iak powiada S. Piotr (l) Xiąże Apoſtołow) „ *w dziwną światłość*: „ á wierząc, weselić się niewymowną radością mamy. Przeto prawdziwie wyznawaią Chrześcianie iż nayprzod wierzą w Pana Boga „ którego

1. Petr: 2.

Majeſtat Boży nieogarniony.

(i) *przodkiem* (k) *wyzwani* (l) *przednieyszy Apoſtoł.*

rego Majeſtat (iako świadczy Jeremiasz) nieogarniony. „ Bo y Apoſtoł mowi: „ *iż mięszka w niedoſtępney światłości którego żaden człowiek nie widział, ani też widzieć może.* „ I kiedy się z Moyżeſzem rozmawiał: „ *Nie uyzrzy mię* (mowi) *człowiek a będzie żył.* „ Aby zaś naſz umysł ku Panu Bogu naywyższemu przyiść mogł muśi się od zmysłow cielesnych odłączyć, czego w tym naſzym życiu przyrodzonym (o) ſpoſobem dowieść nie możemy. Wſzakże choć to tak ieſt, iednak dał nam Pan Bóg o sobie iako Apoſtoł mowi: „ *pewne świadectwo czyniąc ludziom dobrze deszcz z Nieba dawaiąc y pogodne czasy, napełniaiąc też serca ludzkie y pokarmem y radością.* A toć było przywiodło Filozofow, aby nie rozumieli o Bogu nic ſprosnego, ale wſzyſtkę cielesność y wszelkie przymieſzanie od niego oddzielali: któremu też przypisowali obfitość y moc doſkonałą we wſzyſtkich dobrych rzeczach aby z niego iako z wiekuiſtego y (p) niewyczer-

Jerem: 32.

1. Tim: 6.

Exod: 32.

Act: 14.

Pana Boga przez widome rzeczy Filozofi poznali.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *obyczaiem* (p) *niewyczerpnioney.*

czerpanego (q) zrzodła dobroci y łaſki, wszyſtkie pożytki ná inne rzeczy ſpływały którego też Pana Boga zwali mądrym, początkiem prawdy, miłośnikiem, ſprawiedliwym, dobrotliwym, y innemi przezwiſki w których ſię naywiękſza y nayzupełnieysza doſkonałość zamyka: mieniąc Go być niezmierną mocą, którą on wszyſtkie rzeczy napełnia y wszyſtkie przenika. Co ſię wſzyſtko daleko lepiey y iaśniey z Pisma Boſkiego pokazuie iako to z onego

Joan: 4. „ *Duch ieſt Bog.* „ I (r) znowu: „ *Bądźcie doſkonali, iako y Oyciec wasz*
Matth: 5. *niebieſki doſkonały ieſt:* „ Także y z
Hebr: 4. onego: „ *Wszyſtkie rzeczy są odkryte y otworzone oczom iego.* „ I ieſzcze „ *O wysokości bogactw mądrości y umieiętności Bożey.* „ I po-
Rom: 11. tym: „ *Bog prawdziwy ieſt.* „ I da-
Rom: 3. ley: „ *Jam ieſt droga, prawda, y ży-*
Joan: 14. *wot.* „ Nadto: „ *Pełna ieſt ſprawie-*
Psal: 47. *dliwości prawica twoia.* „ I znowu: „
Psal: 144. *Otwierasz ty rękę twoię à każdą rzecz*
żyiącą błogosławieńſtwem napełniasz.„
Psal: 138. Naoſtatek: „ *Gdzie poydę przed Duchem*

(q) *ſtudnice* (r) *I za ſię.*

chem twoim? á gdzie ſię ſkryć mogę przed tobą? Jeźli wſtąpię do nieba, ieſteś tam: I ieżeli ſtąpię do piekła, zaſtanę Cię. Jeżeli z poranku wezmę ſkrzydła swoie, y przed tobą uciekać, á mieszkać będę chciał aż u końca morza wszędy mię znaydziesz. „ &c: I znowu Pan Bóg mowi „ (u) *Czyliż ia nie napełniam nieba y ziemię?* Wielkie to są y zacne rzeczy á zgadzaią się z Pismem Swiętym które około Boſkiey natury Filozofowie poznali, patrząc na ſprawy y poſtępki rzeczy ſtworzonych. Acz y w tym też potrzebę nauki niebieſkiey poznaiemy, kiedy (w) uważamy, iż nie tylko ten pożytek mamy z Wiary, iako się już mowiło, aby to prości á nie ćwiczeni ludzie wnet umieli, czego oni świata tego mędrcy za wielką pilnością doſtępowali: ale y ten aby ta wiadomość rzeczy którey nabywamy przez Wiarę, pewnie á bez wſzelkiey omylności myśli się naſzey dzierżała, niż gdyby rozum te to rzeczy za pewnemi iakiemi ludzkiey nauki dowody poiął. Ale daleko

Jerem: 23.

Wiary pożytek.

(s) *Artykuł* (t) (*Kreda*) (u) *Zaz* (w) *obaczamy.*

leko zacnieyſze ma być rozumiane takowe poznanie Pana Boga, do którego nie wſzyſtkim poſpolicie uważanie rzeczy przyrodzonych, ale samym tylko wierzącym, światłość Wiary drogę zgotowała. A ta Wiara zamyka się w (x) rozdziałach (y) Składu Apoſtolſkiego które nam pokazuią iedność Boſkiey iſtności, y rozdzielenie trzech (z) Osob, y że Bóg ieſt oſtateczny kres do którego się człowiek ściągać y od którego oczekiwać ma wieczney y niebieſkiey chwały osiągnienia: ponieważ wiemy to z Pawła S. iż Pan Bóg ieſt (a) „ *Oddawcą tym którzy Go szukaią.* „ Te iak wielkie są y ieżeli takie dobra, ku którychby się rozum ludzki ściągać mogł: dawno przed tymże Apoſtołem (b) Izaiasz Prorok temi słowy pokazał: „ *Nie słyszeli tego od wieku, ani uszyma poięli ani oko widziało* (c) oprocz ciebie samego Panie) *coś ty zgotował tym którzy ciebie oczekiwaią.* „

Hebr. 11.

Iſaiæ 4.

A z tych

(x) *w członkach* (y) *kredowych* (z) *person* (a) *odpłaycą* (b) *Ezaiasz* (c) *okrom.*

A z tych rzeczy któreśmy powiedzieli wyznać muszemy, iż ieden ieſt Bóg, á niewiele Bogów. Bo kiedy Panu Bogu naywiękſzą dobroć y doſkonałość przypiſuiemy, tedy nie może być, aby to co ieſt naywyżſzego, y naydoſkonalſzego, w wielu ſię naleść miało. A ieżeli komu czego do naywyżſzey wysokości nie doſtawa, tedy przeto samo niedoſkonałym być muśi: y tak własność Boża służyć mu nie może. Dowodzi ſię to z (f) wielu mieysc Pisma S. Bo tak napiſano: „ *Słuchay Izraelu Pan Bóg nasz, Bóg ieden ieſt.*„ *Deuteron: 6.* Nadto też Pańſkie ieſt Przykazanie: „ *Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.* „ *Exod: 20.* Potym częſto upomina przez Proroka: „ *Ja ieſtem pierwszy, ia ieſtem nayoſtatnieyszy, á oprocz mnie Boga inszego nie masz.* *Iſaiæ 44. 48. 41.* Apoſtoł też jawnie świadectwo dawa: „ *Jeden Pan, iedna Wiara, ieden Chrześt.* *Eph: 4.*

Niechay zaś nie zaſtanawia nikogo, że Pismo S. to słowo „ *Bog* „ *Bogami ludzi Pismo S. zowie.*

C rzeczom

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *wielem.*

rzeczom ſtworzonym czasem przyznaie bo gdy Boże Proroki y Sędzie bogami zowie, nie czyni tego Pogańſkim obyczaiem, którzy głupie (g) y bezbożnie nie mało sobie bożków zmyślali, ale nieiakim ſpoſobem mowienia, chciało to pokazać, iż im z łaſki Bożey osobliwa moc, y urzędowna władza ieſt użyczona. Przeto wierzy y wyznawa Chrześciańſka Wiara, iż Pan Bóg w naturze y iſtności ieden ieſt: iako też to ieſt ku potwierdzeniu pawdy w (h) Składzie Niceńſkim powiedziano.

Ale poſtępuiąc daley, tak rozumie być iednego Boga, iż chwali iedność w Troycy, á Troycę w iedności. O którey Taiemnicy teraz mówić będziemy, gdyż ta (i) naſtępuiew (k) Składzie.

Oyca. Ponieważ zaś to słowo Oyciec nie iednym (l) ſposobem Bogu przywłaſzczane bywa, tedy to nayprzod wyłożyć mamy, co nam

ná

(g) *przezbożnie* (h) *w Kredzie* (i) *ſtoi* (k) *w Kredzie.* (l) *obyczaiem.*

ná tym mieyscu właśnie to słowo znaczy. Byli takowi, którzy Wiary nie znaiąc (o) przecież rozumieli, iż Bóg od wieków był, od którego też wszystkie rzeczy pochodzą, którego opatrznością rządzone są: y swoy bieg także y stan zachowuią. Biorąc tedy podobieństwo z rzeczy ludzkich, iako tego Oycem zwali, który był iakiego plemienia początkiem, á którego radą y władzą ono plemie bywa rządzone: tymże sposobem Oycem Pana Boga mianowali, którego wszystkich rzeczy być stworzycielem y rządzicieleem znali. Tegoż imienia używało Pismo S. Bo mówiąc o Bogu okazuie: iż mu y stworzenie wszystkich rzeczy, y władza y sprawa ich przypisana być ma. Albowiem tak czytamy: „ *Czyliż on nie iest Oycem twoim, który ciebie posiadł, uczynił, y stworzył.* „ I ná innym mieyscu: „ *Czyliż on nie iest Oycem nas wszystkich?* „ *Czyliż nie ieden Bog stworzył nas?* „ Ale daleko częściey y osobliwszym (p) sposobem zwłaszcza w nowym Te-

Filozofowie zkąd Boga Oycem być rozumieli.

Deuter: 32.

Malach: 2.

Pana Boga Oycem być zkąd Chrześcianie poznali.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *wzdy* (p) *obyczaiem.*

Roman: 8. ſtamencie Bóg ieſt nazwan Oycem. Chrześcianow, którzy *nie wzięli ducha niewoli w boiażni, ale wzięli ducha przyſposobienia Synów Bożych, w którym wołaią Abba Oycze.* „ Bo nam tę miłość dał Oyciec *aiyśmy się Synami Bożemi zwali y niemi byli.* „ *A ieśliśmy Synowie tedy y dziedzicy: dziedzicy Boży, á współdziedzicy z Panem Chryſtusem, ktory ieſt pierworodnym między wielą braci* „ ani ſię wſtydzi bracią nas swoią nazywać. Przeto chociaż ſpoyzrzysz ná przyczynę poſpolitą ſtworzenia y rządzenia Boſkiego, chociaż y ná osobliwe duchowne przyſposobienie, słuſznie (wnieſiesz) wieſni ludzie wyznawaią iż w Boga Oyca wierzą.

1. Joan: 3.

Hebr: 2.

Nabożne Boſtwa rozmyślania w tym słowie Oyciec. I co są za własności Osob.

Ale mimo tych wykładow, któreśmy iuż powiedzieli będzie Pleban uczył, kiedy to imie Oyciec ludzie usłyszą, iż ku wyższym Taiem nicom myśl swoię podnosić maią. Bo Pismo S. przez to słowo Oyciec, poczyna nam to oznaymiać, co w oney niedoſtępney świątłości, gdzie Bóg mieszka ieſt zakryto: á

czego

czego rozum ludzki (s) nie tylko poiąć, ale ani domyślać się nie może. Znaczy zaś to imię, iż w iedney istności Bostwa, nie tylko iednę osobę, ale y rozdzielność osob wierzyć mamy. Bo trzy są (u) osoby w iednym Bostwie: Oyca, który od żadnego nie iest urodzon Syna, który iest przed wszystkiemi wieki od Oyca urodzon. Ducha S. który także od wieków z Oyca y z Syna pochodzi. Ale Oyciec w iedney istności Bostwa iest pierwszą (w) osobą, który z iedynym Synem swoim y z Duchem S. y Bogiem iednym, y Panem iest iednym: nie w sobliwości iedney osoby, ale w Troycy iedney istności. W tych tedy trzech osobach (ponieważ nie godzi się abyśmy co różnego y im niepodobnego myśleć mieli) własności Ich, po rozdziale tylko zrozumieć będziemy mogli. Albowiem Oyciec niezrodzony iest, Syn od Oyca urodzony, á Duch S. od obydwu pochodzi. I tak trzech osob, tęż istność y tęż bytność

(t) *Osob w Bostwie liczba y rozdział.*

Własności Osob.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *nierzkąc* (t) *persony* (u) *person* (w) *personą.*

bytność wyznawamy, abyśmy w wyznaniu prawdziwego y wiekuiſtego Boſtwa, wierzyli y nabożnie á świątobliwie wielbili, y własność w Osobach, y iedność w iſtności, y rowność w Troycy. Bo co powiadamy że Oyciec ieſt pierwſzą osobą, nie tak to rozumieć mamy iakoby w Troycy było co pierwſzego, albo poſledniego, co większego, albo mnieyszego: uchoway nas Boże takiego mniemania, gdyż Wiara Chrześciańſka we trzech (x) osobach, iednę wieczność, y ieden Majeſtat chwały wyznawa. Ale Oyca dla tego pierwszą osobą prawdziwie y bez wątpienia być wyznawamy; iż on ieſt początkiem bez początku; która osoba iako od inszych ieſt rozdzielna własnością Oycowſką, tak iey to ſamey osobliwie należy, iż od wiekow zrodziła Syna. Bo że zawsze Bóg razem był Oycem, po tym poznaiemy, gdy w tym naszym wyznaniu mianuiemy złączone imiona Bogowe y Oycowe. Ale iż w żadney rzeczy ſzkodliwiey y cię-

Bog Oyciec iak ieſt pierwszą Osobą.

(x) *personach.*

y cięższy pobłądzić nie możemy, (a) iak w poznaniu y w wykładaniu w tey naywyższey y naytrudnieyszey Taiemnicy: Przeto niechay Pleban uczy abyśmy z wielką pilnością używali własnych słow, iłności y (b) osoby, któremi się takowa Taiemnica oznacza y niech wiedzą Chrześcianie iedność być w iłności á rozdzielenie w osobach. Czego nie trzeba (c) dokładniey rozbierać pamiętaiąc ná (d) one słowa: „ *Który się nazbyt bada o Maiestacie, ten będzie zatłumion od chwały.* „ Dosyć bowiem nam ná tym, iż przez Wiarę za rzecz to pewną mamy, że nas tak nauczył Pan Bog ná którego (e) wyrokach niechcieć przestawać, głupstwo iest y szaleństwo wielkie: „ *Uczcie* (mowi) *wszystkie narody, chrzcząc ie w Imię Oyca, y Syna, y Ducha S.* „ I ná drugim mieyscu: *Trzech iest którzy świadectwo dawaią w niebie Oyciec. Słowo, y Duch S. á ci trzech iedno są.* „ Ten zaś który temu za łaską Bożą

o Osobach w Bostwie mowiąc trzeba własnych słow używać.

Proverb: 25

Matth: 28.

1. Joan: 5.

Chrześcianie niech się

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *personach* (b) *iedno* (c) *persony* (d) *subtelniey* (e) *ony.*

modlą aby w niebie mogli to widzieć co tu wierzą.

Bożą wierzy niechay ſię modli uſtawicznie, á proſi Boga y Oyca który wszyſtko z niczego ſtworzył y wſzyſtko wdzięcznie rządzi, „ *który nam dał moc abyśmy Synami Bożemi byli* „ Który też Taiemnice Troycy S. rozumowi ludzkiemu obiawił: niechay (mowię) (f) bez przeſtanku ſię modli, aby kiedy do wiecznych przybytkow przyięty, godzien był widzieć iaka to ieſt Boga Oyca płodność: iż sam w ſiebie patrząc, y sam ſiebie rozumieiąc rodzi ſobie rownego Syna: á iako też tych dwoch iedna y rowna miłość (to ieſt Duch S.) od Oyca y od Syna pochodząc, łączą między ſobą wiecznym á nierozdzielnym związkiem y rodzącego y urodzonego: tak Troycy S. iedna iſtność, á trzech osob doſkonałe rozdzielenie czyli rozliczenie.

Joan: 1.

Wszechmocność Boſka bywa rozmaicie opisana.

Wszechmogącego. Opisuie Pismo S. wielką y naywyższą moc Bożą także niezmierny Majeſtat Jego imiony rozmaitemi, aby ukazało z iakim nabożeńſtwem, y z iaką uprzeymością

(f) *wyrocech przez.*

mością Boſtwo Jego nayświętſze chwalić mamy. Ale nayprzod niechay Pleban uczy, iż Panu Bogu nayczęściey przywłaſzczamy wſzechmocność, bo sam tak o sobie powiedział: „ *Ja Pan Wszechmogący.* „ *Gen: 17.* I kiedy Jakob do Jozefa Syny swoie posyłał, tedy tak Pana Boga (do nich mowiąc) prosił: „ *A Pan moy Wszechmogący niechay go wam łaſkawym y* (i) *litościwym uczyni.* „ *Gen: 43.* Także y w Księgach Objawienia napisano: „ *Pan Bog ktory ieſt, y który był y który przyiść ma Wszechmogący.* „ *Apocal. 1.* I ná drugim mieyſcu zowie: „ *dzień wielki Boga Wszechmogącego.* „ *Apocal: 16.* Czasem też opisuie ſię taż (k) iſtna Wſzechmocność ſzerszemi słowy, „ (l) ku czemu służy ono Pismo: „ *Nie będzie u Pana Boga żadne słowo niepodobne. Jżali ręka Pańſka słaba ieſt?* „ *Luc: 1. Num: 11.* I na drugim mieyſcu: „ *Masz w ręku twoich moc kiedy chcieć będziesz.* „ *Sap: 12.* I tam daley. Z tego zaś różnego (m) ſpoſobu mowienia poymuiemy to co ſię nam w iednym słowie (Wſzechmogącego) zamyka.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *lutościwym* (k) *iſta* (l) *kczemu* (m) *obyczaiu.*

W tym słowie Wszechmogącego co ſię zamyka.

Rozumiemy tedy przez to imię iż nie maſz nic takowego, ani możemy wymyślić czegoby Pan Bog uczynić nie mogł. Bo (n) nie tylko to Pan Bog uczynić może, aby ſię wszyſtkie rzeczy wniwecz obrociły, albo żeby (o) z niczego wnet (p) znowu kilka światow takowych ſtworzył: (co aczkolwiek ieſt rzecz wielka iednak myślą naſzą poiąć ią możem) ale też wiele inszych rzeczy większych ma w mocy swoiey, o których ludzka myśl y ludzki rozum ani pomyśleć może. Ponieważ zaś Bog wszyſtko może iednak kłamać, oſzukać, omylić ſię, zgrzeſzyć nieumieć, zginąć nie może: bo te rzeczy na tę tylko naturę przypadaią która w swey ſprawie niedoſkonała ieſt: że zaś wſzyſtkie ſprawy Pana Boga naydoſkonalsze są, przeto mowiemy iż tego nie może, albowiem takie rzeczy działać, niedoſtatek ieſt raczey, niż władza albo moc wszech rzeczy naywyższa y nieſkończona którą Pan Bog ma. Tym tedy (q) ſposobem wierzemy

Czego Pan Bog czynić nie może.

Pana

(n) *ied no* (o) *niszczego* (p) *za sie* (q) *obyczaiem.*

Pana Boga być Wszechmogącym, pamiętaiąc iednak na to: iż tych rzeczy w nim nie maſz, które nie przyſtoią iſtności Jego doſkonałey ani też przyzwoite są. Pokaże Pleban iż to dobrze y mądrze uczyniono, że opuściwſzy inſze imiona, które Panu Bogu przywłaſzczane bywaią, to nam tylko iedno(t) w Składzie Apoſtolſkim przełożone ieſt. Bo gdy poznamy Pana Boga Wſzchmogącego, tedy muſzemy zaraz wyznać, iż on umie wſzyſtko, y że też wſzyſtko pod swoią ma mocą y władzą. Gdy zaś nie wątpiemy że wſzyſtko uczynić może więc to naſtępuie, że będziemy y inne rzeczy o nim rozumieć, bez których żadną miarą poiąć nie możemy, iak on ieſt Wſzechmogącym.

Nadto nie maſz żadney rzeczy, któraby tak Wiarę naſzę y nadzieię wſpierała, iako ta, gdy w umyśle naszym to za pewne mamy, iż Pan Bog wſzyſtko może. Bó cokolwiek nam potym wierzyć będzie potrzeba, cho-

Wszechmocność Boſką wierzyć iak ieſt potrzebna rzecz y pożyteczna.

(r) *Artykuł* (s) *Kreda* (t) *w Kredzie.*

chociaż będzie rzecz wielka, dziwna, á porządek y bieg rzeczy ziémſkich przewyżſzaiąca (u) iednak łatwo na tym ludzki rozum bez wſzelakiey wątpliwości przeſtanie, gdy o Bożey Wſzechmocności wiadomość mieć będzie. I owszem im większe są rzeczy których nas Pismo S. uczy, tym ochotniey onymże wierzyć będziemy. A ieżeli ſię czego dobrego od Boga ſpodziewać będziemy, tedy myśl naſza nigdy nam nie osłabieie dla wielkości tych rzeczy których żądamy, ale ſię podniesie y utwierdzi, częſto myśląc iż nie maſz nic takiego czegoby Wſzechmogący Bóg uczynić nie mogł.

Wiara ku Cudom y modlitwie potrzebna.

Przeto ieſt tego potrzeba aby tą Wiarą dobrze potwierdzeni byliśmy gdy albo iakie cuda, ku pożytku bliźniemu naszemu uczynić mamy, albo gdy co u Pana Boga chcemy uprosić. O pierwszey rzeczy (to ieſt o cudach) sam Pan tak uczył, kiedy Apoſtołom niedowiarſtwo ná oczy wyrzucał: „ *Jeżeli mieć będziecie*

Matth: 17.

Wiarę

(u) *przed ſię.*

Wiarę iako ziarno gorczyczne, tedy rzeczecie tey gorze: przeſtąp ztąd na inne mieysce á przeſtąpi, y nie będzie wam żadna rzecz niepodobna. „ O drugiey zaś (to ieſt o modlitwie) takie swiadectwo dał Jakob S.„ *Niechay prosi w Wierze nic nie wątpiąc Bo kto wątpi ten ieſt podobny nawałności i morſkiey, którą wiatr rusza y obraca* przeto niechay taki człowiek nie mniema aby co u Pana Boga miał uprosić *Jacobi 1.*

Nadto wielkie nam pożytki ta Wiara przynosi, á oſobliwie ku wszelkiey ſkromności y pokorze naprowadzi Bo tak (y) Xiąże Apoſtołow Piotr S. mowi „ *Korzcie ſię pod mocną ręką Bożą.* „ *Wiara ku ſkromności y pokorze nas przywodzi. 1. Petri 5.*

Napomina też nas y ku temu abyśmy ſię nie bali gdzie ſię bać nie trzeba, ale żebyśmy ſię bali iednego Boga w którego mocy y my sami ieſteśmy, y wszyſtkie rzeczy nasze zoſtaią. Bo tak mowi Zbawiciel nasz „ *ukażę wam kogo ſię bać macie: tego* *Bać ſię tylko Pana Boga Wiara uczy.* *Luc: 12.*

(w) *Artykuł* (x) *Kreda.* (y) *przednieyſzy.*

tego się boycie który zabiwszy do piekła posłać może. „

Wſzechmoceność Boża ku wdzięczności nas przywodzi.

Używamy potym teyże Wiary do poznania y wysławiania wielkich dobrodzieyſtw Bożych które nam pokazał. Albowiem kto sobie rozmyśli że Pan Bog ieſt Wſzechmogącym, nie może być tak niewdzięcznym, aby częſtokroć zawołać nie miał: „ *Uczynił mi wielkie rzeczy ten ktory mocny ieſt.* „

Luc: 1.

Wſzechmoceność wſzyſtkim osobom służy.

Że zaś w tym (z) rozdziale Boga Oyca Wſzechmogącym zowiemy, niech się ná tym żaden nie myli, żeby chciał rozumieć to imię Jemu tylko przywłaſzczone, nieſpolne zaś Synowi y Duchowi Swiętemu bo iako Boga Oyca Boga Syna, Boga Ducha S. nie trzech Bogow, ale Boga iednego być powiadamy, tak też rownie y Oyca y Syna y Ducha S. Wſzechmogącym być, á nie trzech Wſzechmogących, ale iednego Wſzechmogącego wyznawamy. Jednak osobliwym (a) ſposobem

(z) *artykule* (a) *obyczaiem.*

sobem tym imieniem Oyca zowiemy, przeto iż iest wszelkiego początku (d) zrzodłem. Jako też przypisuiemy Synowi Mądrość który wiekuistym iest Oyca swego słowem: y Duchowi S. Dobroć iż miłością iest obydwu: aczkolwiek te y inne podobne przezwiska, pospolicie według Wiary Chrześciańskiey opisania, trzema (e) osobom przywłaszczane bywaią.

STWORZYCIELA NIEBA Y ZIEMI.

Jak potrzebna rzecz była aby ludziom wiernym poznanie Wszechmocności Bożey oznaymione było: z tego poznać można, co teraz o stworzeniu wszystkich rzeczy mowić będziemy. Albowiem cud tak dziwney sprawy łatwo uwierzemy, gdy iuż przyczyny nie będzie czemużbyśmy o niezmierney naszego Stworzyciela mocy wątpić mieli. Bo Pan Bog nie z rzeczy iakiey będącey

Pan Bog z dobrey swey woli świat stworzył.

(b) *Artykuł* (c) *Kreda* (d) *ſtudnice* (e) *personem.*

dącey świat zbudował, ale zniczego ſtworzył: á to nie z potrzeby albo przymuszenia, ale chcąc, y z swey dobrey woli uczynił: ani też była iaka inna przyczyna, któraby Go ku ſtworzeniu takiemu przywiodła, oprocz tey że chciał tym rzeczom, które miał ſtworzyć, dobroci twoiey użyczyć. Bo natura Boſka sama w sobie tak doſkonała ieſt y błogosławiona, iż nie potrzebuie niczego iako mowił Dawid: „ *Rzekłem Panu: Bogiem moim ieſteś ty, albowiem dobra mego nie potrzebuiesz.* „ A iako przywiedziony dobrocią swą wſzyſtko co chciał uczynił: tak też gdy wſzyſtkie rzeczy ſtwarzał, nie patrzał ná iaki ſpoſob albo wizerunek, któryby od niego rożny był: ale iż kſztałt wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych, był w Jego Boſkiey wiadomości: ná ten tedy sam w sobie Pan Bog patrząc: á niby tenże naśladuiąc wielką mądrością y nieograniczoną mocą która mu własna ieſt, ná początku wszyſtko ſtworzył: „ *On bowiem rzekł y ſtało się. On roſkazał á wſzyſtko ſtworzone ieſt.* „

Psalm: 15.

Psalm: 148

Przez

Przez to słowo *Nieba y Ziemi* rozumieć mamy to wszyſtko, cokolwiek ieſt w Niebie y na Ziemi: albowiem (h) oprocz Nieba które Prorok ſprawą Jego palców zowie: przydał mu też iaſność Słoneczną y Xiężyczną z innych gwiazd ozdobą. Żeby zaś one znakami były, czasy, dni y lata dzieliły, tedy niebieſkim tym okrągom tak pewny y uſtawiczny bieg rządził: iż nic prędſzego nad uſtawiczne ich obroty, ani pewnieyſzego nad ich ruſzanie widzieć nie możemy.

Niebios ozdoba.

Psalm: 8.

Nadto ſtworzył też z niczego duchowne ſtworzenie to ieſt niezliczone Anioły, którzyby przed Panem Bogiem ſtoiąc Jemu służyli, y których potym oſobliwſzym á dziwnym mocy y łaſki swoiey darem przyozdobił. Bo gdy mamy w Piśmie S. że diabeł nie był ſtałym w prawdzie, tedy ſię y to pokazuie iż drudzy odſtępni Aniołowie od początku swego, łaſką obdarzeni byli. O czym tak S. Auguſtyn mowi:

Aniołow ſtworzenie y ozdoba.

Joan: 8.

D Stwo-

(f) *Artykuł* (g) *Kreda* (h) *okrom.*

Auguſt: lib: 12 de Civit: cap: 9. Stworzył Pan Bog Anioły z dobrą wolą to ieſt: z czyſtą miłością, z którą przy nim trwaią: wraz y przyrodzenie ich tworząc, y łaſką ie obdarzaiąc. Zkąd wierzyć mamy, iż Aniołowie SS. nigdy bez dobrey woli to ieſt: bez miłości Bożey nie byli. Co ſię zaś ich umieiętności tyczy, mamy świadectwo w Piśmie S. „ *Ty moy Panie ieſteś Król mądry, iako Anioł mądrym ieſt, abyś rozumiał wszyſtko co ieſt na ziemi.* „ Nadto Dawid Prorok przydawa y moc Aniołom onemi słowy: „ *Mocni w śile czyniący przykazanie jego.* „ I dla tego często ich Pismo S. śiłami albo mocarzami y zaſtępem Pańſkim zowie. Wſzakże chociaż Ci wſzyscy byli darami niebieſkiemi ozdobieni, iednak wielu ich od Pana Boga Oyca y Stworzyciela swego odpadło, dla pychy swoiey, dla którey też z naywyżſzego Nieba zrzuceni, y w ciemną ciemnicę ziemſką zamknieni, wiekuiſte męki cierpią. O których Xiąże Apoſtolſkie tak napisał: „ *Aniołom grzeſznym Pan Bog nie przepuścił, ale linami piekielnemi zwle-*

Anielſka mądrość y moc.

2. Reg: 14.

Pſal: 102.

Anielſki upadek.

2. Petr: 2.

zwleczone, dałie ná męki do głębokości piekielney, aby tam aż do Sądu zachowani byli. „

Potym też Ziemi umocnioney na swym gruncie roſkazał Pan Bóg słowem swoim w pośrod świata ſtanąć, y to ſprawił, aby ſię podniosły góry, á zniżyły pola na tych mieyscach które im utwierdził. Żeby zaś ziemi nie zatapiały wody, zamierzył im kres, którego przeſtąpić nie mogą żeby ſię nie wracały ani pokrywały ziemie. Potym nie tylko ią przyodział y (l) przyozdobił drzewy, y wſzelaką ziołą y kwiecia rożmaitością, ale ią też niezliczonemi rodzaiami zwierząt (iako przedtym wody y powietrze) napełnił. Naoſtatek z gliny tak człowieka z ciałem uczynił, aby y nieśmiertelnym był, y udręczenia żadnego nie czuł. To zaś oboie ma, nie mocą przyrodzenia swego, ale z dobrodzieyſtwa Bożego.

Ziemi ſtworzenie.

Psalm: 103

Ziemi ozdoba.

Stworzenie człowieka.

Co ſię zaś duszy tycze: Stwo-

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *ochędożył.*

Stworzył go (to ieſt człowieka) na obraz y podobieńſtwo swoie, y przydał mu wolą swobodną. Nadto wſzyſtkie namiętności y żądze tak w nim uſkromił, aby (m) zawsze rozumowi były poddane. Ku temu ieſzcze, przydał mu on dziwny dar pierworodney ſprawiedliwości, á potym go wſzyſtkim zwierzętom przełożył. Co łatwo będzie Plebanom ku nauce Chrześciańſkiey obaczyć z Hiſtoryi *Geneſis* albo Kśiąg rodzaiu.

Te tedy słowa *Nieba y Ziemi* o ſtworzeniu wſzyſtkich rzeczy rozumieć mamy. Co wſzyſtko krótkiemi słowy zamknął Prorok tak
Psalm: 88. mowiąc: „ *Twoie są Nieba twoia też y ziemia, tyś ugruntował okrąg ziemi y zupełność iey.* „ Ale daleko krocey to wyrazili Oycowie Niceńſkiego Koncylium przyłożywſzy w swoim Składzie dwa (n) one słowa: Widomych y niewidomych. Bo cokolwiek ſię ná świecie zamyka, y cokolwiek wyznawamy że ſtworzył Pan Bóg, albo to poznawamy zmy-

(m) *zawzdy* (n) *ony.*

zmysły cielesnemi, á zowiemy rzeczy widome, albo ich myślą y rozumem dochodzemy, które ſię pod imieniem niewidomych znaczą.

Pan Bog rządzi y ſprawuie ſtworzone rzeczy.

Nie mamy zaś wierzyć że Bog tak ieſt Stworzycielem y Sprawcą wſzyſtkiego abyśmy mniemali iakoby (q) te ſtworzone y ſkończone rzeczy, po dokonaniu swoim bez Jego niezmierney mocy na potym zachowane trwać mogły. Bo iako to przyszło za wielką mocą mądrością y dobrocią Stworzyciela iż ſię wſzyſtkie rzeczy ſtały, tak też gdyby rzeczy ſtworzonych Jego osobliwa Opatrzność nie wſpierała, ani zachowywała w całości tąż mocą którą (r) wprzod ſtworzone były, natychmiaſtby ſię wniwecz obróciły. Co Pismo pokazuie kiedy tak mowi: „*Jakożby mogło co trwać kiedybyś ty nie chciał? albo iakoby było zachowano to, czegobyś nie powołał.*„ *Sapien: 11.* A nie tylko Pan Bóg zachowywa y rządzi opatrznością swoią wſzyſtkie ſtworzone rzeczy, ale też cokolwiek

(o) *Artykuł* (p) *Kreda* (q) *ty* (r) *z przodku.*

wiek ſię ruſza, albo cokolwiek z właſnego przyrodzenia swego co działa, wſzyſtko to tak pobudza ku ruſzaniu, y działaniu, iż acz nie przeſzkadza władzy wtórych przyczyn, albo (s) ſprawie (t) iednak ią uprzedza, ponieważ Jego moc ſkryta do każdey ſię rzeczy ściąga, á iako Mę-

Sapient: 8. drzec powiada „ *od końca do końca mocno doſięga, y ſprawuie wſzyſtko snadnie.* „ Przeto też Apoſtoł powiedział kiedy Atenczykom kazał o Bogu którego oni nie znaiąc chwa-

Act: 17. lili: „ *Nie daleko ieſt od każdego z nas bo w nim żyiemy, y* (u) *ruſzamy ſię, y ieſteśmy.* „ Już na tym niechay będzie dosyć co ſię wykładu pierwſzego (w) rozdziału tyczy: (x) tylko to ieſzcze przypomniemy, iż

Stworzenie Nieba y ziemi wſzyſtkim Osobom w Boſtwie służy. ſprawa ſtworzenia służy wſzyſtkim (y) osobom nierozdzielney Troycy S. Bo tu (z) w Składzie według nauki Apoſtolſkiey wyznawamy Boga Oyca Stworzyciela Nieba y Ziemie: w Piśmie zaś S. o Synu czyta-

Joan: 1. my: „ *Przezeń ſię wſzyſtko ſtało.* „

Także

(s) *Sprawiec* (t) *wszakoż* (u) *ruchamy* (w) *artykułu* (x) *iedno* (y) *personom* (z) *w kredzie.*

Także y o Duchu S. „ *Duch Pański unosił się nad wodami.* „ I na drugim mieyscu: „ *Słowem Pańskim utwierdzone są niebiosa, a duchem ust iego wszystka ich moc.* „ *Genes: 1.* *Psalm: 32.*

I W JEZUSA (c) CHRYSTUSA SYNA JEGO JEDYNEGO PANA NASZEGO.

Pożytek z wtorego członka Wiary o Panu Chrystusie.

Bardzo dziwny y obfity być pożytek który z Wiary y wyznania tego członka spłynął na rodzay ludzki ono świadectwo Jana S. okazuie: *ktobykolwiek wyznał iż Jezus iest Syn Boży, w tym Bog mieszka, a on w Bogu.* *1. Joan: 4.* Toż pokazuie y owa pochwała błogosławieństwa: która Piotrowi przednieyszemu Apostołowi od Pana Chrystusa dana iest: „ *Błogosławiony ty Szymonie Synu Janow, albowiem tobie tego, ani ciało, ani krew nie obiawiła: ale Oyciec moy który iest w Niebiesiech.* „ Albowiem to iest naymocnieyszy grunt zbawienia y odkupienia naszego. *Matth: 16:*

Ten

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *Chrysta.*

Adama upadek.

Ten zaś dziwny pożytek (e) naybardziey poznać możemy z wielkiego upadku od onego nayszczęśliwszego stanu, w którym był Pan Bóg ludzie nayprzod stworzone postawił, tedy niechay się Pleban oto stara, aby Chrześcianie przyczynę pospolitych (f) nędz y niedostatkow rodzaiu ludzkiego poznali.

Genes: 2.

Bo kiedy (g) Adam od Bożego posłuszeństwa odstąpił y ono przykazanie zgwałcił „ (Z *każdego drzewa Rayskiego pożyway, ale z drzewa umieiętności dobrego y złego nie pożyway, bo którego dnia z niego ieść będzieś śmiercią umrześ.*„) wnet wpadł w onę wielką nędzę, tak iż utracił y świątobliwość y sprawiedliwość w którey był stworzony, á przyszedł do tych wszystkich niedostatkow, które szeroko wypisało S. Trydentskie Koncylium. Przypominać będą Plebani iż dla tego ten grzech y skaza grzechowa nie stanęła na iednym człowieku (h) Ada-

d) *Christa* (e) *nayrychley* (f) *nądz* (g) *Jadam* (h) *Jadamie.*

Adamie, ale z niego iako z naſienia y przyczyny ſłuſznie ſię na wſzyſtko potomſtwo wylała. Gdy tedy z nay-wyżſzey doſtoyności naſz upadł rodzay, nie mogł żadnym (l) ſpoſobem ludzką albo Anielſką mocą być podźwignion, ani ku pierwſzemu mieyſcu przywrocon. Dla czego ten tylko zoſtał ratunek upadku y niedoſtatkow naſzych, aby Syna Bożego moc niezmierna przyiąwſzy, mdłość naſzego ciała zgładziła onę nieſkończoną moc grzechową á nas przez krew swoię z Panem Bogiem ziednała. Wiara tedy y wyznanie tego odkupienia ieſt, y było, (m) zawsze ludziom potrzebne ku oſiągnieniu zbawienia, co też był Pan Bog zaraz na (n) początku pokazał. Albowiem przy onym rodzaiu ludzkiego potępienia ktore zaraz za grzechem przyszło, była też pokazana nadzicia odkupieniu słowy onemi: któremi Pan Bóg dał znać Szatanowi własną szkodę jego, którą z ludzkiego wybawienia podiąć miał: „ *Nie-*

Ludzkiego narodu naprawa przez Pana Chryſtusa.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *obyczaiem* (m) *zawzdy* (n) *przodku.*

Genes: 3. „ *Nieprzyiaźń uczynię mtędzy tobą y niewiaſtą, między iey plemieniem y twoim plemieniem. Ona zetrze głowę twoię, a ty o iey piętę łakomie kuśić ſię będzieſz.* „

Pan Bog naprawę ludzką oznaymiał w przyrodzonym Zakonie.

Tę obietnicę częſtokroć potym potwierdzał, y znaczniey przeyzrzenie swoie oznaymiał tym zwłaſzcza ludziom, którym osobliwą łaſkę chciał pokazać. A między inſzemi aczkolwiek Abraamowi Patryarſze tę swoię taiemnicę częſto znać dawał, iednak iawniey mu ią ná ten czas okazał, gdy on Przykazaniu Bożemu będąc posłuſzny, Izaaka iedynego Syna swego ofiarować chciał.

Genes: 23. Bo tak powiedział: „ *Iżeś to uczynił, a nie przepuściłeś iedynemu Synowi twoiemu będęć błogosławił y rozmnożę plemię twoie iako gwiazdy na Niebie, y iako piaſek który ieſt na morſkim brzegu. Twoie potomſtwo* (p) *odziedziczy bramy nieprzyiacioł twoich: y w plemieniu twym będą błogosławione wſzyſtkie narody ziemſkie iżeś usłuchał głosu moiego.* „ Z których słów łatwo

ſię

(o) *Chriſta* (p) *opanuie.*

ſię to znaczyło, iż z rodu Abraamowego miał ten być, który (s) wſzyſtkich od wielkiego szatańſkiego okrucieńſtwa wyzwolić y zbawić miał. A ten Syn Boży muſiał ſię wedle ciała z potomſtwa Abraamowego narodzić.

W krotce potym, aby tey obietnicy pamiątka zachowana była, tenże Pan Bog z Jakobem wnukiem Abraama przymierze uczynił. Bo kiedy on widział przez sen drabinę ſtoiącą na ziemi, którey wierzch dotykał ſię Nieba, á Anioły Boże wſtępuiące y zſtępuiące po niey iako Pismo świadczy: tedy też słyſzał Pana Boga, który wſparwſzy ſię ná drabinie tak mowił do niego: „ *Jam ieſt Pan Bog Abraama Oyca twego, y Bóg Jzaaka: Ziemię na którey śpiſz, tobie y plemieniowi twemu ią dam: á będzie twoie plemię iako proch na ziemi: rozſzerzysz ſię na wſchod y zachod słońca, na północ y południe a będą błogosławione w tobie, y w twoim potomſtwie wſzyſtkie pokolenia ziemſkie.* „ *Genes: 28.*

Da-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *wszyſtko.*

Naprawę ludzką iako Pan Bog oznaymiał w pisanym Zakonie.

Daley też potym nie przestał Pan Bog odnawiaiąc pamiątkę teyże obietnicy przypominać pokoleniu Abraama y wielu innym ludziom oczekiwanie Zbawiciela: zwłaszcza iż począł być znakomitym u ludu swego, ponieważ iuż y Zakon podany y rzeczpospolita żydowska postanowiona była: bo y rzeczy (u) nieme znaczyły y ludzie przepowiedali iak wielkie pożytki miał nam przynieść Zbawiciel y Odkupiciel Pan Jezus Chrystus. Prorocy także których myśl światłością niebieską oświecona była iawnie ludziom każąc przepowiadali narodzenie Syna Bożego, cuda Jego które człowiekiem będąc działał, naukę, sposoby obyczaie, śmierć zmartwychwstanie, y inne taiemnice, tak iakoby przy tym byli. I ieżeli rożności mieć nie będziemy, między przyszłym á przeszłym czasem, tedy też między przepowiadaniem Prorockim, á Kazaniem Apostolskim, między starych Patryarchow, y naszą Wiarą żadney rożności nie będzie. Ale

(t) *Chrysta* (u) *nie mie.*

Ale iuż o każdey (y) rozdziału tego części mowić będziemy.

Jezus imię Panu Chrystusowi od Boga Oyca dane.

Jezus własne iest imie tego, który Bogiem iest y Człowiekiem a wykłada się Zbawiciel, które było mu dane nie z (z) przypadku, ani za radą albo wolą ludzką, ale z przeyzrzenia y roskazania Boskiego. Bo Anioł Pannie Maryi Matce tak zwiastował: „ *Oto poczniesz w żywocie, y porodzisz Syna, a imię Jego Jezus* (a) *nazwiesz*, „ A potym też Jozefowi Panny Maryi Oblubieńcowi, nie tylko roskazał aby ono dziecię tym imieniem nazwał, ale mu też oznaymił: czemuby Go tak nazwać miał: bo mowił: *Jozefie Synu Dawidow nie boy się wziąść Maryi Żony swoiey: bo co się urodziło w niey z Ducha S. iest: porodzi Syna, y* (b) *nazwiesz imię iego Jezus, on bowiem lud swoy od ich grzechow zbawi.*

Luc: 1.

Math: 1.

Jezus Zbawiciel.

Jezusow acz niemało było między

Byli też inni, których tymże imieniem w Piśmie S. zwano. To bo-

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *artykułu* (z) *trefunku*
(a) *nazowiesz.* (b) *nazowiesz*

ludźmi, iednak żadnego tym sposobem iako Pana Chrystusa nie zwano.

bowiem imię miał Syn Nowego, który wstąpił na Moyżeszowe mieysce, y lud przez Moyżesza wywiedziony z Egyptu, przywiodł do obiecaney ziemi, czego Moyżesz dokazać nie mogł. Także y Josedech syn naywyższego Kapłana był nazwan tymże imieniem. Ale daleko prawdziwiey naszego Zbawiciela tym imieniem nazywać mamy: albowiem on nie iednemu ludowi, ale wszystkim (d) wszystkich wiekow ludziom, iuż nie mówię głodem, albo niewolą Egyptską, lub Babilońską utrapionym, ale będącym w cieniu śmierci, a ściśnionym ciężkiemi grzechowemi y szatańskiemi pęty, uczynił światłość, sprawił wyzwolenie y zbawienie, a nadto ziednał im prawo y dziedzictwo, do niebieskiego Króleſtwa y z Oycem swoim onychże pogodził. W onych tedy których dawno tym imieniem nazywano, widziemy że Pan Chrystus był (e) oznaczony, od którego (f) te dobrodzieystwa, któreśmy iuż wyliczyli wlane są na naród ludz-

(c) *Chriſta* (d) *wszech* (e) *figurowan* (f) *ty.*

ludzki. Inne zaś imiona, o których było przepowiedziano, iż Synowi Bożemu od Boga dane być miały, ku temu iednemu imieniu Jezus, wszystkie się ściągaią: bo inne imiona znaczyły tylko poniekąd zbawienie, które on nam dać miał, ale to moc y sprawę zupełnego zbawienia zamyka w sobie.

Chrystus pomazaniec Pan Chrystus iest Królem, Kapłanem y Prokiem naywiększym.

Jmieniu Jezus iest też imię Chrystus przydane ktore pomazańca znaczy: a zamyka w sobie, y dostoieństwo y urząd: ani iest własne iedney rzeczy, lecz pospolite wielom. Bo naśi starzy Oycowie Chrystusami nazywali Kapłanow y Królów, których Pan Bog dla zacności ich urzędow pomazować kazał. Albowiem Kapłani swemi ustawicznemi modlitwami Panu Bogu lud zalecaią, Bogu ofiarę czynią, y za ludzi się modlą. Królóm zaś iest zlecone rządzenie ludu, y osobliwie to im należy aby zachowali poważność Praw aby zdrowia niewinnych bronili, a winnych śmiałość karali. Ponieważ

Kapłański urząd.

Królewski.

to

(g) *Artykuł* (h) *Kredo.*

Kapłanow Królow y Prorokow czemu mazano.

te dwa urzędy znaczą na ziemi Majeſtat Boſki, przeto maścią mazani bywali ci, których na Królewſki, lub Kapłańſki urząd obierano. Był też y ten (k) zwyczay że Proroki mazano, którzy iako Posłowie y Tłomacze nieśmiertelnego Boga, odkrywali nam Tajemnice Niebieſkie, zdrową nauką y przyſzłych rzeczy przepowiadaniem upominali nas ku polepſzeniu żywota.

Pan Chryſtus czemu był pomazany.

Lecz gdy Pan Jezus Chryſtus Zbawiciel naſz przyſzedł na świat, więc trzech (l) osob urzędy na ſiebie przyiął, to ieſt: Proroka, Kapłana y Króla: y dla tych przyczyn Chryſtusem nazwany, y ku ſprawie tych urzędow był pomazany: nie ręką którego śmiertelnego człowieka, ale Oyca Niebieſkiego mocą. nie maścią też ziemſką, ale duchownym oleiem, ponieważ w duszę Jego nayświętſzą wylała ſię większa obfitość y zupełność Ducha Swiętego łaſki, y wſzyſtkich darow, niż na które inne przyrodzenie ſtworzone. To osobli-

(i) *Chryſta* (k) *obyczay* (l) *person.*

osobliwie pokazał Prorok gdy do tegc Odkupiciela tak mowił: *Umiłowałeś sprawiedliwość y nienawidziłeś nieprawość: przeto pomazał Cię Bog, Bog twoy oleiem radości nad uczeſtniki twoie.* Toż samo iaśnieyſzemi słowy pokazał Izaiaſz mowiąc: *Duch Pańſki nademną dla tego iż mnie Pan pomazał, y kazać ludziom ſkromnym posłał mnie.* Więc Pan Jezus Chryſtus był naywiększym Prorokiem y Miſtrzem który nas woli Bożey nauczył, y przez Jego naukę świat Oyca niebieſkiego poznał: które to prorockie przezwiſko zacniey y oſobliwiey Jemu służy: albowiem wſzyſcy, którzykolwiek tego Prorockiego imienia godni byli, Jego uczniami byli, tą osobliwie przyczyną posłani, aby przepowiadali tego Proroka, który na zbawienie wſzyſtkich przyiść na świat miał.

Psalm: 44.

Jsaiæ: 61.

Pan Chryſtus Prorok.

(o) Znowu był też Pan Chryſtus Kapłanem, nie z tego pokolenia z którego byli Kapłani w ſtarym Zakonie, to ieſt: z pokolenia Lewi: ale z one-

Pan Chryſtus Kapłan

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *Za się.*

z onego o którym Dawid Prorok
Psalm: 109. mówił: *Tyś iest Kapłanem na wieki wedle porządku Melchisedechowego.*
Hebr: 5. v. 7. Tey zaś rzeczy dowod szeroko Paweł S. do Żydow pisząc rozbierał.

Pan Chrystus Król.

Znamy też y Pana Chrystusa być Królem, nie tylko iako Boga, ale iako człowieka, naszego przyrodzenia uczęstnika: o którym Anioł
Luc: 1. świadczył: *Będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a Królestwo Jego końca mieć nie będzie.* I to Królestwo Pana Chrystusa duchowne y wiekuiste iest, na ziemi się poczyna, á kończy się w niebie. Ten tedy urząd Królewski dziwną opatrznością w Kościele swoim sprawuie: albowiem on rządzi, on od mocy y zdrady nieprzyiacielskiey broni, on mu Prawa ustawia, on nie tylko świątobliwość y sprawiedliwość, ale nad to siłę y moc ku wytrwaniu one-

Królestwie Chrystusa Pana dobrzy y źli.

muż daie. A chociaż w tym Królestwie są tak dobrzy iako y źli, y wszyscy ludzie do tego Królestwa słusznie należą, iednak ci nad in-

nych

(p) *Chrysta.*

nych osobliwie poznawaią wielką łaskę y dobroć Króla naszego, którzy według przykazania Jego pobożny y niewinny żywot prowadzą. To zaś Królestwo nie dostało mu się dziedzictwem albo iakim ludzkim prawem, chociaż Jego narod z Królow idzie, ale Królem iest dla tego, iż mu Bóg dał iako człowiekowi, cokolwiek mocy wielmożności y zacności natura ludzka znieść mogła. Dał mu tedy Królestwo świata wszystkiego (co się iuż dziać poczęło) y wszystkie rzeczy zupełnie y doskonale w dzień sądny iemu poddane będą.

Królestwa Pana Chrystusa doskonałość.

Syna Jego jedynego. Temi słowy są podane Chrześcianom wyższe tajemnice które o Panu Jezusie wierzyć y (s) rozmyślać mamy, Jako to: iż On iest Synem Bożym, iż iest prawdziwy Bog, równie iako y Oyciec który Go od wiekow zrodził. Nadto wyznawamy Go być S. Troycy wtorą osobą, dwóma drugim osobom we wszystkim równą: bo nie ma nic w Boskich (t) osobach nierownego, albo

Pan Chrystus Syn Boży y Bog.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *rozbierać* (t) *personach.*

sobie niepodobnego ani my (x) to pomyśleć mamy, ponieważ iednę istność wszystkich, iednę wolą y moc być znamy. A to aczkolwiek się pokazuie z wiela mieysc Pisma S. iednak (y) nayiaśniey tego dowodzi owo Jana S. świadectwo: *Na początku było Słowo á Słowo było u Boga á Bóg był Słowo.*

Joan: 1.

Pana Chrystusa rodzenie nieogarnione.

Gdy zaś słyszemy iż Pan Jezus iest Synem Bożym nie mamy nic ziemskiego, albo śmiertelnego, o rodzeniu Jego mniemać, ale mamy statecznie wierzyć y z wielkim nabożeństwem wysławiać, owo narodzenie, którym Oyciec od wiekow Syna urodził, á którego rozumiem ogarnąć y doskonale poiąc żadnym (z) sposobem nie możemy: ale iakoby dziwowaniem takiey taiemnicy zachwyceni, mamy z Prorokiem mowić: *I ktoż iego rodzay wypowiedzieć może?* To więc wierzyć mamy iż Syn iest teyże natury, teyże mocy, y mądrości z Oycem: iako (b) w Składzie Niceńskim (c) iaśniey

(a) *Isaiæ 53.*

Symbolum Nicænum.

(u) *Jezu* (w) *Chrysta* (x) *tego* (y) *naiaśniey*
(z) *obyczaiem* (a) *Esaiæ* (b) *w Kredzie* (c) *szerzey.*

śniey wyznawamy, które tak mowi: I w (f) Jezusa Chryſtusa (g) Syna Jego iedynego, y z Oyca urodzonego przed wſzyſtkiemi wiekami, Boga z Boga: światłość z światłości: prawdziwego Boga z Boga prawdziwego, urodzonego, á nie uczynionego, iedney z Oycem iſtności, przez którego ſię wſzyſtkie rzeczy ſtały.

Ze wſzyſtkich zaś podobieńſtw które przywodzone bywaią ku okazaniu ſpoſobu rodzenia wiecznego, to ieſt naywłaśnieyſze, które z myśli naſzego rozumu bierzemy, przeto S. Jan Syna jego zowie Słowem. Bo iako rozum naſz sam ſiebie nieiako rozumieiąc, wyraża swoie podobieńſtwo, które Teologowie Słowem nazwali, tak też Bog (ile ſię rzeczy ludzkie ku Boſkim przyrownać godzi) sam ſiebie rozumieiąc, wieczne Słowo rodzi. Jednak lepiey to rozmyślać co nam Wiara podawa, á prawym sercem wierzyć y wyznawać, iż Pan Chryſtus ieſt prawdziwy Bog y człowiek prawdziwy: iako Bog uro-

Joan: 1: Pana Chryſtusa czemu Słowem zowią.

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *Jezu* (g) *Chryſta.*

urodzony z Oyca, przed wszystkiemi wiekow wiekami, iako zaś człowiek, narodzony (k) w czasie z Matki Panny Maryi. A chociaż dwoiakie narodzenie Jego znamy, wszakże iednego Syna być wierzemy. Bo iest iedna (l) osoba, w którey się łączy Boska y ludzka natura. Co się zaś Boskiego rodzenia Jego tycze, nie ma żadnych braci, ani żadnych wspołecznych dziedziców ponieważ on iest iedyny Syn Oyca, my zaś ludzie iesteśmy stworzeniem y sprawą rąk Jego: jeżeli zaś uważać będziemy narodzenie Jego człowiecze, wielu znaydziemy takich których on nie tylko Bracią zowie, ale y za Braci ma, aby z nim (m) wspólnie dostąpili chwały wiekuistey oyczyzny. Ci zaś nie inni są, tylko którzy Wiarę Pana Chrystusa przyięli y tęż Wiarę którą wyznawaią słowy, rzeczą y znakami miłości okazuią. Dla tego zowie go Apostoł *pierworodnym między wielą bracią Pana naszego.* Wiele iest rzeczy które w Piśmie S. o Zbawicielu naszym

Pana Chrystusa narodzenie dwoiakie.

Bracia Pana Chrystusa,

Rom: 8.

o Chrystusie Panu roz-

(h) *Jezu* (i) *Chrysta* (k) *wedle czasu* (l) *wespołek.*

naszym powiedziane są, iedne zaś z nich służą mu iako Bogu, drugie iako Człowiekowi: ponieważ od rożnych natur wziął też rożne ich własności. Mowiemy tedy prawdziwie iż Pan Chrystus iest Wszechmogący, wieczny, y nieograniczony, á to ma z natury Boskiey. Powiadamy (p) znowu, iż On umęczon, umarł, y zmartwychwstał: á żaden w tym nie wątpi, iż to naturze człowieczey służy. Jednak y (q) oprocz tego są rzeczy niektóre, które służą oboiey naturze, iako ná tym mieyscu gdy Go zowiemy Panem naszym. Przeto ieżeli to imię przystosuiemy ku oboiey naturze, tedy słusznie Go Panem naszym zowiemy: bo iako On wiecznym iest Bogiem, równie iak Oyciec, tak też wszystkich rzeczy Panem iest iako y Oyciec. A iako On y Oyciec nie iest inszym, á inszym Bogiem, ale koniecznie ieden Bóg, tak też On y Oyciec, nie iest inszym á inszym Panem. Lecz ſy z ſtrony człowieczeństwa, z wielu przyczyn słusznie też Panem naszym nazwan

maicie według Jego natur mowiemy.

Pan Chrystus według człowieczeństwa dla czego iest Panem naszym

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *za ſię* (q) *okrom.*

nazwan ieſt. A nayprzod że On naszym Odkupicielem był, y nas od grzechow wybawił, słusznie więc tey władzy doſtał, aby prawdziwie Panem naſzym był, y tak od nas mianowanym zoſtawał. Bo tak uczy Apoſtoł: *Philip: 2.* *Uniżył sam ſiebie, ſtał ſię posłusznym aż do śmierci, á śmierci krzyżowey. Przeto też y Bog podwyższył Go, y darował Mu imię, ktore ieſt nad wszelkie imię, aby na imię Jezusa wszelkie kolano klękało, niebieſkie, ziemſkie, y piekielne, y każdy ięzyk aby wyznawał, że Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale Boga Oyca.* I sam Chryſtus po Zmartwychwſtaniu o sobie mowił: *Matth: 28.* *Dana mi ieſt wszelka moc na niebie y na ziemi.* Zowiemy Go też Panem dla tego iż złączone są w iedney (r) osobie dwie natury Boſka y Człowiecza, za ktorym dziwnym złączeniem zasłużył to sobie, iż choćby był dla nas nie umarł, iednak Panemby był y wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych (s) w powſzechności, y osobliwie ludzi wiernych ktorzy Go słuchaią, y z nay-

(r) *personie.* (s) *w obec.*

naywiększym (w) pragnieniem Jemu służą.

Człowiek iak wiele Chryſtusowi Panu powinien.

Naoſtatek niechay Pleban upomina ludzi żeby wiedzieli iak to rzecz słuſzna ieſt aby my, którzy od niego przezwiſko mamy, y Chrześciany ſię zowiemy, y wiemy iakie On dobrodzieyſtwa nam uczynił, bo to wſzyſtko, z łaſki Jego osobliwie przez Wiarę rozumiemy (słuszna mowię rzecz ieſt) abyśmy sami ſiebie tak iako niewolniki, Panu y Odkupicielowi naſzemu wiekuiście w moc poddali, y niby poświęcili, cośmy też na Chrzcie przed drzwiami Kościelnemi ſtoiąc przyrzekli. Bośmy ſię opowiedzieli, że ſię szatana y świata odrzekamy, á Panu Jezusowi Chryſtusowi ze wſzyſtkim ſię w moc podawamy. A ieżeliśmy ſię sami na ten czas świętą y sławną obietnicą Panu naſzemu poślubili, abyśmy byli między Chrześciańſkim rycerſtwem policzeni: ktoreyże tedy męki nie bedziemy godni ieżeli do Kościoła (x) wſzedłſzy,

(t) *Artykuł* (u) *Kreda* (w) *chuć* (x) *wszedszy.*

ſzy, wolą Jego y Przykazanie poznawſzy, y przyiąwszy one łaſki, które nam iednaią Swiątości, będziemy żyć według przykazania y uſtaw, świata y szatana: nieinaczey iakobyśmy światu y szatanowi kiedyśmy ſię chrzcili, á nie Panu Chryſtusowi Zbawicielowi naſzemu służyć obiecali? A czyiegożby serca nie zapaliła pochodnią miłości tak wielkiego Pana, tak dobrotliwa przeciwko nam y ſkłonna wola? który aczkolwiek nas ma w swoiey mocy, iako niewolniki krwią swoią odkupione, iednak tak bardzo nas miłuie, iż nie niewolnikami, ale przyiaciołami y bracią nas zowie. Joan. 15. Zaprawdę ta ieſt bardzo ſłuſzna przyczyna, y nie wiem czy ze wſzyſtkich może być większa nad tę czemu Go uſtawicznie, y za naſzego Pana wyznawać, y czcić, á modłę Jemu dawać mamy.

KTO-

KTORY SIĘ POCZĄŁ z DUCHA SWIĘTEGO NARODZIŁ SIĘ z DZIEWICE MARYI.

Mogą (a) poznawać Chrześcianie z tych rzeczy które się w pierwszym (b) rozdziale wywiodły, iż się stało wielkie y osobliwe dobrodzieystwo ludzkiemu Narodowi od Pana Boga, który nas wybawił z niewoli okrutnika ciężkiego. Lecz gdy przed oczyma mieć będziemy radę y (c) sposob, którym On to raczył osobliwie uczynić: tedy w prawdzie nad tę łaskę y dobrotliwość Jego, nic zacnieyszego, ani wspanialszego nie znaydziemy. Przeto wielkość tey Taiemnicy którą nam Pismo S. często ku rozbieraniu iako rzecz osobliwą y przednieyszą naszego zbawienia podawa: Pleban od wykładu (d) rozdziału trzeciego pokazywać pocznie, y uczyć będzie, że się tak rozumie: Wierzemy y wyznawamy iż tenże Pan Chry-

Pana Chrystusa poczęcie.

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *rozumieć* (b) *artykule.*
(c) *obyczay* (d) *artykułu.*

Chryſtus Jezus iedyny Pan nasz y Syn Boży, biorąc na ſiebie dla nas człowiecze ciało w Panieńſkim żywocie, począł ſię nie z naſienia męſkiego iako inni ludzie, ale nad wſzyſtek (e) zwyczay przyrodzenia, mocą Ducha S. tak iż iedna (f) oſoba Bogiem trwaiąc, czym od wiekow był, Bogiem zoſtaiąc ſtał ſię Człowiekiem, czym przedtym nie był. Że zaś te słowa tak być rozumiane powinny iawnie ſię pokazuie z wyznania S. Koncylium Konſtantynopolſkiego które tak mowi: Który dla nas ludzi, y dla zbawienia naſzego z Nieba zſtąpił y wcielon ieſt z Ducha S. z Maryi Dziewice, y ſtał ſię Człowiekiem. Toż samo Jan S. Ewangeliſta wyłożył, iako ten który z pierśi tegoż Pana y Zbawiciela wyrozumienie tey głębokiey Taiemnicy wyczerpnął: bo kiedy naturę Słowa Bożego opisał onemi słowy: *Na początku było Słowo, á Słowo było ú Boga, a Bog był Słowo.* tedy tak zakończył: *A Słowo ſtało ſię Ciało y mieszkało między nami.* Albowiem Słowo

Konſtantynopolſkiego Koncylium Wiara o Wcieleniu Chryſtusa.

Joan: 1.

Złączenie dwoch natur P. Chyſtusa w iedney (g) Osobie.

(e) *persona* (f) *obyczay* (h) *personie.*

Słowo które Boſkiey natury ieſt poſtacią, tak przyięło ludzką naturę, aby iedna y taż była Boſkiey y ludzkiey natury poſtać y (l) osoba. Zaczym też przyſzło iż to tak dziwne złączenie zachowało ſprawy y własności oboiey natury. Tak bowiem napisał Leo S. iż: ani podleyszey zniſzczyła chwalebność, ani zacnieyſzey umnieyſzyło przyięcie. To ieſt: ani człowieczeńſtwa zniſzczyło Boſtwo, ani Boſtwa umnieyſzyło Człowieczeńſtwo.

Pana Chryſtusa Wcielenie wszyſtka Troyca S. ſprawiła.

Ponieważ zaś wykładu słow opuſzczać nie mamy, tedy niechay Pleban uczy, iż gdy mowiemy że Syn Boży mocą Ducha S. poczęty, ieſt, nie mamy rozumieć, iż ta sama tylko Boſka Troycy S. (m) osoba Taiemnicę Wcielenia ſprawiła. Bo chociaż tylko sam Syn człowieczą naturę na ſię przyiął, iednak wſzyſtkie Osoby Troycy S. y Oyciec y Syn, y Duch S. taiemnicę tę ſprawowały. Mamy bowiem trzymać onę Wiary Chrzesciańſkiey naukę: iż

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *persona* (m) *persona.*

iż co Pan Bog w rzeczach ſtworzonych (swey właſności nie tykaiąc) zewnątrz ſiebie czyni, to wszyſtko trzema (n) osobom wſpolne ieſt, ani iedna więcey niż druga, albo iedna bez drugiey to działa. Żeby zaś iedna (o) osoba od drugiey pochodziła, ta rzecz wſzyſtkim wſpolną być nie może: bo Syn tylko od Oyca ſię rodzi, Duch S. od Oyca y od Syna pochodzi. A cokolwiek od nich zewnątrz ich wynika, wszyſtko to trzy osoby nierozdzielnie czynią. A w tey mierze poczytane być ma Wcielenie Syna Bożego. Lubo w prawdzie tak ieſt, iednak zwykło Pismo S. z tych rzeczy które wſzyſtkim (p) osobom wſpolnie należą, iedne tym (q) osobom, drugie owym przywłaſzczać: iak naprzykład: naywyżſzą moc wſzyſtkich rzeczy Oycu przypisuie, mądrość Synowi: á miłość Duchowi S. A że taiemnica Boſkiego Wcielenia, osobliwy y niezmierną dobrotliwość Bożą ku nam pokazuie, dla tego też osobliwym (r) ſpoſo-

Czemu Duchowi S. Tajemnicę Wcielenia przypisuiemy.

(n) *persona* (o) *persona* (p) *personom* (q) *personami.* (r) *obyczaiem.*

ſposobem przypiſuiemy tę ſprawę Duchowi S. W tey tedy taiemnicy (u) widziemy to, iż niektóre rzeczy nad (w) zwyczay przyrodzenia, á niektóre według przyrodzenia ſię ſtały. Albowiem iż wierzemy że Ciało Pana Chryſtusa z nayczyſtszey krwie Panieńſkiey ſprawione ieſt, tedy w tym poznawamy naturę ludzką, gdyż to ieſt przyzwoito wſzyſtkim ciałom człowieczym, iż ze krwie macierzyńſkiey ſprawione bywaią. Lecz to y bieg przyrodzenia y rozum ludzki przechodzi, iż ſkoro Panna błogoſławiona ſłowom Anielſkim przyzwoliwſzy rzekła: *Oto ſłużebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego*: natychmiaſt ciało nayświętſze Chryſtusa ſprawione, á duſza rozumna iemu ieſt przyłączona: y tak zaraz w mgnieniu oka (iak mowią) zupełny był Bog y człowiek zupełny.

Pana Chryſtusa Wcielenie, częścią ieſt nad przyrodzenie, częścią według przyrodzenia.

Luc: 1.

W Pana Chryſtusa poczęciu, zaraz ſię z ciałem duſza i Boſtwo złączyły.

Że zaś to była nowa y dziwna ſprawa Ducha S. żaden w tym wątpić nie może: ponieważ według biegu

(s) *Artykuł* (t) *Kreda* (u) *baczemy tho* (w) *obyczay.*

biegu przyrodzonego żadne ciało nie może być duszą człowieczą ożywione (x) tylko za pewnym y zamierzonym czasem. Ku temu ieſzcze, to też ieſt rzecz podziwienia wielkiego godna, iż iak tylko ſię duſza z ciałem złączyła; Boſtwo ſię też z ciałem y z duſzą złączyło, zkąd ſię pokazui iż w iednym punkcie czasu był zupełny Bog, y zupełny człowiek: á nayświętſza Panna, prawdziwie y właśnie Matką Bożą y człowieczą mianowana ieſt: albowiem zaraz Boga y człowieka poczęła. To zaś w ten czas Jey było przez Anioła obiawiono, gdy tak mowił: *Oto poczniesz w żywocie, y porodziſz Syna, a nazwieſz imię Jego Jezus: A ten będzie wielkim y zacnym, y Synem naywyższego nazwan będzie.* I okazało ſię ſkutkiem to, co był (y) Izaiasz przepowiedział *Oto pocznie Panna y porodzi Syna.* Toż samo Elzbieta będąc Ducha S. pełna, gdy Syna Bożego poczęcie poznała temi słowy wyraziła: *Zkądże mi to ieſt iż przyszła Matka Pana mego do mnie?* Jako zaś

Luc: 1.

Izaiasz 7.

Luc: 1.

Ciało

(x) *iedno* (y) *Ezaiasz.*

Ciało Pana Chrystusa sprawione było samą tylko mocą Ducha S. z nayczystszey krwi niepokalaney Dziewice, bez wszelkiey sprawy męskiey (iakośmy przedtym powiedzieli) tak też iak się poczęło, wzięła dusza Jego wielką obfitość Ducha Bożego, y wszystkich Jego darow. Bo nie miarą, iako innym ludziom, którzy świątością y łaską ozdobieni byli, dał Pan Bog Jemu (iako świadczy Jan S.) Ducha swego, lecz wszystkę łaskę wlał na duszę Jego, y żeśmy wszyscy z Jego zupełności wzięli. I nie godzi się Go nam Synem Bożym przysposobionym nazywać, chociaż onego Ducha miał, przez którego Swięci ludzie przysobienia Synow Bożych dostępuią: bo gdy z przyrodzenia iest Synem Bożym, więc nie mamy tego rozumieć żadnym (b) sposobem, aby łaska lub imię przysposobienia Jemu służyć miały.

Joan: 3.

Pan Chrystus iest właśnym á nieprzysposobionym Synem Bożym.

I to iest cośmy chcieli oznaymić o dziwney Taiemnicy Wcielenia,

F

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *obyczaiem.*

nia, z którey aby zbawienny pożytek do nas przyſtąpić mogł, na to ludzie Chrześciańſcy naywięcey pamiętać, y to sobie częſto rozważać maią, iż Pan Bóg ieſt który człowiecze ciało przyiął: y ſtał ſię Człowiekiem tym (c) ſpoſobem którego myśla naſzą ogarnąć nie możemy, (d) coż dopiero abyśmy mieli słowy wysławić? I dla tego Człowiekiem być chciał, aby my ludźmi będąc, mogli ſię odrodzić na Synow Boſkich. Gdy zaś to będą pilnie (e) rozważać, niechay więc wſzyſtkim Taiemnicom które ſię w tym rozdziale zamykaią pokornym y prawym sercem wierzą, y oneż w (f) uczciwości maią, niechay ſię (g) ciekawie nie pytaią, ani badaią o nie, co nigdy być bez niebeſpieczeńſtwa nie może.

NARODZIŁ SIĘ Z MARYI DZIEWICE.

Część to ieſt druga (h) rozdziału tego w którey wykładzie pilnie ſię Pleban

(c) *obyczaiem* (d) *nierzkąc* (e) *obierać* (f) *poczciwości* (g) *wſzetecznie* (h) *artykułu.*

Pleban (l) zatrudniać będzie, ponieważ Chrześcianie wierzyć maią, iż Pan Jezus nie tylko poczęty iest mocą Ducha S. ale też narodzony z Maryi dziewice, y na świat wydany. Tey zaś Tajemnicy wiara z iakim weselem y kochaniem rozmyślana być ma, głos Anielski nam znać dawa, który światu nayprzod objawił to nayszczęśliwsze poselstwo gdy mówił: *Oto wielkie wesele wam powiadam, które wszyscy ludzie mieć będą.* Także owo Zastępow niebieskich śpiewanie: *Bądź chwała na wysokości Bogu, á na ziemi pokoy ludziom dobrey woli.* Odtąd też poczęła się wypełniać owa znamienita obietnica którą Pan Bóg uczynił Abraamowi tak mówiąc do niego: Że miał czas przyiść *aby w iego nasieniu błogosławione były wszystkie narody*: bo Panna Marya którą prawdziwie Matką Bożą zowiemy, y za taką czczemy, iż urodziła (m) tę osobę która zaraz y Bogiem y człowiekiem była z rodu Króla Dawida pochodziła. Lecz iako poczęcie po-

Narodzenie Pańskie wesołe ma być ludziom.

Luc: 2.

Ibid:

Genes: 22:

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *obierać* (m) *persone.*

przedziło (n) zwyczay przyrodzedzenia, tak też przy rodzeniu wszystko się mocą Boską działo.

Maryi Panny po porodzeniu nienaruszone Panieństwo.

Nadto urodził się z Matki, macierzyńskiego naymniey nienaruszywszy Panieństwa co iest rzecz naydziwnieysza, á ku poięciu rozumowi ludzkiemu naytrudnieysza. Bo iako Chrystus z grobu zawartego y zapieczętowanego wyszedł, potym do Uczniow swoich przez drzwi zamknione przyszedł, albo (uważywszy te rzeczy które się przyrodzonym sposobem dzieią) iako słoneczne promienie szkło zupełne y całe przenikaią, nie łamiąc go, ani psuiąc, tak tym (o) sposobem y ieszcze osobliwszym Pan Jezus wyszedł (p) z macierzyńskiego żywota bez wszelkiego Panieństwa uszczerbku: które to Panieństwo Maryi wieczne prawdziwie chwaląc wysławiamy. To zaś wszystko stało się mocą Ducha S. który tak z Matką przy Syna poczęciu, y przy porodzeniu był iż Jey y płodność dał, y wieczne Panieństwo zachował. Zo-

(n) *obyczay* (o) *obyczaiem* (p) *matczynego.*

Zowie czasem Apoſtoł Paweł (s) Chryſtusa (t) Jezusa *oſtatnim* (u) *Adamem* (w) przyrownywaiąc Go (x) Adamowi pierwſzemu, Bo iako w pierwſzym umieraią wſzyſcy ludzie, tak w wtórym wſzyſcy do życia przywroceni bywaią: á iako Adam (ile ſię przyrodzonego ſpoſobu tyczy) Oycem był rodzaiu ludzkiego, tak Chryſtus Pan ieſt początkiem y łaſki y chwały. Tymże (x) ſpoſobem Pannę Maryą do (y) Ewy przyſtosować możemy: bo iako Ewa iż wężowi uwierzyła przekięſtwo y śmierć na ludzki rodzay przywiodła, tak Marya wierząc słowom Anioła, na ludzi za łaſką Bożą, żywot y błogosławieńſtwo przyniosła. Dla (z) Ewy rodzemy ſię Synami gniewu: od Maryi Panny wzięliśmy (a) Chryſtusa Pana, przez którego na synow łaſki odrodzeni bywamy. (b) Ewie powiedziano: *W boleści rodzić będzieſz Synow*: Marya od tego prawa wolna była: albowiem zachowawſzy

1. Corinth: 15. Pan Chryſtus oſtatni Adam.

Marya Panna wtóra Ewa.

Genes: 3.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *Chryſta* (t) *Jezu* (u) *Jadamem* (w) *Jadamowi* (x) *obyczaiem* (y) *Jewy* (z) *Jewy* (a) *Chryſta* (b) *Jewie.*

wawszy czystość Panieńską, bez wszelkiey boleści (iako się iuż powiedziało) Syna Bożego Pana Jezusa porodziła. Gdy zaś tak wiele iest y tak ważnych tego dziwnego poczęcia y narodzenia Taiemnic, więc to Boskiey mądrości przystoyno było, aby przez wiele (c) wyobrażeń y Proroctw oznaymione były. I dla tego rozumieli SS. (d) Nauczyciele iż ku tym Taiemnicom wiele się (e) wyobrażeń ściągało, które na rozmaitych Pisma S. mieyscach czytamy. Zwłaszcza one drzwi Kościelne które Ezechiel zawarte widział. Potym on kamień z góry bez pracy ludzkiey zwalony (iako iest u Daniela) który stał się gorą wielką y całą ziemię napełnił. (f) Znowu owa rozga Aaronowa, która sama zakwitła między rozgami Przełożonych żydowskich. I on (g) krzak który Moyżesz widział goreiący, á ogień go nie palił.

Proroctwa y wyobrażenia o poczęciu y narodzeniu Chrystusa Pana.

Ezech: 44.

Daniel: 2.

Num: 17.

Exodi 3.

Luc: 1.

Szeroko S. Ewangelista Łukasz Chrystusa Pana narodzenia historyą opisał

(c) *Figur* (d) *Doktorowie* (e) *figur* (f) *Zasię* (g) *Kierz.*

opisał o którey nam tu wiele mówić nie trzeba, ponieważ ią sobie Pleban przeczytać może (k) niechay się tylko stara, aby te taiemnice które ku naszey nauce napisane są, były w myśli y serca Chrześciańskie wpoione. Nayprzod aby wspominaiąc tak wielkie dobrodzieystwa, dziękowali Panu Bogu od którego ie maią. Potym aby im ten wielki y osobliwy przykład pokory ku naśladowaniu przekładał. Bo cóż nam pożyteczniey szego, á ku złożeniu pychy, y nadętych myśli naszych przystoynieyszego być może, iako to gdy częstokroć rozważać będziemy, iż się Pan Bog tak uniżył aby ludziom użyczył chwały swoiey, a ich krewkości y niedostatki na siebie przyiął: Że się stał człowiekiem, człowiekowi służył, będąc naywyższym y nieograniczonym w Maiestacie, gdyż na Jego samo tylko skinienie, boią się y drżą przed nim iak (mowi Pismo) *filary niebieskie*, że się na ziemi urodził ten, którego w niebie chwalą (l) Anieli. Czegożmy więc

Roman: 15.

Pożytki z narodzenia Panskiego.

Job: 26.

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) *iedno* (l) *Angieli.*

więc czynić nie mamy, abyśmy Panu Bogu we wszystkim (m) powolnemi byli, gdyż on takie rzeczy dla nas działa? Z iaką ochotą z iaką radością mamy wszystkie skutki pokory Swiętey y miłować y przyimować, y przykładem naszym wyrażać?

Pana Chrystusa narodzenie ubogie pokory nas uczy.

Niech tu (n) rozważą Chrześcianie iak pożyteczney nauki Pan Chrystus uczył nas przy swoim narodzeniu, pierwey niżeli mówić począł. Urodził się ubogim urodził się w gościnnym domie, iak pielgrzym, urodził się w nikczemnym żłobie, urodził się w posrzod zimy: bo tak

Luc: 2. pisze S. Łukasz: *Stało się kiedy tam byli wypełniły się dni aby (Panna) porodziła, y porodziła Syna swego pierworodnego, y pieluchami go powiła y położyła w żłobie, albowiem nie było iemu mieysce w gościnnym domie.* I mogłże Ewangelista, cały Nieba y Ziemi Maiestat y chwałę uniżeńszemi słowy ogarnąć? Nie piszę że nie było mieysca w gościnnym domie, ale

(m) *woli* (n) *obaczą.*

ale iż nie było temu, który mówi: *Moy ieſt okrąg ziemi y zupełność iey.* Co też drugi Ewangeliſta przyświadcza: *Do własnego swego przyſzedł, a swoi Go nie przyięli.*

Psalm: 49.

Joan: 1.

Syna Bożego Wcielenie z iakim nabożeńſtwem ludzie obchodzić maią.

To gdy będą Chrześcianie przed oczyma mieć, więc niech myślą, iż Pan Bog chciał przyiąć na ſiebie niſkość y krewkość ciała naſzego, aby ludzki rodzay na naywyżſzym ſtopniu doſtoyności poſadził. Bo y to samo dosyć pokazuie zacność y wysokość człowieczą którą ma z łaſki Bożey, iż ſię ſtał człowiekiem ten, który prawdziwym y doſkonałym Bogiem ieſt, iż iuż chlubić ſię możemy, że Syn Boży ieſt kością naszą y ciałem naſzym z czego oni błogosławieni duchowie chlubić ſię nie mogą bo (iako Paweł S. mowi) *nie przyiął Anielſkiey natury ale przyiął naturę Abraamowego naſienia.*

Heb: 2.

Rodzenia nasze duchowne,

Nadto ſtrzedz ſię mamy, aby to na nas z wielkim złym naſzym nie przyſzło: iż iako w Betleem nie miał

(o) *Artykuł* (p) *Kreda.*

miał mieyſca w goſpodzie gdzieby ſię urodził: tak też ponieważ ſię iuż wedle ciała nie rodzi, żeby mieyſca w sercach naſzych nie znalazł gdzieby ſię duchownie narodził, czego On żąda naybardziey, gdyż ieſt szczerze pragnącym naſzego zbawienia. Bo iako On za mocą Ducha S. ſtał ſię człowiekiem nadprzyrodzony (q) ſpoſob, y narodził ſię będąc Swiętym, y owszem samą świętością, tak też my nie z krwi, ani z woli cielesney, ale z Boga rodzić ſię mamy: á potym iako ſtworzenie nowe w odnowieniu duchownym chodzić, y zachować owę świątobliwość y czyſtość ducha która naybardziey przyſtoi ludziom iuż duchem Bożym odrodzonym. Bo tym (r) ſposobem okażemy w sobie nieiaki (s) obraz tego Swiętego poczęcia y narodzenia Syna Bożego, które prawym sercem wierzemy, a wierząc tę zakrytą w Taiemnicy Mądrość Bożą z podziwieniem chwalemy.

Joan: 1.

Rom: 6. 7.

1. Corinth: 2.

UMĘ-

(q) *obyczay* (r) *obyczaiem* (s) *ſpoſob.*

UMĘCZON POD PONTSKIM PIŁATEM UKRZYZOWAN UMARŁ y POGRZEBION.

Jak potrzebne iest wyrozumienie tego (w) rozdziału, y iak się pilnie ſtarać powinien Pleban aby Chrześcianie bardzo często sobie przypominali męki Pańſkiey pamiątkę pokazuie to Apoſtoł, który świadczy o sobie, iż nic innego nie umie, (x) *tylko Pana* (y) *Jezusa* (z) *Chryſtusa, a tego ukrzyżowanego.* Niech tu więc Pleban wielkiey pilności y pracy przyłoży aby to iak naybardziey obiaśnił, żeby Chrześcianie takowego dobrodzieyſtwa pamiątką pobudzeni udali się wſzyſcy ku dziwowaniu miłości y dobroci Bożey, którą ma ku nam. Wiara tedy w pierwszey części tego (a) rozdziału (bo o wtórey niżey mówić będziemy) to nam ku wierzeniu podawa, iż Pan Chryſtus ukrzyżowan był, gdy Pontſki Piłat za roſkazaniem Tyberyuſza Ceſarza ziemią

1. Corinth: 2.

(t) *Artykuł* (u) *Kreda* (w) *artykułu* (x) *iqano* (y) *Jezu* (z) *Chryſta* (a) *artykułu.*

ziemią żydowską rządził: będąc wprzod poimany, pośmiewany, y rozmaitemi krzywdami y mękami utrapiony, naostatek na krzyżu był zawieszony.

Chrystusa Pana dusza cierpiała boleść przy męce.

Żaden zaś nie powinien wątpić, iż dusza Jego (ile się do niższey iey części ściągało) od tych mąk wolna nie była. Bo iż prawdziwie przyiął człowieczą naturę, dla tego przyznać musżemy, że y na duszy bardzo ciężką boleść cierpiał, przeto mówił: *Smutna iest dusza moia aż do śmierci.* *Matt: 26. Marci 14.* Chociaż bowiem natura człowiecza z Boską się była złączyła, iednak dla złączenia tego, niemniey on gorzkość męki poczuł, iakoby się owo złączenie było nie stało· gdyż w iedney Osobie Pana Chrystusa, oboiey natury Boskiey y człowieczey własności zachowane były: dla tego też co było cierpliwego y śmiertelnego, to cierpliwym y śmiertelnym zostało, a (b) znowu co cierpieć y umrzeć nie mogło (iaką naturę Boską być rozumiemy) to swoię własność trzymało.

(b) *Zasię.*

A iż to znacznie opisano że Pan Jezus Chryſtus w ten czas ucierpiał, gdy Pontſki Piłat ziemię żydowſką rządził, zatym będzie uczył Pleban iż ſię to ſtało dla tego, aby tak wielkiey y tak potrzebney rzeczy wiadomość była pewnieyſza gdzieby czas mianowany którego ſię to działo był opisany: czego też Paweł S. nie opuścił. Nadto ieſzcze, temi słowy okazuie ſię ſkutek słow Chryſtusowych które powiedział: *Wydadzą Go Poganom ku naśmiewiſku, y ku biczowaniu y ku ukrzyżowaniu.*

Dla czego wſpominaią czas umęczenia. Chryſtusa.

1. Timoth: 6.

Matth: 20.

Że zaś na drzewie krzyżowym śmierć podiął, zrządzeniu Boſkiemu przypisować mamy, aby zkąd przyszła śmierć, ztąd nam powſtał żywot: aby wąż ktory był pierwſze Rodzice naſze na drzewie zwyciężył, na drzewie znowu krzyżowym od Chryſtusa P. zwyciężonym został. Mogłoby ſię ku tey rzeczy więcey dowodow przywieść, które Oycowie SS. ſzerzey opisali, abyśmy okazali, iż rzecz przyſtoyna była, żeby

Pan Chryſtus czemu na krzyżu cierpiał.

Zba-

(c) *Artykuł* (d) *Kreda.*

Zbawiciel naſz śmierć krzyżową osobliwie, á nie inną podiął. Lecz niechay Pleban upomina, iż Chrześcianie dosyć na tym maią że wierzą: iż Zbawiciel nasz, ten (e) rodzay śmierci sobie obrał, który słusznieyszy y ku odkupieniu rodzaiu ludzkiego przyſtoynieyſzy był: á nad niego (f) żaden ſprośnieyszy y haniebnieyszy znaydować ſię nie mogł: bo nie tylko u Pogan brzydka (g) zawsze ſprosna y sromotna śmierć krzyżowa była ale nadto y w Moyżeszowym Zakonie, ten przeklętym nazwan miał być, któryby wisiał na drzewie.

Galat: 3.

Deut: 21.

Niechay Pleban Hiſtoryi rozdziału tego nieopuszcza, ktorą (h) pilnie SS. Ewangeliſtowie opisali, aby Chrześcianie przynaymniey większe a głownieyſze rzeczy tey Taiemnicy które ku Wiary naſzey umocnieniu są potrzebnieyſze umieli. Bo na tym rozdziale, iakoby na (i) gruncie Wiara y Zgromadzenie Chrześcian zasadzone ieſt: który to grunt gdy ſię umocni, inne też rozdziały

(e) *obyczay* (f) *żadny* (g) *zawzdy* (h) *pilniuchno.*
(i) *fundamencie.*

dobrze umocnione zostaną. Albowiem cokolwiek myśli y rozumowi ludzkiemu trudność działa, przyznać muszemy iż ze wszystkich trudności Taiemnica krzyżowa iest naytrudnieysza, gdyż ledwie zrozumieć możemy iak to; zbawienie nasze, y z krzyża samego y z tego który dla nas na krzyżu zawieszon był, moc swoię ma. Ale w tym (iak naucza Apostoł) naywyższey Boga Opatrzności dziwić się godzi, *bo iż w mądrości Bożey nie poznał świat przez mądrość Boga, więc podobało się Bogu aby przez głupstwo opowiadania zbawił wierzące.* Dla czego dziwować nie trzeba że y Prorocy przed przyiściem Chrystusa, y Apostołowie po Jego śmierci y zmartwychwstaniu, tak bardzo pracowali, aby iż ten iest Odkupiciel świata, okazali ludziom, y przywiedli onychże pod moc y posłuszeństwo ukrzyżowanego. Dla tego także Pan Bóg (ponieważ nie była żadna rzecz tak rozumowi ludzkiemu niepodobna iak Taiemnica krzyża (m) zaraz po grze-

Krzyżowa Taiemnica bardzo trudna iest y była.

1. Corinth: 1.

chu

(k) *Artykuł* (l) *Kreda* (m) *wnet skoro.*

chu y (n) wyobrażeniami y Prorockiemi powieściami śmierci Syna swego (o) nie zaniedbał oznaymiać.

Wyobrażenia Męki Chryſtusa.

A nayprzod (p) wyobrażenia dawne (o których tu trochę wſpomniemy) doſkonale okazywały (q) obraz męki y śmierci Chryſtusa Pana. Jako to: zabicie Abla z braterſkiey zazdrości,

Gen: 4.

ofiarowanie Izaaka,

Gen: 22.

zabicie Baranka y ofiara onegoż od Żydow, gdy wychodzili z Egyptu, Wąż miedziany którego Moyżeſz wyſtawił na puszczy.

Exod: 12.

Co ſię zaś Prorokow tycze iak wiele ich było, ktorzy tę śmierć Zbawiciela prorokowali, rzecz tak iasna ieſt, iż opisania nie potrzebuie. Lecz nad wſzyſtkich (Dawida opuściwſzy który w Psalmach ſwoich wſzyſtkie Taiemnice odkupienia naſzego zawarł) (r) Izaiaſza Proroctwa tak ſą iawne y tak pewne, iż ſłuſznie mowić możemy, że on raczey rzecz iuż uczynioną wyłożył, niż tę która ſię ſtać miała przepowiedział.

Num: 24.
Joan: 3.

Hieron: in Epiſt: ad Paulin:

UMARŁ.

(n) *figurami* (o) *nie zaniechał* (p) *figury* (q) *figury.* (r) *figury* (s) *Ezaiaszowe.*

UMARŁ y POGRZEBION.

Z tych słów niechay Pleban uczy, żeby ludzie wierzyli, iż Chrystus Pan po swoim ukrzyżowaniu prawdziwie umarł był y pogrzebion. Ani bez przyczyny to Chrześcianom do wierzenia mianowicie podane: albowiem byli ci ludzie ktorzy twierdzili iż ná krzyżu nie umarł. Dla tego błąd takowy Apostołowie tą nauką Wiary zgładzić chcieli, o którey prawdzie żadnym (u) sposobem wątpić nie możemy, ponieważ wszyscy Ewangelistowie ná to się zgadzaią, iż Pan Jezus ducha wypuścił. Oprocz tego, gdy Chrystus prawdziwym y doskonałym Człowiekiem był, prawdziwie téż umrzeć mogł, umiera zaś człowiek gdy dusza oddala się od ciała. Dla czego gdy mówiemy, iż Pan Jezus umarł, przez to oznaczamy iż dusza Jego od ciała oddzielona została, nie pozwalamy iednak tego, aby się Bostwo z ciałem rozłączyć

Pan Chrystus prawdziwie umarł.

Matt: 27.
Marci 15.
Luc: 23.
Joan: 19.

Po śmierci Chrystusa Pana Bostwo nieopuściło ciała ani duszy

(s) *Artykuł* (t) *Kreda* (u) *obyczaiem.*

czyć miało, y owſzem ſtatecznie wierzemy y wyznawamy, że gdy duſza Jego od ciała odłączona zoſtała, tedy y z ciałem w grobie, y z duſzą w piekle Boſtwo (w) zawſze złączone było. Przyzwoitą zaś rzeczą było, Synowi Boſkiemu umrzeć, aby śmiercią swoią szatana zwyciężył, który śmierć w swoiey mocy miał, y aby tych wybawił którzy dla boiaźni śmierci przez całe życie swoie, niewoli poddani byli.

Heb: 2.

Chryſtus Pan dobrowolnie czas y mieysce śmierci obrał.

Ta zaś osobliwsza rzecz była w Chryſtusie Panu iż w ten czas umarł, gdy sam chciał umrzeć, y niecudzą mocą przymuſzony, ale dobrowolnie tę śmierć podiął. A nie tylko śmierć, ale y mieyſce y czas, którego umrzeć miał, sam sobie naznaczył, bo tak (x) Izaiasz napisał: *Ofiarowan ieſt, bo sam chciał.* I Chryſtus sam przed męką swoią tak o ſobie mówił: *Ja kładę duszę moią abym ią* (y) *znowu wziął. Żaden iey nie bierze odemnie, ale ią sam od ſiebie kładę: mam moc położyć ią, y mam*

Izaiæ 53.

Joan: 10.

(w) *Zawżdy* (x) *Ezaiasz* (y) *Zasię.*

mam moc wziąść ią. Co zaś do mieysca y czasu należy, gdy Krol Herod chytro się ſtarał o Jego zabicie, tedy sam tak mówił: *Powiedzcie temu lisowi oto wyrzucam diabelſtwa y zdrowie przywracam dziś y iutro, a trzeciego dnia będę ſkończony:* (b) *iednak muszę Ja dziś y iutro, y trzeciego dnia chodzić: bo Prorokowi* (c) *za Jeruzalem umrzeć ſię nie godzi.* On tedy nic z niewoli albo przymuſzenia nie czynił, ale sam ſiebie dobrowolnie wydał, y wyſzedłſzy przeciw nieprzyiaciołom swoim, mówił: *Ja ieſtem* y z dobrey woli wycierpiał wſzyſtkie męki, które oni nieſprawiedliwie y okrutnie Jemu zadawali: nad co nic bardziey serc y umysłow naſzych poruſzyć nie może, iak gdy wſzyſtkie Jego utrapienia, boleści, y męki uważamy y rozmyślamy. Albowiem gdyby kto dla nas cierpiał wſzyſtkie boleści, nie z swey dobrey woli ale że ſię ich uchronić nie mogł, tedybyśmy tego za wielkie dobrodzieyſtwo iemu poczytać nie mogli, lecz gdyby dla nas (d) chciwie

Luc: 13.

Joan: 18.

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *wszakoż* (c) *oprocz.* (d) *chutliwi*

śmierć podiął, na którą nigdy nie zasłużył, na ten czas tak wielkie byłoby to dobrodzieyſtwo, którego y naywdzięcznieyszy człowiek nie mogłby (e) nie tylko oddać, ale też y umysłem swoim dostatecznie ogarnąć. A ztąd wielką y osobliwą ku nam miłość Chryſtusa Pana, y Boską á nieograniczoną zasługę Jego poznać możemy.

Pogrzeb Chryſtusa Pana czemu wyrażaią, y co rozmyślać mamy w Jego śmierci.

Że zaś pogrzebionym być Chryſtusa wyznawamy, nie ieſt to taka część (f) rozdziału, któraby w sobie osobliwą trudność miała, oprocz tey która się o śmierci powiedziała. Bo ieżeli wierzemy iż Chryſtus umarł, tedy łatwo wnieść możemy że ieſt pogrzebion. Lecz to dodane ieſt dla tego: nayprzod, abyśmy o Jego śmierci nie wątpili, ponieważ pogrzeb oczéwiſtym dowodem ieſt śmierci. Powtore, aby cud Zmartwychwſtania Jego, bardziey objaśniony y wsławiony był. Ani to tylko wierzemy, iż Ciało Chryſtusa pogrzebione było, lecz nadto

(e) *nierzkąc* (f) *artykułu.*

nadto z tych słów Boga być pogrzebionego poznawamy, iako gdy podług prawideł Wiary Chrześciańskiey prawdziwie mówiemy, iż Bóg umarł, iż się z Panny narodził. Bo ponieważ Bostwo z ciałem nigdy się nie rozłączyło, które w grób iest złożone, więc prawdziwie wyznawamy że Bóg był pogrzebion.

Jako się to ma rozumieć: Bog umarł Bog pogrzebion.

O pogrzebie y mieyscu iego, dosyć będzie Plebanowi wiedzieć y uczyć z tego, co SS. Ewangeliſtowie napisali. Dwie tylko rzeczy nam tu osobliwie (i) zważyć należy: pierwszą iż ciało Chrystusa bynaymniey wgrobie naruszone nie było, o którym tak przepowiedział Prorok: *Nie dopuścisz Swiętemu twemu uznać naruszenia.* Drugą która się ku wszystkim częściom (k) rozdziału tego ściąga, iż pogrzeb, umęczenie, y śmierć, Chrystusowi Panu iak człowiekowi, nie iak Bogu należy: bo cierpieć y umrzeć człowieczey tylko naturze przyzwoita, chociaż to wszystko Bogu przypisuiemy, dla tego iż ta osoba, którey to prawdziwie

Marc: 15. Luc: 23. Joan: 19. Psal: 15. Act: 2.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *obacznie* (k) *artykułu.*

wie przypisuiemy, (l) wſpolnie y Bogiem doſkonałym, y Człowiekiem doſkonałym była.

Rozmyślanie męki Pańſkiey z iey okoliczności. A nayprzod kto cierpi y dla kogo.

Poznawſzy to, będzie Pleban o męce y ſmierci Chryſtusa wykładał te rzeczy, z ktorychby Chrześcianie, niezmierność tey Taiemnicy nie iuż poiąć, ale przynaymniey rozmyślać mogli. Nayprzod tedy rozmyślać mamy, kto to ieſt ten ktory cierpi? Zaprawdę ani słowy żadnemi wymowić, ani myślą poiąć, Jego zacności nie możemy. Jan S. zowie Go słowem *które u Boga było.* A Paweł S. zacnemi słowy tak Go opiſuie: Iż ten ieſt *którego Pan Bog uczynił wszyſtkich rzeczy dziedzicem przez którego y wieki ſtworzył który ieſt zacnością chwały y kształtem iſtności iego, który wszyſtko w słowie mocy swoiey zamyka. Ten tedy uczyniwszy grzechow oczyszczenie, w niebie ſiedzi na prawicy wielmożności.* Aiż iednym słowem wſzyſtko zamkniemy cierpi Pan Jezus Chryſtus Bogy Człowiek.

Joan: 1. Hebr: 1.

(l) *weſpołek.*

wiek: cierpi Stworzyciel za tych, których sam ſtworzył: cierpi Pan za niewolniki, cierpi ten, przez którego Anieli, Ludzie, Niebiosa, y Żywioły są ſtworzone: cierpi ten, w którym, y przez którego, y z którego ieſt wſzyſtko. Przeto dziwować ſię nie trzeba, że ſię wſzyſtko budowanie, to ieſt cały świat zatrząsł, gdy On tak wielkiemi y rozlicznemi mękami był obciążony: bo iakò Pismo mówi: *ziemia zadrżała, opoki ſię padały, ciemność całą ziemię okryła, y słońce ſię zaćmiło.* Jeżeli więc nieme y bezrozumne rzeczy, męki swego Zbawiciela płakały, niech uważą Chrześcianie iakiemi łzami oni, iako żywe tey budowni kamienie żałość swoię okazywać maią.

Żałość Chrześciańſka w rozmyślaniu męki Pańſkiey.

Matth: 27.

Luc: 23.

(o) Teraz zaś męki Pańſkiey przyczyny, wyłożyć potrzeba, aby ſię tym bardziey okazała miłość y ſiła Boſkiey ku nam miłości. Jeżeliby więc kto pytał, co za przyczyna była że Syn Boży tak ciężką mękę cierpiał? nie inną znaydzie tylko

Przyczyna męki Chryſtusa Pana, y ciężkość ludzi w grzech padaiących.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *Zatym też.*

tylko tę: nayprzod dziedziczny zakał pierwszych Rodzicow naszych: potym, grzechy y nieprawości, tak te, których się ludzie od początku świata, aż do tego dnia dopuścili, iako też y owe, których się potym aż do skończenia swiata dopuszczaią y dopuszczać będą. To bowiem Syn Boży w męce y śmierci swoiey przedsiębrał, aby wszystkich wiekow grzechy odkupił, y zgładził, á za nie dostatecznie y obficie Oycu swemu zadosyć uczynił.

Chrystus Pan nie tylko za grzesznikow, ale y od grzesznikow te męki cierpiał.

A to ieszcze tę rzecz poważnieyszą czyni, iż Pan Chrystus nie tylko za grzesznikow cierpiał, ale też wszystkich mąk które poniosł, ludzie grzeszni sprawcami byli. O czym tak nas Apostoł upomina pisząc do Żydow: *Rozmyślaycie sobie onego który cierpiał od grzesznikow przeciwko samemu sobie takie przeciwieństwo, abyście spracowani nie ustawali w myślach waszych.* I tę wszyscy winę na sobie odnoszą którzy w grzechy często wpadaią: bo gdy grzechy nasze przymusiły Pana Chry-

Heb: 12.

Chryſtusa aby mękę krzyżową podiął, zaiſte ci którzy ſię w złościach y grzechach walaią, znowu (ile z nich ieſt) krzyżuią sami w sobie Syna Bożego y w pośmiewiſku Go maią. Ten zaś grzech daleko w nas ciężſzy ieſt, niżeli w Żydach był, *bo gdyby oni byli poznali* (iak Paweł S. świadczy) *nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali*: lecz my znaiąc Go wyznaniem, á zapieraiąc Go ſię uczynkami, nieiakim ſpołobem gwałtem ſię na Niego porywamy. *Heb: 6.* *1. Corinth: 2.*

Nadto świadczy ieſzcze Pismo S. iż Chryſtus Pan y od Oyca y sam od ſiebie był wydany, albowiem tak u (r) Izaiaſza mówi: *Dla złości ludzkiey ubłem Go.* Wyżey tenże sam Prorok pełny Ducha Bożego, widżąc Pana biciem y ranami ſtrapionego, tak mówił *My wszyscy iak owce zbłądziliśmy, każdy ſię na swą drogę ſkłonił, á Pan położył nań nieprawości nas wszyſtkich.* (s) O Synie (t) zaś tak napisano: *Jeżeli za grzech* *Pan Chryſtus z woli swoiey y Oyca swego śmierć poniosł.* (s) *Izaia 53.* *Ibidem.*

(o) *Artykuł* (q) *Kreda* (r) *Izaiasza* (s) *Esaiæ.* (t) *Za się.*

Ibidem. *grzech duszę swą wyda, długie potomstwo uyźry.* Tę samę rzecz poważnieyszemi słowy Apoſtoł wyraźił, gdy z drugiey ſtrony chciał okazać iak wielką o niezmierney dobroci y miłoſierdziu Jego nadzieię mieć mamy,

Rom: 8. mowiąc: *ktory też własnemu Synowi swemu nie przepuścił, ale za wszyſtkich nas wydał Go, iakże więc z nim, nie darował nam wszyſtkich rzęczy?*

Cięszkość męki Chryſtusa Pana. Teraz naſtępuie do wykładu Plebanowi iak wielka ciężkość męki Jego była. Jeżeli bowiem przypomniemy sobie pot Pański *iako*

Luc: 22. *kroplę krwi ciekącey na ziemię*, gdy męki y utrapienia uprzedzaiąc cierpiał, á które wkrótce potym znoſić miał, tedy łatwo każdy ziąd wnieść może, iż większa boleść nad tę być nie mogła: bo ieżeli tak gorzkie było przyszłych mąk rozmyślanie, co ſię z krwawego pokazuie potu, cóż mamy rozumieć iak cięſzkie samo ucierpienie było? Lecz pewna rzecz ieſt, iż Chryſtus Pan wielkiemi y duſzy y ciała boleściami był utrapiony. Nayprzod nie było żadney części w cie-

w ciele Jego któraby ciężkich mąk nie uczuła: bo y nogi y ręce na krzyżu gwoździmi przybite, głowa cierniem przerażona y trzciną zbita, twarz plwaniem zelzpeconai policzkowana, wszystko zgoła ciało ubiczowane było. Nadto ludzie rodzaiow y stanow wszelkich spiknęli się w iedno *przeciwko Panu y Chrystusowi iego*: albowiem Poganiz Żydami radzili á przyczyńcami y sprawcami śmierci Jego byli, Judasz Go wydał, Piotr się Go zaparł, á wszyscy inni od Niego uciekli.

Wszystkie członki Chrystusa cierpiały.

Narody wszystkie przeciw niemu spiknęły się.
Psalm: 2.
Matth: 26.
Marc: 14.
Luc: 22.

Teraz zaś przy krzyżu, na co się pierwey czy na ciężkość mąk, czy ná sromotę, czy na to wszystko wspólnie uskarżać mamy? Zaiste nie mógł wymyślony być ani sromotnieyszy, ani cięższy śmierci (y) sposob, którym nie bywali karani (z) tylko nader złośliwi á występni ludzie, y w którym przedłużenie śmierci, bardzo wielką, y bardzo ciężką boleść czyniło. Przyczyniała też w elkości mąk sama

Krzyżowa męka sromotna y ciężka.

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *obyczay* (z) *iedno.*

ma natura y ułożenie Ciała Chryſtusa Pana, które ponieważ mocą Ducha S. ſprawione było, daleko doſkonalſze y subtelnieyſze było, niż ciała innych ludzi być mogą, dla tego też więcey czuło, y ciężey wſzyſtkie męki cierpiało.

Ciała Chryſtusa doſkonałość.

Co ſię zaś wewnętrzney duſzney boleści Jego tycze, żaden wątpić nie może iż naywiękſza w Chryſtuſie Panu była: bo święci ludzie, którzykolwiek męki cierpieli, mieli z Nieba daną swey duszy pociechę: którą posileni ſkromniey boleści swoie wytrzymać mogli, y owſzem niektórzy w mękach będąc wewnętrzne pocieſzenie mieli, bo tak Apoſtoł mówi: *Weselę ſię w mękach które dla was cierpię: y wypełniam w ciele moim, czego nie doſtawa męce Chryſtusa dla ciała Jego, które ieſt Kościoł.* I na drugim mieyſcu: *Jeſtem napełniony pociechą: obfituię w wesele w wszelkim udręczeniu naszym.* Lecz Chryſtusa kielich który pił żadną pociechą osłodzony nie był: albowiem człowieczemu przyrodze-

Boleści Chryſtusa duszne.

Coloſs: 1.

2. Corinth: 7.

rodzeniu które był przyiął, mąk wszystkich cierpieć dopuścił, nieinaczey iakoby, tylko człowiekiem, á nie Bogiem był,

Pożytki z męki Chrystusa Pana.

Niechay potym Pleban pożytki y dobra któresmy z męki Pańskiey wzięli pilnie wykłada. Nayprzod tedy męka Pańska od grzechu nam wybawieniem była, iak mówi Jan S: *Umiłował nas, y omył nas od grzechow naszych w krwi swoiey.* Apostoł także powiada. *Ożywił was darowawszy wam wszystkie występki, zmazawszy cyrograf* (c) *który przeciw nam był* (d) *z wyroku nam przeciwnego, zgładził go ze wszystkim, na krzyż go przybiwszy.* potym też wyrwał nas z niewoli szatańskiey, sam bowiem Pan powiedział: *Teraz iest Sąd świata teraz Książe tego świata precz będzie wyrzucone: a Ja ieżeli od ziemi podniesion będę wszystko pociągnę do siebie.* Oprocz tego, winę zapłacił, ktorąśmy byli zasłużyli grzechami naszemi. Nadto ieszcze (iż nad tę ofiarę żadna inna wdzięcznieysza y przy-

Apocal: 1.

Colos: 2.

Joan: 12.

(a) *Artykuł* (b) *Kredd* (c) *albo szuldbriff* (d) *z dekretu.*

przyiemnieysza Bogu być nie mogła) Oycu nas poiednał, á miłościwym y łaskawym ku nam uczynił. Onegoż. Naoſtatek, ponieważ grzechy zgładził, więc drogę do Nieba (która pospolitym narodu ludzkiego grzechem zawalona była) nam otworzył. I to nam Apoſtoł dał poznać témi słowy: *Mamy ufność że przez krew Chryſtusa Panawnidziemy do Swiątnice.* Lecz y w ſtarym Zakonie było tego (f) wyobrażenie, y niby znak pewny tey Taiemnicy. Oni bowiem którym było zakazano, aby ſię do Oyczyzny swey nie wracali pokiby Kapłan naywyższy nie umarł, znaczyli to, iż (g) żaden chociażby téż ſprawiedliwie y pobożnie żył, do niebieſkiey Oyczyzny przyiść nie mógł: pokiby wieczny on y naywyższy Kapłan Pan Jezus Chryſtus nie umarł: po którego śmierci natychmiaſt bramy niebieſkie otworzone są tym ludziom, ktorzy świątościami oczyſzczeni, á Wiara, Nadzieią, y Miłością obdarzeni męki Jego ſtali ſię uczęſtnikami.

Hebr: 10.

(e) *Wyobrażenie otworzenia nieba przez śmierć Chryſtusa.*

Num: 35.

Nie-

(e) *Figura* (f) *figura* (g) *żadny.*

Niechayże Pleban okaże iż (k) te wszystkie wielkie y Boskie pożytki z męki Pańskiey nam przyszły. Nayprzod, iż iest zupełne y prawie doskonałe dosyć uczynienie, które dziwnym (l) sposobem Pan Jezus Chrystus za grzechy nasze Bogu Oycu zapłacił. A ta zapłata, którą za nas zapłacił, nie tylko rowna była naszym długom, ale y przewyższaiąca. Potym ona ofiara naywdzięcznieysza Bogu była, którą gdy mu Syn na drzewie krzyżowym ofiarował, tedy gniew y (m) zapalczywość Oyca dostatecznie ubłagał: y dla tego Apostół mowi: *Chrystus umiłował nas y wydał samego siebie za nas ofiarę Bogu na wonność wdzięczności.* Nadto ta ofiara była też odkupieniem, o którym pisze S. Piotr: *Nie złotem albo srebrem które się skazić może ieśteście odkupieni z marnego waszego od Oycow podanego odkupienia, ale krwią drogą iako Baranka niepokalanego y niezmazanego Chrystusa Pana.* I Apostoł uczy: *Chrystus Pan*

Drugie pożytki.

Ephes: 5.

1. Petr. 1.

Galat: 3.

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) *thy* (l) *obyczaiem* (m) *mierziączkę.*

Pan wykupił nas z przekleństwa Zakonu, stawszy się za nas przeklectwem.

Cnót wszystkich przykłady w męce Chrystusa mamy.

Lecz oprocz (n) tych wszystkich tak wielkich dobrodzieystw, doiśliśmy ieszcze onego naywiększego dobrodzieystwa, iż w tey samey męce Pańskiey wszystkich cnót nayiaśnieysze przykłady mamy. Albowiem y cierpliwość, y pokorę, y osobliwą miłość, y skromność y posłuszeństwo, y wielką stałość nie tylko w boleści y cierpieniu dla sprawiedliwości, ale też y w umieraniu, tak nam pokazał; iż prawdziwie mówić możemy, że Zbawiciel nasz wszystkię nauki około sprawy żywota które przez cały czas kazania swego nam przekładał, tego iednego dnia męki swoiey wszystkie w sobie wyraził.

I to krótko o Pańskiey męce y śmierci nam bardzo pożytecznej chcieliśmy powiedzieć: Boże day abyśmy taiemnice (o) té ustawicznie w sercach naszych mieli,

a z Pa-

(n) thy (o) thy.

á z Panem wſpolnie cierpieć umierać y pogrzebać ſię uczył: żeby potym odrzuciwſzy wſzelaką zmazę grzechu, á ku żywotowi wiecznemu z nim zmartwychwſtawſzy, byliśmy godni kiedy za Jego łaſką y miłoſierdziem ſtać ſię uczęſtnikami chwały y króleſtwa niebieſkiego.

ZSTĄPIŁ DO PIEKŁA TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ.

Bardzo pożyteczna rzecz ieſt y potrzebna wiedzieć chwałę pogrzebu Pana naſzego (r) Jezusa (s) Chryſtusa o którey teraz mówiliśmy: ale potrzebnieyſza ieſt ludowi Chrześciańſkiemu poznać zacne (t) zwycięztwa które otrzymał, (u) zwyciężywſzy Szatana y Piekło złupiwſzy: o którym zwycięztwie (w) razem y o zmartwychwſtaniu teraz mówić będziemy. Bo aczkolwiekby zmartwychwſtanie słusznie mo-

(p) *Artykuł* (q) *Kreda* (r) *Jezu* (s) *Chryſta* (t) *triumphy* (u) *zwałczywszy* (w) *wespołek.*

gło osobno opisane być, iednak my naśladuiąc SS. Oycow, zdało się nam żebyśmy go razem z ſtąpieniem do Piekła złączyli. W pierwſzey więc części (x) rozdziału tego, to nam ku wierzeniu podano ieſt, iż gdy iuż Chryſtus Pan umarł, dusza Jego do Piekła zſtąpiła, y tam była tak długo, póki ciało Jego w grobie leżało. Wyznawamy też razem temi słowy, iż iednaż Chryſtusa Pana (y) osoba, iednego czasu y w Piekle była, y w grobie leżała. To gdy powiadamy dziwować się nie trzeba, ponieważeśmy nieraz iuż pokazali, iż aczkolwiek dusza była od ciała odeszła, iednak Boſtwo nigdy, ani od ciała oddzielone nie było. Ale iż ku wyrozumieniu (z) rozdziału tego wielką światłość przydać może, gdy pierwey Pleban tego nauczy, co na tym mieyſcu przez to słowo *Piekło* rozumieć mamy. Zatym trzeba przypomnieć iż tu Piekło nie zowiemy grobem iako niektórzy (a) bezbożnie y głupio rozumie-

Dusza Chryſtusa Pana do Piekła zſtąpiła.

Piekło różnie ſię rozumie.

(x) *artykułu* (y) *persona* (z) *artykułu* (a) *przezbożnie.*

zumieli: bośmy się tego w (d) rozdziale wprzod wyłożonym nauczyli, iż Chrystus Pan był pogrzebion, y nie było żadney przyczyny, dla ktoreyby Apostołowie ludziom Wiarę podaiąc, iednę rzecz innemi y daleko trudnieyszemi słowy powtarzać mieli. Lecz przez Piekło znaczą się (e) one skryte mieszkania, gdzie dusze zatrzymane są, ktore niebieskiego dziedzictwa nie dostały. I w tym tłomaczeniu Pismo S. na wielu mieyscach słowa tego używa: bo u Pawła S. czytamy: *iż na imię Pana Jezusa każde kolano klęka niebieskie, ziemskie, y piekielne.* I Piotr S. w dziełach Apostolskich świadczy *iż Pan Chrystus był wzbudzon popsowawszy boleści piekielne.*

Philip: 2.

Act: 2.

Jednak (f) te piekielne mieszkania nie są wszystkie iednostayne, iest bowiem iedno straszliwe y bardzo niewidome więzienie, w którym ogień nieugaszony ustawicznie męczy dusze ludzi potępionych (g) razem z nieczystemi duchami, ktore

Piekło Szatańskie y ludzi potępionych.

(b) *Artykuł* (c) *Kreda* (d) *artykule* (e) *one* (f) *ty.* (g) *wespołek.*

to więźienie przepaścią y właśnie piekłem zowią.

Piekło Czyſzczowe.

Nadto ieſt też ogień Czyſczowy, w którym duſze ludzi pobożnych cierpią męki do pewnego czasu aby przyiść mogły do wieczney chwały, w którą nic zmazanego nie wnidzie. O prawdzie zaś tey nauki, ktorą y świadectwem Pisma, y podaniem Apoſtolſkim utwierdzoną Swięte Koncylia pokazuią, tym pilniey y częściey Pleban mówić ma, gdyż przyszliśmy na (h) te czasy, w których ludzie zdrowey nauki cierpieć nie mogą.

Piekło duſz zatrzymanych.

Ieſt nakoniec trzecie mieyſce piekielne w ktorym duſze Swiętych przed przyiściem Chryſtusa Pana zachowane były, y tam bez wſzelkiego uczucia boleści wſpieraiąc ſię nadzieią odkupienia ſpokoynego mieſzkania zażywały. Tych tedy ludzi pobożnych duſze, którzy na łonie Abraama Zbawiciela czekali, Chryſtus Pan do Piekła zſtąpiwſzy wybawił.

Ani

(h) *ty.*

Ani mniemać potrzeba aby On tak do piekła zstąpił żeby tylko Jego śiła y moc, á nie sama dusza tam przyiść miała: lecz pewnie wierzyć mamy, iż dusza prawdziwie swą bytnością do piekła zstąpiła: o czym iest mocne owo świadectwo Dawida: *Nie zostawisz duszy moiey w Piekle.*

Chociaż zaś Chrystus do piekła zstąpił, iednak mocy Jego nic nie ubyło, ani zacność Jego świątości zmazą iaką zeszpecona była: y owszem przez to iawnie się okazało, iż wszystkie (l) te rzeczy w prawdzie spełniły się, które o świątobliwości Jego przepowiedziane były: y że był prawdziwym Synem Bożym co przedtym dziwnemi y rozmaitemi cudami pokazał. To łatwiey ieszcze zrozumiemy gdy przyczyny dla ktorych Chrystus tam zstąpił y dla których inni ludzie na te mieysca przyszli, roztrząśniemy. Wszyscy bowiem ludzie inni zstępowali tam iako niewolnicy, lecz Chrystus między umarłemi wolnym zstąpił, aby tam potłumił Szatanow

Rożność między zstąpieniem Chrystusa P. do Piekła y innych ludzi.

Psalm: 87.

ktorzy

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *ty.*

ktorzy ludzi dla grzechow tam zawartych y związanych trzymali. Nadto wszyscy inni ludzie, którzy tam zstępowali, albo wielkiemi mękami byli męczeni, albo choć boleści żadney nie czuli, iednak Pana Boga nie widząc á wspieraiąc się nadzieią wieczney chwały którey czekali, udręczenie cierpieli. Ale Chrystus Pan zstąpił nie żeby co cierpiał lecz aby Swiętych y sprawiedliwych ludzi z oney przykrey y nędzney straży wyswobodził, y pożytku swoiey męki im udzielił. Zatym iż do Piekła zstąpił żadne się Jego wielkiey zacności y mocy umnieyszenie nie stało. To okazawszy, nauczać ma Pleban iż Chrystus Pan dla tego zstąpił do piekła aby łupy Szatanom wydarwszy, onych Swiętych Oycow y innych ludzi pobożnych wybawił z ciemnice y przyprowadził z sobą do Nieba. Co On dziwnym (m) sposobem y z niewymowną chwałą swoią uczynił, natychmiast bowiem Jego oblicze wielką swiatłość więźniom przyniosło, y du-

Chrystus P. dla czego zstąpił do Piekła.

(m) *obyczaiem.*

y dusze ich niewymowną radością y kochaniem napełniło, ktorym też błogosławieństwa pożądanego, ktore na widzeniu Boga zależy, udzielił. Co gdy się stało, potwierdziła się owa obietnica, ktorą był Łotrowi przyrzekł, mówiąc: *Dziś ze mną będziesz w Raiu.* *Luc: 23.*

Proroctwa o zstąpieniu Chrystusa do Piekła.

To zaś wyzwolenie ludzi pobożnych dawno przedtym był Ozeasz przepowiedział témi słowy: *O śmierci! będę śmiercią twoią ukąszeniem tobie będę Piekło.* Toż samo oznaymił Zacharyasz Prorok gdy mówił: *Ty też we krwi Testamentu twego, wypuściłeś więźnie z kałuży, w ktorey nie masz wody.* Naostatek to wyzwolenie wyraził Apostoł: *Złupiwszy księstwa y mocy, przeprowadził ich śmiało, zwyciężaiąc sam w sobie.* *Ozeæ 13.* *Zachar: 9.* *Colos: 2.*

Tożsthi z zstąpienia Chrystusa P. do piekła.

Żebyśmy zaś doskonaley skutek tey Taiemnicy zrozumieli, mamy sobie często przypominać że wszyscy ludzie pobożni, nie tylko ci którzy

(n) *Artykuł* (o) *Kreda.*

rzy się po przyściu Pańskim narodzili na świat, ale y ci ktorzy Go po (p) Adamie uprzedzili, y ktorzy aż do końca świata będą, za dobrodzieyſtwem męki Jego zbawienia doſtali. Dla tego niż On był umarł y zmartwychwitał, żadnemu bramy niebieſkie otworzone nie były, ale duſze ludzi pobożnych po śmierci, albo zamieſione bywały na Abraama łono, albo w ogniu Czyſzczowym zoſtawały, co się też z témi teraz dzieie ktorzy co wypłacać maią.

Philip: 2.

Ieſt też ieſzcze inna przyczyna, czemu Chryſtus Pan zſtąpił do Piekła, aby iako na niebie y źiemi, tak też y tam moc y władzę swoią okazał: ażeby *na imię Jego, każde kolano klękało niebieſkie źiemſkie y piekielne.* Ktożby się tu nie dziwił, ktoby (q) nie uważał tak wielkiey ku narodowi ludzkiemu dobroci Bożey? ktory nie tylko za nas gorzką mękę ćierpieć ale y nayniżſze części źiemi przeniknąć raczył, aby naymilſze sobie duſze tam zoſtaiące do chwały wiecznej przywiodł.

(p) *Jadamie* (q) *niezumiał.*

Chwalebne zmartwychwstanie Chrystusa.

Teraz następuię wtóra część (t) rozdziału tego, ktorą iak pilnie m. wykładać Pleban pokazuią owe Apostolskie słowa: *Pamiętay iż Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał.* Co zaś Apostoł roskazuie Tymoteuszowi, to bez wątpienia innym duszným (u) Opiekunom roskazano iest. Ten tedy (w) rozdział tak się rozumie. Gdy Pan Chrystus w Piątek dziewiątey godziny w dzień ná krzyżu umarł, y tegoż dnia był pogrzebion od swych uczniow, ktorzy za dozwoleniem Starosty Piłata złożywszy z krzyża Ciało Pańskie wnieśli w nowy grob, który był w przyległym ogrodzie. Trzeciego zaś dnia po śmierci, (á to było w Niedzielę) (x) bardzo rano, dusza Jego z ciałem się złączyła, y tak On który przez trzy dni umarłym był, do żywota, od ktorego był umieraiąc odszedł, znowu przywrocił się y zmartwychwstał.

Przez to zaś słowo *Zmartwychwstanie* nie tylko to rozumieć mamy,

(r) *Artykuł* (s) *Kreda* (t) *artykułu* (u) *Opiekalnikom* (w) *artykuł* (x) *barzo.*

mamy, iż Chryſtus Pan Zmartych był wzbudzon, co ſię też y wielu innym trafiało, ale że swą mocą y ſiłą zmartwychwſtał, to Jemu samemu własna y przyzwoita rzecz była: ani bowiem natura tego dopuści, ani człowiek dokazać tego może, aby sam ſiebie mocą swą własną od śmierci do żywotá mógł przywrócić, lecz to samey tylko naywyższey mocy Boſkiey zoſtawiono ieſt: co ſię z owych Apoſtolſkich słów
2. Corinth: 13. pokazuie: *Chociaż ukrzyżowan ieſt z krewkości, lecz żyie z mocy Boſkiey*: ktora ponieważ ani od ciała Chryſtusa Pana w grobie, ani od duſzy gdy był do Piekła zſtąpił, rozdzielona nigdy nie była, więc moc Boſka na tęn czas y w ciele była, ktore ſię z duſzą złączyć mogło: y w duſzy, ktora ſię znowu do ciała przywrocić mogła: za ktorą mocą mógł władzą swoią ożyć y zmartwychwſtać. I to przepowiedział Dawid Duchem S. pełny témi słowy. *Wyswobodziła ſobie prawica iego, y ramię święte iego.* Nadto sam Chryſtus potwierdził to Boſkim uſt
Psalm: 97.

swoich

swoich świadectwem: *Ja kładę duszę moię, abym ią (a) znowu wziął y mam moc położyć ią, á mam też moc (b) znowu wziąść ią.* Joan: 10. Żydom także ku potwierdzeniu prawdy tey nauki mówił: *Zburzcie Kościoł ten, á w trzech dniach wzbudzę go.* Joan: 2. Co chociaż oni rozumieli o Kościele wspaniale z kamienia ciosowego zbudowanym, iednak Chrystus Pan (iako się słowy Pisma S. na tymże mieyscu obiaśnia) o Kościele ciała swego to powiadał. Że zaś czasem w Pismie czytamy iż Chrystus Pan był wzbudzon od Oyca, to o Chrystusie Panu według Jego Człowieczeństwa rozumieć, mamy, gdy znowu mówiemy iż On mocą swoią zmartwychwstał, to Jemu iako Bogu należy.

Pan Chrystus doskonale zmartwychwstał.

Lecz y to osobliwie á właśnie Chrystusowi Panu przystoi, iż On naypierwszy między wszystkiemi to Boskie dobrodzieystwo zmartwychwstania odebrał: bo Go Pismo y pierworodnym z umarłych, y pierworo-

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *Za się* (b) *Za się.*

worodnym między umarłemi zowie.

Colos: 1. I tak (iak mówi Apoſtoł (*Chryſtus zmartwychwſtał, pierwiaſtkiem ludzi*

Apocal: 1. *zasnętych iako bowiem przez człowieka śmierć tak y przez człowieka pow-*

1. *Corinth:* 15. *ſtanie umarłych: a iako w* (c) *Adamie wszyscy umieraią, tak w Chryſtuſie Panu wszyscy ożywieni będą, lecz każdy w swym* (d) *porządku: naypierwszy Chryſtus, a potym ci którzy są Chayſtusa Pana.* Które słowa rozumieć mamy o doſkonałym zmartwychwſtaniu przez które będziemy do żywota wiecznego wzbudzeni, gdzie iuż nigdy więcey nie będziemy mogli umrzeć, á w tym Chryſtus Pan pierwſze mieyſce otrzymał. Bo ieżeli chcemy mówić o zmartwychwſtaniu, to ieſt o przywróceniu do tego żywota, który ma w ſobie (e) potrzebę śmierci: wiele ludzi przed Chryſtusem Panem tak z zmartwych wſkrzeſzonych było, iednak ci wſzyſcy, którzy tym ſpoſobem ożyli, potym umarli. Lecz Chryſtus Pan tak zmartwychwſtał, zwyciężywſzy y potłu-

(c) *Jadamis* (d) *rzędzie* (e) *powinowaćtwo.*

potłumiwszy śmierć iż iuż więcey umrzeć nie może: iak mowi Apoſtoł: *Chryſtus powſtawszy z zmartwych, iuż więcey nie umiera, śmierć Mu więcey nie będzie panowała.* *Rom: 6.*

Co zaś w tym (h) rozdziale przydaią *Trzeciego dnia* Pleban ma wykładać aby ludzie nie mniemali że Pan Chryſtus przez wſzyſtkie trzy dni w grobie był. Bo że przez cały dzień przyrodzony y przez część przeſzłego y naſtępuiącego dnia w grobie leżał; więc prawdziwie powiadamy, iż trzy dni w grobie trwał, y trzeciego dnia zmartwychwſtał. Żeby bowiem Boſtwo swoie okazał, zmartwychwſtania swego na koniec świata odłożyć niechciał: znowu zaś abyśmy Go być prawdziwym człowiekiem y prawdziwie umarłym wierzyli, nie zaraz po śmierci, ale trzeciego dnia ożył; który czas ku doświadczeniu prawdziwey śmierci doſtateczny był. Oycowie pierwſzego Konſtantynopolſkiego Koncylium do tego mieyſca przyłożyli *Według Pisma:* co od Apoſto-

Trzy dni w grobie Pańſkiey bytności iak rachować mamy.

Pan Chryſtus trzeciego dnia dla czego zmartwychwſtał.

Zmartwych wſtanie Chryſtusa

(f) *Artykuł* (g) *Kreda* (h) *artykule.*

do wierze- bardzo iest potrzebne.

Apoſtoła wziąwſzy, dla tego w ten Skład Wiary przyłożył: iż taiemnicę Zmartwychwſtania być (i) bardzo potrzebną tenże Apoſtoł ukázuie témi słowy: *Jeżeli Chryſtus niezmartwychwſtał, więc próżne ieſt Kazanie nasze, próżna y Wiara nasza, a ieżeli Chryſtus nie zmartwychwſtał, próżna ieſt Wiara wasza, bo ieszcze w grzechach waſzych ieſteście.* Przeto gdy Auguſtyn S. Wiarę tego (k) rozdziału rozmyślał, tak napisał: Niewielka to rzecz ieſt wierzyć iż Chryſtus Pan umarł, bo to y Poganie y Żydowie y źli wſzyſcy wierzą. To wſzyſcy wierzą że umarł, ale Wiara Chrześciańſka ieſt Chryſtusa Zmartwychwſtanie: to za wielką rzecz mamy, iż wierzemy że zmartwychwſtał: a ztąd to poſzło, iż częſtokroć Pan o swoim zmartwychwſtaniu powiadał, nigdy zaś o męce swoiey z Apoſtołami nie rozmawiał, żeby razem o zmartwychwſtaniu mówić nie miał. Dla czego gdy powiadał: *że Syn człowieczy, będzie wydan Poganom, y będzie*

1. Corinth: 15.

Luc: 18.

(i) *barzo* (k) *artykułu.*

dzie naigrawan y biczowan y uplwan a gdy Go ubiczuią zabiią Go: przydał na koniec: *a On trzeciego dnia zmartwychwſtanie.* I gdy Go Żydowie proſili, aby cudem y znakiem którym, naukę swoią potwierdził, odpowiedział im: że znaku innego mieć nie mieli, (n) tylko znak Jonaſza Proroka, iako bowiem Jonaſz w żywocie wieloryba trzy dni y trzy nocy był, tak twierdził, że Syn człowieczy miał być w sercu ziemi trzy dni y nocy. *Luc: 11.* *Matth: 12.*

Lecz żebyśmy tego (o) rozdziału moc y wykład lepiey poiąć mogli, trzy rzeczy (p) uważać ma my. Pierwſzą, co za potrzeba była, aby Chryſtus Pan zmartwychwſtał: drugą, który ieſt ſkutek Jego zmartwychwſtania, naoſtatek pożytki, które nam przyniosło. *Zmartwychwſtania Chryſtusa Pana potrzeba ſkutek, y pożytek.*

Co ſię więc pierwſzey rzeczy tyczy było potrzeba żeby Chryſtus Pan zmartwychwſtał, aby ſię pokazała ſprawiedl wość Boga, o którego *Zmartwychwſtania Chryſtusa potrzeba pierwsza.*

(l) *Artykuł* (m) *Kreda* (n) *iedno* (o) *artykułu* (p) *obaczać.*

którego godziło się aby On był wywyższony, który będąc mu posłuszny, uniżony y wielką hańbą uciśniony był. Tę przyczynę przywiódł Paweł S. do Filipensow mówiąc: *Philip: 2.* *Uniżył sam siebie, stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey: dla czego też Bog wywyższył Go.*

Wtóra potrzeba. Nadto, aby Wiara nasza umocniona była, bez którey sprawiedliwość ludzka być nie może: bo to iest wielki dowod że Chrystus Pan iest Synem Bożym ponieważ mocą swoią zmartwychwstał.

Trzecia. Potym aby się mnożyła y wspierała nadzieia nasza. Gdy bowiem Chrystus Pan zmartwychwstał, więc iesteśmy dobrey nadziei, iż my (q) także powstaniemy, albowiem powinnością iest członkow aby się głowy swoiey trzymały: iak mówi *1. Corinth: 15.* Apostoł w Liście do Koryntow y *1. Thess: 4.* Tessalonczykow pisanym. I Piotr S. *1. Petri 1.* powiedział: *Błogosławiony Bog y Oyciec Pana naszego* (r) *Jezusa* (s) *Chry-*

(q) *takież* (r) *Jezu* (s) *Chrysta.*

Chryſtusa, który według wielkiego miłoſierdzia swego odrodził nas ku żywey nadziei, przez zmartwychwſtanie (w) *Jezusa* (x) *Chryſtusa ku dziedzictwu nieſkazytelnemu.*

Naoſtatek uczyć maią, iż dla tego potrzebne było Zmartwychwſtanie Pańſkie, aby się odkupienia y zbawienia naſzego taiemnica ſkończyła. Chryſtus bowiem śmiercią swoią od grzechow nas wybawił, powſtaiąc zaś, osobliwe (y) one dary nam przywrócił, któreśmy przez grzech utracili byli. Przeto Apoſtoł powiedział: *Chryſtus Pan* *Rom: 4.* *ieſt wydany za złości naſze, á powſtał dla uſprawiedliwienia naſzego.* Żeby więc zupełne rodzaiu ludzkiego zbawienie było, iak umrzeć, tak też y zmartwychwſtać musiał. *Czwarta.*

Z tych rzeczy któreśmy do tych czas powiedzieli, iak wiele pożytku Chryſtusa Pana Zmartwychwſtanie ludziom wiernym przyniosło, obaczyć możemy. W zmar- *Pożytki z Zmartwychwſtawſtania Chryſtusa.*

I twych-

(t) *Artykuł* (u) *Kreda* (w) *Jezu* (x) *Chriſta* (y) *ony.*

Pierwszy pożytek. twychwſtaniu bowiem poznawamy, że Bog ieſt nieśmiertelnym, chwały pełnym, śmierci y diabła zwycięzcą, co bez wszelkiey wątpliwości o Chryſtusie Panu wierzyć y wyznawać mamy. Potym Chryſtusa zmartwychwſtanie, naſzym też ciałom zmartwychwſtanie przyniosło, częścią dla tego iż nam tę taiemnicę ſprawiło, częścią iż przykładem Chryſtusa wſzyscy zmartwychwſtać mamy. Co bowiem do powſtania ćiała należy Apoſtoł mówi: *Przez człowieka śmierć y przez człowieka zmartwychwſtanie*: cokolwiek bowiem Bog w taiemnicy odkupienia naſzego działał, do tego wszyſtkiego człowieczeńſtwa Chryſtusa, niby narzędzia działaiącego używał. Dla czego zmartwychwſtanie Jego narzędziem nieiakim było do ſprawienia naſzego zmartwychwſtania, wyobrażeniem zaś nazwać Go możemy, bo Chryſtusa Pana powſtanie ze wſzyſtkich ieſt naydoſkonalſze. I iako Ćiało Chryſtusa Pana powſtaiąć do nieśmiertelney chwały odmienione było: tak też ćiała naſze, które pier-

Wtóry.

1. Corinth: 15.

Trzeci.

wey

wey mdłe y śmiertelne były, ozdobione potym chwałą y nieśmiertelnością, przywrócone będą iak mówi Apoſtoł: *Zbawiciela czekamy Pana naszego* (b) *Jezusa* (c) *Chryſtusa, który odnowi ciało poniżenia naszego na podobieńſtwo ciała iasności swoiey.* Toż y o duszy w grzechach umarłey mówić możemy którey, iakim ſpoſobem ma być wyrazem Chryſtusa Pana zmartwychwſtanie pokazuie tenże Apoſtoł témi słowy: *Jak Chryſtus zmartwychwſtał przez chwałę Oyca, tak y my w nowości życia chodźmy, bo ieżeli wſzczepieni ſtaliśmy ſię ku podobieńſtwu śmierci Jego tak też razem y zmartwychwſtaniu będziemy.* A mało niżey tak mówi: *Wiedząc iż Chryſtus zmartwychwſtawſzy iuż więcey nie umiera: y śmierć, więcey iuż nad nim panować nie będzie, że bowiem umarł grzechowi, umarł raz, że zaś żyie, P. żyie Bogu. Tak też y wy rozumieycie, żeście umarli grzechowi, a żyiecie Bogu w Chryſtuſie Jezuſie.*

Philipp: 3.

Dusza w grzechach umarła ma przykład powſtania w Chryſtuſie.

Roman: 5.

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *Jezu* (c) *Chriſta.*

Z zmartwychwstania Chrystusa iakie przykłady brać mamy.

Dwa więc przykłady z Zmartwychwstania Chrystusa brać mamy. Pierwszy gdy plugastwa grzechu obmyiemy, abyśmy nowy żywot zaczęli, w którymby się nienaruszenie obyczaiow, niewinność, świątość, skromność, sprawiedliwość, dobrotliwość y pokora, świeciły. Drugi przykład, abyśmy w tym żywocie tak trwali, żebyśmy za łaską Bożą od sprawiedliwey drogi którąśmy raz zaczęli nigdy nie odpadli.

A nie tylko to pokazuią słowa Apostolskie iż Chrystusa Pana zmartwychwstanie naszego zmartwychwstania przykładem iest, ale też oznaymiaią, iż nam dawa moc powstania, siły y ducha użycza, abyśmy trwali w świątości y sprawiedliwości, á Przykazania Boże zachowali. Jako bowiem z Jego śmierci nie tylko przykład bierzemy, abyśmy umierali grzechom, ale y posilenie czerpamy za którymbyśmy umrzeć im mogli, tak też Jego zmartwychwstanie ku otrzymaniu sprawiedl-

wości

wości mocy nam dodawa abyśmy potym pobożnie y świątobliwie Boga chwaląc, chodzili w nowym żywocie, do którego powstawamy. Gdyż to naywięcey nam Pan swoim zmartwychwstaniem sprawił, którzyśmy przedtym z Nim (f) wspólnie grzechom y temu światu byli umarli, abyśmy też z nim do prowadzenia nowego życia y dokarności powstali. Przypomina nam Apostoł na które naybardziey znaki tego to zmartwychwstania patrzeć mamy, gdy mówi: *Jeżeliście powstali z Chrystusem, tych rzeczy, które są w górze szukaycie, gdzie Chrystus na prawicy Boga siedzi:* więc iawnie ukazuie, iż ci którzy żywot uczczenia, odpocznienie y bogactwa tam osobliwie gdzie Chrystus iest, chcą mieć, prawdziwie z Chrystusem Panem powstali. Gdy zaś przydaie: *abyśmy w tych rzeczach, które są w górze smakowali* ten tedy drugi znak daie, przez który możemy poznać, ieżelismy prawdziwie z Chrystusem powstali. Bo iako smak zwykł

Znaki zmartwychwstania duchownego.

Coloss: 3.

Philipp: 4.

poka-

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *wespołek.*

pokazować zdrowie lub niezdrowie ćielesne, tak też ieżeli komu smakuią wszystkie rzeczy które są prawdziwe, które są uczciwe, które są sprawiedliwe, y ktore są święte, y ieżeli on tych niebieskich rzeczy roskosz prawym sercem poymie, więc to iest znak wielki, iż ten ktory tak iest odmieniony, do nowego y duchownego żywotá (g) wspołem z Chrystusem Panem iuż powstał.

WSTĄPIŁ NA NIEBIOSA SIEDZI NA PRAWICY BOGA OYCA WSZECHMOGĄCEGO.

Dawid Prorok duchem Bożym pełny, gdy się błogosławionemu y chwalebnemu Wniebowstąpieniu Pańskiemu przypatrował, upominaiąc wszystkich ludzi, aby ten widok z wielką radością y z wielką roskoszą sławili tak mówił: *Wszystkie narody klaskaycie rękami, nabożnie Panu*

Psalm: 46.

(g) *wespołek.*

nu głosem wesołym śpiewaycie, wstąpił Bóg w pieniu wesołym, z czego Pleban zrozumieć może, z iaką pilnością tę taiemnicę wykładać, y o to się starać ma, aby ią Chrześcianie nie tylko wiarą y sercem poięli, ale też ile być może za pomocą Boską skutkiem y życiem wyrażili.

Co się więc tycze wykładu (k) rozdziału szóstego, w którym się osobliwie tey Boskiey taiemnicy pamiątka dzieie, od iego pierwszey części poczynać, y co znaczy, czyli iakie iest wyrozumienie iego pokazać ma. Albowiem Chrześcianie to bez wątpienia o Chrystusie Panu wierzyć maią, iż On dokonawszy y sprawiwszy taiemnicę odkupienia naszego, iako Człowiek z ciałem y duszą do nieba wstąpił: bo iako Bóg, nigdy z nieba nie wyszedł, ponieważ wszystkie mieysca swoim Bostwem napełnia.

Chrystus P. mocą swoią do nieba wstąpił. 4. Reg: 2.

Ma też to Pleban pokazać iż On swoią mocą wstąpił, a niecudzą był

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) *artykułu.*

był podnieſiony, iako Eliaſz który na ogniſtym woźie wzięty ieſt do nieba: albo iako Abákuk Prorok: *Daniel: 14.* albo Filip Dyakon, którzy mocą *Act: 8.* Bożą przez powietrze nieſieni, wielką część ziemi zmierzyli. A nie tylko iako Bog mocną Boſtwa swego władzą wſtąpił do nieba, ale też iako człowiek. Chociaż bowiem tą mocą przyrodzoną być nie mogło: iednak ona moc, którą Swięta Chryſtusa Pana duſza obdarzona była, ciałem tak iak chciała władać mogła, a ciało też iuż uwielbione, łatwo duſzy władaiącey posłuſzne było. I tym (l) ſpoſobem wierzemy, iż Chryſtus Pan iako Bog y iako człowiek wſtąpił swą mocą do nieba.

W drugiey części (m) rozdziału tego tak mamy. *Siedzi na prawicy Boga Oyca.*

Na tym mieyſcu nieiaką słow odmianę Swiętemu Piſmu poſpolitą widzieć mamy: gdy człowiecze namię-

(l) *obyczaiem* (m) *artykułu.*

namiętności, y członki dla zrozumienia naszego Panu Bogu przywłaszczamy. Bo ponieważ Bóg iest Duch, nic cielesnego o Nim myśleć nie mamy. Że zaś z doświadczenia, temu, który na prawey stronie iest posadzony, większą część przyznaiemy, więc tę rzecz przyrownywaiąc do niebieskich rzeczy ku wysławieniu chwały Chrystusa Pana, którey iako człowiek nad innych ludzi nabył, wyznawamy że On iest na prawicy Oycowskiey.

Jak Chrystus P. na prawicy Oyca siedzi.

To zaś słowo *Siedzi* ná tym mieyscu nie znaczy posadzenie, albo postawienie ciała, lecz znaczy mocne y stateczne otrzymanie oney mocy Królewskiey y chwały, którą wziął od Oyca; o którym tak mówi Apostoł: *Wzbudzaiąc Go z martwych, y postanawiaiąc na prawicy swoiey w niebieściech nad wszystkiemi Xięstwy, y Mocami, y Siłami, y nad Państwy, y nad wszelkię imię, które bywa mianowane nie tylko na tym ale też y na onym przyszłym świecie, á wszystkie* *Ephes: 1.*

(n) *Artykuł* (o) *Kreda.*

ſtkie rzeczy złożył pod nogami Jego. Z których słów pokazuie ſię, że ta chwała tak właściwa y tak ieſt Panu Bogu osobliwą, iż żadnemu ſtworzeniu służyć nie może. Dla czego na drugim mieyſcu świadczy: *Do któregoż kiedy Anioła mówił: Siedź na prawicy moiey?*

Hebr: 1.

Lecz wyrozumienie (p) rozdziału tego ſzerzey Pleban opowie, gdy przeyzry Hiſtoryą o Wniebowſtąpieniu, którą Łukaſz S. w Dzieiach Apoſtolſkich porządnie opisał. Przy którey Hiſtoryi wykładaniu to nayprzod (q) uważać potrzeba, że wſzyſtkie inne Taiemnice ściągaią ſię ku Wniebowſtąpieniu, iako ku końcowi, y w nim doſkonałość y zupełność wſzyſtkich innych Taiemnic zamyka ſię. Bo iako od Wcielenia Pańſkiego wſzyſtkie Taiemnice y ſprawy Wiary naſzey swoy początek maią: tak też pielgrzymowanie Jego kończy ſię Wniebowſtąpieniem. Nadto inne rozdziały (r) Składu Apoſtolſkiego, które do Chry-

Act: 1.

Wſtąpienie Chryſtusa Pana do Nieba ieſt końcem wſzyſtkich Taiemnic.

(p) *artykułu* (q) *obaczać* (r) *kredowe.*

Chryſtusa Pana należą, wielkie uniżenie Jego y wzgardę ukazuią: bo ſię nie może nic podleyſzego, ani wzgardzieńſzego pomyśleć, iak to: iż Syn Boży dla nas człowieczą naturę y krewkość przyiąć, á potym ucierpieć y umrzeć raczył. Lecz cośmy w przeſzłym (u) rozdziale wyznali iż zmartwychwſtał, á co teraz wyznawamy że wſtąpił do nieba, y ſiedzi na prawicy Boga Oyca, nad to nic zacnieyſzego y dziwnieyſzego ku wielkiey chwały Jego y Majeſtatu Boſkiego pokazaniu powiedziano być nie może. To powiedziawſzy pilnie Pleban uczyć ma, dla czego Chryſtus wſtąpił do Nieba. Nayprzed tedy wſtąpił dla tego, że ciału Jego, które chwałą nieśmiertelną przy zmartwychwſtaniu obdarzone było, nie służyło mieyſce tego ziemſkiego y ciemnego mieſzkania: ale mu służył naywyżſzy on y nayiaśnieyſzy pałac niebieſki. A nie tylko dla tego wſtąpić raczył, aby oney chwały y króleſtwa (w) krzeſło otrzymał, które krwią swoią zaſłu-

Dla czego Chryſtus wſtąpił do nieba przyczyna pierwſza.

(s) *Artykuł* (t) *Kreda* (u) *artykule* (w) *ſtolec.*

służył, ale też aby się o to starał, coby naszemu zbawieniu pożyteczno było. Nadto aby pokazał *iż Królestwo Jego nie iest z tego świata*, albowiem Królestwa świeckie ziemskie są, y przemienne, y wielkiemi bogactwy, także y cielesną mocą wspierane być muszą; lecz Królestwo Chrystusa Pana nie ziemskie iakiego Żydowie oczekiwali, ale duchowne y wieczne iest. Państwa (x) zaś y bogactwa tego Królestwa duchownemi być pokazał sam, gdy (y) Tron swoy na Niebie postawił, w którym Królestwie tych ludzi za bogatszych, y we wszelkie dobra obfitszych, rozumieć mamy, którzy tego co Boskiego iest pilnie szukaią. Bo y S. Jakób świadczy że *Pan Bóg obrał na tym świecie ubogich, aby byli bogatemi w Wierze, y dziedzicami Królestwa, które przyobiecał Bóg tym, którzy Go miłuią.*

Wtóra. *Joan: 18.* *Jacob: 2.*

Trzecia. Lecz y to Pan nasz wstępuiąc do nieba chciał sprawić, abyśmy tak wstępuiącego, myślą y żądzą naszą nasła-

(x) Za się (y) stolec.

naśladowali. Bo iako śmiercią y zmartwychwstaniem swoim przykład nam umierania y powstania duchownego zostawił, tak wstąpieniem swoim uczy nas, abyśmy na ziemi będąc do Nieba się myślą przenosili, wyznaiąc żeśmy pielgrzymami y gościami na ziemi: y że Oyczyzny szukaiąc, iesteśmy mieszczanie Swiętych y domownicy Boga. *Nasze bowiem obcowanie* (iako mówi Apostoł) *iest w Niebie.* *Heb: 11.* *Ephes: 2.* *Philipp: 3.*

Moc zaś y obfitość niewymownych dobrodzieystw ktore wlał na nas dobrotliwy Pan, Dawid Prorok (iak wykłada Apostoł) dawno przedtym onemi słowy oznaymił: *Wstępuiąc w Nieto, wiodł poimane* (b) *więźnie, dał dary ludziom.* Albowiem dziesiątego dnia potym dał Ducha S. którego mocą y obfitością, napełnił owę zebraną wielkość ludzi wierzących: y tam owe zacne obietnice swoie ziścił: *Przynależy wam abym Ja odszedł: bo ieżeli nie odeydę. Pocieszyciel nie przyidzie do was: lecz ieżeli odeydę poślę Go do was.* *Pożytki z Wstąpienia Pańskiego.* *Ioan: 16.*

Wsta-

(z) *Artykuł* (a) *Kreda* (b) *ięte.*

Wstąpił też do Nieba (iak uczy Paweł S.) aby się teraz stawił obliczu Bożemu za nas, y urząd Pośrzednika u Oyca sprawował. *Synaczkowie moi* (mówi Jan S.) *to wam piszę abyście nie grzeszyli: ale ieżeli kto zgrzeszy oto mamy Pośrzednika u Oyca, Pana* (c) *Jezusa* (d) *Chrystusa sprawiedliwego, á ten iest ubłaganiem za grzechy nasze** Nie masz zaiste żadney rzeczy takowey z któreyby Chrześcianie większe wesele y serdeczne kochanie brać mieli, iako ta, iż mamy (e) przyczyńcę zbawienia naszego (f) Jezusa (g) Chrystusa, który u wiekuistego Oyca iest w naywiększey łasce y powadze.

1. Joan: 2.

Joann 14. Zgotował nam nakoniec mieysce, co też sprawić był obiecał, y nas wszystkich imieniem, Pan Jezus Chrystus głową naszą będąc, niebieską chwałę otrzymał. Do Nieba bowiem wchodząc, bramy, które przez grzech Adama zamknione były, otworzył, y drogę nam zgotował, którąbyśmy do niebieskiey chwały przyiść

(c) *Jezu* (d) *Chrysta* (e) *rzecznikiem* (f) *Jezu* (g) *Chrysta.*

przyiść mogli: co też był sam Uczniom swoim na wieczerzy iż tak być miało opowiedział: czego aby rzeczą samą podparł y potwierdził, dusze ludzi pobożnych które był z Piekła wyrwał z sobą do króleſtwa niebieſkiego wprowadził.

Za tą dziwną obfitością darow niebieſkich przyſzły nam (k) te zbawienne pożytki. Nayprzod zasłudze Wiary naszey ſtało ſię wielkie pomnożenie, bo Wiara ściąga ſię do tych rzeczy, których widzieć nie możemy, á ktorych rozum y dowcip ludzki poiąć nie może: przeto gdyby był Pan od nas nie odſzedł, tedy mnieyſza byłaby zasługa wiary naſzey: ponieważ Chryſtus Pan błogosławionemi zowie (l) tych *którzy nie widzieli á uwierzyli.* *Joann: 20.*

Nadto wſtąpienie Chryſtusa do Nieba, nadzieię w sercach naſzych (m) bardzo posila: bo gdy wierzemy że Chryſtus Pan według człowieczeńſtwa do Nieba wſtąpił y natu-

(h) *Artykuł* (i) *Kreda* (k) (*thy*) (l) *thy* (m) *barzo.*

naturę ludzką na prawicy Bog Oyca posadził, więc iesteśmy przy wielkiey nadziei, że my będąc członkami Jego, tam wstąpiemy y tam się z głową naszą złączemy. Co sam Pan
Joan: 17. temi słowy świadczy *Oycze których mi dałeś, chcę aby gdzie Ja iestem, y oni ze mną byli.*

Dostaliśmy potym tego wielkiego dobrodzieystwa, iż miłość naszą do nieba zaniosł, y Duchem Bożym zapalił, bo prawdziwie powiedziano: *iż tam przebywa serce nasze,*
Matth: 6. *gdzie iest skarb nasz.* I zaiste gdyby był Pan Chrystus na ziemi mieszkał, tedyby wszystka myśl nasza w oblicznosci á obcowaniu Jego iako człowieka zastanowiona była, y tylkobyśmy nań patrzeli, iako na człowieka, ktory nam tak wielkie dobrodzieystwa czyni, y ziemską chucią miłowalibyśmy Onegoż. Lecz kiedy wstąpił do Nieba, iuż uczynił duchowną miłość naszę, y to nam sprawił, iż myśląc o Nim iako o tym ktory od nas oddalony iest, chwalemy Go iako Boga y miłuiemy. To

widzieć

widzieć możemy częścią z przykładu Apostołów, którzy dokąd w ciele Pan z niemi mieszkał, po ludzku (p) tylko o nim sądzić zdawali się: częścią z samego świadectwa Chrystusa Pana gdy mówił: *Przynależy wam* (q) *abym Ja odszedł.* Albowiem ona niedostateczna miłość, którą Chrystusa P. w ciele będącego miłowali, miłością Boską w dzień przyiścia Ducha S. skończona być miała. Dla tego też zaraz przydał: *Jeżeli Ja nie odeydę, Pocieszyciel nie przyidzie do was.* Jeszcze y ten pożytek uczynił, iż dóm swoy to iest Kościoł na ziemi rozszerzył, któryby mocą y sprawą Ducha S. był rządzony. Tego zaś powszechnego Kościoła między innemi ludźmi, Pasterzem y naywyższym Biskupem Piotra pierwszego Apostoła uczynił, *y dał też iedne Apostoły, drugie Kaznodzieie, inne Ewangelisty inne Pasterzey Nauczyciele:* á tak siedząc na prawicy Bożey tym y owym rozmaitych darów swoich (r) zawsze użycza: bo świadczy Apostoł: *iż każdemu z nas dana*

Joan: 16

Ibidem

Ephes: 4.

Ibidem.

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *iakmiarz* (q) *abych* (r) *zawzdy*

dana iest łaſka według miary daru Chryſtusa.

Naoſtatek, co my przedtym o śmierci, y o zmartwychwſtaniu Taiemnicy powiedzieli, to też o Wniebowſtąpieniu Chrześcianie maią rozmyślać. Bo aczkolwiek zbawienie y odkupienie naſze męce Chryſtusa P. przypiſować powinniśmy, który swoią zasługą, ludziom ſprawiedliwym drógę do Nieba otworzył: iednak wſtąpienie Jego, nie tylko obrazem nam ieſt dane, abyśmy ſię wysoko patrzeć, y duchem do nieba wſtępować uczyli, ale też Boſkiey śiły za którąbyśmy to uczynić mogli, nam użyczyć raczył.

ZTAMTĄD PRZYIDZIE SĄDZIC ZYWYCH Y UMARŁYCH.

Trzy Urzędy y ſprawy właściwe Chryſtusowi Panu.

Trzy są osobliwe á znamienite urzędy y ſprawy Pana naſzego (s) Jezusa (t) Chryſtusa, ktoremi swóy Kościoł ozdobia y oświeca: odkupienia,

(s) *Jezu* (t) *Chryſta.*

pienia, Posrzednictwa y Sądu. A że iuż z pierwszych (x) rozdziałów pokazało się, że przez niego ludzki rodzay męką y śmiercią Jego wykupiony iest, wstąpieniem zaś w niebo to się pokazało, iż on iest Posrzednikiem naszym na wieki: tedy teraz przyszło do tego, abyśmy w tym (y) rozdziale Sąd Jego pokazali który (z) rozdział to w sobie zamyka, iż Pan Chrystus w on ostateczny dzień cały narod ludzki sądzić ma: albowiem Pismo S. okazuie nam dwoiakie przyiście Syna Bożego: iedno gdy dla zbawienia naszego ciało przyiął y w żywocie Panieńskim stał się człowiekiem: drugie gdy na skończeniu świata wszystkich ludzi sądzić przyidzie.

Dwoiakie przyiście Syna Bożego.

To przyiście Pismo S. zowie *dniem Pańskim* o którym tak powiada Apostoł: *Dzień Pański iako złodziey w nocy tak przyidzie.* I sam Zbawiciel mówi: *O dniu onym, y o oney godzinie nikt nie wie.* A o tym ostatecznym

1. Thess: 5 Matt: 24. Marci. 13.

K2

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *artykułow* (y) *artykuł* (z) *artykuł.*

tecznym Sądzie mieymy dosyć na onym poważnym Apoſtolſkim świa-
1. Corinth: 5 dectwie. *Wszyscy ſię muszemy okazać przed Stolicą Chryſtusa, aby odniosł każdy własne ſprawy ciała swego podług tego co czynił lub dobrze, lub źle.* Pełne bowiem ieſt Pismo S. takowych świadectw, które Plebanowi łatwo przypadną, nie tylko aby tych rzeczy dowieść, ale też aby ie prawie przed oczy ludzkie przełożyć mógł: iakobowiem od początku świata on Pańſki dzień w który człowiecze ćiało na ſię przyiął wſzyſtkim (a) zawſze (b) bardzo był pożądany, ponieważ w tey taiemnicy wybawienia swego nadzieię mieli: tak (c) też po śmierci y wſtąpieniu w niebo Syna Bożego, z wielkim pragnieniem onego drugiego Pańſkiego dnia żądać mamy *oczekiwaiąc błogosławioney nadziei, y przyiścia chwały wielkiego Boga.*
Tit: 2.

Sądu Bożego dwa czasy.

Ale ku tey rzeczy wyłożeniu ma Pleban (d) uważać, iż są dwa czasy, w których każdy przed obli-

czem

(a) *zawzdy* (b) *barzo* (c) *za ſię* (d) *obaczać.*

czem Pańskim stanąć y ze wszystkich myśli, uczynkow, naostatek y ze wszystkich słow liczbę czynić, á potym (g) zdanie Sędziego odnieść muśi. Pierwszy czas iest, gdy z nas każdy umiera: natychmiast bowiem przed Sąd Boży stanie, y tam iest sprawiedliwe pytanie o wszystkim cokolwiek albo czynił, albo mówił, albo kiedy pomyślił. I ten Sąd zowią *właściwym*. Drugi (h) znowu czas iest, gdy dnia iednego, y na iednym mieyscu wszyscy razem ludzie przed Stolicą Sędziego stana, aby każdy z osobna (na co wszystkich wieków wszyscy ludzie patrzeć y słuchać będą) poznał, iaki wyrok albo (i) zdanie przeciw niemu wyniydzie, którego wyroku (k) ogłoszenie osobliwą męką y wielkim utrapieniem złym y (l) bezbożnym ludziom będzie: pobożni (m) zaś y sprawiedliwi, wielką z niego zapłatę y pożytek odniesą, gdy się okaże iakim kto na świecie był. I ten sąd zowią *pospolitym*.

Sąd pierwszy przy śmierci.

Sąd pospolity.

Teraz

(e) *Artykuł* (f) *Kreda* (g) *skażh* (h) *za ſig* (i) *skażh* (k) *skauni* (l) *przezbożnym* (m) *za sig.*

Po pierwszym Sądzie czemu będzie Sąd drugi?

Teraz naſtępuie potrzeba ukazania przyczyn dla których po właściwym każdego człowieka Sądzie drugi ieſzcze Sąd wſzyſtkim poſpolity będzie. Ponieważ po śmierci

Przyczyna pierwsza.

człowieka zoſtaią czaſem Synowie którzy Oyców naśladuią, zoſtaią też potomkowie y uczniowie, którzy y przykładów, y mów, y ſpraw ich miłośnikami y obrońcami bywaią; z których to rzeczy, albo zapłata albo męka ludziom umarłym pomnażana być muśi, gdyż ten pożytek lub też ta nędza która ſię do wielu ich ściąga (n) niepierwey swóy koniec weźmie, aż dzień oſtateczny przyidzie: więc ſię godziło aby o tym co ſię dobrze lub źle czyniło y mówiło doſkonałe poznanie było, co być nie mogło: pókiby ſię Sąd poſpolity wſzyſtkich ludzi nie uczynił.

Przyczyna druga.

Nądto ieſzcze ponieważ częſto ludzi pobożnych ſława obrażenie cierpi, bezbożni zaś ludzie z niewinności zaleceni bywaią, więc przyzwoita ieſt ſprawiedliwości Bożey, aby

(n) *nierzewiey.*

aby pobożnym ono dobre mniemanie które im było, z ich krzywdą u ludzi naruſzone, w ſawnym (q) znowu wſzyſtkich ludzi zebraniu y Sądzie przywrocone było.

Cokolwiek znowu dobrzy y źli ludzie na świecie czynili, wſpólnie to z ciałami swoiemi czynili, za tym to być muśi, aby dobre y złe uczynki ściągały ſię do ciał, które onych ſpraw (r) narzędziami były. Godziło ſię więc (s) bardzo, aby ciała z duſzami (t) wſpólnie ſłuſzney zapłaty wieczney chwały lub też męki doſtały, co bez zmartwychwſtania wſzyſtkich ludzi y bez poſpolitego Sądu być nie mogło. *Przyczyna trzecia.*

Naoſtatek, iż w rzeczach przeciwnych albo ſzczęśliwych, które ſię poſpolicie wſzyſtkim zdarzaią, zawſze nieograniczona Boſka mądrość y ſprawiedliwość działa, więc przynależy aby nie tylko dobrym zapłaty, złym zaś męki na przyſzłym *Przyczyna czwarta.*

(o) *Artykuł* (p) *Kreda* (q) *za ſię* (r) *narzędami* (s) *bardzo* (t) *wſpołek.*

ſzłym świecie zgotowane, lecz żeby iawnym y poſpolitym Sądem przysądzone były. Częścią dla tego, aby tym iawnieysze y zacnieyſze wſzyſtkim były, częścią aby Pan Bóg od wſzyſtkich ludzi z ſprawiedliwości y z Opatrzności swoiey był chwalony, zamiaſt owego nieſprawiedliwego uſkarżenia, które czasem y Mężowie Swięci (iako ludzie) czynili, widząc złych ludzi możnych w bogactwa, y w czciach kwitnących.

Psalm: 72. Mówi bowiem Prorok: *mało ſię nie wzruszyły nogi moie, mało nie poślizneły poſtępowania moie: bom był gorliwością natchniony przeciw nieprawym ludziom pokóy grzesznych widząc.* I znowu: *Oto sami grzesznicy y obfituiący w tym życiu otrzymali bogactwa: y rzekłem: Więc ia bez wszelkiey przyczyny uſprawiedliwiłem ſerce moie? y byłem biczowany przez cały dzień á karanie moie* (u) *w poranku?* I to uſtawiczne uſkarżenie między ludźmi było. Więc potrzeba była Sądu poſpolitego, żeby (w) podobno ludzie nie mówili, iż Pan Bóg

Job. 22. *prze-*

(u) *świtaniu* (w) *snadź.*

przechodząc ſię po niebie niedba o ziemſkie rzeczy. Słusznie więc ten (z) rozdział prawdy między innemi dwanaście rozdziałami Wiary Chrześciańſkiey ieſt położony: iż ieżeliby których ludzi myśli względem Boſkiey Opatrzności i ſprawiedliwości wątpliwe y oboiętne były, aby znowu przez tę naukę posilone być mogły.

Nadto potrzeba było przekładaiąc ludziom sąd, tak pobożnych pocieszyć iak y niepobożnych przeſtraſzyć aby wſzyſcy poznawſzy ſprawiedliwość Bożą, y oni nie uſtawali, y ci boiaźnią y czekaniem wiekuiſtych mąk od złości wſtrzymani byli. Przeto Pan y Zbawiciel naſz gdy o dniu oſtatecznym mówił, tedy opowiedział że miał niekiedy być sąd poſpolity: y znaki tego czasu przychodzącego opisał, abyśmy uyzrzawſzy ie, rozumieli że bliſko ieſt koniec świata. Wſtępuiąc znowu do Nieba Aniołów zesłał którzyby Apoſtołów zasmuconych przez odeyście Jego temi słowy cieszyli. *Ten*

Przyczyna piąta.

Matth: 24.

Jezus

(x) *Artykuł* (y) *Kreda.* (z) *artykuł*

Act. 1. *Jezus który od was wźięty ieſt do Nieba tak przyidzie iakoście Go w Niebo idącego widzieli.*

Chryſtus P. ma być Sędzią wszyſtkich ludzi.

Pismo S. okazuie że Panu Chryſtusowi nie tylko iako Bogu ale też iako człowiekowi ten sąd zlecony ieſt, Bo aczkolwiek moc sądzenia ieſt wſzyſtkim S. Troycy (a) osobom wſpólna, iednak ią osobliwie przypisuiemy Synowi, dla tego, iż tę mądrość Jemu być przyzwoitą powiadamy. A iż świat ma sądzić iako człowiek dowodzi tego Pańſkie świadectwo, który mówił: *Jako Oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał y Synowi aby miał żywot w samym sobie, y dał mu też moc sąd czynić iż Synem człowieczym ieſt.*

Joan: 5.

A słuszna rzecz była żeby właśnie przez Chryſtusa Pana sąd był ſprawowany, ponieważ o ludziach miało być zdanie, aby oni Sędziego cielesnemi oczyma widzieć y (b) wyrok Jego uszyma słyszeć, y on sąd doſkonale zmyslami swemi poiąć mogli.

(a) *personom* (b) *dekret.*

Nadto (e) bardzo słuszna rzecz była aby on człowiek który niesprawiedliwym (f) zdaniem ludzkim na śmierć był skazany, potym był widziany od wszystkich ludzi Sędzią. Przeto Piotr S. Książe Apostolskie w domu Korneliusza będąc, przełożywszy celnieysze rozdziały Wiary Chrześciańskiey, y nauczywszy że Pan Chrystus od Żydów na krzyżu zawieszony y zabity był, y dnia trzeciego zmartwychwstał, zaraz przydał: *I przykazał nam powiadać to ludziom y świadczyć, że On iest który postanowionym iest od Boga Sędzią żywych y umarłych.* Act: 10.

Sądu Bożego trzy znaki.

Swiadczy też Pismo S. iż trzy znaki przednieysze sąd uprzedzić maią. Opowiadanie Ewangelii po całym świecie, odstąpienie od Wiary y Antychryst. Bo tak mówi Pan: *Będzie kazana ta Ewangelia Królestwa po całym świecie, na świadectwo wszystkim narodom, á wtedy nastąpi skończenie.* Apostoł też upomina nas, *abyśmy się nikomu zwodzić nie dali,* Matth: 24. 1. Thess: 2.

(c) *Artykuł* (d) *Kreda* (e) *barzo* (f) *skąźnią.*

dali, iakoby dzień Pański nadchodził, albowiem ieżeli pierwey nie przyidzie odstąpienie y ieżeli człowiek o grzéch obwiniony nie będzie więc sąd będzie.

Sądu Bożego sposób. Jaki zaś ma być (g) sposób czyli kształt sądu, łatwo to Plebanowie z Danielowego Proroctwa, z Ewangelii S. y z Apostolskiey nauki poznać będą mogli. Uważony ma być nad to on (h) wyrok który Sędzia ma wydać. Bo Pan Chrystus Zbawiciel nasz patrząc wesołą twarzą na pobożnych ludzi po prawicy stoiących z wielką łaskawością ten wyrok o nich uczyni: *Poydźcie błogosławieni Oyca mego osiągnijcie Królestwo które wam zgotowane iest od stworzenia świata.* Nad które słowa iż nic pocieszniejszego słyszeć się nie może, ci zrozumieią, którzy ie z potępieniem złych ludzi zrównaią, y którzy w sobie rozmyślać będą iż temi słowy pobożni y sprawiedliwi ludzie z pracy do spoczynku z płaczu do wielkiego wesela, y z nędzy do wiecznego błogosławieństwa, które

Wyrok, na sprawiedliwych.

(g) *obyczay* (h) *dekret.*

które sobie miłością Chrześciańską zasłużyli, wezwani będą. Tym zaś którzy na lewicy ſtaną ſprawiedliwości znaki okaże temi słowy: *Poydźcie precz przeklęci w ogień wieczny który zgotowany ieſt diabłu y Aniołom iego.* W tych słowach *Poydźcie odemnie* znaczy ſię wielka męka, którą bezbożni ludzie karani będą gdy od oblicza Boſkiego daleko (l) bardzo odrzuceni będą, ani żadną nadzieią cieſzyć ſię mogą żeby kiedy takowego dobra użyć mieli. Tę mękę (m) Nauczyciele Pisma S. zowią *męką szkody albo winy*, dla tego że ludziom złośliwym światłość widzenia Boſkiego w Piekle wiekuiście odięta będzie. Że zaś przydano: *Przeklęci* więc to dziwnie ich nędzę y uciśnienie pomnaża: bo gdy od Boſkiego oblicza oddaleni być maią, ieżeliby (n) kiedy iakim błogosławieńſtwem uraczeni byli, wielkąby to im pociechę przynieść mogło, ale że ſię im nic takowego ſpodziewać nie trzeba, coby nędzę ich

Wyrok na potępionych

Matth: 25.

Wykład wyroku, potępionych.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *barzo* (m) *Doktorowie* (n) *wzdy.*

ich ulżyć mogło, więc słuſznie ſprawiedliwość Boſka odłączaiąc ich, wſzyſtko przeklęctwo na nich włoży *W ogień wieczny.* I ten ieſt drugi ſpoſób męki, który (o) Nauczyciele SS. *męką czuyną* zowią dla tego iż cielesnym czuciem poznawana bywa: iako w biciu, biczowaniu, albo w którym innym ciężkim (p) ſpoſobie karania bywa, między któremi bez wątpienia męka ognia boleść naywiękſzą czyni: do którey gdy ieſzcze to przyſtąpi że trwać ma na wieki więc ſię ztąd okazuie, iż męka potępionych zamyka w sobie wſzyſtkie utrapienia. Co też iaśniey pokazuią (q) one słowa które na końcu (r) wyroku są położone: *który zgotowany ieſt diabłu y Aniołom iego.* Bo gdy to tak ludziom ieſt przyzwoita iż wſzyſtkie ciężkości łatwiey cierpiemy ieżeli w nich towarzyſza y uczęſtnika mamy, za którego mądrością albo ludzkością moglibyśmy iakożkolwiek ratowani być: iakaż tedy będzie nędza potępionych ludzi którzy w tak wielkim utrapieniu

(o) *Doktorowie* (p) *obyczaiem* (q) *skaźni.*

niu od przeklętych Szatanów towarzyſtwa nigdy nie będą mogli być oddzieleni? Ten wyrok przeciwko bezbożnym od Pana naſzego Zbawiciela ſprawiedliwie wydany będzie: ponieważ wſzyſtkich prawego miłoſierdzia uczynkow zaniedbali á łaknącemu, y pragnącemu ani pokarmu, ani napoiu nie dawali, gościa nie przyimowali, nagiego nie przyodziewali, ani więźnia ani chorego nie nawiedzili. Te rzeczy Paſterze ludowi Chrześciańſkiemu często przypominać maią, bo (u) rozdziału tego prawda, gdy ią Wiarą poymiemy, ma wielką moc ku zatrzymaniu złych pożądliwości y namiętności, y ku powściągnieniu ludzi od grzechow. Dla tego przez Mędrca tak ieſt powiedziano: *We wſzyſtkich ſprawach twoich pamiętay na koniec, który przyiść ma na ciebie, á na wieki nie zgrzeſzyſz.* I w rzeczy samey nie maſz żadnego grzeſznika, któregoby do pobożności ona myśl nie przywiodła, iż przyidzie czas, w który u ſprawiedliwego Sędziego ze wſzyſtkich nie tylko

(t) *Rozdział o Sądzie Bożym zawsze mamy mieć przed oczyma.*

Eccles: 7.

(r) *Artykuł* (s) *Kredo* (t) *artykuł* (u) *artykułu.*

uczynków albo słów ale y z myśli naytaiemnieyszych rachunek czynić, á według zasługi mękę odnieść musi. Sprawiedliwy (w) zaś tym więcey do sprawiedliwości pobudzony, y wielką radością napełniony będzie, chociażby też w ubostwie, niesławie, w frasunkach, y mękach żył, gdy na on dzień wspominać będzie, w który po troskliwey tego żywota (x) utarczce, za zwycięzcę przed wszystkiemi ludźmi ogłoszony będzie, y przyięty do niebieskiey Oyczyzny, wieczney czci uczęstnikiem się stanie.

Naostatek potrzeba upominać Chrześcianów aby się dobrego życia chwycili, aby się w wszelkiey pobożności ćwiczyli, żeby onego wielkiego dnia przyiścia Pańskiego bespieczniey czekać, y tak iako na Synow przystoi, z wielkim (y) pragnieniem pożądać go mogli.

WIE-

(w) *Za się* (x) *boiowaniu* (y) *chuc*[illegible]

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Mówiliśmy dotąd (ile do naszey rzeczy należało) co się pierwszey y wtórey Troycy S. osoby dotykało: teraz zaś powiedzieć mamy to, co w (b) Składzie o trzeciey (c) osobie to iest o Duchu S. nam iest podano. W którey rzeczy obiaśnieniu maią Pasterze wszystkę pracą y pilność podeymować: ponieważ nie godzi się aby ludzie Chrześciańscy tego (e) rozdziału wiedzieć nie mieli, albo żeby o nim gorzey rozumieć mieli, niżeli o innych rozdziałach wyżey opisanych. Przeto nie chciał Apostoł aby w Efezie niektórzy ludzie o Ducha S. osobie wiedzieć nie mieli, których gdy pytał: *Jeżeli Ducha S. przyięli?* á gdy oni odpowiedzieli, że ani wiedzieli o tym, ieżeli iest Duch S. Tedy natychmiast spytał: *W kimże więc ochrzczeni iesteście?* Któremi słowy znać dał iż własne (f) rozdzia-

Ó (d) *osobie Ducha S powinni Chrześćianie wiedzieć.*

(z) *Artykuł* (a) *Kredo* (b) *Kredzie* (c) *personie* (d) *personie* (e) *artykule* (f) *artykułu.*

łu tego zrozumienie ieſt (g) bardzo potrzebne wierzącym: z ktorego ten pożytek osobliwy odnoszą, iż gdy pilnie rozmyślaią, że cokolwiek maią, to z łaſki y daru Ducha S. doſtali, więc poczynaią sami o sobie ſkromnie y pokornie rozumieć, á w Boſkiey obronie swoię wſzyſtkę nadzieię pokładać. A to Chrześciańſkiemu człowiekowi do naywyżſzey mądrości y ſzczęśliwości pierwſzym ſtopniem być ma.

To słowo Duch S. rozmaicie ſię rozumie.

Wykład więc (h) rozdziału tego, począć maią od poznania tego słowa *Duch Swięty*. To zaś słowo ponieważ iednáko, y prawdziwie, tak Oycu iako Synowi przydawane bywa: albowiem obydwa y Duch są, y Swięty: gdyż wyznawamy że Bóg ieſt Duch, gdy tym znowú słowem y Aniołów y dulże ludzi pobożnych zowią, więc trzeba tego przeſtrzegać aby Chrześcianie rozmaitym wykładem tego słowa, w iaki błąd uwiedzieni nie byli. Dla tego Plebani uczyć maią iż w tym (l) roz-

(g) *barzo* (h) *artykułu.*

(l) rozdziale przez to imię Duch S., trzecią w Troycy (m) osobę rozumieć mamy, co się pokazuie z świadectw Pisma S. iuż to z nowego iuż z ſtarego Zakonu, bo Dawid prosi: *Ducha twego S. (Panie) nie odeymuy odemnie* y w Księgach mądrości czytamy: *Zmyſł twóy któż może wiedzieć, ieżeli ty nie dasz mądrości, y ieżeli nie ześlesz Ducha twego Swiętego z wysokości?* I na drugim mieyscu: *On ią ſtworzył w Duchu Swiętym.* W nowym (n) zaś Zakonie chrzcić nam się każą *w Imię Oyca y Syna y Ducha S.* I że Nayświętsza Panna *z Ducha S. poczęła* tak wierzyć mamy. an zaś S. do Chryſtusa Pana nas odyła, który chrzci nas Duchem S. Toż samo słowo y na wielu innych nieyſcach znaydą ci, którzy czytaią. Lecz żaden temu nie ma się dziwować że trzeciey (p) osobie, mienia nie nadano, albowiem ytóra (q) osoba dla tego właściwe mię ma, y Synem ią zowiemy, o wieczne iey od Oyca pochodze-

Psalm: 50. *Sap:* 9. *Eccl:* 1. *Matth:* 28. *Matth:* 1. *Luc:* 1. *Joan:* 1.

Trzecia w Boſtwie (o) *osoba czemu własnego przezwiſka nie ma.*

L 2 nie

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *artykule* (m) *persone*
(n) *Za się* (o) *persona* (p) *persónie* (q) *persona.*

nie właśnie rodzeniem ſię nazywa, cośmy w wyżſzych (r) rozdziałach wyłożyli. Jako więc (s) pochodzenie owo, imieniem rodzenia znaczy ſię, tak (t) osobę, która wynika, właśnie Synem nazywamy, zaś od którey wynika, Oycem. Gdy tedy pochodzeniu trzeciey (u) osoby właściwe imię nadane nie ieſt, lecz ią tchnieniem y pochodzeniem nazywaią, wnieść więc potrzeba, że y (w) oſoba która pochodzi własnego imienia nie ma. Dla tego zaś właſnego imienia iey wyniknienie nie ma: iż te imiona które Bogu przywłaſzczamy, od rzeczy ſtworzonych pożyczać muſiemy, w których ponieważ żadnego innego ſpoſobu poznać nie możemy, którymby naturę y iſtność swoię innym udzielały, tylko moc rodzenia: więc dla tego to bywa, iż ſpoſobu tego którym Bóg samego całego ſiebie z wielkiey miłości użycza, własnym imieniem wyrazić nie możemy. Przeto poſpolitym Duch S. imieniem trzecia (x) osoba ieſt nazwa-

(r) *Artykułach* (s) *porzeczie* (t) *personę* (u) *persony* (w) *perſona* (x) *persona.*

nazwana, ktore to imię że (a) bardzo iey przyſtoi ztąd dochodzić możemy, iż duchowny żywot w nas ſprawuie, y bez pomocy nayświętſzego iey Boſtwa nic uczynić nie możemy, coby wiecznego żywota godne było.

Wyłożywſzy znaczenie tego słowa, trzeba lud nayprzod uczyć iż Duch S., rownie iak Oyciec y Syn Bogiem ieſt, iemu rownym, wſzechmogącym, wiecznym, y nieſkończoney doſkonałości, naywyżſzym dobrem, naymędrſzym, y teyże z Oycem y Synem natury. Co poznać możemy z właſności tego słowka łacińſkiego (*In* to ieſt *w*) gdy mowiemy *Wierzę w Ducha S.* ktore to słowko do wyrozumienia mocy Wiary naſzey, każdey Osobie Troycy S. ieſt przyłożone. Toż samo iawnie potwierdzaią świadectwa Pisma S. Gdy bowiem Piotr S w (b) dzieiach Apoſtolſkich powiedział: *Ananiaszu czemu ſkuſił Szatan serce twoie abyś ſkłamał Duchowi Swiętemu?* zaraz przydał: *Nie ludziom ſkłamałeś ale Bogu.*

Duch S. Oycu y Synowi ieſt we wſzyſtkim równy

Duch S. ieſt Bog. Act: 5.

Kto-

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *barzo* (b) *ſprawach.*

Którego wprzód Duchem S. mianował, tego wnet Bogiem zowie. Apoſtoł także piſząc do Koryntów, którego Bogiem mianował, tego Duchem S. być wykłada. Są (mowi) *rozdziały działań, lecz tenże Bóg, który ſprawuie wszyſtko we wszyſtkich.* Potym przydał: *To zaś wszyſtko ſprawuie ieden y tenże Duch, udzielaiąc wszyſtkim, iak chce.* Oprócz tego co Prorocy iednemu Bogu przywłaſzczaią, to on w Dzieiach Apoſtolſkich Duchowi S. przypisuie: powiedział bowiem (c) Izaiaſz: *Słyszałem głos Pana mówiącego: kogoż poślę? y mówił mnie: Iaź á powiedz ludowi temu: Zaślep Serce ludu tego, y uszy iego obciąż y oczy iego zamkniy aby podobno oczyma swemi nie widział, y uszyma swemi nie słyszał.* Które słowa przywodząc Apoſtoł *Dobrze* (mówi) *Duch S. powiedział przez* (d) *Izaiaſza Proroka.*

1. Corinth: 12.

Iſaiæ 6.

Act: 28.

Oprócz tego, gdy Pismo z Oycem y Synem (e) osobę Ducha S. łączy, iako to kiedy roſkazuie, aby przy

(c) *Ezaiaſz* (d) *Ezaiaſza* (e) *personę.*

przy Chrzcie S., z imieniem Oyca y Syna Ducha S. wzywano, więc iuż przyczyny nie mamy, czemubyśmy o prawdzie tey taiemnicy wątpić mogli: bo ieżeli Oyciec ieſt Bóg, y Syn także Bóg, przeto koniecznie wyznać muſiemy, że y Duch S. który z niemi w iedney czci ieſt złączony, Bóg ieſt.

Trzeba nadto wiedzieć, iż ten ktory w imię iakieykolwiek rzeczy ſtworzoney ochrzczony bywa, żadnego pożytku z takowego chrztu nie odnoſi. *Izali w imię Pawła* (mówi) *ochrzczeni ieſteście?* chcąc przez to pokazać Apoſtoł, iż im to nic nie służy do zbawienia. Gdy więc chrzcżemy ſię w imię Ducha S., wyznać należy nam, że On Bogiem ieſt. *1. Corinth: 1*

Boſtwo Ducha S. poznawać znowu możemy, z porządku, który Jan S. w Liście swoim nam wyſtawia: *Trzech ieſt* (mówi) *którzy świadectwo dają w Niebie Oyciec, Słowo, y Duch S., à ci trzech, iedno są.* Toż *1. Joan: 5.*

samo

(f) *Artykuł* (g) *Kreda.*

samo potwierdza Kościoł S., ktory wſzyſtkię swe pienia temi słowami kończy: *Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.*

Naoſtatek to naybardziey potwierdza tę prawdę, iż cokolwiek właściwego samemu Panu Bogu być wierzemy, to też Duchowi S. przynależy, za świadectwem Pisma S., ktore część Kościołow Jemu przy-
1.Corinth:6 właſzcza. *Czyliż nie więcie* (mowi
2.Thess: 2, Joan; 6. Apoſtoł) *iż członki wasze są Kościołem Ducha S.?* Nadto przypisuie
2.Corinth:3 mu poświęcenie, y ożywianie, głębokości Bożey rozbieranie, mowie-
1.Corinth:2 nie przez Prorokow, y ieſteſtwo wſzędzie, ktore to rzeczy samemu tylko Bogu przywłaſzczane być maią.

Lecz y to trzeba Chrześcianom doſtatecznie wyłożyć, aby tak wierzyli Ducha S. Bogiem być, żeby razem wyznawali iż On ieſt trzecią (h) osobą w Boſkiey naturze od Oyca y Syna rozdzielną, y dobrowolnie pochodzącą. Bo (opuściwſzy inne

(h) *personą.*

inne świadectwa Pisma S.) sam sposob Chrztu ktory od Chrystusa nam ieſt podany, iaśnie pokazuie, że Duch S. trzecią ieſt osobą ktora w Boſkiey naturze ieſt iſtotnie sama w sobie, y od innych rozdzielna. Co też słowa Apoſtolſkie pokazuią: *Łaſka Pana naszego* (l) *Jezusa* (m) *Chryſtusa, y miłość Boża, y wſpólność Ducha S: niech będzie z wszyſtkiemi wami. Amen.* *Matth: 28.* *2. Corinth: 13.*

To ieſzcze tym iaśniey pokazuią (n) one słowa; ktore Oycowie na pierwszym Koncylium Konſtantynopolſkim, ku potępieniu bezbożnego szaleńſtwa Macedoniuſza, przytym mieyscu położyli: *I w Ducha Swiętego Pana y ożywiaiącego, który z Oyca y z Syna pochodzi, który z Oycem y z Synem* (o) *wſpólnie ieſt chwalony y wielbiony, który mówił przez Proroki.* Iż tedy Ducha S. wyznawaią być Panem, pokazuią przez to, iak wielce przewyżſza Aniołow, którzy chociaż zacnemi duchami od Boga są ſtworzeni, iednak Paweł S. świad- *Wiara Konſtantynopolitańſkiego Koncylium o Duchu S.* *Duch S. Pan*

(l) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *Jezu* (m) *Chryſta* (n) *ony* (o) *weſpołek.*

Heb: 1. świadczy, że *wszyscy Aniołowie są duchowie służebni, posłani na usługę dla tych, którzy przyimuią zbawienne dziedzictwo.*

Duch S. Ożywiciel. Dla tego zaś *Ożywicielem* nazywa się, iż dusza z Bogiem złączona, bardziey żyie, niżeli ciało, które złączeniem duszy żywi się, y wspiera. Że zaś Duchowi S. Pismo przypisuie takowe duszy z Bogiem złączenie, więc iawna rzecz iest, iż Ducha S. słusznie ożywiaiącym zowiemy.

Duch S. z Oyca y Syna pochodzi. Co zaś następuie *który z Oyca y z Syna pochodzi:* maią w tym być uczeni Chrześcianie, iż Duch S. od Oyca y Syna, iako od iednego początku, pochodzeniem wiekuistym pochodzi: to bowiem nam iest (p) prawidło od Kościoła do wierzenia podane, od którego się Chrześcianowi wyłamywać nie godzi, to się też Pismem S. y mocą Zborów potwierdza. Albowiem Pan Chrystus gdy o Duchu S. mówił, tedy tak powiedział: *On mnie obiaśni, bo z mego weźmie.*

Ioan: 16.

Toż

(p) *reguła.*

Tóż samo pokazuie ſię y ztąd, iż w Piśmie S. Duch S., czasem Duchem Chryſtusa, czasem Duchem Oyca nazwany bywa: czasem téż od Oyca, czasem od Syna posłanym. Go być mienią, zkąd ſię iawnie okazuie, iż od Oyca y Syna równie pochodzi *kto Ducha Chryſtuſa nie ma* (mówi Paweł S.) *ten nie ieſt iego.* I w Liście do Galatów, zowie Go Duchem Chryſtusa. *Posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołaiącego Abba Oycze.* Duchem zaś Oyca nazwany ieſt u Mateuſza S. *Nie wy ieſteście ktorzy mówicie, ale Duch Oyca waszego.* J. Chryſtus przy wieczerzy powiedział: *Pocieſzyciel którego Ja wam poślę który od Oyca pochodzi, On świadectwo wyda o mnie.* I na innym mieyscu, że tenże Duch S. miał być od Oyca posłany, twierdzi onemi słowy: *którego pośle Oyciec w imię moie.* Z których słów gdy uważamy Ducha S. pochodzenie, więc iawna rzecz ieſt, iż tenże Duch od obydwu pochodzi. I to ieſt, co o Ducha S. (s) osobie, Plebani uczyć maią.

Joan: 14. 15.

Rom: 8.

Gaiat: 4.

Matth: 10.

Joan: 14.

Oprocz

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *personie.*

Ducha S. dary y ſkutki dziwne.

Oprócz tego uczyć potrzeba, iż są niektore dziwne ſkutki Ducha S. y dary znamienite, które od Niego iako od wiekuiſtego (t) zrzodła dobroci wynikaią y wypływaią. Bo aczkolwiek ſprawy Troycy Nayśw: które zewnątrz czynione bywaią, trzema (u) osobom wſpólne są: iednak między niemi ieſt ich nie mało, które właśnie Duchowi S. przypisuiemy, abyśmy rozumieli, iż z oney nieograniczoney miłości Bożey na nas pochodzą. Bo gdy Duch S. od woli Boſkiey iakoby zapaloney miłością, pochodzi; więc iasna rzecz, iż (w) te ſkutki które właśnie Duchowi S. przypisuiemy, z niewymowney ku nam miłości Bożey pochodzą. Ztąd też to naſtępuie iż Ducha S. *Darem* nazywaią, bo przez to słowo *Dar* znaczy ſię to, co dobrotliwie, y darmo, bez żadney nadziei oddania, bywa komu dawano. A przeto którekolwiek łaſki y dobrodzieyſtwa są nam od Boga dane, (*bo cóż mamy* (mówi Apoſtoł) *czegobyśmy od Boga nie wzięli*) (x) te wſzy-

Duch S. ieſt Darem.

Co ieſt Dar?

1. Corinth: 4.

(t) *Studniey* (u) *personom* (w) *thy* (x) *thy.*

wszystkie z daru Ducha S. nam być dane, wdzięcznym y nabożnym sercem wyznawać mamy.

Te zaś dary y skutki Ducha S. różne są, opuściwszy bowiem stworzenie świata, rozmnożenie y rządzenie rzeczy stworzonych, o których w pierwszym (a) rozdziale wspomnieliśmy, ożywienie samo iest właściwym darem Ducha S., iak iuż iest pokazano, co się też świadectwem Ezechiela potwierdza: *Dam wam* (mówi) *Ducha, á żyć będziecie.* Osobliwsze iednak y celnieysze skutki Ducha S. Izaiasz Prorok wylicza: iako to: *Ducha mądrości y rozumu, Ducha rady y mocy, Ducha umieiętności y pobożności, y Ducha boiaźni Pańskiey:* Które to skutki darami Ducha S. nazywamy, y czasem im Ducha S. imię przywłaszczamy. Przeto bardzo mądrze Augustyn S. upomina, że trzeba pilno na to uważać, gdy w Piśmie S. słowa tego (Duch S.) bywa wzmianka, abyśmy mogli rozeznać, czyli trzecią w Troycy S. osobę

Ezech: 17.

Isaiæ. 11.

August: lib: 15. de Trinitt: c. 18. 19.

(y) *Artykuł* (z) *Kredo* (a) *artykule.*

osobę, czyli iey ſkutki y ſprawy oznacza: albowiem te dwie rzeczy, tak ſię bardzo iedna od drugiey dzielą, iak wierzemy, że ſię dzieli Stworzyciel, od rzeczy ſtworzonych. Tym zaś pilniey te rzeczy wykładać potrzeba, ponieważ z tych darów Ducha S. Chrześciańſkiego życia prawidło czerpamy, y poznać możemy, czyli w nas ieſt Duch S. Lecz nad inne jego znamienite dary, owę łaſkę wysławiać mamy, *która nas czyni Sprawiedliwemi, y piętnuie nas Duchem S. obietnicy, który ieſt dziedzictwa naszego zadatkiem.* albowiem ta łaſka serca naſze (b) bardzo z Panem Bogiem złącza związkiem miłości, z czego to naſtępuie, iż my wielkim nabożeńſtwem zapaleni, nowe życie zaczynamy, á ſtawſzy ſię uczęſtnikami Boſkiey natury *zowieny ſię Synami Boſkiemi, y niemi prawdziwie ieſteśmy.*

Ephes: 1.

1. Joan: 3.

WIE-

(b) *barzo*

WIERZĘ S. KOSCIOŁ POWSZECHNY.

Z iaką pilnością ſtarać ſię maią Plebani, aby tego dziewiątego (e) rozdziału prawdę Chrześcianom wyłożyli, łatwo ſię to poznać może, gdy przynaymniey dwie rzeczy uważać będziemy. Pierwszą, iż (iak świadczy Augus: S.) Prorocy iaśniey y oczewściey o Kościele, niżeli o Chryſtuſie Panu mówili: ponieważ przewidzieli to, że daleko więcey ludzi o nim błądzić może, niżeli o Taiemnicy Wcielenia Pańſkiego. Mieli bowiem naſtąpić tak bezbożni ludzie, którzy, (na podobieńſtwo małpy wyſławuiącey sobie zmyślność obrazu człowieczego) to trzymali, iż oni sami tylko Katolikami byli, á ztąd hardzie y złośliwie to twierdzili, że u nich samych był tylko Kościoł powſzechny. Drugą, iż ieżeli kto mocno poymie y zrozumie tę prawdę, więc łatwo ſię ſtraszliwego y szkodliwego kacerſtwa uſtrzedz

Aug: Conc. 2. in Psal: 30.

Czemu Prorocy iaśniey o Kościele niżeli o Chryſtuſie mówili.

(c) *Artykul* (d) *Kreda* (e) *artykułu.*

ustrzedz może. Bo niewprzód kacerzem ma być miany ten, który w Wierze pobłądzi, lecz który powagą Kościelną wzgardziwszy, bezbożnych zdań upornie broni. Że zaś być nie może, aby się kto iadowitym kacerstwem miał zarazić ieżeli tym rzeczom wierzyć będzie, które nam ten (f) rozdział do wierzenia przekłada, więc z wielką pilnością niech się o to staraią Plebani, aby ludzie Chrześciańscy poznawszy tę taiemnicę dobrze, y będąc opatrzonemi przeciwko zdradom szatańskim, w prawdziwey Wierze trwali. Ninieyszy zaś (g) rozdział zawisł od przeszłego, bo ieżeli Duch S. iest (h) źrzodłem y dawcą wszelakiey świątobliwości, cośmy pokazali że tak iest, więc teraz wyznać nam należy, iż Kościoł świątobliwością od niego iest obdarzony.

Kto iest kacerzem.

Co przez Kościoł rozumieć mamy.

Ponieważ zaś Łacinnicy tego słowa *Eccleſia* to iest *Kościoł* albo Zbór od Greków pożyczyli, á po rozsławieniu Ewangelii, w rzeczach Swię-

(f) *Artykułu* (g) *artykuł* (h) *ſtudnicą.*

Swiętych używać go poczęli: więc ukazać muszemy co za własność w sobie to słowo zamyka. Znaczy więc *Ecclesia* (to iest Kościoł) wyzywanie, lecz potym tłomacze Pisma zamiast Zboru czyli Zebrania tego słowa używali. Nic zaś do nas nie należy, czyliby ów lud prawdziwego Boga chwalił, albo Wiarę fałszywą miał, bo y w Dziełach Apostolskich napisano iest o ludziach Efezyńskich, gdy Pisarz owo wznoszenie między ludźmi uspokoił, więc tak powiedział: *Jeżeli zaś czego innego szukacie, może się to w porządnym Kościele odprawić.* Porządnym zaś Kościołem nazywa lud ów w Efezie, który Dyannę boginią chwalił. *Kościoł niewiernych.* *Act: 19.*

A nie tylko Pogánów, którzy Boga nie znali, ale też złych y (l) bezbożnych ludzi Zgromadzenia niekiedy Kościołem zowią. *Nienawidziłem* (mówi Prorok) *Kościoła złośliwych, y z ludźmi bezbożnemi siedzieć nie będę.* Z pospolitego zaś zwyczaiu mówienia Pi- *Kościoł bezbożnych.* *Psalm: 25.*

M ... ma

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *przezbożnych.*

Kościoła opisanie.

sma S. tego słowa *Kościoł* poczęto używać, do oznaczenia Zgromadzeń Chrześcianów, y wierzących ludzi tylko, którzy do światłości prawdy, y do poznania Pana Boga, przez Wiarę byli wezwani, aby porzuciwszy ciemność niewiadomości, y błędów, prawdziwego y żywego Boga nabożnie y świątobliwie chwalili, y ze wszystkiego serca Jemu służyli. Jednym zaś słowem *Kościoł* iak mówi Augustyn S. iest lud wierzący po całym świecie rozproszony. Ani błache taiemnice zamykaią się w tym słowie, albowiem w wyzywaniu które Kościoł znaczy, zaraz nam łaski Bożey dobrotliwość y iasność świeci y poznaiemy że Kościoł od wszystkich innych powszechnych zgromadzeń bardzo iest różny. Albowiem te ludzkim rozumem y rostropnością wspieraią się, Kościoł zaś Boską radą y mądrością iest postanowiony wezwał nas bowiem wewnątrz, Ducha S. natchnieniem, który serca ludzkie otwiera: zewnątrz zaś przez Urząd Pasterski, y staranie Kaznodzieyskie.

Aug: in Psalm: 149.

Taiemnice w tym słowie Kościoł.

Koniec

Koniec zaś tego wezwania (który ieſt rzeczy wiecznych poznanie y oſiągnienie) ten naylepiey pozna, ktory uważać będzie dla czego przed tym ludzie wierni pod prawem zoſtaiący, Synagogą, to ieſt Zgromadzeniem zwani byli. Bo iak uczy Auguſtyn S. dla tego owemu ludowi to imię włożone było, iż ſię tylko na dobra ziemſkie y doczesne oglądał, zwyczaiem bydlęcym, ktore w iedno zgromadzaią ſię. Przeto ſłuſznie Chrześciańſki lud nie Synagoga, ale Kościołem ieſt nazwany: ponieważ wzgardziwſzy temi śmiertelnemi y ziemſkiemi rzeczami, o niebieſkie tylko y wieczne ſtara ſię.

Czemu zgromadzenie Zydów Synagogą zwano.

Aug: in Psal: 77. & &c.

Wiele innych nadto ieſt imion pełnych Taiemnic, które do opisania Zgromadzeń Chrześciańſkich używaią ſię. Bo y Domem y Budowaniem Bożym Apoſtoł onéż nazywa. *Jeżelibym ſię opoźnił* (mówi do Tymoteuſza) *abyś wiedział iak ſię masz ſprawować w Domie Bożym, który ieſt Kościoł Boga żywego*, filar y twier-

Kościołá różne nazwiſka.

1. Tim: 3

Kościoł czemu Domem nazywaią.

M 2 dza

(m) *Artykuł* (n) *Kreda.*

dza prawdy. Domem zaś dla tego Kościoł nazywaią, że ieſt niby iedna czeladź, którą rządzi ieden Gospodarz, y w którey ieſt wſzyſtkiego duchownego dobra wſpólność. Ieſt Kościoł y Trzodą Owiec Pana Chryſtusa, których On y Drzwiami y Paſterzem ieſt. Nazywa ſię y Oblubienicą *Poślubiłem was iednemu Mężowi, Pannę czyſtą uczynić Chryſtusowi* mówi Apoſtoł w Liście do Koryntow. Tenże do Efezów piſze: *Mężowie miłuycie Żony swoie, tak iak Chryſtus umiłował Kościoł* A o Małżeńſtwie piſząc: *Wielki to* (mówi) *ieſt Sakrament: ia zaś powiadam w Chryſtuſie Panu y w Kościele.* Naoſtatek Kościoł ieſt Ciałem Chryſtusa, iak widzieć możemy z Liſtu do Efezów, y Koloſsensów. Każde zaś z tych nazwiſk zosobna, wielką maią moc do pobudzenia Chrześcian, aby ſię ſtali godnemi, wielkiey łaſki y dobroci Bożey, który ich obrał na to, aby ludem Bożym byli.

1. Corinth: 11.

Ephes: 5.

Ephes: 1. Coloſs: 1.

To okazawſzy, potrzeba będzie osobliwe części tego Kościoła wyliczać,

liczać, y różności ich opisać, aby tym lepiey ludzie Kościoła tego, Panu Bogu miłego, naturę własności, dary, y łaski poznali, á ztąd nayświętszego Imienia Jego chwalić nigdy nie przestawali. Dwie tedy są osobliwsze części Kościoła tego, z których iednę *weselącą się z zwycięztwa*, á drugą *woiuiącą* zowią. Kościoł *weselący się z zwycięztwa*, iest naysławnieysze y nayszczęśliwsze duchów błogosławionych y ludzi owych Zgromadzenie, którzy świat ciało, y przeklętego Szatana zwyciężyli, á będąc wolni y bespieczni od utrapienia tego świata, iuż wiecznego błogosławieństwa używaią. Kościoł zaś *Woiuiący* iest Zgromadzenie tych wszystkich wiernych, którzy ieszcze żyią na ziemi. Dla tego zaś Woiuiącym się nazywa, iż z nieprzyiaciołmi okrutnemi z światem, ciałem, y szatanem, ustawiczną woynę wiedzie. Nie mamy iednak rozumieć, żeby dwa Kościoły były, ale iż iednego Kościoła, „ dwie są części „ cośmy iuż powie-

Kościoł dwoiaki.

Kościoł weselący się z Zwycięztwa

Kościoł Woiuiący.

Kościoł ieden.

(o) *Artykuł* (p) *Kreda.*

powiedzieli z których iedna iuż uprzedziła, y niebieſkiey oyczyzny zażywa, á druga codzień poſtępuie, poki ſię z naszym Zbawicielem nie złączy, y w szczęśliwości wiekuiſtey odpoczywać nie będzie.

Dwoiakie rodzaie ludzi w Kościele. Źli.

Dwoiaki zaś ieſt rodzay ludzi zoſtaiących w Kościele woiuiącym dobrzy y źli. Złych nazywamy tych, którzy chociaż tychże świątości używaią, y tęż Wiarę wyznaią, iaką y dobrzy, lecz życiem y obyczaiami od nich różni są. Dobrzy zaś ci są, którzy nie tylko Wiary wyznaniem y świątości używaniem, ale też Duchem łaſki y związkiem miłości, wſpółem są złączeni y związani, o których powiedziano: *Zna Pan Bóg którzy Jego są.* Mogą zaś ludzie z nieiakich okoliczności domyślać ſię, ieżeli są z liczby pobożnych, lecz pewnie o tym wiedzieć nie mogą. Przeto mniemać nie mamy, żeby o tey części niewidomey Kościoła, Zbawiciel naſz Chryſtus miał mówić, gdy nas do Kościoła odesłał, y być Jemu posłuſzne-

Dobrzy.

Kościoł ieſt widomy.

Matth: 18.

ſznemi roſkazał: gdy bowiem on ieſt nieznaiomy, któż zapewne wiedzieć może, do któregoby ſię po rozsądek uciekać y któregoby roſkazaniom posłuſznym być miał? Dobrych więc y złych Kościoł w ſobie zamyka iak świadczy Pismo S. y inne ludzi uczonych Pisma, do tego ſtosuie ſię, co Paweł S. napisał: *Jedno ciało, ieden duch.* Ten tedy Kościoł ieſt znaiomy, y przyrownany do miaſta leżącego na górze, które zewſząd widziane być może: bo gdy Kościoła wſzyscy słuchaią, widzieć Go też koniecznie muſzą. *Ephes: 4.*

Kościoł iakiemi podobieńſtwy był oznaymiony

A nie tylko dobrych zamyka w sobie Kościoł, ale y złych, co pokazać można wielu z Ewangelii przypowieściami, iako gdy przypomina: iż Króleſtwo Niebieſkie to ieſt Kościoł woiuiący ieſt podobne niewodowi zapuſzczonemu w morze, albo roli, na którey y kąkolu przyſiano, albo boiſku, na którym leży zboże z plewami, albo dzieſięciom Pannom, częścią głupim, częścią *Matth: 13.* *Matth: 3.* *Luc: 3.*

(q) *Artykuł* (r) *Kreda*.

Matth: 25. ścią mądrym. Lecz y dawno przed-
Gen: 7. tym obraz Kościoła w Korabiu Noe-
go był okazany, w którym nie tylko
zwierzęta czyste lecz y nieczyste mo-
żna było widzieć. Chociaż zaś Wia-
ra Powszechna, prawdziwie y ſta-
tecznie twierdzi, że dobrzy y źli do
Kościoła należą: iednak z tychże (s)
prawideł Wiary trzeba to pokazać
Chrześcianom, iż tych ludzi bardzo
ieſt różny ſposob bytności. Jak bo-
wiem na boiſku zmieſzane ieſt zboże
z plewami, albo iak czasem martwe
członki z żywemi w ciele złączone
są, tak też źli zamykaią ſię w Ko-
Którzy ludzie nie należą do Kościoła. ściele. Zkąd ſię pokazuie iż troiaki
tylko rodzay ludzi od niego wyłą-
czony ieſt: Nayprzod ludzie nie-
Niewierni. wierni, potym Kacerze y Odſzcze-
pieńcy, naoſtatek wyklęci. Niewier-
ni dla tego wyłączaią ſię, iż w Ko-
ściele nigdy nie byli, ani Go nigdy
nie poznali, ani ſię ſtali uczęſtnikami
Sakramentu, w towarzyſtwie Chrze-
Kacerze y Odſzczepieńcy. ściańſkiego ludu. Kacerze zaś y Od-
ſzczepieńcy dla tego wyłączeni są,
iż od Kościoła odſtąpili: y nieina-
czey

(s) *reguł.*

czey do niego należą, tylko iak zbiegowie do woyſka, z którego uciekli. Jednak przeczyć tego nie możemy, aby oni nie byli w mocy Kościoła, tak iż od niego na sąd wezwani, karani y na przeklęctwo podani być mogą. Naoſtatek y wyklętych wyłączaią z Kościoła, bo gdy są przez rozsądek Kościelny oddaleni od niego, do iego obcowania przyſtąpić nie mogą, póki ſię nie poprawią. O innych zaś chociaż złych y bezbożnych ludziach, wątpić nie trzeba, że ieſzcze trwaią w Kościele, y to ma być uſtawicznie ludziom powiadano, że Przełożeni Kościelni chociaż nayroſpuſtnieyſzy żywot prowadzą, są iednak w Kościele, y ich władza żadnego przez to nie odnoſi uſzczerbku.

Wyklęci.

Przełożeni źli są w Kościele.

Części też Kościołów, Kościołem ſię zwykły mianować, iako gdy Apoſtoł Kościoł Koryntów, Galatów, Laodycki, Teſsalonicki, Kościołem nazywa. Domy także ſzczególne osób wierzących Kościoł[illegible] nazy[illegible]

Przez Kościoł rozumieią ſię y części Kościoła. 2. Corinth: 1 Coloſs: 4. T[illegible]

(t) *Artykuł* (u) *Kreda.*

Rom: 16. nazywa. Jako to dom y Kościoł Pryſki y Akwille każe pozdrawiać. I na innym mieyſcu *pozdrawiaią was* (mówi) *w Panu Akwila y Pryscylla z domowym swoim Kościołem.* Tegoż samego słowa używa piſząc do Filemona.

1. Corinth: 16.

Przez Kościoł znaczą ſię Przełożeni.

Matth: 18.

Imieniem Kościoła znaczą ſię czaſem Przełożeni y Paſterze. *Jeżeli cię nie posłucha* (mówi Pan Chryſtus) *powiedz Kościołowi;* na którym mieyſcu rozumieią ſię Przełożeni Kościelni. Lecz y to mieyſce, na które ſię ludzie albo dla kazania, albo dla ſprawy iakiey świątobliwey schodzą, Kościołem nazywaią. Kościoł zaś na tym mieyſcu, wſpólnie złych y dobrych Zgromadzenie, nie Przełożonych tylko, lecz y tych którzy posłuszni być maią, osobliwie znaczy.

Kościoła powſzechnego własności.

Trzeba (w) także opowiedzieć Chrześcianóm Kościoła tego własności, z którychby mogli poznać iak wielkie dobrodzieyſtwa od Pana [illegible] wzięli ci, którym ſię w tym Koście-

Kościele urodzić y wychować dostało. Pierwsza więc własność w (z) Składzie Oycow SS. położona iż: *Jeden iest Kościoł. Jedna iest* (mówi) *gołębica moia, iedna iest piękna moia.* To zaś tak wielkie Zgromadzenie ludzi po całym świecie rozszerzone, iednym iest nazwane dla tych przyczyn, które S. Paweł do Efezow wyraźił, mowiąc: iż *iednego Pana, iednę Wiarę y ieden tylko Chrzest* być wyznawamy. Jeden też iest Kościoła tego Sprawca y Rządca, niewidomy, Pan Chrystus, którego Oyciec przedwieczny uczynił głową nad całym Kościołem, który iest ciałem Jego: widomym, iest ten, który będąc prawym Piotra głowy Apostolskiey namiestnikiem, Rzymską Stolicą rządzi: o którym to było wszystkich Oyców SS. rozumienie, y na to się wszyscy zgadzaią, że ta głowa widoma do postanowienia y zachowania iedności Kościelney (a) bardzo potrzebna była. Co osobliwie opisał S. Hieronym przeciwko Jowinianowi temi słowy:

Cantic: 6.

Kościoł dla czego iednym zowią y kto nim rządzi.

Ephes: 4.

Ephes: 1.

Papież iest widomym Rządcą Kościoła.

Swiadectwa Oyców SS. o Zwierzchności Papieża.

Hieron: Lib. 1. cont: Jovin:

(x) *Artykuł* (y) *Kreda* (z) *kredzie* (a) *barzo.*

słowy: Jednego obieraią aby przez to poſtanowienie głowy, przyczyna odſzczepieńſtwa zgładzona była. I w Liście do Damaza: Niech uſtąpi (mówi) zazdrość y poważność Rzymſkiey Zwierzchności, z namieſtnikiem rybołowcy, y z Uczniem Krzyża mówię. Ja żadnego pierwſzego nie naśladuiąc (b) tylko Chryſtusa, świątobliwości twoiey to ieſt Stolicy Piotra obcowaniu ſię przyłączam. Na tey Opoce wiem że ieſt Kościoł zbudowany. Ktokolwiek nie w tym domie baranka pożywa, ten ieſt zmazanym. Jeżeli kto w korabiu Noego nie będzie, więc zginie w potopie. Toż samo dawniey przedtym Jreneusz y Cypryan był pokazał: Który o iedności Kościoła tak mówił: Pan do Piotra mówi: Ja Piotrze powiadam tobie żeś ty ieſt Piotr, á na tey opoce zbuduię Kościoł moy. Na iednym Kościoł buduie. A chociaż po zmartwychwſtaniu swoim wſzyſtkim Apoſtołom dał rowną moc, mówiąc: Jako mnie posłał Oyciec tak y Ja posy-

Epiſt: ad Damas.

Jren: lib: 3. cont: Hæres: Cap: 3. Cyp: Tract: 3. de Simpl: Præl:

(b) *iedno.*

posyłam was, weźmiycie Ducha S. wszakże aby iedność pokazał, iedności tey początek od Niego się zaczynaiącey, władzą swoią postanowił y sprawił. Opat Millewitański potym tak mowi: Nieumieiętności twey przypisać tego nie można, bo wiesz, iż w mieście Rzymskim naypryzód Piotrowi Stolica Rzymska zlecona była, na którey siedział głowa wszystkich Apostołów Piotr S. aby w nim iednym od wszystkich zachowana była iedność Stolicy, żeby drudzy Apostołowie każdy swoiey mieć y bronić niechciał: tak aby iuż przestępcą y odszczepieńcem był, któryby przeciwko tey iedney Stolicy drugą śmiał zasadzać. Bazyli także: Piotr iest (mówi) na gruncie położony, powiedział bowiem: Tyś iest Chrystus Syn Boga żywego, y usłyszał wzaiemnie: iż On był opoką. A chociaż był opoką (e) iednak taką iaką Chrystus Opoką, nie był; bo Chrystus prawdziwie niewzruszoną opoką był, ale Piotr dla opoki. Albowiem Pan Bog dostoieństw

Optat: lib: 2 cont: Parmen: Donati

Hom: 29 de Pœnit:

(c) *Artykuł* (d) *Kreda* (e) *przed się*.

ieństw swoich innym też użycza ludziom. Kapłanem iest y czyni Kapłanow, opoką iest, y opokę działa, y rzeczy sobie właściwych sługom swoim udziela. Naostatek Ambroży S. mowi. Jeżeliby nam kto zarzucił iż Kościoł maiąc iednę głowę, y iednego Oblubieńca Jezusa (f) Chrystusa, iuż żadney inney głowy, ani oblubienica nie potrzebuie, więc na to gotowa iest odpowiedź. Jako bowiem Chrystusa Pana nie tylko sprawcą, ale też wnętrznym podawcą każdey z osobna świątości mamy: albowiem On iest który chrzci, y który rozgrzesza, iednak On ludzi zewnętrznemi Szafarzami tychże świątości uczynił: tak też Kościołowi temu który On wewnętrznym duchem rządzi, człowieka swey mocy namiestnikiem y sługą przełożył. Bo gdy widomy Kościoł widomey głowy potrzebuie, więc tak Zbawiciel nasz uczynił Piotra głową i Pasterzem wszystkiey trzody Chrześciańskiey, zlecaiąc mu znamienitemi słowy owce swoie do pasienia,

S. Ambros:

iż

(f) *Christa.*

iż razem chciał, aby ten ktoryby po nim namieſtnikiem zoſtał, miał prawie tęż samę moc, do rządzenia y ſprawowania Kościoła całego. Nadto *ieden y tenże ieſt duch* (mowi Apoſtoł do Koryntów piſząc (*który Chrześcianom łaſki użycza, iako dusza członkom cielesnym życia użycza.* Do ktorey iedności zachowania gdy mieſzczany Efeſkie zachęcał tak mówił: *Staraycie ſię zachować iedność ducha w zwiąſku pokoiu: iedno ciało, y ieden duch.* Jako bowiem ludzkie ciało wiele członkow ma á te wſzyſtkie iedna dusza żywi, ktora y oczom wzrok, y uſzom słuch, y innym zmyſłom rożney mocy użycza: tak ciało duchowne Chryſtusa Pana, które ieſt Kościoł z wielu wiernych ludzi ieſt złożone. *Jedna też ieſt w tym Kościele nadzieia* (iako na tymże mieyſcu Apoſtoł świadczy) *do ktorey wezwani ieſteśmy* ponieważ wſzyſcy teyże rzeczy, to ieſt wiecznego y błogosławionego żywota ſpodziewamy ſię. Jedna nakoniec ieſt Wiara, ktorą wſzyſcy trzymać y okazywać mamy.

1. Corinth: 12.

Ephes: 4.

ibidem.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda.*

1. Corinth: 1 mamy. *Niech nie będą* (mowi Apoſtoł) *rozrożnienia między wami.* Ieſt y ieden Chrzeſt, á ten Wiary Chrześciańſkiey Świątością ieſt.

Kościoł ieſt Swiętym.

Wtóra właſność ieſt Kościoła tego, że ieſt *świętym* czegosmy ſię od Xiążęcia Apoſtolſkiego nauczyli

1. Pet: 2. który mówi: *Wy zaś ieſteście rodzaiem wybornym, narodem świętym.* Dla tego zaś nazywa ſię świętym Kościoł, iż Panu Bogu oddany y poświęcony ieſt; iako gdy inne rzeczy chociaż cielesne, lecz do służby Bożey oddane y przyſpoſobione świętemi nazywamy, iakie były w ſtarym Zakonie naczynia, Szaty, y Ołtarze, w ktorym y pierworodni Panu Bogu poſlubieni, świętemi zwani są.

Wiernych czemu zowią Swiętemi.

Niech ſię zaś temu nikt nie dziwuie, iż Kościoł świętym być powiadamy chociaż wielu grzeſznych w ſobie ma, bo świętemi zowią wierzące, ktorzy ſię ſtali ludem Bożym, y Chryſtuſowi Panu przez Wiarę, y przez przyięcie Chrztu poświę-

święcili się, chociaż w wielu rzeczach (l) obrażaią Boga, y to co obiecali nie pełnią. Jako ci ktorzy rzemieślnikami się czynią chociaż nauk rzemiosła swego nie trzymaią, słusznie iednak rzemieślników imię przy nich zostawa. Przeto S. Paweł Koryntczyków poświęconemi i świętemi zowie, między któremi iednak rzecz iest iasna byli niektórzy, których iako cielesnych y w ciężkich grzechach będących ostro bardzo strofuie. *1. Corinth: 1*

Świętym ieszcze nazwać się może Kościoł od złączenia do głowy którą iest Chrystus Pan, wszelkiey Swiątości zrzodło, od którego wypływaią dary Ducha S. y Boskiey dobroci bogactwa. Nadobnie Augustyn S. wykładaiąc one słowa Proroka *Strzeż Panie duszy moiey bom ia iest Swięty.* mówi: Niech śmiało y ciało Chrystusa, y on ieden człowiek wołaiąc do końca ziemię z głową swoią y pod głową swoią to mówi: Swięty iestem, bo wziął łaskę świą- *Auguſt: in Psal: 105.*

N tości,

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *uſtyrkuią.*

tości, łaskę Chrztu, y odpuszczenia grzechów. I mało niżey: Jeżeli wszyscy Chrześcianie, y wszyscy wierni w Chrystusie Panu ochrzczeni, na siebie Go przyoblekli iak mówi Apostoł: *Którzykolwiek w Chrystusie ochrzczeni iesteście, w Chrystusa przyoblekliście się*, ieżeli się stali członkami ciała Jego, y powiadaią że nie są Swiętemi, więc samey głowie krzywdę czynią, którey członkami Swiętemi są. Nadto sam tylko Kościoł ma własny urząd y sprawę ofiary, y ono także zbawienne Swiątości używanie, przez które niby przez skuteczne łaski Bożey naczynia. Pan Bóg prawdziwą Swiątość sprawuie, tak dalece: iż ktorzykolwiek, prawdziwie Swiętemi być chcą w iednym tylko Kościele takiemi być mogą. Z czego pokazuie się iż Kościoł iest Swiętym, á Swiętym dla tego, że iest ciałem Chrystusa Pana, od którego iest poświęcony, y którego krwią obmyty iest.

Kościoł S. iest Powszechny. Trzecia własność Kościoła ta iest, że Go *Katolickim* czyli *Powszechnym*

chnym zowią, ktore nazwiſko właśnie mu ieſt przydane ponieważ świadczy Auguſtyn S. że od wschodu aż do zachodu słońca rozſzerza ſię iasnością iedney Wiary. Kościoł bowiem nie zamyka ſię iednego tylko Kroleſtwa granicą, albo iednego ludu narodem, co ludzkim Zgromadzeniom, albo Zborom Kacerſkim przyzwoito ieſt, ale wſzyſtkich ludzi, chociaż są ſprośni, chociaż Tatarzy, chociaż niewolnicy, chociaż wolni, chociaż męſzczyzni, chociaż niewiaſty w łonie miłości swoiey zawiera. Dla tego napisano ieſt: *Odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey z każdego pokolenia, y ięzyka, y ludu, y narodu, á uczyniłeś nas Bogu naszemu Króleſtwem.* O Kościele mówi Dawid: *Żąday odemnie, á dam ci lud dziedzictwem twoim y dzierżawę twoię końce ziemi.* I (o) znowu: *Pamiętać będę na Raab y Babilon które miaſta o mnie wiedzą.* Nadto: *Człowiek narodził ſię w niey.* Oprócz tego wſzyſcy wierni którzy od (p) Adama aż do tego dnia byli, y którzy być maią, póki

Aug: Serm: 131. 181. de temp:

Apocal: 5.

Psalm: 2.

Psalm: 86.

(m) *Artykuł* (n) *Kreda* (o) *Za się* (p) *Jadama.*

świat ſtać będzie prawdziwą Wiarę wyznawaiący, do tego Kościoła należą który na gruncie Apoſtolſkim y Prorockim założony ieſt, którzy wszyscy na onym węgielnym kamieniu Chryſtuſie poſtawieni y ugruntowani są, który wſzyſtkich iedno uczynił, y pokóy tym którzy bliſko, y tym którzy byli daleko zwiaſtował. *Ephes: 2.*

Powſzechnym też mianuie ſię dla tey przyczyny, iż wſzyscy którzy chcą otrzymać żywot wieczny, maią ſię Go mocno trzymać, nieinaczey iak oni którzy do korabiu weszli byli, aby nie zginęli potopem.

Kościoł prawdziwy od fałſzywego iak rozeznać.

Ta tedy własność iako naypewnieyſzy znak, podana być ma, przez którą prawdziwy y fałſzywy Kościoł rozeznany być może: lecz y z początku Kościoła który łaſka od Apoſtołów obiawiona prowadzi, prawdę Jego poznawamy. Bo nauka tego Kościoła, prawda ieſt, nie nowa, ani teraz ziawiona, ale od Apoſtołów iuż dawno podana, y na cały kray świata rozsiana. Przeto

Kościoła powszechnego nauka dawna.

żaden

żaden wątpić nie może iż nauki bezbożne kacerſkie daleko ſię od Wiary prawdziwego Kościoła (s) rożnią ponieważ ſię ſprzeciwiaią Kościelney nauce która ieſt od Apoſtołów, aż do tych czasów. I tak aby wſzyscy zrozumieli który ieſt Kościoł Powſzechny, Oycowie Duchem Bożym natchnieni, w swoim Składzie to słowo przyłożyli *Apoſtolſki*. Albowiem Duch S. który Kościołem rządzi, nie przez inne sługi, (t) tylko przez Apoſtolſkie nim rządzi: który to Duch nayprzód Apoſtołom był dany, á potym za wielką łaſką Bożą trwał (u) zawſze w Kościele. A iako ten ieden Kościoł błądzić nie może w podaniu Wiary y naprawy obyczaiów, albowiem Go Duch S. rządzi, tak inne wſzyſtkie ktore sobie imię Kościoła przywłaſzczaią, ponieważ duchem szatańſkim są zwiedzione, (w) bardzo w ſzkodliwych błędach około Wiary y obyczaiow bawić ſię muſzą. *Apoſtołſki Kościoł.*

Ponie-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *odſtrzeluią* (t) *iedno* (u) *zawzdy* (w) *barzo.*

Wyobrażenie Powszechnego Kościoła.

Ponieważ zaś wielką moc maią Teſtamentu ſtarego (x) wyobrażenia, y ku pobudzeniu Chrześciańſkich umysłów, y ku rzeczy (y) bardzo cudownych na pamięć przywodzeniu, przeto też osobliwie ich Apoſtołowie używali, więc oney części nauki, która wielkie ma pożytki, niechay nie opuſzczaią Plebani. Między zaś temi (z) wyobrażeniami zacne ma znaczenie ko-

Gen: 6. rab Noego, który dla tego naybardziey z roſkazania Bożego był zbudowany, aby żaden nie wątpił, iż On znaczył Kościoł, który Pan Bóg tak poſtanowił, że którzyby do niego przez Chrzeſt weſzli, mogliby być baſpieczni od wſzelakiey przygody śmierci wieczney: á którzyby w tym Kościele nie byli, iako ſię onym przytrafiło, których w korab nie wzięto, byliby swemi złościami pogrążeni. Drugie (a) wyobrażenie Kościoła ieſt sławne ono miaſto Jeruzalem, przez które imię, Pismo Boże częſto Kościoł S. rozumie: albowiem w onym mieście tylko go-

dziło

(x) *figury* (y) *barzo* (z) *figurami* (a) *figura.*

dziło się Panu Bogu ofiary czynić: bo w samym tylko Kościele Bożym, a niegdzie indziey znayduie się prawdziwa chwała, y prawdziwa ofiara którąby się iakożkolwiek Panu Bogu mogła podobać.

Naoſtatek to też o Kościele uczyć potrzeba, iak to do rozdziału Wiary należy, iż wierzemy Kościoł, bo chociaż każdy rozumem y zmysłami poymuie, iż Kościoł ieſt na ziemi, to ieſt zgromadzenie ludzi, którzy Chryſtusowi Panu są poślubieni, y poświęceni, ani do wyrozumienia tey rzeczy Wiara potrzebna, ponieważ ani Turcy, ani Żydzi o tym nie wątpią, iednak owe Taiemnice ktoreśmy iuż częścią pokazali że są w Kościele, częścią ukażemy potym gdy o świątości Urzędu Kapłańſkiego mówić będziemy: myśl naſza, iuż nie iakiemi dowodami zniewolona, ale tylko samą Wiarą oświecona zrozumieć może. Gdy tedy ten rozdział niemniey, iako y inne rozdziały przechodzi możność y śiłę

(b) *Artykuł* (c) *Kreda.*

y siłę rozumu naſzego, więc ſłuſznie to wyznawamy, że my początek, urzędy, y godności Kościoła nie rozumem ludzkim poznawamy, ale oczyma Wiary widziemy. Bo nie ludzie ten Kościoł ſprawili, ale sam P. Bóg nieśmiertelny, który go na bardzo mocney opoce zbudował, iak świadczy Prorok: *Sam go zbudował naywyższy.* I dla tego dziedzictwem Bożym, y ludem Bożym go zowią. Ani władza ktorą Kościoł ma, ludzka ieſt, ale darem Bożym ieſt mu dana. Przeto iako siłą przyrodzoną tey mocy doſtać nie możemy, tak też samą tylko Wiarą poznawamy, że w Kościele są klucze niebieſkiego Króleſtwa, y że iemu moc ieſt daną grzechy odpuſzczać, z obcowania wyrzucać, y prawdziwe Ciało Chryſtusa poświęcać: á potym mieſzczanie ktorzy w nim mieſzkaią *nie maią tu miaſta trwałego ale przyszłego szukaią.*

Psalm: 86.

Hebr: 13.

Jeden więc Kościoł Swięty, y Powſzechny wierzyć koniecznie potrze-

trzeba, trzy bowiem Tróycy S. (f) osoby Oyca y Syna y Ducha S. tak wierzemy, że w nich Wiarę naszą pokładamy. Teraz zaś odmieniwszy mówienia (g) sposób, wyznawamy, że wierzemy Swięty, lecz nie w Swięty Kościoł, aby tym różnym mówienia sposobem, Bóg wszystkiego stworzyciel, od rzeczy stworzonych był oddzielony, y abyśmy wyznawali że wszystkie one zacne dobrodzieystwa, które są dane Kościołowi, mamy z Boskiey dobroci.

Kościoł S. a nie w Swięty Kościoł wierzemy.

SWIĘTYCH OBCOWANIE.

Swiętych Obcowanie co iest.

Gdy Jan S Ewangelista o Taiemnicach Boskich do Chrześcian pisał, dla czegoby ich w nich ćwiczył, tę przyczynę dewał; *Abyście y wy towarzystwo z nami mieli, á towarzystwo nasze aby było z Oycem y z Synem Jego Panem* (h) *Jezusem Chrystusem.* To towarzystwo ná obcowaniu Swiętych zależy, o którym w tym (i) rozdziale mówić będziemy.

1. Joan. 1.

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *persony* (g) *obyczay* (h) *Jezu* (i) *Chrystem.*

Bogdayby zaś Przełożeni Kościołów w wykładaniu iego pilność Pawła S. y innych Apoſtołów naſławali, ieſt bowiem w nim nie tylko nieiakie tłomaczenie, przeſzłego rozdziału, y nauka obfitych pożytków, ale też ukazuie nam, iakie być powinno zażycie Taiemnic, które ſię (k) w Składzie zamykaią. O wſzyſtko bowiem pytać ſię, y wſzyſtko rozumieć mamy, abyśmy w to tak wielkie towarzyſtwo Swiętych przypuſzczeni byli, á będąc przypuſzczeni abyśmy w nim ſtatecznie trwali, z radością Bogu Oycu dziękuiąc, który nas godnemi uczynił, *żeśmy ſię uczeſtnikami ſtali części z Swiętemi w światłości.*

Coloſs: 1.

Rozdział ten wykłada przeszły.

Nayprzód tedy Plebani niechay nauczaią Chrześciany, iż ten (l) rozdział, ieſt iakoby wykład nieiaki (m) rozdziału przeſzłego, który o jednym Swiętym, y Powſzechnym Kościele ieſt położony: bo iedność Ducha przez którego on ieſt rządzony,

(k) *Kredzie* (l) *artykuł.* (m) *artykułów.*

dzony, to ſprawuie, że cokolwiek iemu ieſt od Boga dano, to wſzyſtko wſpólczne ieſt y poſpolite, albowiem wſzyſtkich Swiątości pożytki, Chrześcianom należą. Któremi świątościami, niby iakim związkiem wſpoieni, y z Panem złączeni bywaią, á zwłaſzcza na Chrzcie, przez który niby przez drzwi do Kościoła wchodzemy.

Przez to zaś Obcowanie Swiętych, Swiątości obcowanie rozumieć mamy, daią nam znać Oycowie SS. w swoim Składzie onemi słowy: Wyznawamieden Chrześt, á za Chrztem naypierwey Ciała Pańſkiego Sakrament, potym inne Swiątości. Bo aczkolwiek słowo to *Obcowanie* wſzyſtkim Swiątościom służy ponieważ nas z Panem Bogiem złączaia, y uczeſtnikami Jego czynia, którego łaſkę przyimuiemy, iednak właśniey do Swiątości Ciała Pańſkiego należy która obcowanie to ſprawuie.

Lecz

(n) *Artykuł* (o) *Kredą.*

Wſpólność uczynków Chrześciańſkich.

Lecz y drugie ieſzcze Obcowanie, czyli wſpólność w Kościele widzieć możemy. Którekolwiek rzeczy od iednego człowieka pobożnie y świątobliwie przyimowane bywaią, te wſzyſtkim należą, y aby im pożyteczne były, *miłość która nie ſzuka co swego ieſt*, to ſprawuie. To zaś potwierdza ſię świadectwem Ambrożego S. który wykładaiąc ono mieysce Psalmu: *Ja ieſtem uczęſtnikiem wſzyſtkich któ: zy ſię cieſie boią* tak mówi: Jako członek uczęſtnikiem być powinniśmy całego ćiała, tak człowiek złączony ieſt ze wſzyſtkiemi boiącemi ſię Boga. Dla tego Chryſtus ten nam ſposób modlenia ſię przepisał, abyśmy mówili: *Chleba naszego* nie mego, y o inne rzeczy tak prosić mamy, abyśmy w nich nie własne tylko, lecz wſzyſtkich zbawienie uważali.

1. Corinth: 13.

Matth: 6.

Wyraz wſpólności Chrześciań ſkiey z wſpólności członków.

To zaś Swiętych Obcowanie (p) bardzo przyſtoynym podobieńſtwem członków ludzkiego ćiała, częſto ſię w Piśmie S. pokazuie: bo w ćie-

(p) *barzo.*

w ćiele naſzym chociaż wiele ieſt członków, (s) iednak ćiało poſtanawiaią, w którym każdy członek własny urząd ma, á nie wſzyſtkie ieden. Ani wſzyſtkie iednaką za- 1. Corinth: 12.
cność maią, y nieiednako pożyteczne y uczciwe ſprawy działaią, y nie uważa żaden ná swóy własny pożytek, lecz na wſzyſtkiego ciała. Potym wſzyſtkie między sobą tak są łatwo przyſposobione y złączone, iż ieżeli z nich który boleść cierpi, wſzyſtkie też inne, dla ziednoczenia y wſpólności przyrodzoney boleią: á ieżeli ſię który dobrze ma, poſpolita ieſt wſzyſtkim ona pociecha. Toż samo y w Kościele widzieć możemy, w którym aczkolwiek rożmaite są członki, to ieſt rożmaite narody, Żydów, Poganów, wolnych, niewolników, ubogich, y bogatych, iednak gdy Chrześt przyimuią, ſtaią ſię z Panem Chryſtusem iednym ćiałem, którego On ieſt głową.

Nadto w tym Kościele każdy ma

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *przedſię.*

W Kościele każdy ma swóy urząd.

ma urząd swóy: bo iako w nim iedni są Apoſtołowie, inni (t) Nauczycielowie, á wſzyſcy iednak dla pożytku poſpolitego są poſtanowieni: tak też iedni maią Przełożeni być y uczyć, inni słuchać, y być poddanemi. Tych zaś tak wielkich y tak rozlicznych pożytków y darów Boſkich ci używaią którzy w miłości żywot Chrześciańſki wiodą, á ſprawiedliwi y Bogu przyiemni są: lecz członki martwe to ieſt ludzie w złościach leżący, y od łaſki Bożey dalécy; chociaż onego daru nie tracą, aby przeſtali być członkami ciała tego, (u) iednak, ponieważ martwemi są nie biorą duchownego pożytku, ktory na ſprawiedliwych, á bogoboyných ludzi ſpływa, chociaż dokąd w Kościele są dotąd do nabycia żywota y łaſki utraconey bywaią wſpomagani od tych, którzy duchownie żyią, y doſtaią tych pożytków, których oni doſtać nie mogą, którzy prawie od Kościoła są odłączeni.

Zli ludzie są członkami duchownego ciała lecz martwemi.

A nie

(t) *Doktorowie* (u) *wszakoż.*

A nie tylko te dary, które nas Panu Bogu miłemi y ſprawiedliwemi czynią, są poſpolite w Kościele, ale też one łaſki które zowiemy *darmo dane* iaka ieſt umieietność, proroctwo, dar ięzyków, y cudów, y tym podobne, które to dary y złym ludziom, nie dla własnego, ale dla poſpolitego pożytku ku zbudowaniu Kościelnemu bywaią dane; łaſka bowiem uzdrowienia, nie dla tego, który ią ma dana ieſt, ale dla uzdrowienia chorego. Nic zgoła Chrześciańſki człowiek nie ma, czegoby za wſpółeczne sobie y innym nie powinien poczytać, przeto dla ratunku ludzi ubogich ochotni y gotowi być maią, bo który temi darami obdarzony ieſt, ieżeli widzi potrzebę brata swego, á nie ratuie go, o tym inaczey trzymać nie możemy, (y) tylko że miłości Bożey nie ma. Co gdy tak ieſt, więc y to pewna, iż którzy są w tym S. obcowaniu, nieiakiey ſzczęśliwości używaią, y prawdziwie mówić mogą. *O iak miłe przybytki są twoie Panie Zaſtępów,*

Dary darmo dane są złym y dobrym poſpolite.

1. Joan: 3.

Psal: 83.

pożąda

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *iedno.*

pożąda y uſtawa (od żądzy) *dusza moia w Pańſkie przybytki.* I (z) znowu: *Błogosławieni Panie którzy w twym domu mieszkaią.*

ODPUSZCZENIE GRZECHOW

Nie masz żadnego między ludźmi któryby widząc ten rozdział o odpuſzczeniu grzechów między innemi Wiary Chrześciańſkiey rozdziałami policzony, miał wątpić, iż w nim nie tylko Boſka Taiemnica, ale też do oſiągnienia zbawienia (a) bardzo potrzebna zamyka ſię, ponieważ przedtym powiedzieliśmy, iż żaden do Chrześciańſkiey pobożności przyſtąpić nie może, któryby pewnie tego nie wierzył, co nam do wierzenia w (b) Składzie ieſt podano. A ieżeli ieszcze tę rzecz która wſzyſtkim ma być wiadoma, iakim dowodem potrzeba będzie potwierdzić, więc dosyć mieć będziemy na tym, co Zbawiciel nasz przed Wniebowſtąpieniem swoim, do Uczniow

(z) *Zaſię* (a) *barzo* (b) *Kredzie.*

czniów o tym powiedział: gdy im do wyrozumienia Pisma, rozum otworzył: *Potrzeba* (mówi) *było Chrystusowi cierpieć, y trzeciego dnia zmartwychwstać, aby w imię Jego przepowiadana była Pokuta y odpuszczenie grzechów, po wszystkich narodach począwszy od Jeruzalem.* Które słowa ieżeli Plebani rozważą, łatwo zrozumieią, y inne rzeczy które do Wiary należą, á które wykładać powinni Chrześcianom, y wielką potrzebę pilności wykładania tego (e) rozdziału, od Boga na nich włożoną. Luc: 24.

Do urzędu więc Plebana należeć będzie aby uczył (ile się mieysca tego tycze) iż w Powszechnym Kościele nie tylko się znayduie grzechów odpuszczenie o którym przepowiedział (f) Izaiasz: *Lud który mieszka w nim, będzie od niego odięta nieprawość.*, ale też że iest władza w nim odpuszczenia grzechów. Którey ieżeli Kapłani porządnie y według roskazania od Chrystusa Pana danego będą używać więc wierzyć mamy. *Kościoł Powszechny ma moc odpuszczać grzechy.* Isaiæ 33.

(c) *Artykuł* (d) *Kredá* (e) *artykułu* (f) *Izaiasz.*

my, że prawdziwie grzechy odpuſzczone bywaią. To zaś odpuſzczenie iak prędko przy wyznaniu Wiary Chrztem S. obmyci będziemy, tak zaraz obficie bywa nam dane, iż ani wina bądź z pierworodnego grzechu, bądź z własnego á swawolnego opuſzczenia albo dopuſzczenia pochodząca, ku zgładzeniu, ani męka żadna ku cierpieniu nie zoſtawa. Łaſka iednak Chrztu S. żadnego od wſzyſtkich niedoſtatków przyrodzonych wolnym nie czyni, y owſzem ponieważ każdy przeciwko namiętności swoiey ktòra nas do grzechu pobudzać nie przeſtaie, walczyć ma więc ledwie kogo znaydziemy, ktòryby ſię albo tak mężnie ſprzeciwiał, albo tak czuynie zbawienia swoiego bronił, żeby ſię wſzyſtkich razów uchronić mógł.

Chrzeſt namiętności nie gładzi.

Pokuta po Chrzcie grzechy gładzi.

Gdy tedy była potrzeba, aby władza odpuſzczenia grzechów w Kościele znaydowała ſię, innym ſposobem niżeli przy Sakramencie Chrztu, klucze Króleſtwa niebieſkiego Kościołowi temu są zwierzone,

przez

ktoreby każdemu pokutuiącemu, choćby do oſtatniego dnia życia swego grzeſzył, grzechy odpuſzczone być mogły. Mamy o tym iawne świadectwa w Piśmie S. Bo u Mateuſza S. Pan do Piotra tak mówi: *Tobie dam klucze Króleſtwa niebieſkiego: á cokolwiek związesz na ziemi będzie związano y w niebie, á cokolwiek rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązano y w niebie.* (i) I znowu: *Cokolwiek związecie na ziemi to będzie związano y w niebie: á cokolwiek rozwiążecie na ziemi to będzie rozwiązano y w niebie.* Swiadczy też Jan S. że Pan tchnąwszy na Apoſtołów tak mówił: *Wèście Ducha S. którym odpuścicie grzechy, odpuszczone im będą, a którym zatrzymacie zatrzymane będą.* Matth: 16. Matth: 18. Joan: 20.

Grzechy wſzyſtkie(k) zawsze pokutuiącym odpuſzczane bywaią.

Żaden zaś rozumieć nie ma aby ta władza, dla pewnych tylko y oſobliwych grzechow dana była, ponieważ żaden ſię tak ſprosnego grzechu nie dopuścił, ani o nim pomyśleć może, ktoregoby Kościoł nie miał odpuścić: iako też nie może

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *zawzdy.*

być żaden tak złośliwym y swawolnym, któryby prawdziwie żałuiąc, nie miał pewney nadziei odpuſzczenia.

Nadto ta moc nie ieſt opisana, abyśmy iey tylko w pewnych okolicznościach mieli używać: bo któreykolwiek godziny grzeſznik będzie ſię chciał do pokuty nawrócić nauczył Zbawiciel nas, że odrzucony być nie ma, ponieważ Apoſtolſkiemu Xiążęciu pytaiącemu ſię: *Matth: 18.* *Gleby razy grzesznym miał odpuszczać? Jeżeli siedmkroć?* Odpowiedział: *Nie do siodmego, ale aż do siedmdziesiątego y siodmego.* Wſzakże ieżeli na słngi tey władzy patrzeć będziemy, możemy widzieć, iż ſię nie tak ſzeroko rościąga: bo Pan nie wſzyſtkim mocy tego świętego urzędu, ale tylko Biſkupom y Kapłanom użyczył.

Kościoł przez Sakramenta grzechy odpuſzcza.

Toż ſamo rozumieć mamy, co ſię ſposobu używania tey władzy tycze, albowiem przez Sakramenta tylko, gdy ich kſztalt w swey mierze zachowany bywa, grzechy mogą być

gą być odpuſzczone, inaczey bowiem żadney mocy Kościoł odpuſzczenia grzechow nie ma. Zaczym to naſtępuie, iż y Kapłani, y Sakramenta, są niby naczynia do odpuſzczenia grzechow, przez które sam Chryſtus P. dawca zbawienia, grzechów odpuſzczenie y uſprawiedliwienie w nas ſprawuie.

Żeby zaś Chrześcianie ten niebieſki dar, który z osobliwey ku nam łaſki Bożey ieſt Kościołowi darowany w tym większey uczciwości mieli, y do używania Jego y przyimowania chciwiey y nabożniey przyſtępowali, więc będzie pilności dokładał Pleban aby doſtoyność y zacność tey łaſki pokazał: którą ztąd osobliwie widzieć możemy, gdy ſię pilnie wyłoży, do iakiey to mocy należy grzechy odpuſzczać, y z ludzi nieſprawiedliwych, ſprawiedliwych czynić. Pewna bowiem rzecz ieſt, iż to niezmierna y nieograniczona moc Boża czyni, o któ-

W odpuſzczeniu grzechow iak wielka moc y łaſka Boſka.

rey

(l) *Artykuł* (m) *Kreda.*

rey wierzemy że do wzbudzenia umarłych, y do ſtworzenia świata była potrzebna. A ieżeli ieſzcze (iak świadczy Auguſtyn S.) mamy za większe dzieło poczytać z człowieka złego uczynić dobrego, niżeli ſtworzyć z niczego niebo y ziemię, ponieważ ſtworzenie być nie może, tylko z nieograniczoney mocy Boſkiey, zatym to wnieść trzeba, że daleko większey y niezmierney mocy grzechów odpuſzczenie potrzebuie. Przeto zeznaiemy to, że są (n) bardzo prawdziwe (o) zdania dawnych Oyców, którémi wyznaią, że sam P. Bóg ludziom grzechy odpuſzcza, y że tak dziwna ſprawa nie komu innemu (p) tylko wielkiey mocy y dobroci Jego ma być przywłaſzczona. *Ja ieſtem* (mówi sam Bóg przez Proroka) *który nieprawości twoie gładzę.* Bo nie inny zdaie ſię być (q) ſpoſób odpuſzczenia grzechów, (r) tylko iaki ſię około długu płacenia zachowuie. Jako bowiem żaden długu odpuścić nie może, oprócz tego który pie-

Aug: Tract: 72. in Joan:

Isaiæ 43.

niędzy

(n) *barzo* (o) *iedno* (p) *obyczay* (q) *iedno* (r)

niędzy pożyczył, tak też gdy my samemu Bogu, dla grzechów zostaiemy winni (albowiem ustawicznie prosżemy. *Odpuść nam nasze winy*) więc rzecz iasna iest, że oprócz niego żaden win naszych odpuścić nie może, *Matth: 6.*

P. Chrystus grzechy odpuszcza.

Ten zaś dziwny y Boski dar, póki się Bóg nie stał Człowiekiem, żadney stworzoney naturze dany nie był. Naypierwszy P. Chrystus Zdawiciel nasz iako Człowiek będąc też y Bogiem prawdziwym, tę moc wziął od Oyca niebieskiego podaną: *Abyście wiedzieli* (mówi) *że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy:* rzekł *powietrzem zarażonemu: Wstań y weźmiy łoże twoie á idź do domu twego.* Stawszy się więc Człowiekiem, aby ludziom tę moc odpuszczenia darował wprzód niż do nieba wstąpił, aby tam siedział wiekuiście na prawicy Bożey, dał tę moc Biskupom y Kapłanom w Kościele, aczkolwiek (iak my iuż powiedzieli) Chrystus Pan swą własną *Matth: 9. Marci 2.*

Tey mocy odpuszczenia grzechów Kapłanom użyczył.

(s) *Artykuł* (u) *Kreda.*

snią mocą, inni zaś iako słudzy grzechy odpuszczaią. Przeto ieżeli się tym rzeczom naywięcey dziwić y we czći ie mieć mamy, które się niezmierną mocą ſtały, więc iuż widziemy, iż to ieſt naykoſztowniey-ſzy dar, który Chryſtus P. z dobroci swey Kościołowi darował.

Sposób odpuszczenia grzechów do rozmyślania y wdzięczności nas przywodzi.

Nadto (u) ſposób którym Bóg naymiłoſierniey ſzy Oyciec grzechy świata tego zgładzić przeyzrał (w) bardzo Chrześciańſkie umysły do rozmyślania wielkości tego dobrodzieyſtwa pobudzić może, albowiem krwią iedynego Syna swego chciał zgładzić grzechy naſze, aby onę winę którąśmy byli grzechami naſzemi zasłużyli, dobrowolnie zapłacił, á ſprawiedliwy za nieſprawiedliwe był ſkazany, y niewinny dla winnych (x) bardzo gorzką śmierć ucierpiał. Przeto gdy rozmyślać będziemy żeśmy odkupieni nie srebrem y złotem ſktóre ſię ſkaźić może, ale krwią drogą iakoby niezmazanego y niepokalanego Baranka

(u) obyczay (w) barzo (x) barzo.

ranka Chryſtusa Pana, więc łatwo wnieść możemy, iż ſię nam nic pożyteczniejszego ſtać nie mogło, oprócz tey grzechów odpuſzczenia władzy, która niewymowną Opatrzność Bożą, y naywiększą miłość ku nam pokazuie. Z takowego rozmyślania wielki pożytek nam wſzyſtkim przychodzi: albowiem kto grzechem iakim śmiertelnym Pana Boga obraża, ten cokolwiek był zasługi z krzyża y śmierci Chryſtusa Pana doſtał, wſzyſtko to zaraz utraca, y do Raiu onego przyiść nie może, który gdy był zawarty, naſz go Zbawiciel męką swoią wſzyſtkim otworzył. Co gdy sobie na pamięć przywiedziemy, zatym być nie może abyśmy widząc ten ludzki niedoſtatek (a) bardzo ſię zasmucić nie mieli: znowu zaś obrociwſzy myśl naſzą do tey dziwney władzy, która z nieba ieſt Kościołowi podana, á utwierdziwſzy ſię Wiarą rozdziału tego, wierzyć będziemy, że każdemu ieſt moc dana, aby mógł za łaſką Bożą do pierwſzego doſto-

ieńſtwa

(y) *Artykuł* (z) *Kredo* (a) *barzo.*

ieństwa być przywrócony, więc ná ten czas z wielkim kochaniem, y z wielką radością uweselic się y Panu Bogu wielce dziękować mamy. W samey rzeczy, ieżeli wdzięczne y przyiemne lekarstwa bywaią, które nam uczeni y dowcipni Lekarze gotuią, gdy ciężką chorobę cierpiemy: czemuż daleko więcey one lekarstwa przyiemnieysze nam być nie maią, które do dusznego uzdrowienia, y do naprawy żywota mądrość Boska sprawiła? á zwłaszcza iż iuż niewątpliwą nadzieię zdrowia, iak (b) one lekarstwa cielesne lecz naypewnieysze zdrowie tym ludziom przynoszą, ktorzy chcą być uzdrowieni.

Z iakim (c) pragnieniem to dobrodzieystwo odpuszczenia grzechów mamy przyimować.

Potrzeba więc Chrześciany upominać aby poznawszy zacność tak wielkiego y sławnego daru starali się iakby go do pożytku swego z nabożeństwem użyć mogli: bo kto rzeczy potrzebney y użyteczney nie używa zapewne nią gardzi: zwłaszcza gdy P. Bóg dla tego Kościołowi

(a) ony (c) chcią.

łowi tey władzy odpuſzczenia grzechów użyczył, aby wſzyscy tego zbawiennego lekarſtwa używali. Bo iako bez Chrztu żaden grzechów zgładzić nie może, tak (f) znowu ktokolwiek łaſkę na Chrzcie wzięta, á przez grzechy śmiertelne utraconą chce nazad otrzymać, do drugiego oczyſzczenia, to ieſt do Sakramentu Pokuty uciekać ſię muśi. Upominać iednak potrzeba wiernych: aby widząc tak łatwy ſpoſob odpuſzczenia grzechów, któremu czasu ſkończenia naznaczyć nie można, nie ſtawali ſię albo ſkłonnieyſzemi do grzechu, albo leniwſzemi do naprawy. Skłonnieyſzemi bowiem będąc do grzechu, ponieważ mocy takowey Boſkiey, krzywdę y sromotę iawnie czynią, niegodni są którymby Pan Bóg swoiego miłoſierdzia użyczył. Do naprawy zaś leniwſzemi zoſtaiąc, bardzo im ſię bać potrzeba, gdy śmierć przyidzie, aby próżno odpuſzczenia grzechów nie wyznali, które leniſtwem y upornym grzeſzeniem słuſznie opuścili.

CIA-

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *za ſię.*

CIAŁA ZMARTWYCHWSTANIE.

Na Wierze rozdziału tego nadzieia zbawienia naszego ugruntowana ieſt.

Że ten (g) rozdział moc wielką ma do umocnienia prawdy naſzey, ztąd ſię naybardziey pokazuie, iż Pismo S. nie tylko do wierzenia (h) ten rozdział podaie Chrześcianom, ale go też rozmaitemi dowodami potwierdza. Co gdy w innych (i) rozdziałach (k) Składu nie widziemy, ztąd zatym rozumieć możemy, iż na tym rozdziale, niby na gruncie naymocnieyſzym nadzieia zbawienia naſzego ugruntowana ieſt: mówi bowiem Apoſtoł: *Jeżeli nie masz powſtania umarłych, więc ani Chryſtus Zmartwychwſtał: á ieżeli Chryſtus nie zmartwychwſtał, więc próżne ieſt Kazanie nasze, próżna ieſt y Wiara wasza.* W wykładzie więc iego Pleban niemnieyszą pracę y ſtaranie podeymować ma, niżeli wielu innych w bezbożnych wzburzeniu go podeymowało, wielkie bowiem y zacne pożytki z poznania iego do użycia wiernym ſpływaią.

1. Corinth: 13.

(g) *Artykuł* (h) *artykułach* (i) *kreda* (k)

To zaś nayprzód wiedzieć potrzeba iż zmartwychwſtanie ludzi, ćiał zmartwychwſtaniem w tym rozdziale zowiemy, co ſię bez przyczyny nie ſtało, chcieli bowiem nauczyć Apoſtołowie (co każdemu wiedzieć potrzeba) iż dusza ieſt nieśmiertelna, przeto aby kto nierozumiał że dusza z ćiałem razem umiera, y znowu obie razem do żywota wracaią ſię, (ponieważ z wielu mieyſc Pisma S. iawnie ſię nieśmiertelność duszy pokazuie,) dla tego w tym (n) rozdziale o zmartwychwſtaniu tylko ćiała wzmianka ſię czyni. Chociaż zaś częſto w Piśmie S. to słowo *Ćiało* znaczy zupełnego człowieka iak ieſt u (o) Izaiaſza: *Każde ćiało śiano.* I u Jana S. *A słowo ſtało ſię Ćiałem*, iednak na tym mieyſcu, to imię Ćiało, człowiecze tylko ćiało znaczy, abyśmy rozumieć mogli iż ze dwoch części, to ieſt z duszy y ćiała z których człowiek złożony ieſt, iedna ſię tylko część to ieſt ćiało pſuie, y w proch ziemi, z którego było ſprawione, znowu ſię obra-

To zaś zmartwychwſtanie człowieka czemu ćiał zmartwychwſtaniem zowią

Dusza nieśmiertelna.

Iſaiæ 40. Joan: 1.

(l) *Artykuł* (m) *Kreda* (n) *artykule* (o) *Ezaiaſza.*

obraca, á dusza bez wszelakiego ſkażenia ćiała zoſtáwa. Ponieważ zaś żaden nie powſtawa do życia (p) tylko ten który był umarł, przeto nie możemy właśnie mówić aby duſza zmartwychwſtać miała. Dla tego też ćiała ſtała ſię wzmianka, aby ono kacerſtwo ſkażone y pohańbione było, które ieſzcze za życia Pawła S. *Hymeneusz* y *Fitetus* prowadzili, powiadaiąc, gdy o zmartwychwſtaniu Pismo mówi, że to nie o ćielesnym, lecz o duchownym zmartwychwſtaniu rozumieć potrzeba, gdy od śmierci grzechowey do niewinności życia powſtaniemy. Przeto z tych słów iawnie ſię okazuie, iż ſię ten błąd niſzczy, á utwierdza ſię prawdziwe ćiała zmartwychwſtanie.

s. Timoth: 2

Zmartwychwſtanie dowodzi ſię świadectwem Pisma S. y przykładami.

Do urzędu więc Paſterſkiego należeć będzie, aby tę prawdę przykładami ſtarego y nowego Zakonu, y ze wſzyſtkich Dzieiów Kościelnych wziętemi obiaśniał. Inni bowiem od Eliaſza y Elizeusza w ſtarym

(p) iedno.

rym Zakonie, inni oprócz tych których Chryſtus P. do życia przywrócił od SS. Apoſtołów i innych wielu od śmierci wzbudzeni byli, które to zmartwychwſtanie wielu ludzi, tego (s) rozdziału nauką potwierdza, że bowiem wielu od śmierci wzbudżonych wierzemy, więc że wſzyſcy zmartwychwſtaniemy, wierzyć potrzeba. I owſzem ten ieſt osobliwy pożytek, który z cudów takowych brać mamy, abyśmy naywiększą rozdziałowi temu wiarę dawali.

Wiele ieſt świadectw Piśmie S. które Plebani aczkolwiek w Piśmie S. nie bardzo ćwiczeni łatwo znayda. Osobliwsze zaś mieysca w ſtarym Zakonie mamy u Joba, który mówi: że *w ciele swoim oglądać będzie Boga Zbawiciela swego:* także u Daniela o tych którzy w prochu ziemi spią, z których iedni do żywota wiecznego, á drudzy do hańby wieczney obudzić ſię maią. W nowym zaś Zakonie iasne są świadectwa,

Świadectwa Pisma S. o zmartwychwſtaniu.

Job. 19.

Daniel: 12.

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *artykułu.*

Matth: 22. dectwa, które Mateusz S. powiada w onych pytaniach, które Pan Chryſtus z Saduceuszami miał, także y one które o dniu sądnym Ewangeliſtowie powiadaią. Przyłączyć
1. Corinth: 15. ieſzcze można y to, co Apoſtoł do
1. Theſs: 4. Koryntów y Teſsalończyków piſząc pilnie rozbierał.

Zmartwych-twychwſtania podobieńſtwa.

A chociaż to Wiarą naypewnieyſza rzecz ieſt, iednak wiele pomoże albo przykładami, albo dowodami pokazać, że to co Wiara do wierzenia przekłada, nie ieſt (t) różne ani od natury, ani od rozumu ludzkiego. Dla tego Apoſtoł temu
1. Corinth: który pytał: *Jak umarli powſtaną?*
15. tak odpowiedział: *Wieszże o szalony, że co ſieiesz, nie będzie wprzód ożywione, póki nie będzie umarłe, y co ſieiesz, nie ieſt ciało, ale gołe ziarno, naprzykład pszenicy, lub innego rodzaiu, Bóg zaś daie mu ciało iak chce.* I mało niżey: *Sieie ſię ziarno w ſkażeniu, powſtanie w nieſkażeniu* Do tego podobieńſtwa wiele innych przyłączyć można pokazuie Grze-

gorż

(t) *odſtrzela ſię.*

gorz S. światłość bowiem (mówi) (x) zawsze nam przed oczyma iakoby umieraiąc ginie, y znowu niby powstaiąc przywracana bywa: y drzewa tracą zieloność, y znowu niby powstaiąc nabywaią iey, y nasienie gniiąc umiera, á wychodząc z ziemi powstawa. *Gregor: lib: 13. Moral: cap: 30.*

Nadto one dowody których Nauczyciele Kościoła używaią, zdadzą się być dosyć przyzwoite do wykładu tey rzeczy. A nayprzód gdy dusze nieśmiertelne są, y maią przyrodzoną skłonność do ludzkich ciał, iako części człowiecze, więc rozumieć mamy, że to iest przeciwko przyrodzeniu, aby wiekuiście od ciał rozdzielone były. Ponieważ zaś to co się przyrodzeniu sprzeciwia iest gwałtowne, y trwałym być nie może, przyzwoita więc rzecz iest, aby się znowu z ciałem złączyły, ztąd następuie zmartwychwstanie ciał. Tego dowodu Chrystus P. używał przeciwko Saduceuszom, aby pokazał z nieśmiertelności dusz ciał zmartwychwstanie. *Dowody zmartwychwstania.* *Pierwszy dowod.*

P Potym

(u) *Artykuł* (w) *Kredo* (x) *zawzdy.*

Dowód wtóry.

Potym: gdy y złym męki, y dobrym zapłaty od ſprawiedliwego Boga są zgotowane, á wiele złych niżeli zasłużone męki ucierpią, wiele też dobrych nie wziąwſzy żadney za cnoty swe zapłaty, z tego żywota schodzą, więc porrzeba tego, aby ſię znowu dusze z ciałem złączyły, żeby za złości, albo za dobre uczynki, (y) one ciała, których ludzie, iak towarzyſzów do do grzechu używali, (z) wſpólnie z duszą albo mękę, albo zapłatę dobrą odniosły. Ten dowód bardzo pilnie rozbierał Chryzoſtom S. w swoim do ludu Antyocheńſkiego Kazaniu. Dla tego Apoſtoł gdy o zmartwychwſtaniu mówił powiedział: *Jeżeli w tym życiu tylko, nadzieię w Chryſtuſie mamy mizernieyszemi ieſteśmy nad wszyſtkich ludzi.* Które to słowa, żaden do nędzy duszy ściągać nie powinien, która nieśmiertelną będąc, choćby też ciała nie zmartwychwſtały, iednakby w życiu przyſzłym błogosławieńſtwa użyć mogło: lecz rozumiemie mamy o całym człowieku.

1. Corinth: 15.

Nędza ściąga ſię na zupełnego człowieka.

Bo

(y) *ony* (z) *weſpołek.*

Bo ieżeli ćiału nie była za prace dana słuszna zapłata, więc muſiałoby to być iż ci (iako Apoſtołowie) którzy tak wiele troſk, y tak wiele w życiu nędzy ucierpieli byliby naynędznieyszemi nad wſzyſtkich ludzi. Tenże Apoſtoł iaśniey do Teſsalonczyków piſząc, uczy: *Chwalemy ſię w Kościołach Bożych z ćierpliwości waszey, y wiary, we wszelkich prześladowaniach waszych, y uciſkach które ćierpicie, naprzykład, y okazanie sprawiedliwego Sądu Bożego, abyście godnemi byli Króleſtwa Bożego, dla którego ćierpicie: ieżeli bowiem ſprawiedliwa rzecz ieſt u Boga, dać zapłatę tym, którzy was uciſkaią, y wam którzy utrapienie ćierpicie, odpocznienie dać z nami na on czas gdy ſię okaże Pan Jezus z nieba, z Aniołami mocy swoiey w płomieniu ognia oddaiąc zemſtę tym którzy nie znaią Boga, y którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego* (c) *Jezusa* (d) *Chryſtnsa.* *2. Theſs: 1.*

Nadto, nie mogą ludzie póki dusza ieſt od ćiała odłączona, zupełney, *Trzeci dowod.*

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *Jezu* (d) *Chriſta.*

pełney, y wszyſtkim dobrem obfituiącey szczęśliwości doſtąpić, albowiem iako każda część gdy ſię od swoiey całości dzieli, zupełną nie zoſtawa, tak też y dusza, która z ćiałem złączona nie bywa. Zatym naſtępuie iż ieżeli w wielkiey ſzczęśliwości doſkonałą być ma, potrzeba ieſt aby ćiał zmartwychwſtanie było.

Temi więc y tym podobnemi dowodami, może Pleban wiernych tey nauki nauczyć: lecz trzeba pilnie według nauki Pawła S. wykładać, którzy ludzie do żywota wzbudzeni będą, bo tak do Koryntów piſząc, mówi: *Jako w Adamie wszyscy umieraią: tak w Chryſtuſie Panu wszyscy ożywieni będą.* Wszyscy więc bez żadney różnicy złych y dobrych zmartwychpowſtaną, ale nieiednaki ſtan wſzyſtkich będzie, bo *którzy dobrze czynili, na zmartwychpowſtanie żywota, ci* (e) *zaś którzy źle czynili na zmartwychwſtanie Sądu.*

1. Corinth: 15.

Joan: 5.

Gdy

(e) *lepak.*

Gdy zaś mówiemy że wszyscy powstać maią. przez to rozumiemy, nie tylko tych, którzy przed Sądem umarli, ale też y tych którzy na ten czas umrą. Kościoł bowiem przestaie na tym zdaniu które twierdzi, że wszyscy żadnego nie wyimuiąc, umrzeć maią, które to zdanie że się z prawdą zgadza, twierdzą SS. Hieronym y Augustyn. Ani temu zdaniu są przeciwne słowa Apostoła, które do Tessalończyków napisał: *Umarli którzy są w Chrystusie, nayvierwey powstaną, potym my którzy żyiemy, y którzyśmy pozostali, współem z nim będziemy zachwyceni w obłokach, abyśmy zabiegli drógę Chrystusowi na powietrzu,* albowiem Ambroży S. wykładaiąc te słowa, mówi: W onym zachwyceniu śmierć nas uprzedzi, iakoby przez sen, że dusza wyszedłszy z ciała, na tychmiast do ciała przywrocona będzie, w onym bowiem zachwyceniu umrą, aby do Pana przyszedłszy, wzięli (h) znoz bytności Pańskiey dusze swoie, bo z Panem umarli być nie mogą. Toż zda-

Przed sądnym dniem wszyscy umrą.

Hier: in Epist: ad Minerium Alexand.

1. Thess: 4.

Ambros. in 1. Epist: ad Thess.

(f) *Artykuł* (g) *Kreda* (h) *za fig.*

Auguſt: lib: 20. de Civit: Dei cap: 20. zdanie potwierdza S. Auguſtyn w Księgach które o mieście Bożym napisał.

To nasze ciało zmartwychwſtaie. Gdy zaś na tym wiele zależy, abyśmy pewni byli tego, iż ciało które własne każdego z nas było, choć się skaźi, y w proch obróci, iednak do żywota wzbudzone będzie, zatym niechay Pleban to pilno ludziom wykłada; To bowiem iest zdanie Apoſtoła mówiącego; *Muśi to ciało ſkażone, nieſkażytelność przyoblec*, gdzie przez słowo To każdego człowieka własne ciało rozumie. Job też o tym iawnie prorokował; *I w ciele moim uyzrę Boga, którego ia sam oglądam, y oczy moie uyzrą, á nie inszy.* Toż samo widzieć możemy z wykładu tego słowa, *Powſtania*, albowiem powſtanie (iak S. Damascen pilże) iest przywrócenie do tego ſtanu, z któregoś był wypadł.

1. Corinth: 15.

Job: 19.

Co iest zmartwychwſtanie. Damasc: lib: 4. de Fide Orthod: cap: 28.

Zmartwychwſtanie dla czego być ma Naoſtatek ieżeli zważemy to cośmy iuż powiedzieli, dla czego zmartwychwſtanie być ma, więc iuż nie będzie żadney rzeczy takiey, któraby

którąby wątpliwość iaką miała komu czynić o tym. Dla tego tedy (powiedzieliśmy) ciała wzbudzone być maią, *aby każdy odniosł własne* 2.Corinth:5
sprawy ciała iak czynił, lub dobrze, lub źle: człowiek więc z tymże ciałem, w którym, albo Panu Bogu, albo szatanowi służył, powstać musi aby w tymże ciele, zwycięzkiego uwieńczenia y zapłaty dostał, albo męki y utrapienia mizerne ponosił.

A nie tylko ciało powstanie, ale też wszystko to przywrócone będzie, cokolwiek do prawdziwey natury człowieka, lub do uczciwości y ochędostwa należy. O czym mamy świadectwo Augustyna S. na ten czas (mówi) żadnego niedostatku w ciałach nie będzie: ieżeli którzy ludzie tłuści (l) byli nie cały ciężar ciała na siebie wezmą, ale co nad przyrodzony stan ciała zbywało, to za zbytek będzie poczytano. I znowu cokolwiek lub choroba, lub starość w ciele skaziła, iako to ieżeliby kto przez chorobę wycieńczał,

Zupełność zmartwychwstania.

Aug: lib: 22 de Civitt Dei cap: 19. Et Enchir: cap:. 90.

(i) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *brzuchaci.*

czał, mocą Bożą przez Chryſtusa odnowione będzie, nawet y to, co przez nędzę tego życia było odięto. I na drugim mieyscu mówi: Nie weźmie człowiek owych włosów które miał, ale które mu będzie przyſtało mieć, według Pisma owego: *Wszyſtkie włosy głowy waszey policzone są.* które według mądrości Bożey przywrócone być maią. Aże wſzyſtkie członki do prawdy przyrodzenia ludzkiego należą, więc y te będą przywrócone, y dla tego ci którzy ſię albo ślepo urodzili, albo dla iakiey choroby wzrok utracili, lub chromi, ułomni, albo iakichkolwiek członków nie maiący, w zupełnym y doſkonałym ciele powſtaną, bo gdyby inaczey być miało, więc nie ſtałoby ſię zadosyć pożądaniu duszy człowieka, która pragnie tego, aby z ciałem złączona była: że zaś takowa iey żądza w zmartwychwſtaniu wypełni ſię, bez wszelkiey wątpliwości wierzyć mamy.

Auguſt: Enchirid: cap: 89.

Matth: 10.

Z tego wſzyſtkiego wypływa, że zmartwychwſtanie równie iak y

ſtwo-

ſtworzenie między przednieyszemi dziełami Boſkiemi ma być policzone, á iako wſzyſtkie rzeczy na początku ſtworzenia przez P. Boga doſkonale ſię ſtały, tak tymże (o) ſposobem, że takiemi przy zmartwychwſtaniu będą, zapewne trzymać y twierdzić to mamy. A nie tylko to o Męczennikach wyznawać mamy, o których tak Auguſtyn S. świadczy: Nie będą bez owych członków, ani bowiem bez ſzpetności może być ten niedoſtatek, boby bez głów powſtać muſieli, którzy w on czas pościnani byli, iecz zoſtaną w owych członkach ciała, blizny y rany, błyſzczące ſię nad wſzyſtko złoto y kamień drogi, nakſztaſt blizn ran Chryſtusa. Toż samo o bezbożnych y złych ludziach powiedzieć ſię może choćby za ich przewinieniem członki im ucięte były: bo im więcey członków mieć będą, tym ciężſzą boleść y mękę cierpieć muszą, dla tego owo przywrócenie członków nie będzie im do ſzczęśliwości, lecz do nędzy y utrapienia, ponie-

Lib: 22. de Civit: Dei cap: 20.

(m) *Artykuł* (n) *Kredo* (o)

ponieważ zasługi nie członkom przypisane bywaią, ale osobie człowieczey, którey ciału (p) one członki przyłączone były: bo tym którzy pokutę czynili do zapłaty, onym zaś którzy nią wzgardzili, do męki przywrocone będą. To gdy Plebani będą pilnie rozbierać, nigdy im słów y zdań nie braknie, któremiby pobudzić y zapalić pobożnością serca Chrześciańskie mogli, aby tego życia smutki y troski rozmyślaiąc, oney błogosławioney chwały zmartwychwstania, ktora sprawiedliwym y pobożnym zgotowana iest (q) chciwie czekali.

Dobrzy i źli na wieczny żywot zmartwychwstaną.

Teraz następuie aby wierni zrozumieli, ieżeli na te rzeczy patrzeć będziemy z których się składa ciało człowiecze: chociaż to ciało które przedtym było umarłe, muśi zmartwychwstać, iednak inny y różny sposob iego będzie. W tym bowiem naywięcey (opuściwszy inne rzeczy) wszystkie ciała zmartwychwstałych ludzi, od siebie samych albo

(p) ony (q) chutliwie.

albo od ſtanu swego pierwſzego różne będą, że chociaż przedtym śmiertelnemi były, iednak gdy do żywota wzbudzone będą, ciała tak złych iako y dobrych nieśmiertelnemi ſię ſtaną. A tę dziwną przyrodzenia naprawę, ono sławne Chryſtusa P. zwycięztwo nam ziednało, które nad śmiercią otrzymał, iako nas upominaią świadectwa Pisma S. Bo tak napisano. *Strąci na dół śmierć na wieki.* I potym: *Będę śmiercią twoią o śmierci.* Co wykładaiąc Apoſtoł mówi: *Oſtatnia nieprzyiazna śmierć będzie ſkażona.* I u Jana S. czytamy *że śmierć daley nie będzie.* Przyſtało zaś bardzo, aby zasługa Chryſtusa Pana, przez którą panowanie śmierci ieſt zniſzczone, daleko więcey grzech Adama przewyższyła. I znowu przyſtoyna rzecz była ſprawiedliwości Bożey, aby dobrzy błogosławionego żywota wiekuiście zażywali, á źli nieſkończone męki cierpiąc, ſzukali śmierci, y znaleść iey nie mogli, aby śmierci żądali, á śmierćby uciekała od nich. I ta

Isaiæ: 25. *Oseæ: 13.* *1. Corinth: Apocal: 21.* *Apocal: 9.*

nie-

(r) *Artykuł* (s) *Kreda.*

nieśmiertelność złym y dobrym pospolita będzie.

Dary ciał zmartwychwstałych.

Oprócz tego będą mieli ciała ożywione świętych, niektóre poważne, zacne, y osobliwe ozdoby, przez które daleko się zacnieyszemi staną, niżeli kiedy przedtym były. Te zaś ozdoby, które darami zowią, y które Oycowie z nauki Apostolskiey poznali są cztery. Pierwszy *niecierpiętliwość*, który to czyni, że iuż żadney przykrości, żadney boleści y szkody cierpieć nie mogą ani bowiem gwałt zimna, ani palenie ognia, ani nawałność wody szkodzić im nie potrafi *Sieie się* (mowi Apostoł) *w skażeniu powstanie w nieskażeniu.* Że zaś niektórzy (t) Nauczyciele, ten dar niecierpiętliwością raczey niż nieskażeniem nazwali, ta była przyczyna, aby własność uwielbionego ciała pokazali: niecierpiętliwość bowiem ciał pobożnych nie może być potępionym ludziom przypisana, których ciała chociaż się skaźić nie mogą, iednak y źiębnąć y rozmaite męki cierpieć mogą.

1. Corinth: 15.

(t) *Doktorowie.*

Drugi dar ieſt *Jasność*, którą ćiała świętych iak słońce (x) iaśnieć będą, tak bowiem u Mateusza S. świadczy Zbawiciel nasz: *Sprawiedliwi* (y) *iaśnieć będą iako słońce w Króleſtwie Oyca ich.* Żeby zas kto o tym nie wątpił, przykładem przemienienia swego to pokazał. Ten dar Apoſtoł czasem chwałą nazywa mówiąc: *Odnowi ćiało pokory naszey w podobieńſtwo ćiała iasności swoiey.* I (z) znowu *Będzie śiane w sromocie, á powſtanie w chwale* Tey téż chwały nieiakie podobieńſtwo widział lud żydowſki na puſzczy; gdy twarz Moyżeſza z rozmowy y obecności Bożey tak iaśniała, iż na nię Synowie Izraelscy patrzeć nie mogli. Ta zaś iasność, ieſt nieiakie błyſkanie z wielkiey ſzczęśliwości duſzney pochodzącey na ćiało tak iż ona ieſt nieiakie udzielenie błogosławieńſtwa owego, którego duſza używa, á tym też ſpoſobem y dusza błogosławioną ſię ſtaie, ponieważ na nię część Boſkiey ſzczęśliwości ſpada. Lecz nie mamy wie-

Dar drugi Jasności.

Matth: 13.

Matth: 17.

Philip: 3.

1. Corinth: 15.

Exodi 24.

2. Corinth: 3

rzyć

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *śnąć* (y) *śnąć*

rzyć aby tym darem, tak iak pierwszym, równo wszyscy ozdobieni być mieli, będą wszystkie ciała świętych niecierpiętliwe, ale iednakiey iasności mieć nie będą, świadczy bowiem Apostoł że: *insza iest iasność Słońca, insza iasność Xiężyca, inna gwiazd, iako bowiem gwiazda od gwiazdy różni się iasnością, tak też y umarłych zmartwychwstanie.*

Ludzi SS. ciała będą różne w iasności

1. Corinth: 15:

Dar trzeci Chybkość.

Do tego daru przyłączony iest y on trzeci dar, który *Chybkością* zowią, za którą od tego ciężaru w którym teraz zostaie, ciało wyzwolone będzie, y bardzo łatwo á prędko, gdziekolwiek dusza będzie chciała zostawać, rusząć się może iako SS. Augustyn w księgach o Mieście Bożym, y Hieronym w wykładzie Proroctwa Izaiasza iawnie pokazali. Dla tego Apostoł powiedział. *Bywa siane ciało w mdłości lecz powstanie w mocy.*

August: lib: de Civit: Dei 20. cap: 18. Hieron: in cap: 40. Isa: 1. Corinth: 15.

Dar czwarty Subtelność.

Tym darom przydany iest y czwarty, który *Subtelnością* zowią za ktorey mocą, ciało duszy roskazania słu-

słuchać, iey służyć y na wszelkie iey skinienie gotowe zawsze być muśi. Co się z owych słów Apostoła pokazuie. *Bywa siane ciało cielesne, á powstanie ciało duchowne.* Te są osobliwe nauki, które przy wykładzie (c) rozdziału tego przepowiedane być maią. *1. Corinth.*

Żeby zaś wiedzieli Chrześcianie, iaki pożytek z poznania tak wielu y tak zacnych taiemnic brać maią, więc nayprzod będzie potrzeba okazać żeśmy P. Bogu dzięki wielkie czynić powinni, który ie *przed mądremi zakrył, á malutkim obiawił.* Ktoby bowiem wyliczył, ludzi zacnych w rozumie, y osobliwych w nauce, którzy tak iasney prawdy widzieć nie mogli. Przeto że nam to obiawił, czego oni doyść nie mogli, słuszna rzecz iest, abyśmy wielką iego łaskę y dobrotliwość wiekuistemi chwałami wysławiali. *Pożytki z rozdziału tego. Pierwszy. Matth: 11.*

Wielki także drugi pożytek z rozmyślania rozdziału tego nam przy- *Wtóry pożytek.*

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *artykułu.*

przychodzi, że przy śmierci tych, którzy z nami powinowactwem, lub przyiacielstwem złączeni byli, łatwo iuż nas samych, iuż innych cieszyć możemy którego pocieszenia wiemy że używał Apostoł, gdy do
1. Thess: 4 Tessalończykow pisał o tych ktorzy umarli.

Trzeci. W smutkach także y wszystkich uciskach naszych wielkie nam ulżenie boleści rozmyślanie przyszłego zmartwychwstania przyniesie, iakośmy się nauczyli z przykładu Joba
Job 19. ktory smutną y żałosną myśl swoię, tą samą nadzieią wspierał, że miał czas przyiść, gdy w zmartwychwstaniu miał Pana Boga swego oglądać.

Czwarty pożytek. Będzie nadto ieszcze bardzo pomocno do namowienia ludzi wiernych, aby się o żywot dobry pobożny, y bez wszelkiey zmazy grzechowey iak naypilniey starali, bo ieżeli rozmyślać będą że one wielkie bogactwa, ktore z zmartwychwstania przychodzą, są im zgotowane,

więc

więc łatwo do cnoty y pobożności przywiedzeni bydź mogą. Żadna znowu rzecz takiey mocy mieć nie może do powściągnienia namiętności y do odwiedzenia ludzi od złości, iak gdyby im to często przypominano, iakie boleści y męki źli ludzie cierpieć muszą, którzy dnia onego ostatniego powstaną na zmartwychwstanie Sądu. *Matth: 5*

ŻYWOT WIECZNY.

Czemu ten Rozdział iest ostatni w Składzie.

WOdzowie nasi Apostołowie Swięci ten (f) Skład w którym się wszystka Wiara nasza zamyka, wiecznego żywota rozdziałem, dokonać y zakończyć chcieli: częścią dla tego, że po zmartwychwstaniu ciała, już nie innego (g) tylko wiecznego żywota zapłaty Chrześcianie czekać maią, częścią aby ona doskonała, y wszelkim dobrem obfituiąca szczęśliwość, (h) zawsze nam przed oczyma była, abyśmy się tego uczyli, że w nię serca y wszy-

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *kredo* (g) *iedno* (h) *zawszdy:*

wszyſtkie nasze myślenia wlepiać mamy. Przeto Plebani ucząc wiernych niechay nigdy nie przeſtaią umysłów ich pobudzać, przekładaiąc zapłaty żywota wiecznego, aby to wſzyſtko cokolwiekby za iego nauką nayciężſzego dla imienia Chryſtusa podeymować mieli, za łatwe y owszem miłe poczytowali, y ſławali ſię ochotnieyszemi do posłuszeńſtwa Bożego.

Żywot wieczny co ieſt. Że zaś w tych słowach, których tu do obiaśnienia naſzego błogosławieńſtwa używamy, są niemałe taiemnice zakryte, więc potrzeba ie tak wywodzić, aby ile każdego rozum znieść może, wſzyſtkim wiadome były. Przeto Chrześcianie napominani być maią iż temi słowy *Żywot wieczny*, nie tylko ſię znaczy żywota wiekuiſtość którą też diabli y ludzie złośliwi mieć będą, ale y ono wieczne błogosławieńſtwo, które ludzi świętych pragnienie napełni. Tym (i) ſposobem rozumiał to on (k) Nauczyciel Zakonny,

(i) *obyczaiem* (k) *Doktor.*

konny, który w Ewangelii pytał się Chrystusa: *Coby czynić miał, aby żywot wieczny otrzymać mógł?* Jakoby rzekł: Co ia czynić mam, abym na to mieysce przyszedł, w którymbym doskonałey szczęśliwości użyć mogł? Tymże (n) sposobem Pismo S. te słowa rozumie, iako to z wielu mieysc widzieć możemy. Ono zaś błogosławieństwo naywiększe tym imieniem właśnie iest nazwane; aby kto nie mniemał, iż w rzeczach cielesnych y przemiennych ono zależy, które wiecznie trwać nie mogą. Ani bowiem to słowo *błogosławieństwo* mogło dostatecznie wyrazić, to o czym było pytanie, ponieważ znaydowali się ludzie nieiakiey próżney mądrości pychą nadęci, którzy naywiększą szczęśliwość w tych rzeczach pokładali, które zmysły człowiecze ogarnąć mogą, te bowiem rzeczy starzeią się y giną, ale błogosławieństwo, żadnym czasem zmierzone być nie może, y owszem że rzeczy ziemskie (o) bardzo dale-

Łuc: 18:

Błogosławieństwa doskonałego nie masz na ziemi:

Chwała Boska opisana być nie może:

(l) *Artykuł* (m) *Kredo* (n) *obyczaiem* (o) *bardzo.*

kiemi są od szczęśliwości prawdziwey od którey ten naydaley odstępuie który się żądzą y miłością tego świata bawi. Bo tak napisano: *Nie miłuycie świata ani tych rzeczy które są na świecie. Jeżeli kto świat miłuie więc miłości Oyca w nim nie masz.* I znowu *Swiat przemiia y pożądliwość iego.* Niechże tedy Plebani pilnie to w serca Chrześciańskie wrażaią, aby się wzgardzać doczesne y ludzkie rzeczy nauczyli, á pewnemi tego byli, iż na tym świecie, w którym nie mieszczanie, ale przychodnie iesteśmy, żadney szczęśliwości osiągnąć nie mogą. Chociaż zaś słusznie y tu dla nadziei błogosławionemi zwani być możemy, ieżeli wyrzekłszy się *bezbożności y świeckich żądz, trzeźwie sprawiedliwie, y pobożnie na tym świecie żyć będziemy oczekiwaiąc błogosławioney nadziei y przyścia chwały wielkiego Boga y Zbawiciela naszego* Pana (p) *Jezusa* (q) *Chrystusa.* Tego gdy zrozumieć oni nie mogli, którzy sami sobie mądremi się być zdali, mniemaiąc

1. Joan: 2.

Swiat obłudny.

Błogosławieństwa na świecie dostać możemy.

Titum 2.

(p) *Jezu* (q) *Chrysta.*

maiąc że ſzczęśliwość w tym życiu ſzukana być miała, więc ſię ſtali głupiemi, y w wielkie nędze wpadli.

Jeſzcze y to z własności tego słowa *Żywot wieczny* widzieć możemy że szczęśliwość raz nabyta, nigdy utracona być nie może, iako niektórzy omylnie mniemali, ſzczęśliwość bowiem, wſzyſtkie dobra bez przymieſzania złego w sobie zawiera, która gdy ludzkie pragnienie napełnia, na życiu wiecznym zależeć muśi bo człowiek błogosławiony uſtawicznie tego żąda aby onego dobra którego doſtał wiekuiście mógł użyć. Przeto ieżeliby to szczęśliwości oſiągnienie, ſtateczne y pewne nie było, więcby muſiał być w wielkim ſtrachu albo boiaźni.

Szczęśliwość raz nabyta utracona utracona być nie może.

Szczęśliwość na czym zależy.

Lecz iak wielka ieſt błogosławionych ludzi, którzy w niebieſkiey Oyczyznie żyią ſzczęśliwość, którą oni sami tylko poymuią, á nie inny, te słowa doſtatecznie pokazuią gdy żywot błogosławiony wſpomina

Szczęśliwość ludzi zbawionych

(r) *Artykuł* (s) *Kreda.*

Błogosławieństwo wieczney chwały doskonale opisane być nie może.

minamy, gdy bowiem do oznaczenia iakiey rzeczy, tego imienia które iest wielu innym rzeczom pospolite używamy, więc to: łatwo poznawamy, iż własnego słowa nie dostawa, którymby ona rzecz zupełnie wyrażona być mogła. Gdy tedy szczęśliwość temi słowy opisana bywa, które nie tylko błogosławionym, ale też y tym wszystkim, którzy wiekuiście żyią, dobrze służą, więc ztąd rozumieć możemy, iż wyższa y zacnieysza iakaś rzecz iest, niżbyśmy ią własnym imieniem doskonale opisać mogli: chociaż bowiem temu niebieskiemu błogosławieństwu wiele innych nazwisk w Piśmie S. bywa przypisano iakie są Króleſtwo Boże, Króleſtwo Chrystusa, Króleſtwo niebieskie, Ray, Miasto Swięte, Jeruzalem nowe, Oycowski dom &c. iednak iest to rzecz iasna iż żadne z nich iey wielkości wyłożyć nie może. Przeto niechay tu Plebani nie opuszczaią (t) przyczyny, lud tak wielką zapłatą, która się znaczy imieniem

(t) *pogody.*

niem wiecznego żywota, do pobożności, sprawiedliwości y wszystkich dobrych spraw Wierze Chrześciańskiey należących przywodzić: wiemy bowiem, iż życie między nayleпszemi rzeczami, których człowiek pożąda, poczytane bywa, y to dobro, które żywotem wiecznym nazywamy błogosławieństwo znaczy. A ieżeli nic więcey nie miłuiemy, ani milszego ani wdzięcznieyszego, nic być nie może nad krotki ten y nędzny żywot, który wielkim y rozmaitym nędzom, niedostatkom iest poddany, tak, że go prawdziwiey śmiercią możemy nazwać: z iakąż więc pilnością, y z iakim usiłowaniem onego żywota wiecznego szukać mamy, który po wykonaniu wszystkiego złego dostateczną y doskonałą wszystkich rzeczy obfitość w sobie zawiera? Bo iako SS. Oycowie nam podali szczęśliwość wiecznego życia, od wszystkiego złego wyzwoleniem, albo próżnością, á wszystkiego dobrego otrzymaniem y obfitością nazwana być ma. Że błogo-

Błogosławieństwo albo szczęśliwość co iest.

(u) *Artykuł* (w) *Kreda.*

błogosławieni w wiecznym żywocie od wszystkiego złego wolni będą, iawne są świadectwa Pisma S. napisano bowiem w Księgach Obiawienia: *Już więcey nie będą łaknąć ani pragnąć, ani ich słońce palić będzie, ani żadna gorącość.* I (x) znowu: *Otrze Pan wszelką łzę z oczów ich, y śmierć nie będzie więcey, ani żalu, ani wołania ani iuż boleść będzie, bo iuż pierwsze rzeczy odeszły.* Nadto będą mieć błogosławieni chwałę wielką, y niezliczone prawego wesela y roskoszy sposoby, którey chwały wielkości, ponieważ umysł nasz ogarnąć nie może, ani też ona myśl naszą może przeniknąć, więc my w nię, to iest radość Pańską wniyść muszemy, abyśmy tą radością ogarnieni obficie żądze naszego rozumu napełnili. Chociaż zaś (iak S. Augustyn pisze) łatwiey nędze, od których wolni będziemy, niż one dobra y roskoszy, które tam osiągniemy wyliczone być mogą: iednak muśi pilności dołożyc, aby się te rzeczy krotko y iaśnie powiedziały, które

Apocal: 7. & 21.

Auguſt: Serm: 64. de Verb: Dni Et de Symb: ad Cathe: lib: 3 cap: ult:

(x) *Za ſię:*

które lud zapalić mogą do pożądania oney wielkiey szczęśliwości.

Dwoiakie dobra w błogosławieństwie.

To zaś nayprzód rozdzielenie zachować mamy, które nam zacni Pisarze Swiętych rzeczy czyli (a) Nauczyciele podali, oni bowiem dwoiakie dobra być powiadaią z których iedne należą do własności błogosławieństwa, drugie za błogosławieństwem idą. Dla tego pierwsze *Istotnemi* drugie zaś *Przypadłemi* dobrami nazwali. Błogosławieństwo więc dostateczne, które pospolicie mówiąc Istotnym nazwać możemy na tym zależy, abyśmy Boga widzieli, y piękności używali, ktory wszelkiey dobroci y doskonałości (b) zrzodłem y początkiem iest. *Ten iest żywot wieczny* (*mówi* Chrystus) *aby poznali Ciebie samego prawdziwego Boga, y któregoś Ty posłał* (c) *Jezusa* (d) *Chrystusa*. Co Jan S. wykładaiąc mówi: *Naymileyśi teraz Synami Bożemi iesteśmy, ale się ieszcze nieokazało czym będziemy. Wiemy*

Istotne. Przypadłe.

Błogosławieństwo istotne na czym zależy

1. Joan: 3.

(y) *Artykuł* (z) *Kreda* (a) *Doktorowie* (b) *studnicą* (c) *Jezu* (d) *Chrystą.*

my to gdy się ziawi iż mu podobni będziemy: bo uyżremy Go iakim iest. Przez co znać dawa iż z tych dwoch rzeczy składa się błogosławieństwo. Jedna iż Pana Boga oglądamy iaki iest w przyrodzeniu y istności swoiey. Druga iż się staniemy iakoby Bogi: bo którzy Boga używaią chociaż swą własną istność maią, iednak nieiaki dziwny, y mało nie Boski kształt na siebie biorą, y tak Bogami raczey, niżeli ludźmi widzieć się daią. To zaś dla czegoby tak było, ztąd łatwo poiąć możemy, że każda rzecz, albo z własności swoiey, albo z iakiego podobieństwa y (e) sposobu bywa poznana: A ponieważ żadney rzeczy Bogu podobney nie masz, z którey podobieństwa, moglibyśmy do doskonałego Jego poznania przystąpić, więc musi być, że Jego natury y istności żaden oglądać nie może, ieżeli się ta Boska istność do nas nie przyłączy: y to znaczą słowa Apostoła mowiącego: *Widziemy teraz przez zwierciadło w* (f) *wyobrażeniach, w ten*

1. Corinth: 13.

czas

(e) *obyczaiu* (f) *figurach.*

czas zaś twarzą w twarz. Co powiada w (i) *wyobrażeniach*, wykłada Augustyn S. w podobieństwie do wyrozumienia Pana Boga przyzwoitym. Co też iawnie okazuie S. Dyonizy, gdy twierdzi: Że rzeczy zwierzchnie, przez żadne podobieństwo rzeczy niższych poznane być nie mogą. Bo nie może to być aby z podobieństwa którey rzeczy cielesney, istność oney rzeczy, która iest (k) bez ciała poznana być mogła: ponieważ to być musi aby podobieństwa rzeczy mniey cielesności miały, y więcey duchownemi były, niż są one rzeczy, które podobieństwo wyraża: iako tego w poznaniu wszystkich rzeczy doświadczamy. Że zaś nie może być, aby którey stworzoney rzeczy podobieństwo, tak się czystym y duchownym znalazło iak iest sam Bóg: dla tego z żadnego podobieństwa istności Boskiey dostatecznie wyrozumieć nie możemy. Nadto wszystkie rzeczy stworzone pewnemi swoiey doskonałości granicami zmierzone

Aug: lib: 15 de Trinit: cap: 19.

Dyonys: cap: 1. dio: nomin:

Istność Boska iawnie poznana być nie może.

(g) *Artykuł* (h) *Kreda* (i) *figurach* (k) *przez.*

rzone bywaią, lecz P. Bóg ieſt nieſkończony, y niezmierności Jego żadney rzeczy ſtworzoney podobieńſtwo ogarnąć nie może: á przeto ten nam tylko sam (l) ſpoſób zoſtawa do poznania iſtności Boſkiey, aby ſię ona z nami złączyła, á niepodobnym (m) ſposobem nasz rozum w górę podniosła: Za czymbyśmy ſię godnemi ſtali, abyśmy iaſność natury Jego poznać mogli. A tego przez światłość chwały doſtaniemy, gdy takową iasnością oświeceni Pana Boga prawdziwą światłość, w iego światłości oglądamy. Święci bowiem uſtawicznie na Paną Boga patrzą, y ſtawſzy ſię uczęſtnikami Boſkiey iſtności tego wſzech naywiękſzego y nayzacnieyſzego daru iako prawdziwego y zupełnego Błogosławieńſtwa używaią, które Błogosławieńſtwo tak wierzyć mamy, iż go też za łaſką Bożą pewną nadzieią oczekiwać mamy: iako to ieſt w Składzie Oyców SS. w którym tak ieſt napisano: Czekam zmartwychwſtania umarłych, y żywota wieku przyszłego.

(l) *obyczay* (m) *obyczaiem.*

Rzeczy Boſkie to są w prawdzie, ani słowy iakiemi wysławione, ani myślą naszą ogarnione być mogą: iednak możemy nieiakie tego błogosławieńſtwa podobieńſtwa y w tych rzeczach poznać, które zmysłami poymuiemy. Bo iako ſię żelazo do ognia przyłożone roſpala, á chociaż iſtności swoiey nie odmienia, iednak zda ſię być czym innym to ieſt ogniem: tymże (p) ſpoſobem, którzy do niebieſkiey oney chwały są przypuſzczeni, miłością Bożą zapaleni tak ſię maią, iż aczkolwiek tego czym są nie tracą, iednak słusznie mówić możemy że więcey od tych są różni, którzy na tym świecie mieſzkaią, niżeli roſpalone żelazo, od tego żelaza które w sobie nic gorącości nie ma. Aże krótko rzecz zamkniemy naywyżſze ono y doſkonałe Błogosławieńſtwo które iſtotnym zowiemy, w oſiągnieniu Pana Boga mamy pokładać. Albowiem czegóż doſtawać nie będzie ku doſkonałey ſzczęśliwości temu, który Pana Boga naylepſzego y naydoſkonalſzego iuż oſiągnie? Do

Podobieńſtwo błogoſławionego żywota.

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *obyczaiem.*

Błogosławieństwa wiecznego ozdoby które są.

Do tey ieszcze szczęśliwości przystępuią niektóre ozdoby wszystkim błogosławionym pospolite, które iż nie tak są od ludzkiego rozumu dalekie, tedy tym więcey myśli nasze poruszać y pobudzać zwykły. Tego rodzaiu są owe, które Paweł S. w Liście do Rzymian wyraźił: *Chwała, Cześć y Pokoy kademu czyniącemu dobrze*, bo chwały używaią błogosławieni, nie tylko oney którąśmy istotnym błogosławieństwem, albo którąśmy z naturą iego naybardziey złączoną być pokazali: ale też y oney, która z pewney y iawney wiadomości rośnie, którą każdy od drugiego z wielkiey y osobliwey zacności mieć będzie.

Rom: 2. Chwała.

Cześć.

Coż dopiero mamy mniemać iaka to Cześć będzie, która się błogosławionym od Pana Boga stanie, gdy iuż więcey nie będą zwani sługami, lecz przyiaciołmi, brącią, y Synami Bożemi? Przeto Zbawiciel nasz tak miłościwemi y nayuczciwszemi słowy do wybranych swoich rzecze: *Poydźcie Błogosławieni Oyca mego, osiągniycie zgotowane wam Królestwo:*

Matth: 25.

iż

iż słusznie zawołać możemy: (s) *Bardzo są uczczeni przyiaciele twoi Panie.* I od Chrystusa Pana przed Oycem niebieskim, y przed Aniołami iego wychwalani będą. Nadto ieżeli przyrodzenie wszystkim ludziom pospolite wrodziło tey czći pożądanie, która od ludzi uprzeymie mądrych bywa wyrządzana, przeto że ich dostatecznemi cnoty swoiey świadkami być rozumieią, cóż mniemamy iak wiele czći Błogosławionym ludziom przybędzie, gdy ieden drugiego w wielkim uszanowaniu, mieć będzie? Psalm: 138

Nieskończone byłoby wyliczanie roskoszy, któremi chwała Błogosławionych będzie obfitowała, ani myślą naszą ogarnąć ie możemy. Jednak to niechay Chrześcianie zapewne maią, cokolwiek się nam pocieszneg o może w tym życiu przytrafić albo czego my pożądać mamy, luboby to do iakiego poznania rozumnego należało, albo do zupełnego ciała stanu: że tych wszy-

wszy-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *barzo.*

wſzyſtkich rzeczy obfitością on błogosławiony żywot niebieſki opływa: chociaż powiada y twierdzi
1.Corinth:2 Apoſtoł, że ſię to zacnieyſzym (t) ſpoſobem dzieie, a niżeli tym ktoryby oko widzieć albo ucho słyſzeć, albo ludzkie serce poiąć mogło. Bo ciało które przedtym grube y zroſłe było, żadnych pokarmów więcey nie będzie potrzebowało, gdy ſię w niebie porzuciwſzy śmiertelność, ſubtelnym y duchownym ſtanie, duſza zaś wiecznym chwały pokarmem, którego Pan Bóg onych gód wielkich ſprawca, przechodząc ſię wſzy-
Luc: 12. ſtkim udzielać będzie, z wielką roſkoſzą będzie nasycona. Któż zaś kosztownego odzienia, albo Królewſkich ozdób ciała będzie mógł pożądać, gdzie tego nie będzie potrzeba, y gdzie wſzyscy nieśmiertelnością y iasnością przyobleczeni, y koroną wiekuiſtey chwały ozdobieni będą? A ieżeli mieszkanie w pałacu wielkim y wſpaniałym do ludzkiey ſzczęśliwości należy cóż więkſzego y zacnieyſzego nad niebo które

(t) *obyczaiem.*

które się zewsząd iasnością Bożą oświeca pomyślono być może? Przeto Prorok, gdy tego domu uczciwość przed oczyma sobie przekładał, á pragnieniem pałał aby przyiść mógł do mieszkania onego tak mówił: *O iak miłe są przybytki twoie Panie zastępów, pożąda y ustawa* (od pragnienia) *dusza moia chcąc wniyść w przybytki Pańskie. Serce moie y ciało moie uradowały się w Boga żywego:* *Psalm: 83.*

Ażeby ten był wszystkich wiernych umysł, y ten wszystkich głos pospolity, iak tego Plebani (x) bardzo żądać, tak też o to z wielką pilnością starać się maią: bo powiada Pan: *W domu Oyca mego wiele iest mieszkania:* w których większe y mnieysze zapłaty, według każdego zasługi dane będą. *Albowiem kto szczupło śieie: ten też szczupło będzie zbierał, á kto śieie w błogosławieństwach, z błogosławieństw zbierać będzie.* Przeto Plebani nie tylko do tego błogosławieństwa lud pobudzać, ale *Joan: 14.* *Różność zapłat w niebie* *2. Corinth: 9*

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *barzo.*

Sposób do osiągnienia tego błogosławieństwa

też często upominać będą, iż to iest pewny (y) sposób do tego błogosławieństwa osiągnienia, aby w Wierze y miłości ćwiczeni, á w modlitwie, y zbawiennym Swiątości używaniu trwaiąc, we wszelkiey dobrotliwości ku bliźnim pilnie się ćwiczył: albowiem za miłosierdziem Boskim, który onę chwałę błogosławioną miłośnikóm swoim zgotował, stanie się to, iż ono wypełni co iest przez Proroka powiedziano: *Jsaiá 32.* *Będzie lud móy siedział w piękności pokoiu, y w przybytkach ufania, y w odpocznieniu hoynym.*

(y) *obyczaiy.*

OMYŁKI do PIERWSZEGO TOMU.

Karta	Wierſz		
26	v 16	niebieſkieſkiey	czytay niebieſkiey.
31	v 3	I ieżeli	Jeżeli.
34	v 13	pawdy	prawdy.
35	v 15	rządzicieleem	rządzicielem.
37	v 19	sobliwości	osobliwości.
39	v 2	w tey	tey.
45	v 16	naprowadzi	naprowadza.
47	v 22	czemużbyśmy	czemubyśmy.
57	v 23	odkupieniu	odkupienia.
58	v 1	mtędzy	między.
62	v 1	Nowego	Nawego.
81	v 18	przysobienia	przyſpoſobienia.
84	v 1	przyrodzedzenia	przyrodzenia.
121	v 2	m	ma.
156	v 4	będzie	nie będzie.
202	v 3	naślawali	naśladowali.
213	v 6	pewnyck	pewnych.
226	v 26	mogło	mogła.
249	v 14	Iſtoſinym	iſtotnym.

Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany
Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
02268
XXOO 1529634
300,—
B.IV.4

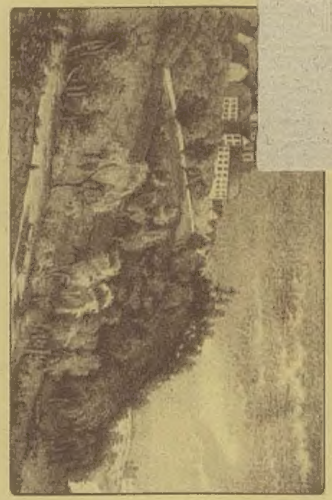

...p i Hoffmana, ten więc subtelny
...ieſt to, co z żelazem w żela-
...wodzie vitriol wydaie. Lecz gdy
...asek bardzo subtelny, á żelazne
... bardzo miałkie, to z tego dwoy-
...eruiący vitriol nie może nigdy
... nasz odkryć, ponieważ ſpiritus
...moc gdy woda ewaporuie albo
...ieyſzemu zepsuciu podlega za-
...nodzi, á żelazo nakształt *Ochry*
zoſtawia.

Skutki

...leżą aże co raz bardziey ſpodem
...uſzkuły gnietła, przeſzkadzała
i cyr-

Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany
Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
02268
XX00 1529634
300,—
B.IV.4

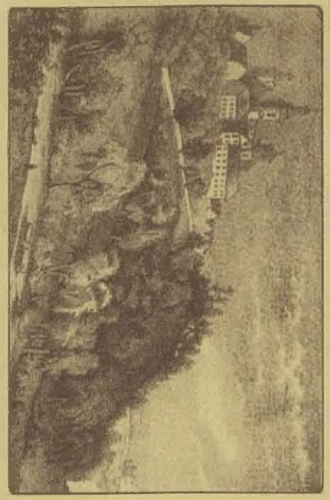

...p i Hoffman, ten więc subtelny
...ieſt to, co z żelazem w żela-
...wodzie vitriol wydaie. Lecz gdy
...asek bardzo subtelny, á żelazne
... bardzo miałkie, to z tego dwoy-
...eruiący vitriol nie może nigdy
...nasz odkryć, ponieważ ſpiritus
...moc gdy woda ewaporuie albo
...ieyſzemu zepsuciu podlega za-
...nodzi, á żelazo nakształt *Ochry*
zoſtawia.

Skutki

...leżą aże co raz bardziey ſpodem
...uſzkuły gnietła, przeſzkadzała
i cyr-